Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja I



Sprawozdanie Stenograficzne

z 1 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniach 25 i 26 listopada,
oraz 5 i 6 grudnia 1991 r.

Warszawa
1991

P o r z ą d e k d z i e n n y *)

1 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniach 25 i 26 listopada oraz 5 i 6 grudnia 1991 r.

1. **Wybór** marszałka Sejmu.
2. **Wybór** wicemarszałków Sejmu.
3. **Wybór** sekretarzy Sejmu (druk nr 2).
4. **Wybór** składu osobowego Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich (druk nr 3).
5. **Informacja** Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich o sprawozdaniu Państwowej Komisji Wyborczej z przeprowadzonych w dniu 27 października 1991 r. wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (druk nr 1).
6. **Pismo** prezesa Rady Ministrów w sprawie ustąpienia rządu.
7. **Wybór** Trybunału Stanu (druk nr 7).
8. **Wybór** składów osobowych komisji sejmowych (druk nr 9).
9. **Pierwsze** czytanie przedstawionego przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy konstytucyjnej o powoływaniu i odwoływaniu rządu oraz innych zmianach dotyczących najwyższych organów państwa (druk nr 6).
10. **Powołanie** i wybór składu osobowego Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektu ustawy konstytucyjnej o powoływaniu i odwoływaniu rządu oraz innych zmianach dotyczących najwyższych organów państwa (druk nr 8).
11. **Wniosek** prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o powołanie prezesa Rady Ministrów.
12. **Poselski** projekt uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie niepodległości Ukrainy.

O b e c n i posłowie *według załączonej do protokołu listy obecności.*

---

*) Zmieniony – patrz k. 131, 137, 193

(Początek posiedzenia o godz. 9)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek senior Aleksander Małachowski oraz marszałek Sejmu Wiesław Chrzanowski)

(Na salę wchodzą witani długotrwałymi oklaskami prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Wałęsa, marszałek senior Aleksander Małachowski i inne osobistości)

(Zebrani wstają)

(Odegranie hymnu narodowego)

Marszałek Senior Aleksander Małachowski:

Proszę o zajęcie miejsc.

Uczestniczymy wszyscy w doniosłym zwrocie naszych dziejów. Za chwilę, jak nakazuje tradycja, trzykrotnym uderzeniem laską marszałkowską o podłogę Izby poselskiej otworzę posiedzenie pierwszego, wybranego w wolnych wyborach po półwiekowej przerwie Sejmu Rzeczypospolitej, co widomie zaświadcza, że nie darmo Polacy walczyli, cierpieli, ginęli za ojczyznę, co widomie zaświadcza, że nie na darmo zbuntowała się „Solidarność" i pokonała komunistyczny totalizm.

Piękny dzień nam nastał, piękny dzień wolności. Nadeszła zatem ta oczekiwana chwila. *(Oklaski)*

(Marszałek senior trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Dostąpiłem rzadkiego zaszczytu, zostałem powołany na marszałka seniora tej Izby. Witam zatem dostojnego pana Lecha Wałęsę — prezydenta Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i proszę o wygłoszenie przemówienia inaugurującego pracę Sejmu wybranego w wolnych, demokratycznych wyborach w dniu 27 października 1991 r.

Proszę bardzo. *(Oklaski)*

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Wałęsa:

Panie Marszałku! Panie, Panowie! Są w dziejach państw i narodów chwile szczególne, chwile przełomowe. Taką chwilą jest dzień dzisiejszy. Czekaliśmy długo, przeszło pół wieku. Wybrany w wolnych wyborach prezydent otwiera pierwsze posiedzenie wyłonionego w wolnych wyborach parlamentu. Osiągnęliśmy to, o co walczyły pokolenia Polaków.

W dniu tak uroczystym przywołajmy tych, którzy w latach narodowej niewoli różnymi drogami zmierzali do niepodległości. Ludzi szabli i pióra, dyplomatów i konspiratorów, legionowych strzelców i słuchaczy latających uniwersytetów. Tych, którzy we wrześniu 1939 r. podjęli walkę z dwoma potężnymi najeźdźcami, a później kontynuowali ją na różnych frontach drugiej wojny światowej, ginęli w okopach, na barykadach i w obozach, tu, w okupowanym kraju i na nieludzkiej ziemi, bohaterscy, poniewierani, dumni. Tych, którzy na ławach opozycji ale i zbrojnie przeciwstawiali się dyktatowi Jałty, jego obcym i rodzimym realizatorom, przez narzuconą władzę spychani na margines życia narodu, odsuwani od prac dla państwa i dla społeczeństwa, na długie lata zapełnili więzienne cele. Tych, którzy nie dali się zniewolić, odbudowywali kraj i trwali wierni narodowej tradycji oraz polskiej tożsamości.

Polskość podtrzymywało ognisko domowe, chłopskie gospodarstwo, Kościół, także robotnicze protesty oraz działania demokratycznej i niepodległościowej opozycji. Czerwiec i grudzień, październik i sierpień to symboliczne miesiące polskiego kalendarza. To „Solidarność" i wiatr od morza, które zmieniły oblicze kraju, to nasza pokojowa rewolucja i opór wobec stanu wojennego aż po „okrągły stół", to ważne fragmenty biografii pokolenia Polaków, zarazem fragment życiorysu wielu pań i panów posłów. Dziś współtworzycie różnorodną, barwną, ale i złożoną polską scenę polityczną.

Nastała godzina wielkiego serc polskich bicia — powiedział otwierając w lutym 1919 r. obrady Sejmu naczelnik państwa Józef Piłsudski. Polska konstytuanta nadała wówczas ramy ustrojowe

Prezydent RP Lech Wałęsa

rodzącej się II Rzeczypospolitej. To uczucie i my dziś przeżywamy. Podejmujemy trud nadania nowego kształtu III Rzeczypospolitej.

Panie i Panowie! Zmieniła się i zmienia polska scena polityczna. Wybory parlamentarne były kolejną lekcją demokracji. Lekcją trudną, bez podręczników i bez nauczycieli. Przez wiele lat żyliśmy w systemie zbudowanym na fałszu, odległym od demokratycznego ładu i systemu wartości, który demokracja i polska tradycja wykształciły. Niektóre nazwy były pustym dźwiękiem, instytucje rekwizytami, deklaracje szeleszczącym papierem. Budując nasz polski dom przywróćmy słowom ich treść, a składanym deklaracjom pozostańmy wierni.

Wiemy, dokąd idziemy. Nie oglądając się do tyłu, pamiętajmy, skąd przychodzimy. To tradycja nadaje nam tożsamość, odróżnia od innych. To ona pozwoliła nam przetrwać lata rozbiorów, okupacji i zniewolenia. Gdy ojczyzną był język i mowa, Kościół był naszą instytucją narodową. Był i pozostał, bo Polska wyrasta z chrześcijańskiego kręgu, jego wartości tkwią w nas silnie, od wieków, w kulturze i w życiu codziennym. To są nasze korzenie.

Panie i Panowie! Zapełniła się partiami polska scena polityczna. Powstały elity polityczne. U wielu rodzi to obawy o wspólny los, bo każda partia zdaje się być przekonana o słuszności własnego drogowskazu, drogi, po której kroczy, i którą wedle niej winno iść całe społeczeństwo, żąda, by według jej programu realizowany był interes państwa, interes ogółu, los narodowej wspólnoty. Partie mają do tego prawo. Demokracja to właśnie prawo do własnych racji. Ale wśród wielości równorzędnych racji musimy wyłonić te najważniejsze. Walka o własne racje z lekceważeniem racji innych niesie zaniedbanie spraw społecznie słusznych, budzi niepokój, powoduje apatię, zniechęca. Wspólne nasze cele muszą stać się ważniejsze od partyjnych interesów. Arytmetyka wyborcza nie musi triumfować różnorodnością zdań, poglądów, ocen. Może ona w drodze kompromisu doprowadzić do tego, co powinno nas łączyć. To fundament parlamentarnej większości, trwałość rządu, stabilność państwa. Niezgoda dzieli. W czasie budowania, który nastał, nie wolno iść taką drogą. Przed nami stoją zbyt ważne sprawy. Siła potrzeb państwa, o które dbać mamy, jest taka, że musimy się łączyć w imię tej budowy, w imię ochrony wspólnych celów, które chcemy zrealizować. Musimy zbudować wspólnie most, by przejść na drugą stronę w miarę szybko i na pewno bezpiecznie. Potem przyjdzie czas na subtelniejsze zróżnicowanie naszych potrzeb.

Panie i Panowie! Siedzicie w różnych ławach, ale z każdej z nich widać polskiego orła, godło naszego państwa. Scalenie dla realizacji wspólnych spraw, dla budowania państwa będzie sprawdzianem naszego patriotyzmu. Poniechajmy naszych waśni, rozmawiajmy o własnych racjach, pamiętajmy o nich, ale słuchajmy się też nawzajem. Partyjne opcje i sprawy są na pewno ważne, ale pamiętajmy o tym, że uparte trwanie przy nich może nas podzielić, a w konsekwencji podzielić naród. Nie możemy dzielić narodu i sami oddzielać się od niego. Niektóre sprawy muszą poczekać. Lepiej niech poczekają na lepsze czasy, czasy lepszej kondycji państwa i społeczeństwa.

W ostatnich dwóch latach wiele nam się nie udało. Różne były tego przyczyny, zapewne niektóre z nich wynikały z tego, że nie wszyscy uświadomili sobie konieczność przebudowy państwa, skalę tej przebudowy i tempo tej pracy. Wielu myślało, że remont, nawet nie kapitalny, wystarczy. Dziś widzimy złe tego skutki. Społeczeństwo oczekuje od nas konstruktywnej pracy. Także i ci, którzy nie poszli do urn. O nich również parlament powinien pamiętać. Wtedy waszą działalność społeczeństwo poprze i do naszych starań dołączy. Musimy zacząć już od zaraz. Zwłoka w jednaniu wokół najważniejszych wspólnych spraw rodzi wiele zagrożeń.

Panie i Panowie! Musimy wspólnie ustalić katalog spraw dla narodu i państwa najważniejszych. Ostatnie lata i ostatnie dni dowiodły, że pilnym zagadnieniem jest sformułowanie nowej konstytucji. Demokratyczne państwo prawa nie może być tylko deklaracją. Prawo musi stać na straży dobra ogółu. Wychodząc naprzeciw woli większości, nie może jednak ignorować interesów mniejszości. W obliczu prawa wszyscy jesteśmy równi, bez względu na przekonania i miejsce, jakie w społeczeństwie i państwie zajmujemy. Prawo winno być jasne, zrozumiałe i stabilne, formułowane z perspektywą czasową. Odnosi się to do stanowionych w nim obywatelskich praw jak i obywatelskich obowiązków, wtedy dopiero obywatel darzyć je będzie szacunkiem, uzna tak państwo jak i prawo za wspólne dobro.

Konstytucja nosi miano ustawy zasadniczej, bo w sposób zasadniczy określa ona model ustrojowy państwa. Wyrażam przekonanie, że parlament podzieli mój pogląd o konieczności oparcia konstytucji na zasadzie: władza zwierzchnia w Rzeczypospolitej należy do narodu. Potwierdzimy w ten sposób naszą przynależność do rodziny wolnych narodów i państw demokratycznych.

Nie ma demokracji bez poszanowania naturalnych praw człowieka. Wyraźne uściślenie praw obywatelskich i ich konstytucyjna gwarancja to

Prezydent RP Lech Wałęsa

również sprawa, która — jestem o tym przekonany — zjednoczy naród. Musimy wypracować sprawnie funkcjonujący system władzy państwowej, system podziału i równowagi, sprecyzowanych kompetencji, wśród nich władzy wykonawczej. Powinna ona uzyskać prawną możliwość efektywnego służenia narodowi.

Sądzę, że nim uchwalona zostanie nowa konstytucja, potrzebna będzie mała konstytucja. Nie sposób opierać się wciąż na ustawie zasadniczej, która swą metryką sięga systemu stalinowskiego.

Panie i Panowie! Uzdrowienie gospodarki jest warunkiem wszystkich kolejnych poczynań. Tylko silna, rozwijająca się gospodarka może stworzyć ramy do reformowania innych obszarów naszego życia państwowego i społecznego. Sfera gospodarki jest i długo jeszcze pozostanie głównym przedmiotem troski wszystkich Polaków, głównym źródłem napięć społecznych. Nie można się na nią obrażać. Nie można na później odkładać powracających spraw i pojawiających się problemów.

Polska wybrała już drogę, drogę gospodarki rynkowej. Na dole opiera się ona na indywidualnej inicjatywie i przedsiębiorczości, ale na górze wciąż jest krępowana, i to mocno, zwłaszcza regułami prawnymi, od budżetu po kredyt. To musi się zmienić. Los reformy zależy od ostatecznego uruchomienia naszej inicjatywy, uwolnienia więzów góry i uaktywnienia zbyt biernych często postaw na dole. Naszym zadaniem na najbliższe lata jest to, by wszyscy znaleźli własne miejsce w gospodarce III Rzeczypospolitej. Jak uczynić Polskę dla Polaków? Musimy przy tym pamiętać, że są wśród nas i ci mniej przedsiębiorczy, którym powinniśmy stworzyć warunki godnego życia, jak i ci nadto przedsiębiorczy, którzy powodują skutki irytujące społeczeństwo. Niektórzy przekraczają wręcz ramy prawa. Trzeba z tym skutecznie skończyć, by Polska stała się krajem bez afer i korupcji, by przywrócony został etos rzetelnej pracy.

Istnieje silna presja na podejmowanie działań szybkich, dających ekonomiczne efekty od zaraz, od ręki. To są tylko pozory. Zapominamy często, że bogate dziś kraje długo pracowały na swój dobrobyt. Postęp przychodził im nie bez trudności, opłacony był wyrzeczeniami. Nasz dylemat polega na tym, że tęskniąc do sukcesu ekonomicznego, pragniemy od zaraz korzystać ze wszystkich socjalnych dobrodziejstw krajów wysoko rozwiniętych. Wiele jednak z tych państw rozważa obecnie, czy stać je na spełnienie wszystkich funkcji opiekuńczych. Nie osiągniemy jednocześnie wysokiego poziomu życia państw o wolnym rynku przy spełnieniu wszystkich obietnic socjalnych, którymi do niedawna karmiła nas komunistyczna propaganda. Trawi nas kryzys, recesja to temat dnia w prasie i w domu rodzinnym. Jesteśmy zmęczeni. Kolejne pokolenie Polaków po raz kolejny zaciska pasa, a dzieje się tak również dlatego, że idziemy drogą, której nikt przed nami nie odbył, że zawalił się cały blok komunistyczny. Musimy polegać przede wszystkim na własnych siłach. Jakże często tej siły nie dostrzegamy, nie doceniamy. Musimy otrząsnąć się z marazmu i apatii. Nie zmieniając naszych postaw, naszej mentalności, nie wydostaniemy się z dawnego systemu.

Duża część społeczeństwa żyje na wsi. Większość jej mieszkańców nadal stanowią pracujący w rolnictwie. To sól polskiej ziemi. Zachęcając twórców chleba do współodpowiedzialności za nasze państwo, nie zapominajmy, że to państwo jest im też coś winne. Nasza pokojowa rewolucja uwolniła rolników od wielu upokorzeń systemu komunistycznego. Zarazem jednak remont polskiego domu niesie za sobą różne uciążliwości, niektórych z nich można było uniknąć, inne można rozwiązać szybciej i skuteczniej. Wspólnym zadaniem rządu, parlamentu, ale nade wszystko działaczy chłopskich jest udowodnienie rolnikom, że wolna gospodarka rynkowa to przede wszystkim ich wielka szansa, że ustrój demokratyczny to także ich wielkie dobro, powinni go strzec, powinni w nim uczestniczyć, a gdy trzeba — poprawić. To jest wielka sprawa, o której prezydent, chłopski syn, będzie pamiętać i zawsze przypominać.

Jak umacniać miejsce Polski w świecie, w Europie, w której Zachód scala się i jednoczy, zaś Wschód w trudzie i w wielkiej niepewności szuka swego politycznego i narodowego kształtu? Jak uczynić Polskę atrakcyjną dla partnerów handlowych, dla kapitału, dla zwykłych gości ze świata? Otworzyliśmy drzwi, to nie wystarczy, to dopiero początek. Przyjazne, jak nigdy dotąd, stosunki łączą Rzeczpospolitą ze Stanami Zjednoczonymi, Francją i Wielką Brytanią, Włochami i Skandynawią, także z Japonią. Ale nie tylko z wielkimi tego świata, również i z innymi państwami różnych kontynentów i różnych regionów.

Ostatnia dekada okazała się w naszej części Europy burzliwa, a nawet krwawa. Czy bałkańskiego dramatu nie można było uniknąć? Czy Europa nie za późno i nie dość konsekwentnie zareagowała? Rzeczpospolita wyciąga przyjazną dłoń do wszystkich naszych sąsiadów. Nasze stosunki z Niemcami, utrwalone w traktacie, trzeba będzie wypełnić treścią. Pamiętając o krzywdach, zostawmy jednak uprzedzenia i nieufność. Przy dobrej woli obu stron, w co nie wątpię, na rezultaty współpracy nie trzeba będzie długo czekać. Do dalszego pomyślnego rozwoju stosunków

Prezydent RP Lech Wałęsa

z Czecho-Słowacją i Węgrami przywiązujemy zasadniczą wagę. Trójkąt Warszawa – Praga – Budapeszt nie jest skierowany przeciwko komukolwiek. Mam nadzieję, że dalej łącząc siły i argumenty, skrócimy drogę naszych krajów do instytucji europejskich i do NATO.

Nasi sąsiedzi na Wschodzie mają w Rzeczypospolitej sąsiada przyjaznego i otwartego, także życzliwego dla ich wysiłku w budowie demokracji i suwerenności. Odnosi się to zarówno do Kijowa, Mińska i Wilna jak i do Moskwy. To jest trwała, wielokrotnie już deklarowana polityka naszego państwa. Polska nie ma żadnych roszczeń terytorialnych. Mamy za to liczne problemy gospodarcze, często istotnej wagi dla obu stron. Mamy Polaków rozsianych na Wschodzie, ich los jest nam bliski. Jest więc wiele spraw do uregulowania. Chcę wierzyć, że da się je rozwiązać skutecznie. Polska należała do pierwszych państw, które uznały niepodległość Litwy, Łotwy i Estonii. Wiele nas w dziejach łączyło z narodami znad Bałtyku, na dobre i na złe. Ponownie tu, przed Wysokim Sejmem, chciałbym powitać Litwę, Łotwę i Estonię w rodzinie wolnych narodów.

Panie i Panowie! Sformułowany przed rokiem program – nowy początek – zyskał szeroką akceptację wyborców, choć nie jest realizowany. Przedstawiłem w nim między innymi koncepcję polityki społecznej. W tym przejściowym okresie, który przeżywamy, potrzebna jest ingerencja państwa w sprawy zatrudnienia. Musimy też pamiętać o alarmującej wręcz kondycji fizycznej znacznej części naszego społeczeństwa i kryzysie w służbie zdrowia. Myślę, że te troski podzielać będą również i posłowie. Większość z zasiadających w Izbie ma w swym życiorysie solidarnościowy rodowód, niektórzy obecnie również i związkowy mandat. Reforma musi zmienić strukturę gospodarczą i społeczną III Rzeczypospolitej. Do tego, poza wszystkim innym, potrzebny jest rozwój nauki i oświaty, bez niej poruszać będziemy się po omacku. Mając na uwadze sytuację finansową, niektórzy mówią o stworzeniu nauce warunków do jej przetrwania. Musimy uczynić wszystko, by naukę polską rozwijać i zmieniać. Być uczonym – to zaszczyt, ale też służba dla narodu i wobec państwa.

Mówimy często o naszym powrocie do Europy. Byliśmy w niej zawsze, nie tylko geograficznie. To po Jałcie ją podzielono żelazną kurtyną, murem, zasiekami. Kurtyna opadła, mur legł w gruzach. Nic nas nie dzieli, wędrują ludzie i idee. Pamiętajmy, że jeśli Polska potrafiła przyciągnąć uwagę narodów, to działo się to za sprawą naszej kultury. Ta kultura tworzyła zawsze wartości wyrastające z pnia śródziemnomorskiej cywilizacji, z chrześcijańskiej wspólnoty duchowej, ale zarazem dawała światu wartości odrębne i niepowtarzalne, nasze własne, polskie. Musimy więc również w chwilach tak trudnych jak obecnie podtrzymać wysiłki twórców i pracowników kultury. Powinniśmy czynić starania, by kultura przezwyciężyła zagrożenia w sferze finansowej; pozwoli jej to wzbogacać naród swym dorobkiem, a przed światem świadczyć o wielkości Polski.

Panie i Panowie! Przed nami dzieło naprawy Rzeczypospolitej. Od nas zależy jej przyszły kształt. Wysiłek będzie to ogromny i trudny, ale i piękny zarazem jak każde wielkie dzieło tworzenia. Wśród wielu prac, które podejmiecie, sprawą najcenniejszą będzie sformułowanie konstytucji, ustawy, która zadecyduje o modelu ustrojowym naszego państwa. Przed Wysoką Izbą wiele spraw do rozwiązania, ogrom tworzenia, społeczeństwo zmęczone, podzielone i niezadowolone. Wielkie zwycięstwo przyszło na drodze ewolucyjnej, poprzedzone wieloma kompromisami. To są koszty tego stylu walki. Bez strzału doprowadziliśmy do wolnej III Rzeczypospolitej. Być może była inna droga, być może była niższa cena, może.

W grudniu 1970 roku wychodziłem ze Stoczni Gdańskiej pokonany, w szpalerze czołgów. Westchnąłem wtedy do Boga: jak pokonać ten system, tę armię, bez przelewu polskiej krwi? I oto dziś jako prezydent Rzeczypospolitej mogę w demokratycznie wybranym parlamencie powiedzieć: mamy wolną Polskę. (*Oklaski*) Trzeba tę wolność dobrze zagospodarować, z pożytkiem dla wszystkich obywateli.

Kończąc, proszę Wysoką Izbę, by, mając na uwadze ogrom zadań, ale i wielki podział partyjny w parlamencie, najpierw dochodziła do budowania koalicji i programów dla Polski, dopiero potem demontowała struktury. Zapewni to stabilność państwa, stabilność rządzenia. Ja jako prezydent Rzeczypospolitej podporządkuję się demokracji.

Życzę Sejmowi, by w przyszłości zyskał zasłużone miano reformatora, by stał się konstytuantą III Rzeczypospolitej. Szczęść Boże! (*Długotrwałe oklaski*)

Marszałek Senior:

Dziękuję panu, dostojny panie prezydencie, za te wszystkie mądre, ważne słowa, jakie tu od pana usłyszeliśmy.

Zanim przystąpimy do roboczej części naszych obrad, chcę serdecznie podziękować za przybycie i przywitać jego eminencję księdza kardynała Józefa Glempa, prymasa Polski. (*Oklaski*)

Marszałek senior

Witam czcigodnego marszałka seniora Senatu Rzeczypospolitej pana Jana Zamoyskiego. (*Oklaski*)

Witam pana prezesa Rady Ministrów i cały rząd Rzeczypospolitej. (*Oklaski*)

Witam przedstawicieli władz sądowniczych.

Witam ich ekscelencje państwa ambasadorów oraz cały zgromadzony tutaj korpus dyplomatyczny. (*Oklaski*)

Witam przybyłych z Anglii czcigodnych naszych rodaków: pana prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego (*oklaski*) i pana przewodniczącego Rady Narodowej na Wychodźstwie Zygmunta Szadkowskiego. (*Oklaski*) Proszę, zanieście polskiej diasporze dobrą wiadomość o odradzającej się ojczyźnie.

Witam wszystkich przysłuchujących się naszym obradom.

Skoro pan prezydent tak bezlitośnie ujawnił mój wiek, powołując mnie na seniora Izby, chcę skorzystać z prawa wieku i wypowiedzieć kilka zdań przestrogi.

Przez kilkadziesiąt lat cierpieliśmy z braku wolności, ale i korzystaliśmy z pewnego komfortu: wszystko co złe, mogło nie być naszą winą, wszystkiemu byli winni obcy ciemiężyciele, niewierni sojusznicy, wrogowie naszej ojczyzny, wszyscy, tylko nie my, Polacy. Teraz już będzie inaczej. Zaczynamy żyć na własną odpowiedzialność. Tak, zaczynamy żyć na własną odpowiedzialność. Dotyczy to nie tylko nas w tej sali, lecz wszystkich bez wyjątku obywateli naszego kraju. A państwa posłów proszę, byśmy w trudnym dniu wyborów Prezydium Sejmu raczyli pamiętać, że te stare, piękne słowa, mówiące o tym, iż Polska wybiła się na niepodległość, znaczą dla nas przede wszystkim to, iż Polska oczekuje od nas odpowiedzialności.

Na zakończenie pragnę powtórzyć słowa, jakie mój poprzednik, marszałek-senior pierwszego Sejmu II Rzeczypospolitej poseł Ferdynand Radziwiłł, wypowiedział w roku 1918 na zakończenie swej mowy otwierającej tamto pamiętne posiedzenie. A mówił on tak do tamtej Izby:

„Niech nam przyświeca miłość dla braci według przykazania Chrystusowego: miłuj bliźniego swego jak siebie samego.

Niech nam przyświeca nadzieja, że pomimo wszystkich przeszkód, mimo wszelkich niebezpieczeństw, które na drodze naszej spotykać będziemy, Pan Bóg da nam wyprowadzić tę nawę państwową na właściwe tory, na bezpieczną i dobry rozwój naszych losów rokującą przyszłość".

Niech te słowa sprzed trzech ćwierci wieku przewodzą naszym poczynaniom w Sejmie pierwszej kadencji III Rzeczypospolitej. (*Oklaski*)

Czcigodni Państwo! Przystępujemy do złożenia ślubowania poselskiego. Tekst roty ślubowania został posłom i posłankom doręczony.

Informuję, że ślubowanie odbywa się w ten sposób, iż po odczytaniu roty wywołani kolejno posłowie powstawszy, wypowiadają słowo: ślubuję.

Do przeprowadzenia ślubowania powołuję dwu spośród najmłodszych wiekiem posłów: posła Radosława Gawlika, który będzie odczytywał z mównicy nazwiska posłów, oraz posła Waldemara Modzelewskiego, który będzie stwierdzał ewentualną nieobecność wyczytanych posłów z miejsca za stołem prezydialnym.

Proszę panów posłów o zajęcie miejsc.

Czy jest pan poseł Modzelewski?

Zapraszam pana do stołu prezydialnego, a wszystkich państwa proszę o powstanie z miejsc i wysłuchanie roty ślubowania.

(*Zebrani wstają*)

„Ślubuję uroczyście jako poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej rzetelnie i sumiennie wykonywać obowiązki wobec Narodu, strzec suwerenności Ojczyzny i dobra obywateli, przestrzegać porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej."

Dziękuję.

(*Zebrani siadają*)

Proszę pana posła Radosława Gawlika o kolejne odczytywanie nazwisk posłanek i posłów.

Poseł Radosław Gawlik:

Abramski Paweł Stanisław: Ślubuję.
Adamczyk Zbigniew Andrzej: Ślubuję.
Adamowicz Andrzej Stanisław: Ślubuję.
Adamski Władysław Roman: Ślubuję.
Aleksandrowicz Eugeniusz Michał: Ślubuję.
Andrysiak Andrzej: Ślubuję.
Andrzejczak Andrzej Jan: Ślubuję.
Andrzejewski Roman Marian: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
Anusz Andrzej Karol: Ślubuję.
Arendarski Andrzej Jan: Ślubuję.
Arkuszewski Wojciech Marian: Ślubuję.
Aszyk Piotr: Ślubuję.
Bajołek Andrzej Feliks: Ślubuję.
Bajor Bronisława: Ślubuję.
Balazs Artur Krzysztof: Ślubuję.
Balicki Marek Zbigniew: Ślubuję.
Bańkowska Anna Danuta: Ślubuję.
Bańkowski Tomasz: Ślubuję.
Baran Stanisław: Ślubuję.
Baraniecki Andrzej Zbigniew: Ślubuję.
Barciński Piotr Czesław: Ślubuję.
Barczyk Kazimierz: Ślubuję.

Poseł Gawlik

Bartosz Ryszard Władysław: Ślubuję.
Bartosz Waldemar Józef: Ślubuję.
Bartoszcze Roman Bolesław: Ślubuję.
Barucka Maria Teresa: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
Bastek Erhard Alwin: Ślubuję.
Bazała Teresa: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
Bąk Henryk: Ślubuję.
Bąk Józef: Ślubuję.
Bentkowski Aleksander: Ślubuję.
Berdychowski Zygmunt Władysław: Ślubuję.
Białobrzewski Witold: Ślubuję.
Biały Leszek Tadeusz: Ślubuję.
Bielecki Jan Krzysztof: Ślubuję.
Bielewicz Antoni: Ślubuję.
Bień Tadeusz: Ślubuję.
Biliński Tadeusz: Ślubuję.
Blajerski Włodzimierz Jan: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
Blida Barbara: Ślubuję.
Błaszczeć Józef Stanisław: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
Błażejczyk Krzysztof Janusz: Ślubuję.
Boba Bogumiła Maria: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
Bober Andrzej: Ślubuję.
Bocheń Irmindo: Ślubuję.
Boguski Dariusz: Ślubuję.
Bogusz Ryszard: Ślubuję.
Boni Michał Jan: Ślubuję.
Boral Marek Tadeusz: Ślubuję.
Borowski Andrzej: Ślubuję.
Borowski Marek Stefan: Ślubuję.
Borusewicz Bogdan Michał: Ślubuję.
Brach Tomasz Wiesław: Ślubuję.
Braun Juliusz Jan: Ślubuję.
Brylka Georg Rochus: Ślubuję.
Brzycki Zbigniew Józef: Ślubuję.
Bubel Leszek Henryk: Ślubuję.
Bugaj Leszek: Ślubuję.
Bugaj Ryszard: Ślubuję.
Bujak Jacek: Ślubuję.
Bujak Zbigniew: Ślubuję.
Bury Jan: Ślubuję.
Chabiński Sławomir: Ślubuję.
Chałoński Michał Hubert: Ślubuję.
Chełstowski Kazimierz: Ślubuję.
Chmiel Andrzej: Ślubuję.
Choina Bogusław Jerzy: Ślubuję.
Choiński Janusz Tomasz: Ślubuję.
Chrzanowski Wiesław Marian: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
Ciemniewski Jerzy: Ślubuję.
Cimoszewicz Włodzimierz: Ślubuję.
Cinal Józef: Ślubuję.
Czajka Antoni: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
Czarnecki Piotr Paweł: Ślubuję.
Czarnecki Ryszard: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
Czechoński Stanisław Andrzej: Ślubuję.
Czernecki Andrzej: Ślubuję.
Czykwin Eugeniusz: Ślubuję.
Czyż Barbara: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
Dąbrowski Marek Paweł: Ślubuję.
Dmochowska Maria: Ślubuję.
Domański Zdzisław Kazimierz: Ślubuję.
Domin Marek: Ślubuję.
Drzewiecki Mirosław Michał: Ślubuję.
Dubiella Zdzisław Andrzej: Ślubuję.
Dudkiewicz Anna Teresa: Ślubuję.
Dutka Bronisław: Ślubuję.
Dyka Zbigniew Stanisław: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
Dzierżyński Antoni: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
(*Poruszenie na sali*)
Dziewulski Jerzy: Ślubuję.
Dziubek Marek Józef: Ślubuję.
Eysmont Zbigniew Antoni: Ślubuję.
Eysymontt Jerzy: Ślubuję.
Fabian Jan Willibald: Ślubuję.
Fogler Piotr Stanisław: Ślubuję.
Frasyniuk Władysław: Ślubuję.
Frączek Barbara Franciszka: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
Frączek Józef: Ślubuję.
Frost Zbigniew Stanisław: Ślubuję.
Furtak Antoni Jan: Ślubuję.
Gadomski Witold Jarosław: Ślubuję.
Gaj Bożena: Ślubuję.
Gajda Tadeusz Stanisław: Ślubuję.
Galek Zbigniew: Ślubuję.
Gawlik Radosław Jakub: Ślubuję.
Gąsienica-Makowski Andrzej Tadeusz: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
Geremek Bronisław: Ślubuję.
Gil Mieczysław Władysław: Ślubuję.
Glapiński Adam: Ślubuję.
Godlewski Tadeusz: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
Golba Leszek Antoni: Ślubuję.
Goryszewski Henryk Józef: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
Gorzelańczyk Zbigniew: Ślubuję.
Góralska Helena Teresa: Ślubuję.
Górczyk Tadeusz Józef: Ślubuję.
Grabowski Mariusz Krzysztof: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
Gutowski Józef: Ślubuję.
Halber Adam: Ślubuję.
Hall Aleksander Jan: Ślubuję.
Handzlik Stanisław: Ślubuję.
Hardej Sławomir Janusz: Ślubuję.

Poseł Gawlik

Hardy Andrzej: Ślubuję.
Hennelowa Józefa Maria: Ślubuję.
Hermanowicz Józef: Ślubuję.
Hniedziewicz Stanisław Przemysław: Ślubuję.
Holc Tomasz: Ślubuję.
Hrybacz Jerzy Zbigniew: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
Ibisz Krzysztof: Ślubuję.
Iwaniec Kazimierz: Ślubuję.
Iwiński Tadeusz: Ślubuję.
Jagieliński Roman: Ślubuję.
Janas Zbigniew Piotr: Ślubuję.
Janiszewski Michał: Ślubuję.
Jankowski Jerzy: Ślubuję.
Janowski Gabriel: Ślubuję.
Janowski Wiesław: Ślubuję.
Janowski Zbigniew Tadeusz: Ślubuję.
Jaskiernia Jerzy: Ślubuję.
Jastrzębski Ryszard: Ślubuję.
Jedynak Tadeusz Janusz: Ślubuję.
Jędryka Waldemar Zbigniew: Ślubuję.
Jędrzejczak Tadeusz: Ślubuję.
Jurek Marek: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
Kaczmarek Filip Andrzej: Ślubuję.
Kaczmarek Wiesław Władysław: Ślubuję.
Kaczyński Jarosław Aleksander: Ślubuję.
Kaczyński Lech Aleksander: Ślubuję.
Kalemba Stanisław: Ślubuję.
Kaleta Józef: Ślubuję.
Kamiński Krzysztof: Ślubuję.
Kania Józef: Ślubuję.
Kaniewski Zbigniew Waldemar: Ślubuję.
Karwowski Tomasz Jerzy: Ślubuję.
Kazimierski Grzegorz Marek: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
Kern Andrzej Piotr: Ślubuję.
Kępka Marian: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
Kielek Eugeniusz: Ślubuję.
Kisiliczyk Jan Wacław: Ślubuję.
Klata Henryk: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
Klimczak Feliks: Ślubuję.
Klisiewicz Wiesław: Ślubuję.
Kłoczko Marek Franciszek: Ślubuję.
Knysok Anna Maria: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
Kocjan Stanisław: Ślubuję.
Koczwara Marek Leszek: Ślubuję.
Kołodziej Bartłomiej Antoni: Ślubuję.
Kołodziejczyk Dariusz: Ślubuję.
Komorowski Bronisław Maria: Ślubuję.
Kopania Jerzy Marian: Ślubuję.
Korwin-Mikke Janusz Ryszard: Ślubuję.
Kost Antoni Maciej: Ślubuję.
Kostarczyk Andrzej Stanisław: Ślubuję.
Kośla Zbigniew: Ślubuję.
Kotlarski Paweł Jerzy: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
Kowalczyk Józef Karol: Ślubuję.
Kowalczyk Paweł: Ślubuję.
Kowalczyk Tadeusz s. Franciszka: Ślubuję.
Kowalczyk Tadeusz s. Piotra: Ślubuję.
Kowalczyk Zofia: Ślubuję.
Kowalik Jan: Ślubuję.
Koza Janusz: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
Kozak Brunon: Ślubuję.
Kozakiewicz Mikołaj: Ślubuję.
Kozłowski Marian: Ślubuję.
Krasowski Edmund: Ślubuję.
Kraus Janina: Ślubuję.
Krawczuk Aleksander: Ślubuję.
Kropiwnicki Jerzy Janusz: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
Król Henryk Fabian: Ślubuję.
Król Jan Władysław: Ślubuję.
Król Krzysztof Jakub: Ślubuję.
Król Stefan Władysław: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
Krutul Piotr: Ślubuję.
Krzyżanowska Olga: Ślubuję.
Kufel Zygmunt: Ślubuję.
Kulas Jan Edward: Ślubuję.
Kurczewski Jacek Maria Antoni: Ślubuję.
Kuroń Jacek Jan: Ślubuję.
Kwaśniewski Aleksander: Ślubuję.
Kwiatkowski Wojciech Eugeniusz: Ślubuję.
Labuda Barbara (*nieobecna*)
Lasocki Tadeusz: Ślubuję.
Lasota Marek Wojciech: Ślubuję.
Lech Zbigniew Mirosław (*nieobecny*)
Lewandowski Janusz Antoni: Ślubuję.
Lewandowski Mirosław Robert: Ślubuję.
Lewandowski Tadeusz Stefan: Ślubuję.
Libicki Marcin: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
Lipiński Adam Józef: Ślubuję.
Lipowicz Irena Ewa: Ślubuję.
Liszcz Teresa: Ślubuję.
Lityński Jan: Ślubuję.
Liwak Władysław: Ślubuję.
Ładosz Zbigniew: Ślubuję.
Łączkowski Paweł Julian: Ślubuję.
Łenyk Zygmunt Stanisław: Ślubuję.
Łochowski Józef: Ślubuję.
Łopuszański Jan Edward: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
Łuczak Aleksander: Ślubuję.
Łukasiewicz Bogdan: Ślubuję.
Łukomski Adam: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
Łybacka Krystyna Maria: Ślubuję.
Macierewicz Antoni: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Poseł Gawlik

Maćkowiak Janusz: Ślubuję.
Majewski Jan: Ślubuję.
Majewski Wit Wiktor: Ślubuję.
Maksymiuk Janusz Roman: Ślubuję.
Małachowski Aleksander: Ślubuję.
Manicki Maciej: Ślubuję.
Marasek Mariusz Wojciech: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
Markiewicz Marek Sławomir: Ślubuję.
Martyniuk Wacław Andrzej: Ślubuję.
Matuszczak Adam Jerzy: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
Matyjek Jerzy Zbigniew: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
Maziarski Jacek Kazimierz: Ślubuję.
Mazowiecki Tadeusz: Ślubuję.
Mazurkiewicz Andrzej Tadeusz: Ślubuję.
Mazurkiewicz Marek Karol: Ślubuję.
Mażewski Lech Władysław: Ślubuję.
Meisel Józef: Ślubuję.
Merkel Jacek: Ślubuję.
Michalak Elżbieta Barbara: Ślubuję.
Michalak Jerzy Józef: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
Michalak Zenon: Ślubuję.
Michalik Marek Wojciech: Ślubuję.
Mierzwa Zbigniew: Ślubuję.
Miller Leszek: Ślubuję.
Mizikowski Jan: Ślubuję.
Mochnaczewski Piotr: Ślubuję.
Moczulski Leszek: Ślubuję.
Modzelewski Waldemar: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
Mogiła-Lisowski Zygmunt Leopold: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
Mojzesowicz Wojciech: Ślubuję.
Moszczyński Marek Jacek: Ślubuję.
Müller Edward Ryszard: Ślubuję.
Musioł Paweł Andrzej: Ślubuję. Tak mi dopomóż Panie Boże Wszechmogący.
Muszyński Marek Paweł: Ślubuję.
Niczyperowicz Jerzy: Ślubuję.
Niesiołowski Stefan: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
Niewiarowski Ireneusz: Ślubuję.
Niewiarowski Wacław: Ślubuję.
Nowacka Irena Maria: Ślubuję.
Nowak Czesław: Ślubuję.
Nowak Kazimierz Jan: Ślubuję.
Nowina-Konopka Halina Maria: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
Nowina-Konopka Piotr: Ślubuję.
Oleksy Józef: Ślubuję.
Olszewski Jan Ferdynand: Ślubuję.
Onyszkiewicz Janusz: Ślubuję.
Opilo Henryk Andrzej: Ślubuję.
Orłowski Jerzy Klemens: Ślubuję.
Orzeł Józef: Ślubuję.
Osiatyński Jerzy: Ślubuję.
Pamuła Jan Tadeusz: Ślubuję.
Panek Sławomir: Ślubuję.
Pastusiak Longin: Ślubuję.
Pastuszewski Stefan: Ślubuję.
Pawelec Józef Jacek: Ślubuję.
Pawlak Józef: Ślubuję.
Pawlak Mieczysław: Ślubuję.
Pawlak Waldemar: Ślubuję.
Pawłowski Andrzej: Ślubuję.
Paździor Helmut: Ślubuję.
Pelc Waldemar Lech (*nieobecny*)
Pęgiel Wojciech: Ślubuję.
Pękała Kazimierz Mieczysław: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
Piasecki Cezary Roman: Ślubuję.
Piątkowski Jan: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
Piechociński Janusz: Ślubuję.
Piechota Jacek Jan: Ślubuję.
Piechowicz Adam: Ślubuję.
Pieczka Feliks Bronisław: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
Pietrzyk Alojzy: Ślubuję.
Pietrzyk Katarzyna Agnieszka: Ślubuję.
Pilarczyk Jerzy Józef: Ślubuję.
Pilarski Bohdan: Ślubuję.
Piłka Marian: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
Piskorski Jan: Ślubuję.
Piskorski Paweł Bartłomiej: Ślubuję.
Pokrywka Tadeusz: Ślubuję.
Polczyński Waldemar Krzysztof: Ślubuję.
Polmański Piotr Marek: Ślubuję.
Popęda Krzysztof Maciej: Ślubuję.
Potocki Andrzej Tadeusz: Ślubuję.
Pruchno-Wróblewski Lech Roman: Ślubuję.
Przybyłowicz Marcin Albert: Ślubuję.
Putra Krzysztof Jakub: Ślubuję.
Puzyna Włodzimierz: Ślubuję.
Pycak Wincenty: Ślubuję.
Raiter Władysław Jan: Ślubuję.
Raj Andrzej: Ślubuję.
Rakoczy Stanisław: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
Reichelt Władysław: Ślubuję.
Rewiński Janusz: Ślubuję.
Rogucki Sławomir: Ślubuję.
Rokita Jan Maria: Ślubuję.
Rospara Henryk: Ślubuję.
Rostek Kazimierz Andrzej: Ślubuję.
Różycka Barbara: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
Rudnicka Jadwiga Julia: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
Rulewski Jan: Ślubuję. Pomóż Polsko!

Poseł Gawlik

Rychlik Andrzej Jan: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
Rzepka Edward: Ślubuję.
Rzymełka Jan: Ślubuję.
Saletra Wojciech Jarosław: Ślubuję.
Samborski Marek Stanisław: Ślubuję.
Schreiber Grzegorz Zenon: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
Seferowicz Elżbieta: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
Sekuła Ireneusz Ludwik: Ślubuję.
Sengebusch Adam Piotr: Ślubuję.
Serafin Władysław: Ślubuję.
Setnik Ryszard: Ślubuję.
Siedlecki Henryk: Ślubuję.
Sielańczyk Andrzej Wiesław: Ślubuję.
Siemiątkowski Zbigniew: Ślubuję.
Sienkiewicz Stanisław Kazimierz: Ślubuję.
Sierakowska Izabella Antonina: Ślubuję.
Sikora Waldemar Mieczysław: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
Sikora Wanda: Ślubuję.
Siwek Sławomir Adam: Ślubuję.
Siwiec Marek: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
Siwiec Marek Maciej: Ślubuję.
Skorecki Zbigniew Jan: Ślubuję.
Słomka Adam: Ślubuję.
Smirnow Andrzej: Ślubuję.
Smolarek Ryszard: Ślubuję.
Sobański Stanisław: Ślubuję.
Sobierajski Czesław: Ślubuję.
Sobotka Zbigniew Jerzy: Ślubuję.
Sokołowska Wanda Zofia: Ślubuję.
Sońta Dariusz Jacek: Ślubuję.
Soska Jacek: Ślubuję.
Sośnicki Mirosław Wojciech: Ślubuję.
Spychalska Ewa Teresa: Ślubuję.
Srebro Maciej Edward: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
Staniszewska Grażyna: Ślubuję.
Staniuk Władysław: Ślubuję.
Stańdo Stanisław Władysław: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
Staręga-Piasek Joanna Małgorzata: Ślubuję.
Starownik Marian Roman: Ślubuję.
Stefaniuk Franciszek Jerzy: Ślubuję.
Steinhoff Janusz Wojciech: Ślubuję.
Sterkowicz Czesław Józef: Ślubuję.
Strębska Halina Bronisława: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
Strzelecki Henryk: Ślubuję.
Suchocka Hanna: Ślubuję.
Suchora Henryk: Ślubuję.
Sumara Włodzimierz Ryszard: Ślubuję.
Synowiec Jerzy Wojciech: Ślubuję.
Syryjczyk Tadeusz Andrzej: Ślubuję.
Sytek Przemysław Wojciech: Ślubuję.
Sytek Tadeusz: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
Szablewski Alojzy Antoni: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
Szafraniec Herbert: Ślubuję.
Szańkowski Stefan Tadeusz: Ślubuję.
Szarawarski Andrzej Stanisław: Ślubuję.
Szatkowski Sławomir Kazimierz: Ślubuję.
Szczepaniak Jan: Ślubuję.
Szczepuła Tomasz: Ślubuję.
Szczygielski Kazimierz Marian: Ślubuję.
Szmajdziński Jerzy Andrzej: Ślubuję.
Szreder Bogumił Edward: Ślubuję.
Szymańczak Tadeusz: Ślubuję.
Szymański Janusz Henryk: Ślubuję.
Szyszko Tomasz: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
Śledzińska-Katarasińska Iwona Elżbieta: Ślubuję.
Śleziak Czesław: Ślubuję.
Świtka Jan Eugeniusz: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
Świtoń Kazimierz: Ślubuję.
Taylor Jacek Edward: Ślubuję.
Tchórzewski Krzysztof Józef: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
Terlecki Andrzej Różan: Ślubuję.
Then Artur Paweł: Ślubuję.
Tokarczuk Antoni Justyn: Ślubuję.
Tokarzewski Michał Jan: Ślubuję.
Tromski Robert: Ślubuję.
Turczyński Jacek: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
Turko Ludwik: Ślubuję.
Tusk Donald Franciszek: Ślubuję.
Tuszyński Zdzisław: Ślubuję.
Twaróg Bolesław: Ślubuję.
Tyrakowski Antoni: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
Ujazdowski Kazimierz Michał: Ślubuję.
Ulatowski Jarosław Tomasz: Ślubuję.
Ulicki Ryszard Jan: Ślubuję.
Urbaniak Cezary Roman: Ślubuję.
Urbanowicz Anna Maria: Ślubuję.
Urbański Andrzej Janusz: Ślubuję.
Usakiewicz Aleksander: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
Walerych Piotr Rafał: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
Waniek Danuta: Ślubuję.
Wardacki Wojciech Piotr: Ślubuję.
Wartak Jarosław: Ślubuję.
Wądołowski Stanisław: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
Wąsik Stanisław: Ślubuję.
Wesołowski Mariusz Stefan: Ślubuję.
Węglarz Stanisław: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Poseł Gawlik

Węgłowski Stanisław: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
Wiatr Jerzy Józef: Ślubuję.
Wielowieyski Andrzej Jan: Ślubuję.
Wiertek Włodzimierz: Ślubuję.
Wierzbicka Danuta: Ślubuję.
Wierzbicki Roman Władysław: Ślubuję.
Wilk Kazimierz: Ślubuję.
Witt Zenon Włodzimierz: Ślubuję.
Włodarczyk Wojciech Józef: Ślubuję.
Wojtyła Andrzej Franciszek: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
Woroszczak Józef Zbigniew: Ślubuję.
Woźniak Jarosław Józef: Ślubuję.
Wójcik Dariusz: Ślubuję.
Wójcik Gwidon: Ślubuję.
Wójcik Piotr Wojciech: Ślubuję.
Wójcik Tadeusz: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
Wójcik Wiesław Stanisław: Ślubuję.
Wrona Władysław: Ślubuję.
Wujec Henryk: Ślubuję.
Wyrowiński Jan: Ślubuję.
Zając Stanisław: Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.
Zajączkowska Maria: Ślubuję.
Zakrzewska Iwona Bożena: Ślubuję.
Zakrzewski Andrzej Janusz: Ślubuję.
Zalewski Maciej Aleksander: Ślubuję.
Zalewski Paweł Ksawery Jerzy: Ślubuję.
Zarębski Andrzej Mirosław: Ślubuję.
Zarzycki Wojciech Szczęsny: Ślubuję.
Zdrada Jerzy: Ślubuję.
Zemke Janusz Władysław: Ślubuję.
Zieliński Marek Grzegorz: Ślubuję.
Ziemiński Adam Marek: Ślubuję.
Ziółkowska Wiesława Joanna: Ślubuję.
Zych Bogumił: Ślubuję.
Zych Józef: Ślubuję.
Zylber Jan: Ślubuję.
Żabiński Krzysztof Jan: Ślubuję.
Żabiński Władysław: Ślubuję.
Żelichowski Stanisław: Ślubuję.
Żenkiewicz Marian: Ślubuję.
Żochowski Ryszard Jacek: Ślubuję.
Żółtowska Maria Zofia: Ślubuję.
Żurowski Stanisław: Ślubuję.

Marszałek Senior:

Czy wszyscy obecni posłowie złożyli ślubowanie?

Nikt się nie zgłasza.

Stwierdzam, że wszyscy obecni na posiedzeniu posłowie złożyli ślubowanie.

A zatem już nie panie i panowie, ale Wysoka Izbo, zarządzam 30-minutową przerwę w obradach.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 10 min 15 do godz. 10 min 45)

Marszałek Senior:

Proszę państwa, proszę o zajmowanie już miejsc na sali. Musimy, Wysoka Izbo, przystąpić do obrad. Bardzo proszę.

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do punktu 1 porządku dziennego: Wybór marszałka Sejmu.

Informuję, że zostali zgłoszeni następujący kandydaci:

— pan poseł Wiesław Chrzanowski przez kluby parlamentarne: Konfederacji Polski Niepodległej, Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego, Porozumienia Centrum, Kongresu Liberalno-Demokratycznego oraz Porozumienia Ludowego;

— pani posłanka Olga Krzyżanowska przez Klub Parlamentarny Unia Demokratyczna;

— pan poseł Józef Zych przez Parlamentarny Klub PSL Sojusz Programowy.

Poproszę przedstawicieli wnioskodawców o przedstawienie zgłoszonych kandydatów.

Proszę o zabranie głosu pana posła Gabriela Janowskiego.

Poseł Gabriel Janowski:

Panie Marszałku! Mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie osobę pana posła Wiesława Chrzanowskiego, kandydata na marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Jeszcze w czasie okupacji hitlerowskiej pan Wiesław Chrzanowski rozpoczął działalność w organizacji młodzieżowej związanej ze Stronnictwem Narodowym. W czasie wojny na tajnych kompletach w Warszawie studiował prawo, był prezesem tajnego koła prawników. Po wojnie był jednym ze współtwórców, a następnie prezesem Chrześcijańskiego Związku Młodzieży powołanego przy Stronnictwie Pracy. Za swą działalność był aresztowany i skazany na 8 lat więzienia. Opuścił je w 1954 r. Kolejne próby legalnej działalności politycznej również kończą się fiaskiem. W 1957 r. zakazano między innymi działalności dyskusyjnego klubu „Start", utworzonego przy udziale pana Wiesława Chrzanowskiego niespełna rok wcześniej.

Od 1967 r. Wiesław Chrzanowski należał do zespołu informacyjnego przy prymasie Polski kar-

Poseł Gabriel Janowski

dynale Stefanie Wyszyńskim. Zespół zapoznawał się z szeregiem dokumentów ilustrujących stosunki państwo–Kościół, zapoznawał prymasa z działalnością środowisk inteligenckich związanych z Kościołem.

W drugiej połowie lat siedemdziesiątych pan Wiesław Chrzanowski współpracował z tworzącą się opozycją polityczną. Pan Wiesław Chrzanowski zrobił aplikację adwokacką na początku lat sześćdziesiątych. Przez 20 lat minister sprawiedliwości stawiał weto przeciw wpisaniu go na listę adwokacką. Pan Wiesław Chrzanowski mógł złożyć przyrzeczenie adwokackie dopiero w 1981 r. Doktoryzował się i habilitował w latach siedemdziesiątych w dziedzinie prawa spółdzielczego i mieszkaniowego. Jest autorem bardzo wielu publikacji naukowych.

W 1980 r. Wiesław Chrzanowski był współautorem pierwszego projektu statutu „Solidarności" Regionu Mazowsze. Działał w radzie programowej ośrodka prac społeczno-zawodowych przy komisji krajowej. Po wprowadzeniu stanu wojennego był w pierwszej kadencji członkiem Społecznej Rady Prymasowskiej i doradcą w Sekretariacie Episkopatu Polski. Był członkiem Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie, przekształconego później w Krajowy Komitet Obywatelski.

Pan Wiesław Chrzanowski jest profesorem prawa. Kieruje katedrą prawa cywilnego w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Jest przywódcą Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego.

Jednocześnie zostałem upoważniony do zakomunikowania, że pan poseł Chrzanowski w przypadku wybrania go na marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej niezwłocznie złoży rezygnację ze stanowiska ministra sprawiedliwości. (*Długotrwałe oklaski*)

Marszałek Senior:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu pana posła Tadeusza Mazowieckiego.

Poseł Tadeusz Mazowiecki:

Panie Marszałku Seniorze! Panie i Panowie Posłowie! Proszę pozwolić mi, że – nim odniosę to co chcę powiedzieć, bezpośrednio do osoby pani posłanki Olgi Krzyżanowskiej – wypowiem przede wszystkim pewne uwagi ogólne.

Sejm, który dziś rozpoczyna swoją pracę, jest pierwszym od wielu dziesięcioleci demokratycznie wybranym w wolnych wyborach. Mówimy, że jest pierwszym Sejmem III Rzeczypospolitej. Stanie on przed wielkimi problemami, wobec których ustąpić muszą wszelkie, czasem drugorzędne czy wręcz małostkowe spory. Już jutro czy pojutrze stanie on przed debatą budżetową jakże trudną w obecnej sytuacji państwa i jakże trudną w sytuacji różnych grup społeczeństwa. Sejm nasz jest Sejmem, który ma uchwalić konstytucję, czyli nadać państwu budowanemu od nowa na zasadach demokracji ustawę zasadniczą, trwałą, nie zmienianą przy lada okazji, ustawę skierowaną w przyszłość. Jest Sejmem, który powinien nadać stabilność państwu polskiemu w sytuacji, gdy cała geografia polityczna wokół nas, zwłaszcza na Wschodzie, ulega tak burzliwym a zarazem pełnym niebezpieczeństw zmianom. Bardzo wiele więc zależy od tego, czy od początku pracy, od startu tego Sejmu działać będziemy ze zrozumieniem tego, że reprezentujemy nie tylko różne opcje polityczne, ale że w nasze ręce zostało złożone dobro wspólne narodu i państwa. Zarazem mamy wszyscy przecież świadomość tego, i jest to przedmiotem wielu wyrażanych publicznie obaw, że Sejm jest bardzo zróżnicowany, rozdrobniony na wiele partii i ugrupowań. W takiej właśnie sytuacji wybieramy marszałka Sejmu.

Intencja, z jaką klub nasz, Klub Parlamentarny Unia Demokratyczna, wysuwa kandydaturę posłanki Olgi Krzyżanowskiej na stanowisko marszałka Sejmu, jest jasna i prosta. Kierujemy się nie tylko tym, że jako najliczniejszy klub mamy zrozumiałe prawo do wysuwania kandydata na marszałka Sejmu. Uważamy, że posłanka Olga Krzyżanowska zapewni wykonywanie funkcji marszałka w sposób obiektywny i nadrzędny, a w tym zwłaszcza Sejmie nadrzędność pozycji marszałka odgrywać będzie szczególną rolę w pracy całej Izby. Życiorys posłanki Olgi Krzyżanowskiej został rozdany paniom i panom posłom.

Posłanka Olga Krzyżanowska, której niepodległościowy rodowód jest znany, jest osobą łączącą osobisty takt, serdeczność wobec ludzi ze stanowczością, której potrzeba dla reprezentowania godności Sejmu. Ma doświadczenie parlamentarne w kierowaniu obradami, jest członkiem naszego klubu i członkiem Unii Demokratycznej, nie należy jednak do jej władz i nie sądzimy, aby dla kogokolwiek patrzącego bez uprzedzeń była osobą kontrowersyjną w toczących się dziś sporach politycznych. Nie patrzymy zresztą na innych wysuniętych kandydatów pod kątem sporów personalnych, potrafimy zachować dla nich szacunek mimo różnicy zdań. Uważamy natomiast, iż marszałek Sejmu, zwłaszcza tego Sejmu, musi być przede wszystkim reprezentantem Sejmu, a nie jednej partii politycznej. Nie bez znaczenia jest i to, by w najwyższych

Poseł Mazowiecki

władzach państwa zasiadała kobieta, a marszałek Sejmu jest drugą osobą w państwie.

Na wybór marszałka Sejmu patrzymy jako na decyzję samoistną, dotyczącą pracy parlamentu. Łączenie tego wyboru z wyłanianiem przyszłego układu rządowego uważamy za niesłuszne, a nawet krótkowzroczne. Tu w tej Izbie będziemy jeszcze siebie wzajemnie potrzebować, będziemy potrzebować wzajemnego zrozumienia w różnych trudnych momentach. Jesteśmy przekonani, że pani Olga Krzyżanowska swoim taktem rozładuje wiele niepotrzebnych czy drugorzędnych napięć, jakie się w pracy Izby mogą pojawiać. Będzie sprawnie przewodniczyć i kierować pracami Izby, zachowując zawsze nadrzędność roli marszałka, będzie strzec godności Izby i właściwie ją reprezentować wobec innych najwyższych organów państwa.

W wyborze, przed którym stoimy, nie chodzi o to, czyje będzie na wierzchu. Za dzień czy dwa miną napięcia towarzyszące temu posiedzeniu i przyjdzie normalny dzień pracy Izby. Autorytet tej Izby zależy od tego, jaki sobie sama nada swoją pracą i atmosferą. Izbie tej, sądzimy, potrzeba marszałka, który przede wszystkim będzie czynnikiem nadrzędnym, który — więcej — będzie dobrym duchem taką atmosferę tworzącym. Takie są motywy, dla których z całym przekonaniem wysuwamy kandydaturę posłanki Olgi Krzyżanowskiej na marszałka Sejmu. (*Oklaski*)

Marszałek Senior:

Dziękuję panu posłowi Tadeuszowi Mazowieckiemu i proszę o zabranie głosu pana posła Waldemara Pawlaka.

Poseł Waldemar Pawlak:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Przystępujemy do pierwszych od ponad 40 lat wyborów marszałka Sejmu w wolnej Polsce. Wśród kandydatów, którzy ubiegać się będą o to zaszczytne stanowisko, nie może zabraknąć przedstawiciela wsi, przedstawiciela milionów chłopów, którzy w najtrudniejszych dla Polski czasach brali na siebie odpowiedzialność za państwo.

Polskie Stronnictwo Ludowe wysuwając kandydaturę posła Józefa Zycha, przewodniczącego naszego klubu w poprzedniej kadencji, spełnia oczekiwania naszych wyborców i tych wszystkich, którzy z życzliwością i sympatią przyglądają się rosnącej roli partii chłopskiej. Wierzę, że uczucie to podzielają wszyscy rolnicy i chłopi obecni na tej sali, niezależnie od tego, w której jej części zasiadają. Jest czas i miejsce, by spełniły się deklaracje o woli wspólnego działania dla dobra Polski.

Panie i Panowie Posłowie! W dniu dzisiejszym zrobimy kolejny krok na drodze do demokracji. Od przebiegu i wyników głosowania zależeć będzie jej kształt. Mamy do wyboru trzy możliwości. Układ polityczny oparty na dwóch zantagonizowanych siłach politycznych — uważamy, że jest to perspektywa groźna dla Polski. Już w ciągu tych kilku tygodni przekonaliśmy się, że nie potrafimy zachować umiaru, a każdy najmniejszy nawet podział urasta do gigantycznego konfliktu. Podział na dwa zwalczające się ugrupowania stwarza wielkie zagrożenie dla Polski. Inne, nie mniej groźne skutki niesie ze sobą rozdrobnienie sceny politycznej. Ogromne problemy, jakie rodzą się przy tworzeniu rządu, świadczą o tym, że nie powinniśmy się godzić na rozdrobnienie parlamentu i całej sceny politycznej.

Polskie Stronnictwo Ludowe uważa, że w warunkach polskich najlepsze perspektywy stwarzałby układ polityczny oparty na trzech silnych ugrupowaniach. Układ taki chroniłby nas przed nadmierną polaryzacją ugrupowań, a zarazem przed zbyt dużym ich rozproszeniem. Kandydatura posła Józefa Zycha jest ofertą dla tych, którzy nie chcą być ani na prawicy, choćby była ona centrowa, ani na lewicy, nawet gdyby była europejska. Zwracamy się do tych, którzy nie szukają politycznych patronów, ale partnerów, z którymi, a nie dla których pragną pracować.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Pan poseł Józef Zych urodził się 23 marca 1938 roku w Giedlarowej w województwie rzeszowskim w rodzinie chłopskiej. W roku 1966 ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu. W roku 1976 uzyskał doktorat z prawa. Od 1967 roku — radca prawny specjalizujący się w prawie rolnym, spółdzielczym i prawie pracy, z tego zakresu opublikował wiele prac; współtwórca samorządu radców prawnych, przewodniczący Krajowej Rady Radców Prawnych dwóch kadencji w latach 1983—1991; w poprzedniej kadencji Sejmu — przewodniczący Komisji Sprawiedliwości. Ma duże doświadczenie parlamentarne, dobrze zna trudne arkana pracy sejmowej.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Wkraczamy w trudny okres dla naszego parlamentu. Wszyscy na tej sali mamy identyczne prawa i identyczne umocowanie, ale także wiele nas dzieli. Nie jest obojętne, kto będzie nami kierował, czy będzie to rzecznik większej lub mniejszej większości, czy też ktoś, kto zechce i potrafi nas godzić.

Poseł Waldemar Pawlak

Polskie Stronnictwo Ludowe udowodniło, że ma w swoich szeregach polityków, którzy opanowali arkana trudnej sztuki mediacji. W trudnych czasach przełomu i ogromnych zmian ludowcy potrafili się wznieść ponad walki frakcyjne i potrafili łagodzić sprzeczności. Takim politykiem był Maciej Rataj w latach dwudziestych, takim politykiem jest marszałek Sejmu X kadencji nasz kolega poseł Mikołaj Kozakiewicz. W tym kierunku działa kierownictwo PSL. Jako chyba jedyna partia po wyborach utrzymujemy kontakt z przedstawicielami wszystkich ugrupowań. Nie została odrzucona nasza oferta wspólnych prac nad przygotowaniem tego posiedzenia. Podjęliśmy dalsze inicjatywy na rzecz minimalizowania konfliktów i sprzeczności.

Kandydatura Józefa Zycha jest kolejnym krokiem na tej drodze. Pragnę zapewnić, że osobiste cechy posła Józefa Zycha predestynują go do tej roli. Jako przewodniczący naszego klubu wielokrotnie zmuszony był wykazywać się najwyższymi zdolnościami mediacyjnymi. Sprostał temu zadaniu w najwyższym stopniu, ciesząc się szacunkiem i zaufaniem wielu posłów o bardzo różnej biografii politycznej oraz o bardzo różnych poglądach i zapatrywaniach. Kolega Józef Zych odegrał wreszcie ogromną rolę w jednoczeniu ruchu ludowego, w usuwaniu tych wszystkich różnic i podziałów, jakie pozostawiła nam historia. Jesteśmy głęboko przekonani, że te najwyższe umiejętności ujawni on pełniąc zaszczytną funkcję marszałka Sejmu. Uważamy, że dziś taki właśnie marszałek jest Sejmowi bardzo potrzebny. (*Oklaski*)

Marszałek Senior:

Dziękuję panu posłowi Waldemarowi Pawlakowi.

Czy są propozycje dalszych kandydatur?

Nie ma.

Stwierdzam, że na stanowisko marszałka Sejmu zgłoszono następujących kandydatów: pana posła Wiesława Chrzanowskiego, panią posłankę Olgę Krzyżanowską i pana posła Józefa Zycha.

Przechodzimy do głosowania.

W związku z tym, że na stanowisko marszałka Sejmu zgłoszono trzech kandydatów, zarządzam głosowanie imienne.

Za chwilę ogłoszę 60-minutową przerwę w obradach w celu przygotowania kart do głosowania, które będą wydawane w dolnej palarni 30 minut po ogłoszeniu przerwy.

Karty zostaną sporządzone w układzie alfabetycznym. Proszę o wstrzymanie się od ich wypełniania, gdyż po wznowieniu obrad przedstawię zasady głosowania imiennego i wypełniania kart.

Zarządzam przerwę w obradach.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 11 min 05 do godz. 12 min 10*)

Marszałek Senior:

Proszę uprzejmie o zajmowanie miejsc.

Wznawiam obrady.

Czy w sprawie głosowania imiennego ktoś zgłasza sprzeciw?

Nie słyszę.

Zgodnie z zapowiedzią objaśnię obecnie zasady głosowania imiennego dotyczące wyboru marszałka Sejmu.

Głosowanie imienne odbywa się przy wykorzystaniu przygotowanej w tym celu urny. Posłowie kolejno, w porządku alfabetycznym, wyczytani przez sekretarza Sejmu wrzucają swoje karty do urny.

Otwarcia urny i obliczenia głosów dokonuje pięciu posłów.

Wyniki głosowania imiennego ogłasza marszałek Sejmu na podstawie protokółu przedstawionego przez posłów dokonujących obliczenia głosów. Wyniki głosowania są ostateczne i nie mogą być przedmiotem dyskusji.

Proponuję, aby Sejm powołał do przeprowadzenia imiennego głosowania następujących posłów: posła Marka Domina, posła Mariusza Grabowskiego, posła Piotra Mochnaczewskiego, posła Andrzeja Potockiego i posła Adama Sengebuscha.

Czy w sprawie zgłoszonych kandydatur nie ma sprzeciwu?

Uważam, że Sejm powołał wymienionych posłów do przeprowadzenia głosowania imiennego.

Proszę, by imienną listę posłów odczytywał z mównicy pan poseł Andrzej Potocki, a pomagał mu będzie pan poseł Adam Sengebusch.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Informuję, że Sejm wybiera marszałka Sejmu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ogólnej liczby posłów.

Stwierdzam, że w posiedzeniu bierze udział wymagana liczba posłów.

Czy wszyscy obecni posłowie posiadają karty do głosowania podpisane imieniem i nazwiskiem?

Nikt nie zgłasza braku karty. Gdyby ktoś miał jakieś kłopoty, to rezerwowe karty do głosowania są na stanowisku Sekretariatu Posiedzeń Sejmu.

Wyjaśniam, że na karcie do głosowania należy skreślić co najmniej dwa nazwiska kandydatów. Karty bez skreśleń oraz z mniejszą liczbą skreśleń,

Marszałek senior

względnie nie podpisane imieniem i nazwiskiem głosującego posła, są nieważne.

Urna już jest, a zatem proszę posłów powołanych do przeprowadzenia głosowania o zbliżenie się do urny.

Przystępujemy do głosowania.

Proszę pana posła Andrzeja Potockiego o odczytywanie nazwisk, a posłów o podchodzenie kolejno do urny i wrzucanie kart.

Poseł Andrzej Potocki:

Abramski Paweł Stanisław
Adamczyk Zbigniew Andrzej
Adamowicz Andrzej Stanisław
Adamski Władysław Roman
Aleksandrowicz Eugeniusz Michał
Andrysiak Andrzej
Andrzejczak Andrzej Jan
Andrzejewski Roman Marian
Anusz Andrzej Karol
Arendarski Andrzej Jan
Arkuszewski Wojciech Marian
Aszyk Piotr
Bajołek Andrzej Feliks
Bajor Bronisława
Balazs Artur Krzysztof
Balicki Marek Zbigniew
Bańkowska Anna Danuta
Bańkowski Tomasz
Baran Stanisław
Baraniecki Andrzej Zbigniew
Barciński Piotr Czesław
Barczyk Kazimierz
Bartosz Ryszard Władysław
Bartosz Waldemar Józef
Bartoszcze Roman Bolesław
Barucka Maria Teresa
Bastek Erhard Alwin
Bazała Teresa
Bąk Henryk
Bąk Józef
Bentkowski Aleksander
Berdychowski Zygmunt Władysław
Białobrzewski Witold
Biały Leszek Tadeusz
Bielecki Jan Krzysztof
Bielewicz Antoni
Bień Tadeusz
Biliński Tadeusz
Blajerski Włodzimierz Jan
Blida Barbara
Błaszczeć Józef Stanisław
Błażejczyk Krzysztof Janusz
Boba Bogumiła Maria
Bober Andrzej
Bocheń Irmindo
Boguski Dariusz
Bogusz Ryszard
Boni Michał Jan
Boral Marek Tadeusz
Borowski Andrzej
Borowski Marek Stefan
Borusewicz Bogdan Michał
Brach Tomasz Wiesław
Braun Juliusz Jan
Brylka Georg Rochus
Brzycki Zbigniew Józef
Bubel Leszek Henryk
Bugaj Leszek
Bugaj Ryszard
Bujak Jacek
Bujak Zbigniew
Bury Jan
Chabiński Sławomir
Chałoński Michał Hubert
Chełstowski Kazimierz
Chmiel Andrzej
Choina Bogusław Jerzy
Choiński Janusz Tomasz
Chrzanowski Wiesław Marian
Ciemniewski Jerzy
Cimoszewicz Włodzimierz
Cinal Józef
Czajka Antoni
Czarnecki Piotr Paweł
Czarnecki Ryszard
Czechoński Stanisław Andrzej
Czernecki Andrzej
Czykwin Eugeniusz
Czyż Barbara
Dąbrowski Marek Paweł
Dmochowska Maria
Domański Zdzisław Kazimierz
Domin Marek
Drzewiecki Mirosław Michał
Dubiella Zdzisław Andrzej
Dudkiewicz Anna Teresa
Dutka Bronisław
Dyka Zbigniew Stanisław
Dzierżyński Antoni
Dziewulski Jerzy
Dziubek Marek Józef
Eysmont Zbigniew Antoni
Eysymontt Jerzy
Fabian Jan Willibald
Fogler Piotr Stanisław
Frasyniuk Władysław
Frączek Barbara Franciszka

Poseł Potocki

Frączek Józef
Frost Zbigniew Stanisław
Furtak Antoni Jan
Gadomski Witold Jarosław
Gaj Bożena
Gajda Tadeusz Stanisław
Galek Zbigniew
Gawlik Radosław Jakub
Gąsienica-Makowski Andrzej Tadeusz
Geremek Bronisław
Gil Mieczysław Władysław
Glapiński Adam
Godlewski Tadeusz
Golba Leszek Antoni
Goryszewski Henryk Józef
Gorzelańczyk Zbigniew
Góralska Helena Teresa
Górczyk Tadeusz Józef
Grabowski Mariusz Krzysztof
Gutowski Józef
Halber Adam
Hall Aleksander Jan
Handzlik Stanisław
Hardej Sławomir Janusz
Hardy Andrzej
Hennelowa Józefa Maria
Hermanowicz Józef
Hniedziewicz Stanisław Przemysław
Holc Tomasz
Hrybacz Jerzy Zbigniew
Ibisz Krzysztof
Iwaniec Kazimierz
Iwiński Tadeusz
Jagieliński Roman
Janas Zbigniew Piotr
Janiszewski Michał
Jankowski Jerzy
Janowski Gabriel
Janowski Wiesław
Janowski Zbigniew Tadeusz
Jaskiernia Jerzy
Jastrzębski Ryszard
Jedynak Tadeusz Janusz
Jędryka Waldemar Zbigniew
Jędrzejczak Tadeusz
Jurek Marek
Kaczmarek Filip Andrzej
Kaczmarek Wiesław Władysław
Kaczyński Jarosław Aleksander
Kaczyński Lech Aleksander
Kalemba Stanisław
Kaleta Józef
Kamiński Krzysztof
Kania Józef
Kaniewski Zbigniew Waldemar
Karwowski Tomasz Jerzy
Kazimierski Grzegorz Marek
Kern Andrzej Piotr
Kępka Marian
Kielek Eugeniusz
Kisiliczyk Jan Wacław
Klata Henryk
Klimczak Feliks
Klisiewicz Wiesław
Kłoczko Marek Franciszek
Knysok Anna Maria
Kocjan Stanisław
Koczwara Marek Leszek
Kołodziej Bartłomiej Antoni
Kołodziejczyk Dariusz
Komorowski Bronisław Maria
Kopania Jerzy Marian
Korwin-Mikke Janusz Ryszard
Kost Antoni Maciej
Kostarczyk Andrzej Stanisław
Kośla Zbigniew
Kotlarski Paweł Jerzy
Kowalczyk Józef Karol
Kowalczyk Paweł
Kowalczyk Tadeusz s. Franciszka
Kowalczyk Tadeusz s. Piotra
Kowalczyk Zofia
Kowalik Jan
Koza Janusz
Kozak Brunon
Kozakiewicz Mikołaj
Kozłowski Marian
Krasowski Edmund
Kraus Janina
Krawczuk Aleksander
Kropiwnicki Jerzy Janusz
Król Henryk Fabian
Król Jan Władysław
Król Krzysztof Jakub
Król Stefan Władysław
Krutul Piotr
Krzyżanowska Olga
Kufel Zygmunt
Kulas Jan Edward
Kurczewski Jacek Maria Antoni
Kuroń Jacek Jan
Kwaśniewski Aleksander
Kwiatkowski Wojciech Eugeniusz
Labuda Barbara
Lasocki Tadeusz
Lasota Marek Wojciech
Lech Zbigniew Mirosław
Lewandowski Janusz Antoni
Lewandowski Mirosław Robert
Lewandowski Tadeusz Stefan

Poseł Potocki

Libicki Marcin
Lipiński Adam Józef
Lipowicz Irena Ewa
Liszcz Teresa
Lityński Jan
Liwak Władysław
Ładosz Zbigniew
Łączkowski Paweł Julian
Łenyk Zygmunt Stanisław
Łochowski Józef
Łopuszański Jan Edward
Łuczak Aleksander
Łukasiewicz Bogdan
Łukomski Adam
Łybacka Krystyna Maria
Macierewicz Antoni
Maćkowiak Janusz
Majewski Jan
Majewski Wit Wiktor
Maksymiuk Janusz Roman
Małachowski Aleksander
Manicki Maciej
Marasek Mariusz Wojciech
Markiewicz Marek Sławomir
Martyniuk Wacław Andrzej
Matuszczak Adam Jerzy
Matyjek Jerzy Zbigniew
Maziarski Jacek Kazimierz
Mazowiecki Tadeusz
Mazurkiewicz Andrzej Tadeusz
Mazurkiewicz Marek Karol
Mażewski Lech Władysław
Meisel Józef
Merkel Jacek
Michalak Elżbieta Barbara
Michalak Jerzy Józef
Michalak Zenon
Michalik Marek Wojciech
Mierzwa Zbigniew
Miller Leszek
Mizikowski Jan
Mochnaczewski Piotr
Moczulski Leszek
Modzelewski Waldemar
Mogiła-Lisowski Zygmunt Leopold
Mojzesowicz Wojciech
Moszczyński Marek Jacek
Müller Edward Ryszard
Musioł Paweł Andrzej
Muszyński Marek Paweł
Niczyperowicz Jerzy
Niesiołowski Stefan
Niewiarowski Ireneusz
Niewiarowski Wacław
Nowacka Irena Maria
Nowak Czesław
Nowak Kazimierz Jan
Nowina-Konopka Halina Maria
Nowina-Konopka Piotr
Oleksy Józef
Olszewski Jan Ferdynand
Onyszkiewicz Janusz
Opilo Henryk Andrzej
Orłowski Jerzy Klemens
Orzeł Józef
Osiatyński Jerzy
Pamuła Jan Tadeusz
Panek Sławomir
Pastusiak Longin
Pastuszewski Stefan
Pawelec Józef Jacek
Pawlak Józef
Pawlak Mieczysław
Pawlak Waldemar
Pawłowski Andrzej
Paździor Helmut
Pelc Waldemar Lech
Pęgiel Wojciech
Pękała Kazimierz Mieczysław
Piasecki Cezary Roman
Piątkowski Jan
Piechociński Janusz
Piechota Jacek Jan
Piechowicz Adam
Pieczka Feliks Bronisław
Pietrzyk Alojzy
Pietrzyk Katarzyna Agnieszka
Pilarczyk Jerzy Józef
Pilarski Bohdan
Piłka Marian
Piskorski Jan
Piskorski Paweł Bartłomiej
Pokrywka Tadeusz
Polczyński Waldemar Krzysztof
Polmański Piotr Marek
Popęda Krzysztof Maciej
Potocki Andrzej Tadeusz
Pruchno-Wróblewski Lech Roman
Przybyłowicz Marcin Albert
Putra Krzysztof Jakub
Puzyna Włodzimierz
Pycak Wincenty
Raiter Władysław Jan
Raj Andrzej
Rakoczy Stanisław
Reichelt Władysław
Rewiński Janusz
Rogucki Sławomir
Rokita Jan Maria
Rospara Henryk

Poseł Potocki

Rostek Kazimierz Andrzej
Różycka Barbara
Rudnicka Jadwiga Julia
Rulewski Jan
Rychlik Andrzej Jan
Rzepka Edward
Rzymełka Jan
Saletra Wojciech Jarosław
Samborski Marek Stanisław
Schreiber Grzegorz Zenon
Seferowicz Elżbieta
Sekuła Ireneusz Ludwik
Sengebusch Adam Piotr
Serafin Władysław
Setnik Ryszard
Siedlecki Henryk
Sielańczyk Andrzej Wiesław
Siemiątkowski Zbigniew
Sienkiewicz Stanisław Kazimierz
Sierakowska Izabella Antonina
Sikora Waldemar Mieczysław
Sikora Wanda
Siwek Sławomir Adam
Siwiec Marek
Siwiec Marek Maciej
Skorecki Zbigniew Jan
Słomka Adam
Smirnow Andrzej
Smolarek Ryszard
Sobański Stanisław
Sobierajski Czesław
Sobotka Zbigniew Jerzy
Sokołowska Wanda Zofia
Sońta Dariusz Jacek
Soska Jacek
Sośnicki Mirosław Wojciech
Spychalska Ewa Teresa
Srebro Maciej Edward
Staniszewska Grażyna
Staniuk Władysław
Stańdo Stanisław Władysław
Staręga-Piasek Joanna Małgorzata
Starownik Marian Roman
Stefaniuk Franciszek Jerzy
Steinhoff Janusz Wojciech
Sterkowicz Czesław Józef
Strębska Halina Bronisława
Strzelecki Henryk
Suchocka Hanna
Suchora Henryk
Sumara Włodzimierz Ryszard
Synowiec Jerzy Wojciech
Syryjczyk Tadeusz Andrzej
Sytek Przemysław Wojciech
Sytek Tadeusz
Szablewski Alojzy Antoni
Szafraniec Herbert
Szańkowski Stefan Tadeusz
Szarawarski Andrzej Stanisław
Szatkowski Sławomir Kazimierz
Szczepaniak Jan
Szczepuła Tomasz
Szczygielski Kazimierz Marian
Szmajdziński Jerzy Andrzej
Szreder Bogumił Edward
Szymańczak Tadeusz
Szymański Janusz Henryk
Szyszko Tomasz
Śledzińska-Katarasińska Iwona Elżbieta
Śleziak Czesław
Świtka Jan Eugeniusz
Świtoń Kazimierz
Taylor Jacek Edward
Tchórzewski Krzysztof Józef
Terlecki Andrzej Różan
Then Artur Paweł
Tokarczuk Antoni Justyn
Tokarzewski Michał Jan
Tromski Robert
Turczyński Jacek
Turko Ludwik
Tusk Donald Franciszek
Tuszyński Zdzisław
Twaróg Bolesław
Tyrakowski Antoni
Ujazdowski Kazimierz Michał
Ulatowski Jarosław Tomasz
Ulicki Ryszard Jan
Urbaniak Cezary Roman
Urbanowicz Anna Maria
Urbański Andrzej Janusz
Usakiewicz Aleksander
Walerych Piotr Rafał
Waniek Danuta
Wardacki Wojciech Piotr
Wartak Jarosław
Wądołowski Stanisław
Wąsik Stanisław
Wesołowski Mariusz Stefan
Węglarz Stanisław
Węgłowski Stanisław
Wiatr Jerzy Józef
Wielowieyski Andrzej Jan
Wiertek Włodzimierz
Wierzbicka Danuta
Wierzbicki Roman Władysław
Wilk Kazimierz
Witt Zenon Włodzimierz
Włodarczyk Wojciech Józef
Wojtyła Andrzej Franciszek

Poseł Potocki

Woroszczak Józef Zbigniew
Woźniak Jarosław Józef
Wójcik Dariusz
Wójcik Gwidon
Wójcik Piotr Wojciech
Wójcik Tadeusz
Wójcik Wiesław Stanisław
Wrona Władysław
Wujec Henryk
Wyrowiński Jan
Zając Stanisław
Zajączkowska Maria
Zakrzewska Iwona Bożena
Zakrzewski Andrzej Janusz
Zalewski Maciej Aleksander
Zalewski Paweł Ksawery Jerzy
Zarębski Andrzej Mirosław
Zarzycki Wojciech Szczęsny
Zdrada Jerzy
Zemke Janusz Władysław
Zieliński Marek Grzegorz
Ziemiński Adam Marek
Ziółkowska Wiesława Joanna
Zych Bogumił
Zych Józef
Zylber Jan
Żabiński Krzysztof Jan
Żabiński Władysław
Żelichowski Stanisław
Żenkiewicz Marian
Żochowski Ryszard Jacek
Żółtowska Maria Zofia
Żurowski Stanisław

Marszałek Senior:

Dziękuję panu posłowi.

Czy wszyscy obecni posłowie oddali karty?

Nikt się nie zgłasza.

Zanim poproszę powołanych posłów o obliczenie wyników głosowania, proszę pana posła Marka Domina o odczytanie komunikatów.

Poseł Marek Domin:

Są trzy komunikaty.

Posłowie, którzy nie odebrali zaświadczeń o wyborze, proszeni są o dokonanie tego w Biurze Obsługi Posłów.

Posiedzenie Klubu Parlamentarnego KPN odbędzie się bezpośrednio po zarządzeniu przerwy w siedzibie klubu, pokoje nr 143–146.

Klub Parlamentarny Unia Demokratyczna informuje, że posiedzenie klubu odbędzie się w przerwie posiedzenia Sejmu w sali kinowej w nowym Domu Poselskim.

Marszałek Senior:

Dziękuję.

Proszę powołanych posłów o przystąpienie do obliczania wyników głosowania.

Zarządzam 30-minutową przerwę. Myślę, że to może wystarczy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 12 min 55 do godz. 13 min 40)

Marszałek Senior:

Proszę państwa o zajmowanie miejsc na sali.

Wznawiam obrady.

Wysoka Izbo! Zanim ogłoszę wyniki wyborów, muszę przeprosić za pewne uchybienie, jakiego się dopuściłem. Witając gości, przeoczyłem – choć prosiłem Kancelarię Sejmu, by mi dostarczono nazwiska – obecność na sali przedstawicieli Polskiej Rady Ekumenicznej. Składam zatem wyrazy ubolewania na ręce jego eminencji biskupa metropolity warszawskiego księdza Bazylego. Polska była, jest i ufam, że będzie Rzecząpospolitą wielu narodów, wielu religii i wielu cywilizacji. Nie było w tym z mojej strony żadnego świadomego zamiaru. Proszę o przyjęcie wyrazów przeprosin. (*Długotrwałe oklaski*)

Przedstawię teraz protokół, jaki przedstawiła mi komisja, w skład której wchodzili panowie posłowie: Marek Domin, Mariusz Grabowski, Piotr Mochnaczewski, Andrzej Potocki i Adam Sengebusch.

Protokół ustalenia wyników głosowania w sprawie wyboru marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

W głosowaniu wzięło udział 458 posłów. Głosów nieważnych nie oddano. Większość bezwzględna wynosi 230 posłów.

Poszczególni kandydaci otrzymali: pan poseł Wiesław Chrzanowski 267 głosów. (*Długotrwałe oklaski*)

(*Zebrani wstają i śpiewają: „Sto lat”*)

Dziękuję państwu bardzo, ale muszę do końca wywiązać się ze swoich obowiązków.

Pani posłanka Olga Krzyżanowska otrzymała 129 głosów. (*Oklaski*)

Pan poseł Józef Zych otrzymał 62 głosy.*) (*Oklaski*)

---

*) Imienny wykaz wyników głosowania – w załączniku nr 1.

Marszałek senior

Stwierdzam, że na stanowisko marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej został wybrany pan poseł Wiesław Chrzanowski. (*Oklaski*)

Panie Marszałku! Wypada mi powiedzieć, zanim przekażę panu tę oby nie bardzo ciężką dolę, jaką pan otrzymał od nas w prezencie, iż na ręce pana prof. Zygmunta Szkopiaka, członka Komisji Likwidacyjnej Rządu Rzeczypospolitej na Uchodźstwie i ostatniego ministra spraw zagranicznych, a obecnie prezesa Zjednoczenia Polskiego w Wielkiej Brytanii, wpłynął od spikera Izby Gmin list do pana. (*Oklaski*)

Czytam tłumaczenie polskie listu, który – jak wskazuje data – został już dawno temu przygotowany.

„Biuro Przewodniczącego Izby Gmin
Westminster, Londyn, 6 listopada 1991 r.

Marszałek Sejmu
Warszawa

Szanowny Panie Marszałku! Mam przyjemność przekazać Panu najlepsze życzenia pomyślności z okazji otwarcia Sejmu III Rzeczypospolitej Polskiej, co czynię za pośrednictwem Fryderyka Bennetta.

Mile wspominam moją wizytę w Polsce w 1987 r. jako gościa Sejmu i rewizytę polskich kolegów parlamentarzystów w Westminsterze w roku 1989. Liczymy na utrzymanie i wzmocnienie więzi przyjaźni między naszymi parlamentami. Łącząc moje osobiste życzenia i pozdrowienia, pozostaję z szacunkiem.

Bernard Weatherill, speaker Izby Gmin"

Panie Marszałku! Po tym geście ze strony angielskiej Izby Gmin (*oklaski*) zabieram moje zabawki i bardzo dziękuję.

Panie Wiesławie – gratulacje, bardzo się cieszę.

Marszałek Wiesław Chrzanowski:

Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Wysoka Izbo! Z głębokim poczuciem odpowiedzialności podejmuję zadanie, jakie z woli Sejmu zostało mi powierzone. Będę się starał nie zawieść tych, którzy obdarzyli mnie swoim zaufaniem i będę się starał pozyskać zaufanie tych, którzy na tym miejscu widzieli godniejszą osobę.

Głosowanie nad wyborem to nieodłączna instytucja demokracji, ale ci, którzy zostaną wybrani, niezależnie od tego jaką liczbą głosów, stają się reprezentantami narodu, reprezentantami społeczeństwa bądź też piastunami określonych władz.

Marszałek pierwszego Sejmu II Rzeczypospolitej, Sejmu Ustawodawczego, Wojciech Trąmpczyński, wybrany przewagą zaledwie 6 głosów, w dziejach polskiego parlamentaryzmu zasłużył sobie na godne miejsce. W gmachu są sale imienia dwóch jego wielkich następców: marszałka Macieja Rataja i marszałka Ignacego Daszyńskiego. Sali imienia Trąmpczyńskiego jeszcze nie ma, a obok tamtych sal, nad kolejną salą wciąż widnieje napis: im. Krajowej Rady Narodowej. Chyba czas zmienić tę nazwę. (*Oklaski*)

Nie przypadkiem wspominam Sejm Ustawodawczy. Otwierając go, naczelnik państwa Józef Piłsudski mówił: „Półtora wieku walk, krwawych nieraz i ofiarnych, znalazło swój triumf w dniu dzisiejszym".

Droga do wyłonionego w wolnych wyborach Sejmu pierwszej kadencji III Rzeczypospolitej była nie mniej ciernista. To ponad pół wieku walki, zmagań, to pasmo cierpień i ofiary życia wielkiej rzeszy naszych rodaków. Przez 50 lat byłem wśród nich, niektórych żegnałem, gdy odchodzili na zawsze. Czuję potrzebę, by w tym momencie złożyć im hołd za trud niedaremny.

(*Zebrani wstają*)

(*Chwila ciszy*)

Dziękuję.

Wolne wybory do Sejmu i Senatu, po zeszłorocznym wyborze prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w wyborach powszechnych, zamykają proces kształtowania naczelnych władz odrodzonego, suwerennego państwa polskiego. Spełniły się warunki naszego wejścia do Rady Europy. Jesteśmy Sejmem wszystkich polskich obywateli. Jestem głęboko przekonany, że pragniemy być i będziemy Sejmem wszystkich Polaków. Myślę przede wszystkim o tych spoza granic państwa, w tym i o tych, którzy swojej ojcowizny nie porzucili, i mają do niej prawo.

Przed naszym parlamentem staje teraz wielkie zadanie określenia zrębów ustrojowych III Rzeczypospolitej. Jesteśmy przede wszystkim konstytuantą, tak odczytuję wolę większości klubów poselskich. Musimy możliwie szybko ustalić zasady i tryb uchwalenia konstytucji. Wielu z nas pragnęło, by uchwalenie konstytucji nastąpiło w dwusetną rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja. Ale może dobrze, że tak się nie stało. Konstytucja III Rzeczypospolitej zasługuje na własną datę w dziejach Polski. Winna ona zachować te wartości, które legły u podstaw polskich ustaw zasadniczych, od trzeciomajowej poczynając. Myślę o wartościach, nie zaś o pogoni za strukturami o charakterze ostatecznym i doskonałym.

Marszałek

Dziś boleśnie zrozumiałe jest dla nas zdanie niemieckiego poety Holderlina: „Zawsze gdy człowiek chciał przekształcić państwo w raj, przekształcało się ono w piekło".

Kardynał Józef Ratzinger przestrzega, że choć: „państwo nie może przekształcać się w religię, musi pozostać profanum, to jednak nie może tym bardziej popaść w czysty pragmatyzm, ale musi robić wszystko, by chronić i rozwijać dziedzictwo wartości moralnych. Bez nich życie w zbiorowości staje się także piekłem."

Sprawą pilną jest zapewnienie władzy wykonawczej rządowi, warunków stabilnego, skutecznego funkcjonowania.

Sytuacja gospodarcza, w jakiej znajduje się nasz kraj po dziesięcioleciach forsowania utopii gospodarczej tzw. realnego socjalizmu, jest dramatyczna. Dla wyjścia z tej sytuacji niezbędna jest operatywna władza wykonawcza. Musimy przekonać społeczeństwo, że parlamentarna forma rządów nie oznacza rządów słabych, pozbawionych autorytetu. Dla osiągnięcia tego celu szczególne znaczenie ma rola prezydenta w harmonizowaniu działań ustawodawczej i wykonawczej władzy państwa. Pragnę zapewnić, że na miarę swych sił będę zabiegał o właściwe stosunki, o współdziałanie naszej Izby z prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej. Znam go i cenię od wielu lat, od zarania „Solidarności".

Sejm nasz musi się starać o pozyskanie należnego mu prestiżu w narodzie, w społeczeństwie. Mimo kilkusetletniej, znanej tradycji polskiego parlamentaryzmu, dzieje powojenne wypaczyły obraz Sejmu w opinii publicznej. Sejm wybrany na mocy układu „okrągłego stołu" nie miał warunków, by prestiż ten w pełni odbudować. Osiągnięcie tego celu zależy od nas, od naszej pracy, od wyników i kultury naszych obrad. Ścieranie się w Sejmie poglądów, różnienie się jest rzeczą naturalną, a nawet twórczą. Chodzi jednak o zachowanie właściwego stylu tych zmagań. Przekonujmy się, zwalczajmy poglądy, które uważamy za błędne, ale liczmy się zawsze z godnością osoby, która je głosi. To przysporzy niewątpliwie autorytetu naszej instytucji.

Wielką rolę w budowaniu autorytetu parlamentu, w wyjaśnianiu prawideł jego działania mają środki społecznego przekazu. O to apeluję do prasy, radia i telewizji. Nie oznacza to rzecz jasna, by instytucje te nie oceniały krytycznie naszej działalności, ale by potrafiły szanować godność władzy ustawodawczej. Niestety, zanim rozpoczęły się obrady Sejmu pochodzącego z wolnych wyborów, niektórzy już próbują go dezawuować. Ma to także niekorzystne odbicie poza granicami naszego kraju. Wyniki wyborów rzekomo nie sprzyjają naszemu powrotowi do Europy. Odsyła się Polaków do terminowania w szkole demokracji. My natomiast — podkreślił to już prezydent Rzeczypospolitej — Europy nie opuszczaliśmy, drogo za to płacąc.

Mamy swój wkład w kształtowanie koncepcji współpracy, wzajemnego szanowania praw przez narody i państwa Europy. Wystarczy wspomnieć chociażby Pawła Włodkowica. Parlamentarna forma rządów, jak mówi historyk, należy do istoty polskości. Naturalnie dziesięciolecia zniewolenia pozostawiły głębokie ślady. Potrzeba nam pokory, ale i nie- wywoływania kompleksów niższości.

Skład naszego Sejmu jest zróżnicowany. Taki jest w obecnej chwili nasz naród, ale wierzę w dobrą wolę i chęć współpracy. Sejm Ustawodawczy po pierwszej wojnie światowej też był zróżnicowany, mimo to w 10 dni po inauguracyjnym posiedzeniu jednogłośnie uchwalił Małą konstytucję. Marszałek Trąmpczyński stwierdził wówczas: „Gdzie chodzi o dobro ojczyzny, tam milkną wszelkie przeciwieństwa osobiste i partyjne".

Zwykłych obywateli i pewnego typu polityków niepokoi i irytuje powolność, ich zdaniem, w demokratycznym podejmowaniu decyzji, konieczność zachowywania określonych procedur. Na znaczenie tych spraw już 150 lat temu zwracał uwagę wybitny badacz demokracji amerykańskiej Tocqueville. Niewygody z nimi związane służą ochronie wolności. Ich główną zaletą jest tworzenie bariery między silnymi i słabymi, między rządzącymi i rządzonymi. Konstytucjonalizm to właśnie system form, które określają sposób działania, wzajemne stosunki pomiędzy władzami i stosunek władzy do obywateli. Za swą główną powinność na tym stanowisku uważam dbałość o to, by te procedury były przestrzegane w pracach naszej Izby, w procesie stanowienia prawa. Kierując pracami Sejmu, będę się starał wypełniać tę powinność. Dziękuję państwu. (*Oklaski*)

Proszę państwa, obecnie chciałbym ogłosić przerwę w naszych obradach do godz. 16.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 13 min 55 do godz. 16*)

Dyrektor Sekretariatu Posiedzeń Sejmu Jerzy Jedut:

Z polecenia pana marszałka Sejmu pragnę poinformować, że przerwa zostaje przedłużona do godziny 17 ze względu na konsultacje międzyklubowe.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz.16 do godz 17 min 10*)

Marszałek:

Proszę o zajęcie miejsc.

Wznawiam obrady.

Poseł Waldemar Pelc nie złożył ślubowania przed południem. Proszę pana posła o zbliżenie się do stołu prezydialnego w celu złożenia ślubowania.

Czy jest pan poseł Waldemar Pelc?

Proszę wszystkich obecnych o powstanie z miejsc.

Odczytam rotę ślubowania, a później proszę pana posła o potwierdzenie słowem: ślubuję.

Rota ślubowania: „Ślubuję uroczyście jako poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej rzetelnie i sumiennie wykonywać obowiązki wobec Narodu, strzec suwerenności Ojczyzny i dobra obywateli, przestrzegać porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej".

Poseł Waldemar Pelc:

Ślubuję.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że poseł Waldemar Pelc złożył ślubowanie.

Proszę państwa, wpłynęło kilka wniosków. Pierwszy to wniosek grupy 23 posłów w sprawie tymczasowego regulaminu Sejmu. Wniosek dotyczy przyjęcia tymczasowego regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w brzmieniu regulaminu Sejmu X kadencji, z wyjątkiem norm sprzecznych z obowiązującymi ustawami, i zobowiązania komisji regulaminowej do przedstawienia projektu regulaminu Sejmu w ciągu 2 miesięcy. To jest pierwszy wniosek.

Drugi wniosek. Grupa 47 posłów przedstawiła projekt uchwały o zmianie art. 16 ust. 1 regulaminu Sejmu, polegający na zwiększeniu liczby wicemarszałków do sześciu. Równocześnie grupa 17 posłów zgłosiła wniosek o zmianę regulaminu Sejmu polegającą na zmniejszeniu liczby wicemarszałków do trzech.

Proszę pana posła Andrzeja Kerna o przedstawienie uzasadnienia wniosku dotyczącego przyjęcia tymczasowego regulaminu Sejmu.

Poseł Andrzej Kern:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Prezentuję stanowisko grupy posłów, którzy uważają, że regulamin obowiązujący Sejm X kadencji nie powinien nas dalej obowiązywać. Uważamy, że Sejm pochodzący z wolnych i demokratycznych wyborów nie może posługiwać się regulaminem uchwalonym w innym czasie i dla innych potrzeb. Aby jednak nie hamować prac Sejmu, proponujemy przyjęcie tymczasowego regulaminu Sejmu w brzmieniu dotychczasowego regulaminu. Równocześnie zalecamy zobowiązanie komisji regulaminowej do przedstawienia w ciągu 2 miesięcy projektu nowego regulaminu Sejmu. Na podstawie art. 46 dotychczasowego regulaminu będę prosił, by przystąpić od razu do drugiego czytania i podjąć stosowną uchwałę.

Marszałek:

Teraz prosiłbym o uzasadnienie wniosku dotyczącego zwiększenia liczby wicemarszałków do sześciu.

Proszę, panie pośle.

Poseł Aleksander Bentkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu 47 posłów wnoszę o zmianę art. 16 ust. 1 regulaminu i w miejsce czterech wicemarszałków — tutaj się poprawiam — wnoszę o wprowadzenie zmiany: pięciu wicemarszałków. Może w ten sposób pogodzę tych, którzy wnioskują o zmniejszenie liczby wicemarszałków do trzech. (*Wesołość na sali*)

Proszę Wysokiej Izby! Obecny Sejm, co dzisiaj podkreślało wielu mówców, jest mocno zróżnicowany, składa się przynajmniej z 10 dużych ugrupowań i to już powoduje, że te ugrupowania powinny być w miarę proporcjonalnie reprezentowane w Prezydium Sejmu. Tylko takie Prezydium Sejmu daje gwarancję stabilności pracy tego Sejmu. Dlatego też uważamy, że z uwagi na ogrom pracy, jaki ciąży na naszym Sejmie, zwłaszcza na konieczność podjęcia prac nad konstytucją, a jednocześnie, mogę to powiedzieć z całą odpowiedzialnością, doświadczeni pracą poprzedniego Sejmu, kiedy trzej wicemarszałkowie byli obciążeni pracą ponad miarę i nie byli w stanie zawsze i do końca podołać swoim obowiązkom, wnosimy o zwiększenie liczby wicemarszałków do pięciu, z jednoczesnym, to mocno akcentuję, zobowiązaniem administracji Sejmu do pokrycia kosztów z tym związanych w ramach dotychczasowego budżetu, bez dodatkowych kosztów. (*Poseł Bogdan Borusewicz*: Kosztem posłów.) Będą biedniejsi. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Teraz proszę przedstawiciela grupy posłów, którzy zgłosili wniosek o ograniczenie liczby wicemarszałków do trzech, o jego uzasadnienie.

Proszę, panie pośle.

Poseł Lech Pruchno-Wróblewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu 17 posłów chcieliśmy zgłosić wniosek o ograniczenie liczby marszałków tylko do trzech. (*Głos z sali:* Proszę się przedstawić.)

Nazywam się Lech Pruchno-Wróblewski. Uważamy bowiem, w przeciwieństwie do posła Bentkowskiego i popierających go 43 posłów, że ograniczenie tej liczby właśnie spowoduje większą stabilizację, bo ten brak stabilizacji może się zaznaczyć wyłącznie na sali. To po pierwsze.

A po drugie, uważamy także, że powinniśmy sami dać przykład konieczności oszczędzania wspólnych pieniędzy, podatników głównie, bo o nich w końcu chodzi, i również pieniędzy tych, którzy są na sali. Jak wynika bowiem ze wstępnych obliczeń, każdy wicemarszałek pobiera kwotę, która przy zwiększeniu ich liczby czyni już miliardy w skali roku. Zacznijmy zatem oszczędzać od siebie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

O głos prosił pan poseł Bronisław Geremek. Proszę bardzo.

Poseł Bronisław Geremek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Stajemy już teraz przed pewnymi spornymi sprawami proceduralnymi. Myślę, że jest rzeczą ważną, ażeby w tych proceduralnych sprawach zachować zdrowy rozsądek. Otóż Sejm powinien być ciałem sprawnym i sprawnie kierowanym. Sądzimy, że Prezydium Sejmu taką ma właśnie rolę do odegrania. Nie jest przedstawicielem sił politycznych. Przedstawicielem różnych partii i ugrupowań jest Konwent Seniorów. Prezydium Sejmu natomiast ma w sposób sprawny kierować Izbą, dlatego właśnie udzielamy poparcia. W imieniu Klubu Parlamentarnego Unia Demokratyczna popieram propozycję utrzymania, jak w Sejmie poprzedniej kadencji, liczby trzech wicemarszałków, bardzo oszczędnej, a zapewniającej sprawność działania.

Wypowiadamy się jednocześnie przeciwko przyjęciu zasady, że będzie sześciu wicemarszałków, ale, jak państwo zauważyli, pan poseł Bentkowski w swej autopoprawce zredukował ich liczbę do 5. Otóż rzecz w tym, że dokonuje się taki nie najlepszy podział posad na zasadzie siły. Można przyjąć, że buławy marszałkowskie są w tej Izbie szeroko rozpowszechnione. Ale może jeśli będzie ich trochę mniej, nic złego się nie stanie.

Chcę wreszcie powiedzieć, że Klub Parlamentarny Unia Demokratyczna popiera wniosek zgłoszony przez pana posła Kerna, przeciwstawia się wnioskowi o zwiększenie liczby wicemarszałków, a popiera wniosek o zredukowanie liczby wicemarszałków do trzech. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

O głos prosił pan poseł Ryszard Bugaj. Proszę bardzo.

Poseł Ryszard Bugaj:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym dołączyć się zarówno do wniosku, który przedstawił pan poseł Pruchno-Wróblewski, jak i do wniosku, który przedłożył pan poseł Geremek. Proszę Wysokiej Izby, nie ma, niestety, takiej możliwości, by rozszerzyć liczbę wicemarszałków do pięciu i nie ponieść z tego tytułu istotnych nakładów finansowych. Argumentacja, którą przedstawiał pan poseł Pruchno-Wróblewski jest, jak sądzę, argumentacją, której podważyć się nie da. I ten argument w obecnej sytuacji kraju powinien być przez nas chyba wzięty bezwzględnie pod uwagę.

Myślę także, że istotną sprawą jest to, jak chcemy ukształtować Prezydium Sejmu tej Izby. Czy Prezydium Sejmu tej Izby ma odgrywać rolę polityczną i skupiać reprezentantów głównych partii politycznych? Czy Prezydium Sejmu tej Izby ma być ośrodkiem załatwiania prac proceduralnych i poszukiwania w sprawach proceduralnych consensusu i kompromisu? Sądzimy, że powinien to być, oczywiście, ten drugi wariant. Zatem silne reprezentacje polityczne w Prezydium Sejmu nie są, naszym zdaniem, pożądane, raczej powinniśmy chyba dążyć do tego, by w Prezydium Sejmu znalazły się osoby cieszące się wysokim, osobistym autorytetem niezależnie od swoich orientacji politycznych, co nie przeczy w żadnej mierze temu, by w Prezydium Sejmu były reprezentowane główne części tej Izby.

Poseł Ryszard Bugaj

I na koniec chciałbym się zwrócić do pana marszałka Chrzanowskiego. Otóż chciałbym wyrazić zdziwienie, szczególnie po tym, co powiedział pan marszałek w swoim inauguracyjnym przemówieniu, a także po tym, co mówił dzisiaj tutaj pan prezydent, że te sprawy proceduralne i sprawa wyborów do Prezydium Sejmu nie stały się na wniosek pana marszałka wcześniej przedmiotem konsultacji wszystkich grup, które w parlamencie zasiadają. Osobiście sądzę, że w tej sprawie powinniśmy jednak poszukiwać przede wszystkim consensusu, a nie prostej większości.

Apeluję do pana marszałka przed ostatecznym głosowaniem o podjęcie próby osiągnięcia takiego kompromisu. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.
O głos prosił pan poseł Stefan Pastuszewski.

Poseł Stefan Pastuszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Popatrzmy na to co już się stało na tej sali, do czego wezwał nas prezydent i do czego wzywa nas naród. Zarysowały się już pierwsze elementy jedności. Wybór marszałka Sejmu tak znaczną liczbą głosów świadczy o zarysowaniu się consensusu większościowego, pewnej jedności działania Sejmu. Osiągnięcie to należy umocnić przez wybór mniejszej liczby wicemarszałków, wybór pragmatyczny, gdyż w mniejszym zespole będzie ta praca bardziej efektywna. Nie ma co na tym etapie przydzielać stanowisk poszczególnym partiom, będą one bowiem reprezentowane już w Konwencie Seniorów. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Czy ktoś z pań posłanek i panów posłów pragnie jeszcze zabrać głos w sprawie tych wniosków? Przypominam, że chodzi o trzy wnioski.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Janusz Szymański:

Panie Marszałku! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Janusz Szymański, SLD. Myślę, że źle się dzieje, że zaczynamy od pewnych uchybień formalnych. Chcę powiedzieć, że obowiązuje nas regulamin. Jest przepisana procedura uchwałodawcza, czyli tryb zgłaszania inicjatywy w sprawie uchwały, i jest określony regulaminowo porządek rozpatrywania tej sprawy. Chcę powiedzieć, że regulamin nakłada na pana marszałka obowiązek zarządzenia wydrukowania tych projektów uchwał i doręczenia posłom. W gruncie rzeczy nie wiem w tej chwili, czy pan poseł Kern zgłosił propozycję zwiększenia liczby wicemarszałków do sześciu. Chciałbym mieć ten tekst projektu uchwały. Myślę, że nic nie stoi na przeszkodzie, żeby rozstrzygać tę sprawę w sposób normalny, zgodnie z procedurą.

W art. 32 w sposób nie budzący wątpliwości stwierdza się, że marszałek Sejmu zarządza drukowanie projektów uchwał oraz doręczenie ich posłom. Ten zwyczaj był stosowany w praktyce Sejmu minionej kadencji i bardzo proszę, żeby nadal obowiązywał. Oczywiście Sejm może postanowić inaczej, w trybie procedury skróconej, a zatem Sejm może rozstrzygnąć, że rozpatrzy tę sprawę bez dostarczenia druków. Pan marszałek nie był jednak uprzejmy na początku tego zaproponować. Zwracam więc na to uwagę i proszę pana marszałka o przestrzeganie procedury. (*Oklaski*)

Marszałek:

Proszę państwa, chciałem przypomnieć, że wpłynął wniosek...

Proszę bardzo, pan poseł Jan Łopuszański.

Poseł Jan Łopuszański:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jak wynika z wypowiedzi kolegi Szymańskiego, nastąpiło tutaj pewne niezrozumienie wniosku postawionego przez kolegę posła Kerna. Chciałbym, dołączając się do tego wniosku, jakby dodatkowo go określić i sprecyzować. Otóż nie możemy zastosować się do zapisów, które są w jakimś regulaminie, ponieważ — chciałbym przypomnieć — nasz Sejm nie posiada jeszcze regulaminu. Nie jesteśmy Sejmem XI kadencji tylko jesteśmy Sejmem pierwszej kadencji niepodległej Rzeczypospolitej. (*Oklaski*) A ponieważ, Wysoka Izbo, posłowie zgłaszający tę inicjatywę są ludźmi bardzo odpowiedzialnymi i praktycznymi, zaproponowali pewne konkretne, praktyczne rozwiązanie: przyjąć regulamin tymczasowy w takim brzmieniu jak regulamin Sejmu, który obowiązywał w Sejmie poprzednim, i w określonym czasie — propozycja daty została przedstawiona — uchwalić nowy regulamin. Prosiłbym, popierając wniosek posła Kerna, abyśmy tę procedurę zastosowali w chwili obecnej. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w tej sprawie?

Poseł Janusz Korwin-Mikke:

Chciałem postawić wniosek o zamknięcie dyskusji, bo wydaje mi się, że sprawa jest jasna i oczywista. Proszę o przegłosowanie.

Marszałek:

Proszę państwa, przystępujemy do głosowania pierwszego wniosku, który dotyczy przyjęcia regulaminu Sejmu.

(*Poseł Mariusz Wesołowski*: Panie marszałku, od dość dawna podnoszę rękę, a pan mnie nie widzi.)

Poseł Janusz Korwin-Mikke:

Ale ja postawiłem wniosek formalny.

Marszałek:

Przepraszam bardzo, chwileczkę. Był wniosek formalny w sprawie...

Poseł Mariusz Wesołowski:

Przepraszam bardzo, ale zanim pan marszałek to powiedział, prosiłem o głos i chociaż siedzę na wprost pana marszałka, pan mnie nie widział.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym zwrócić uwagę na to — przepraszam, Mariusz Wesołowski, Unia Demokratyczna — iż z jednej strony obiecuje się nam, że koszty Kancelarii Sejmu nie wzrosną w związku z podwojeniem liczby wicemarszałków, czego rzeczywiście już tu nie będę powtarzał. Pan poseł Bugaj wyraźnie powiedział, że jest to absolutnie niemożliwe. Mówiąc w skrócie nie wyobrażam sobie dwóch wicemarszałków przy jednym biurku. A z drugiej strony jest to chęć rozdzielenia politycznego Sejmu. Wszyscy doskonale wiemy, że jako posłowie pracujemy nie tylko tutaj i głównie nie tutaj, ale również w terenie, bardzo istotna jest praca w terenie. Nasze środki na prowadzenie biur poselskich są niezwykle ograniczone. Myślę, że dla pewnych celów politycznych zwiększanie tutaj kosztów jest zupełnie, ale to zupełnie nieuzasadnione. Chciałbym dodać tylko jedno, że jeżeli przegłosowany zostanie wniosek o wyborze pięciu wicemarszałków, to za pół roku będę prosił o sprawozdanie finansowe, czy rzeczywiście te koszty nie wzrosły, czy zostały utrzymane na dotychczasowym poziomie. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Proszę państwa, teraz poddam pod głosowanie wniosek formalny w sprawie zamknięcia dyskusji, chyba że nie ma już zgłoszeń — wówczas poddawanie tego wniosku pod głosowanie byłoby bezprzedmiotowe.

Zgłoszeń nie widzę. Wobec tego nie będę już — pan poseł wycofał swój wniosek — poddawał go pod głosowanie.

W takim razie poddam pod głosowanie projekt uchwały w sprawie tymczasowego regulaminu Sejmu. Odczytam treść tej uchwały:

„Art. 1. Przyjmuje się tymczasowy regulamin Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w brzmieniu regulaminu Sejmu X kadencji z uwzględnieniem zmian wynikających z obowiązującego ustawodawstwa.

Art. 2. Zobowiązuje się Komisję Regulaminową i Spraw Poselskich do przedstawienia projektu regulaminu Sejmu w ciągu 2 miesięcy."

Proszę państwa, głosować będziemy za pomocą elektronicznego urządzenia do liczenia głosów. Przed każdym z foteli znajduje się przycisk. W odpowiedzi na jedno z trzech pytań zadanych przeze mnie: kto jest za, kto jest przeciw, kto się wstrzymał od głosowania — podnosimy rękę i naciskamy przycisk. Zgodnie bowiem z zasadami parlamentarnymi w tej chwili prowadzimy głosowanie jawne.

Kto jest za przyjęciem odczytanego przed chwilą projektu uchwały Sejmu w sprawie tymczasowego regulaminu Sejmu, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Uchwała została przyjęta. 431posłów głosowało za, 1 poseł przeciw, 11 posłów wstrzymało się od głosowania.

W związku z tym przystąpimy do głosowania kolejnych dwóch uchwał. Pierwsza z tych uchwał...

Przepraszam bardzo, czy w sprawie formalnej?

(*Głosy z sali*: Jest już głosowanie.)

(*Poseł Juliusz Braun*: W sprawie formalnej związanej z głosowaniem.)

Proszę bardzo.

Poseł Juliusz Braun:

Chciałem zwrócić uwagę, że przed chwilą przyjęliśmy regulamin. Ten regulamin przewiduje ko-

Poseł Braun

nieczność wydrukowania uchwał, nad którymi będziemy głosować. W związku z tym uprzejmie proszę, aby pan marszałek podjął odpowiednią decyzję w tej sprawie. (*Oklaski*)

Marszałek:

Proszę państwa, w takim razie proszę o rozważenie tego. Art. 46 ust. 2 regulaminu mówi, że Sejm w szczególnych wypadkach może skrócić procedurę związaną z uchwalaniem ustaw czy uchwał przez zaniechanie druku projektów i niezwłoczne przystąpienie do pierwszego czytania. (*Oklaski*)

Kto chciałby zabrać głos na temat skorzystania z tej procedury, przewidzianej w przed chwilą przyjętym regulaminie?

Poseł Stefan Niesiołowski:

Stefan Niesiołowski, ZChN. Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Składam wniosek formalny o zastosowanie skróconej procedury przy tym głosowaniu. Myślę, że sprawa jest bezsporna, całkowicie jasna. Nie ma żadnego powodu, żeby cokolwiek drukować, chyba że chodzi o grę na czas, bo ja to tak tylko odczytuję. Jeżeli o to chodzi, to wielokrotnie w tej sali było już mówione, że Polska dosyć dużo czasu straciła. Proponowałbym, żeby tego czasu dalej nie tracić. (*Bronisław Geremek*: To nie trać tego czasu. *Oklaski*)

Z tego też powodu... ale, panie pośle, może jeszcze 5 sekund. W takim razie, dzięki tej ogromnej aprobacie Unii Demokratycznej, ograniczę się tylko do wniosku formalnego. (*Oklaski*)

Marszałek:

Proszę państwa, czy ktoś podtrzymuje wniosek o wydrukowanie tekstu projektów uchwał?

Nie widzę.

Wobec tego przystąpimy do głosowania.

Pierwsze głosowanie będzie dotyczyć wniosku w sprawie zwiększenia liczby wicemarszałków do pięciu.

Kto z posłanek i posłów jest za podjęciem uchwały w sprawie zmiany tymczasowego regulaminu Sejmu dotyczącej zwiększenia liczby wicemarszałków do pięciu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosowania?

Stwierdzam, że uchwała została podjęta 245 głosami. Przeciwko głosowało 178 posłów. 18 posłów wstrzymało się od głosowania. (*Głos z sali*: Hańba!)

To był wniosek dalej idący. Głosowanie więc wniosku o zmniejszenie liczby wicemarszałków stało się bezprzedmiotowe. (*Oklaski*)

Przystępujemy do punktu 2 porządku dziennego: Wybór wicemarszałków Sejmu.

Zgodnie z podjętą przed chwilą decyzją, Sejm wybiera pięciu wicemarszałków.

Zgłoszeni zostali następujący kandydaci:

1) poseł Adam Halber przez Klub Poselski Polskiej Partii Przyjaciół Piwa;

2) poseł Andrzej Kern przez Parlamentarny Klub Porozumienia Centrum;

3) poseł Włodzimierz Cimoszewicz przez Klub Parlamentarny Sojusz Lewicy Demokratycznej;

4) poseł Józef Zych przez Parlamentarny Klub PSL Sojusz Programowy;

5) poseł Jacek Kurczewski przez Klub Liberalno-Demokratyczny;

6) poseł Henryk Bąk przez Klub Parlamentarny Porozumienie Ludowe;

7) poseł Dariusz Wójcik przez Klub Parlamentarny Konfederacji Polski Niepodległej.

Mamy siedem kandydatur na pięć stanowisk.

Proszę przedstawicieli wymienionych klubów o przedstawienie zgłoszonych kandydatów. Oczywiście mogą być jeszcze później zgłoszone dodatkowe kandydatury.

Proszę przedstawiciela Klubu Poselskiego Polskiej Partii Przyjaciół Piwa.

(*Poseł Ryszard Bugaj*: Przepraszam, panie marszałku, ja w sprawie formalnej.)

Jeśli w sprawie formalnej, to proszę bardzo.

Poseł Ryszard Bugaj:

Panie marszałku, po raz drugi chciałem wyrazić moje zaniepokojenie, tym razem dotyczące procedury, w jakiej pracujemy. Wydaje mi się, że normalny porządek jest następujący: ustalamy regulamin wyborów i od tego momentu rozpoczyna się zgłaszanie kandydatów. Rozumiem, że zgłoszenie kandydatów nastąpiło gdzieś w kuluarach, ale najpierw zamknijmy listę kandydatów, a potem będziemy uzasadniali zgłoszone kandydatury. (*Oklaski*)

Marszałek:

Proszę państwa, wobec tego pytam: czy są dodatkowe zgłoszenia? (*Poruszenie na sali*)

Proszę.

Poseł Zbigniew Bujak:

Zbigniew Bujak, Ruch Demokratyczno-Społeczny. Tak, są dodatkowe zgłoszenia. Chciałbym zgłosić kandydaturę pana Aleksandra Małachowskiego.

Marszałek:

Czy jeszcze ktoś chciałby zgłosić kandydaturę?

W związku z tym proszę przedstawiciela... (*Poruszenie na sali*)

Proszę bardzo.

Poseł Tomasz Bańkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja w kwestii formalnej. Chciałbym wyjaśnić, że Polska Partia Przyjaciół Piwa ma dwa kluby poselskie: Polski Program Gospodarczy oraz Klub Poselski Polskiej Partii Przyjaciół Piwa. (*Poruszenie na sali, oklaski*)

Marszałek:

Proszę przedstawiciela Klubu Poselskiego Polskiej Partii Przyjaciół Piwa o rekomendację pana posła Adama Halbera.

Poseł Krzysztof Ibisz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Polskiej Partii Przyjaciół Piwa... (*Głosy z sali:* Której?) Wyjaśnię państwu. Jeden klub nazywa się: Klub Poselski Polskiej Partii Przyjaciół Piwa, który teraz jest przeze mnie reprezentowany, zaś drugi klub nazywa się: Polski Program Gospodarczy.

W imieniu Klubu Poselskiego Polskiej Partii Przyjaciół Piwa pragnę zgłosić kandydaturę pana posła Adama Halbera na stanowisko wicemarszałka Sejmu.

Ideologia naszej partii to ideologia ludzi spokojnych, ludzi szukających porozumienia, ludzi nie uznających przemocy. Chcemy reprezentować na forum Sejmu postawy pojednawcze, ułatwiające wzajemne rozumienie. Przy tak dużym rozdrobnieniu Sejmu i przy tak zróżnicowanych opcjach politycznych postawa łagodności i spolegliwości może okazać się wyjątkowo cenna, dlatego też proszę państwa o akceptację kandydatury pana Adama Halbera. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę przedstawiciela Parlamentarnego Klubu Porozumienia Centrum o rekomendację kandydata — pana posła Andrzeja Kerna.

Poseł Marek Dziubek:

Marek Dziubek, Porozumienie Centrum.

W imieniu Parlamentarnego Klubu Porozumienia Centrum z satysfakcją pragnę zgłosić kandydaturę pana posła Andrzeja Kerna na wicemarszałka Sejmu.

Andrzej Piotr Kern urodził się 18 maja 1937 r. w Łęczycy. W latach 1953—1957 ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie Łódzkim. Od 1963 r. wykonuje zawód adwokata. W latach 1964-1989 był obrońcą w kilkudziesięciu procesach politycznych. W roku 1989 wybrany został na dziekana Okręgowej Rady Adwokackiej w Łodzi. Jest również członkiem Naczelnej Rady Adwokackiej. Związany jest z opozycją demokratyczną od 1956 roku. Był współtwórcą Związku Młodych Demokratów, pierwszej legalnej, choć rozwiązanej po paru miesiącach organizacji politycznej, która zakwestionowała prawo PZPR do monopolu władzy. Następnie był uczestnikiem Ruchu Wolnych Demokratów, a w maju 1990 r. był współzałożycielem Porozumienia Centrum, w której to partii pełni funkcję członka Naczelnej Rady Politycznej. Od 1980 r. współpracuje z Zarządem Regionalnym Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność" Ziemi Łódzkiej. Był gościem honorowym I Zjazdu „Solidarności". W roku 1982 internowany. W latach 1984-1989 współpracował z Komitetem Helsińskim. W czerwcu 1989 r. został wybrany na posła z listy Komitetu Obywatelskiego „Solidarność". Pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Komisji Sprawiedliwości, był członkiem Prezydium Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego, a w Sejmie X kadencji był jednym z najaktywniejszych posłów. Jest członkiem Klubu Inteligencji Katolickiej w Łodzi. Żonaty, ma dorosłego syna i 16-letnią córkę. Przygotowanie merytoryczne, takie cechy jak uczciwość, sumienność i wysoka kultura osobista stwarzają gwarancję, że funkcję wicemarszałka Sejmu pan poseł Andrzej Kern będzie wypełniał dobrze. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę pana posła Aleksandra Kwaśniewskiego o przedstawienie kandydatury pana posła Włodzimierza Cimoszewicza.

Poseł Aleksander Kwaśniewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Sojuszu Lewicy Demokratycznej przedstawić kandydaturę posła Włodzimierza Cimoszewicza na stanowisko wicemarszałka Sejmu.

Motywujemy to trzema zasadniczymi przesłankami.

Pierwszą przesłanką jest zasada. Otóż uważamy, że w demokratycznym państwie demokratycznie wybrany parlament powinien w swoich gronach kierowniczych odzwierciedlać układ, jaki wynika z woli wyborców. A więc reprezentacja różnych ugrupowań powinna mieć charakter proporcjonalny do ich pozycji, jaką uzyskali w wyniku wolnej woli obywateli wyrażonej w demokratycznym głosowaniu.

Drugą przesłanką jest fakt polityczny. Sojusz Lewicy Demokratycznej jest drugim co do wielkości ugrupowaniem i to daje nam tytuł do wysunięcia tej kandydatury.

Trzecią przesłanką, być może najważniejszą, są kompetencje posła Włodzimierza Cimoszewicza. Jest prawnikiem, doktorem nauk, absolwentem Uniwersytetu Warszawskiego, człowiekiem, który dał poznać się nie tylko elektoratowi, ale także w parlamencie, był posłem na Sejm, przewodniczącym Parlamentarnego Klubu Lewicy Demokratycznej, członkiem sejmowych komisji, m.in. Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych, Komisji Spraw Zagranicznych i Komisji Konstytucyjnej.

Uważam, że kwalifikacje merytoryczne posła Cimoszewicza, umiejętność poszukiwania kompromisu, umiejętność rozwiązywania trudnych problemów, predestynują go do tej roli. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Obecnie proszę o rekomendację pana posła Jacka Kurczewskiego na stanowisko wicemarszałka.

Proszę o zabranie głosu pana posła Donalda Tuska.

Poseł Donald Tusk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym zaprezentować sylwetkę posła Jacka Kurczewskiego, kandydata Klubu Liberalno-Demokratycznego na wicemarszałka Sejmu.

Jacek Kurczewski, lat 48, jest doktorem habilitowanym nauk społecznych, profesorem Uniwersytetu Warszawskiego, socjologiem prawa. Od 1980 r. jest członkiem „Solidarności". W latach 1980-1981 członek Rady Programowej przy Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność". Od 1988 r. jest członkiem Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie. W roku 1989 uczestniczył w pracach „okrągłego stołu". Przez ubiegły Sejm wybrany był, na wniosek Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego, do Trybunału Stanu. Jest posłem na Sejm pierwszej kadencji z listy Kongresu Liberalno-Demokratycznego z Warszawy. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

W kolejności zgłoszonych kandydatów pominąłem przedstawienie rekomendacji pana posła Józefa Zycha, kandydata Parlamentarnego Klubu PSL Sojusz Programowy, przepraszam.

Proszę przedstawiciela klubu pana posła Waldemara Pawlaka o przedstawienie rekomendacji.

Poseł Waldemar Pawlak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ograniczę się tylko do formalnego przedstawienia kandydatury posła Józefa Zycha. Uzasadnienie i charakterystykę przedstawiłem w poprzedniej części naszego posiedzenia.

Poseł Józef Zych ma niezbędne kwalifikacje do tego, aby w sposób praktyczny i konstruktywny uczestniczyć w pracach Prezydium Sejmu. Ma duże doświadczenie parlamentarne i jego obecność w Prezydium Sejmu ze wszech miar jest wskazana. Liczę na uznanie Wysokiej Izby. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę przedstawiciela Klubu Parlamentarnego Porozumienie Ludowe posła Gabriela Janowskiego o rekomendację posła Henryka Bąka.

Poseł Gabriel Janowski:

Panie Marszałku! Pragnę przybliżyć Wysokiej Izbie postać posła Henryka Bąka.

Poseł Henryk Bąk urodził się w 1930 r. we wsi Lisów w woj. radomskim w rodzinie chłopskiej. Wywodzi się z nurtu niepodległościowego w ruchu ludowym.

W dniu 1 maja 1952 r. aresztowany za działalność konspiracyjną. W 1953 r. skazany na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy

Poseł Gabriel Janowski

w Warszawie za działalność na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego, w drodze rewizji nadzwyczajnej wyrok zmieniono na karę dożywotniego więzienia. Zwolniony z więzienia w lipcu 1957 r.

W latach siedemdziesiątych uczestnik opozycji politycznej i współwydawca prasy podziemnej. Współorganizator „Solidarności" w Polsce. W grudniu w 1980 r. internowany, zwolniony w październiku w 1981 r. Działał w strukturach podziemnych „Solidarności". W 1988 r. brał udział w reaktywowaniu Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Pracując zawodowo, ukończył Wydział Elektryczny Politechniki Warszawskiej i Wydział Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Obecnie proszę o rekomendację pana posła Dariusza Wójcika, kandydata Klubu Parlamentarnego KPN.

Proszę o zabranie głosu pana posła Krzysztofa Króla.

Poseł Krzysztof Król:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Konfederacji Polski Niepodległej zaproponować Wysokiej Izbie jako wicemarszałka Sejmu I kadencji III Rzeczypospolitej posła Dariusza Wójcika.

Poseł Dariusz Wójcik urodził się w roku 1961. W latach 1980–1982 był działaczem Niezależnego Zrzeszenia Studentów w Lublinie. Od roku 1982 jest członkiem Konfederacji Polski Niepodległej, wybranym przez Kongres KPN do władz naczelnych.

W roku 1985 został aresztowany i skazany w drugim procesie KPN. Był działaczem samorządu studentów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Obecnie piastuje funkcję wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej w Lublinie.

Lista wyborcza, której przewodził, wygrała wybory w okręgu lubelskim spośród wszystkich partii.

Proponując Wysokiej Izbie kandydaturę posła Dariusza Wójcika na wicemarszałka Sejmu, Konfederacja Polski Niepodległej chce ofiarować to, co uważane jest za najcenniejsze — młodość i świeżą krew, która, wydaje się nam, jest bardzo potrzebna tej Izbie. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Poseł Krzysztof Król:

Chciałbym jeszcze zgłosić wniosek formalny, a mianowicie aby głosowanie i wybór wicemarszałków dokonały się w sposób jawny, w kolejności alfabetycznej nazwisk kandydatów.

Marszałek:

Później będziemy mieli na to czas.

W tej chwili, proszę państwa, chciałbym zwrócić się z pytaniem do pana posła Aleksandra Małachowskiego, czy wyraża gotowość kandydowania na wicemarszałka Sejmu.

Poseł Aleksander Małachowski:

Tak, wyrażam.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Proszę zatem pana posła Zbigniewa Bujaka o przedstawienie rekomendacji.

Poseł Zbigniew Bujak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Za kandydatem panem Aleksandrem Małachowskim nie stoi żaden wielki ani silny klub, ale wyłącznie jego wielki autorytet biorący się z całego dorobku jego życia.

Aleksander Małachowski urodził się 67 lat temu we Lwowie. W roku 1940 jako 15-letni kurier pierwszych organizacji podziemnych został aresztowany i osadzony na pare miesięcy w więzieniu sowieckim w Białymstoku. Następnie jako żołnierza Armii Krajowej aresztowano go ponownie w roku 1944 i wywieziono w głąb Rosji do obozu koncentracyjnego. Po powrocie ukończył studia prawnicze we Wrocławiu, po czym 6 lat pracował w dziedzinie planowania i budżetu państwa.

W roku 1957 stworzył pismo rad robotniczych na Żeraniu, ale nie dano mu rozwinąć tej placówki. Przeszedł więc do pracy kulturalnej, przez kilkadziesiąt lat pisywał reportaże i felietony. Pracował także dla działu literackiego Polskiego Radia oraz prowadził audycje literackie w telewizji.

W roku 1980 wstąpił do „Solidarności". W 1981 był delegatem na zjazd krajowy „Solidarności", gdzie powołano go w skład Krajowej Ko-

Poseł Zbigniew Bujak

misji Rewizyjnej. Został także wybrany w skład władz Regionu Mazowsze i do dzisiaj pełni tę funkcję. Jest delegatem na następne krajowe zjazdy „Solidarności".

Aleksander Małachowski w ciągu ostatnich 3 lat stał się znany jako autor powszechnie oglądanych audycji telewizyjnych.

W 1989 r. został wybrany na posła Sejmu X kadencji z woj. ostrołęckiego.

Wraz z Janem Józefem Lipskim, Janem Olszewskim, Pawłem Jasienicą i Janem Strzeleckim był przez wiele lat animatorem Klubu Krzywego Koła, pierwszej polskiej niezależnej grupy intelektualistów, z których większość zasiliła potem wszystkie poczynania opozycyjne w naszym kraju. Nadal uprawia publicystykę społeczną i polityczną, jest posłem z rejonu białostocko-suwalskiego.

Panie i panowie posłowie, jest to nasz kandydat. Bardzo proszę o oddanie na niego głosu. Tak jak z wielkim szacunkiem przyjąłem wybór pana Wiesława Chrzanowskiego na stanowisko marszałka, tak z wielkim szacunkiem składam państwu tę propozycję wyboru człowieka, który, jak mówię, całym swoim życiem i doświadczeniem pokazał, że potrafi rozważać i godzić rozliczne interesy. (*Oklaski*)

Marszałek:

Przejdziemy teraz do głosowania.

W związku z tym, że na stanowisko wicemarszałków Sejmu zgłoszono 8 kandydatów, istnieje problem procedury tego głosowania. Wpłynęły w tej sprawie wnioski: pierwszy, posła Łopuszańskiego, o głosowanie imienne za pomocą kart do głosowania, według takiej procedury jak przy wyborze marszałka, z uzasadnieniem, że przebiegło ono gładko, wobec tego żeby zastosować tę procedurę. Drugi wniosek zgłaszał pan poseł Król. Czy pan poseł może sprecyzować ten wniosek?

Poseł Krzysztof Król:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wydaje mi się, iż równie sprawne będzie głosowanie wszystkich kandydatur kolejno, w kolejności alfabetycznej, przez podnoszenie rąk. To znaczy pan marszałek zapyta, kto jest za daną kandydaturą, i jeśli pięciu kandydatów uzyska bezwzględną większość głosów, wtedy jest wszystko w porządku. Natomiast jeśli więcej niż pięciu kandydatów uzyska bezwzględną większość głosów, na przykład wszyscy uzyskają bezwzględną większość, wtedy oczywiście wybrani zostaną tylko ci, którzy dostali największą liczbę głosów, czyli kolejno pierwszych pięciu. (*Poruszenie na sali*)

Marszałek:

Proszę państwa...

(*Poseł Zbigniew Kośla:* Chciałbym zgłosić wniosek formalny.)

Proszę, panie pośle.

Poseł Zbigniew Kośla:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kośla Zbigniew, KL-D. Mam taką prośbę. Mamy tu wybierać wicemarszałków, a ja nie znam wszystkich kandydatów na wicemarszałków. Nie znam ich wyglądu zewnętrznego, nie znam ich głosu. Jeśli jest to demokracja, bardzo prosiłbym i stawiam wniosek, żeby wszyscy zgłoszeni kandydaci pokazali się, ewentualnie powiedzieli kilka zdań czy kilka słów. Przepraszam bardzo, ale nie znam ich, a mam głosować. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Za chwilę poproszę — bo myślę, że to głosowanie byłoby bezprzedmiotowe — o przedstawienie się tych osób, pokazanie się, że tak powiem, ale najpierw rozstrzygniemy sprawę procedury.

Czy w sprawie tych dwóch wniosków co do procedury chciałby się jeszcze ktoś wypowiedzieć?

Proszę bardzo.

Poseł Wiesław Kaczmarek:

Poseł Wiesław Kaczmarek, SLD. Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać pana posła Króla, czy dopuszcza on taki wariant, że każdy z nas może być 8 razy za. Tak przecież nie może być , mamy wybrać pięciu wicemarszałków. (*Poruszenie na sali, oklaski*)

(*Poseł Janusz Korwin-Mikke:* Dlaczego? Wstrzyma się od głosu.)

Marszałek:

Proszę, pan poseł Aleksander Bentkowski.

Poseł Aleksander Bentkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wydaje mi się, że zaczynamy trochę niepoważnie traktować ten wybór. Uważam, że wybór wicemarszałków jest równie ważną chwilą jak wybór marszałka Sejmu.

Poseł Bentkowski

Sądzę, że właśnie z tego powodu powinien się on odbyć pisemnie, a więc na kartkach, przez skreślenie niezbędnej liczby nazwisk. To jest pierwszy powód. A drugi, czysto proceduralny – gdybyśmy przyjęli koncepcję głosowania przez podniesienie ręki, a to nie może być przez naciśnięcie przycisku, tylko za każdym razem sekretarze muszą liczyć, bo taki jest wymóg, (*Poseł Janusz Korwin-Mikke:* W regulaminie nie ma takiego wymogu.) wtedy trwałoby to niewspółmiernie długo i uważam, że mogłoby, powiedzmy, nie odzwierciedlać rzeczywistej woli tej sali. Dlatego też proszę, dla usprawnienia samego wyboru, przyjąć koncepcję zaproponowaną przez pana posła Łopuszańskiego. (*Oklaski*)

Marszałek:

Proszę państwa, żeby nie przedłużać tej sprawy, poddam pod głosowanie wnioski.

Najpierw poddam pod głosowanie wniosek zgłoszony przez pana posła Łopuszańskiego, mianowicie żeby wybory przeprowadzić według tej samej procedury, jaka obowiązywała przy wyborze marszałka, to znaczy by było to głosowanie imienne. Będą przygotowane karty z nazwiskami zgłoszonych kandydatów w układzie alfabetycznym i można zostawić nie więcej niż 5 kandydatów, wpisując swoje imię i nazwisko, bo inaczej głos byłby nieważny.

Kto jest za tym wnioskiem, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Wniosek przeszedł większością 328 głosów, przy 8 głosach przeciw i 85 wstrzymujących się.

W związku z tym chciałem przypomnieć, że wicemarszałków, podobnie jak marszałka, zgodnie z art. 16 ust. 2 regulaminu, wybiera Sejm, podejmując uchwałę bezwzględną większością głosów.

W tej chwili odczytam raz jeszcze nazwiska zgłoszonych kandydatów, prosząc, żeby każdy z tych kandydatów był łaskaw wstać i zaprezentować się. Czy państwo chcieliby, żeby kandydaci się przedstawiali? (*Głosy z sali:* Tak.) Dobrze. Proszę więc każdego z kandydatów o podejście do mównicy i przedstawienie się.

Proszę, pan poseł Adam Halber. Przygotuje się pan poseł Andrzej Kern.

Poseł Adam Halber:

Szanowny Panie Marszałku! Czy wystarczy pokazanie się, czy też trzeba coś... (*Oklaski*) Wystarczy? Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Chodzi o to, żebyśmy się poznali.

Proszę, pan poseł Andrzej Kern.

Poseł Andrzej Kern:

Szef mojego klubu tyle superlatywów na mój temat powiedział, że nie bardzo mi wypada... chciałbym tylko mu podziękować, a czy mój wygląd pomoże wyborowi, czy nie, to już od państwa zależy. (*Oklaski*)

Marszałek:

Pan poseł Włodzimierz Cimoszewicz.

(*Poseł Włodzimierz Cimoszewicz przedstawia się. Oklaski*)

Pan poseł Jacek Kurczewski.

(*Poseł Jacek Kurczewski przedstawia się. Oklaski*)

Pan poseł Józef Zych.

(*Poseł Józef Zych przedstawia się. Oklaski*)

Pan poseł Henryk Bąk.

Może pan poseł Dariusz Wójcik już się przygotuje.

Poseł Henryk Bąk:

Szanowne Posłanki! Szanowni Posłowie! Po raz pierwszy wypada mi tu się przedstawić. Nazywam się Henryk Bąk, a życiorys mój mówi za mnie. (*Oklaski*)

Poseł Dariusz Wójcik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! (*Oklaski*)

Marszałek:

Pan poseł Aleksander Małachowski, dzisiejszy marszałek senior, jest wszystkim znany.

(*Poseł Aleksander Małachowski przedstawia się. Oklaski*)

Proszę państwa, za chwilę zarządzę 60-minutową przerwę w obradach w celu przygotowania kart do głosowania, które, tak jak poprzednio, będą wydawane w dolnej palarni 30 min po zarządzeniu przerwy. Karty, tak jak mówiłem, będą sporządzone w układzie alfabetycznym i, podobnie jak poprzednio, proszę o powstrzymanie się od ich wypełniania, bo po wznowieniu obrad przedstawię zasady głosowania i wypełniania kart.

Marszałek

(*Poseł Paweł Łączkowski:* Przed przerwą chciałbym zgłosić wniosek.)

Jeszcze nie zarządziłem przerwy.

Pan poseł Paweł Łączkowski jeszcze chciał zgłosić wniosek. Później będą komunikaty.

Proszę, panie pośle.

Poseł Paweł Łączkowski:

Panie Marszałku! Odwołując się do art. 21 ust. 3 regulaminu proszę pana marszałka o zwołanie posiedzenia Konwentu Seniorów w czasie przerwy. (*Oklaski*)

Marszałek:

Proszę państwa, trudno jest w tej chwili zwołać posiedzenie Konwentu Seniorów, ponieważ Konwent Seniorów składa się z Prezydium Sejmu i przewodniczących klubów. W tej chwili nie ma jeszcze Prezydium Sejmu. (*Oklaski*)

Natomiast nic nie stoi na przeszkodzie, by w celu przeprowadzenia konsultacji zorganizować spotkanie o charakterze nie w pełni formalnym. W związku z tym prosiłbym przewodniczących zgłoszonych klubów o zebranie się za 15 minut.

(*Poseł Janusz Korwin-Mikke:* Teraz.)

Teraz poproszę pana posła Marka Domina o odczytanie komunikatów.

Poseł Marek Domin:

Bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy odbędą się posiedzenia:

– Klubu Parlamentarnego Unia Demokratyczna w sali kinowej w nowym Domu Poselskim,

– Klubu Parlamentarnego NSZZ „Solidarność" w sali nr 102,

– Klubu Parlamentarnego PSL w sali nr 106.

Marszałek:

Zarządzam przerwę do godz. 19 min 05.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 18 min 10 do godz. 19 min 15*)

Marszałek:

Proszę państwa, proszę o zajmowanie miejsc.

Wznawiam obrady.

Chciałem przypomnieć, że w dolnej palarni przy skrytkach poselskich od rana wyłożone są listy obecności posłów. Poinformowano mnie, że dotychczas 70 posłów nie podpisało listy obecności. Jeszcze jesteśmy do tego nie przyzwyczajeni, wszyscy nowi. Ja też trochę przypadkiem zobaczyłem rano listę i podpisałem ją. Prosiłbym o dopełnienie tego obowiązku. To jest obowiązek wynikający z art. 4 tymczasowego regulaminu Sejmu przyjętego przez nas.

Proszę państwa, zgodnie z zapowiedzią objaśnię obecnie zasady głosowania imiennego dotyczącego wyboru wicemarszałków Sejmu. Zgodnie z art. 78 ust. 4 tymczasowego regulaminu Sejmu głosowanie imienne odbywa się przy wykorzystaniu przygotowanej w tym celu urny. Posłowie kolejno, w porządku alfabetycznym będą wyczytywani przez sekretarza Sejmu i będą wrzucać swoje kartki do urny. Otwarcia urny i obliczenia głosów dokonuje 5 posłów, następnie ja jako marszałek ogłoszę wyniki głosowania na podstawie protokółu przedstawionego przez posłów dokonujących obliczenia głosów. Te wyniki są ostateczne, nie mogą być przedmiotem dyskusji.

Proponuję, aby Sejm powołał do przeprowadzenia imiennego głosowania następujących posłów: posła Marka Domina, posła Mariusza Grabowskiego, posła Piotra Mochnaczewskiego, posła Andrzeja Potockiego i posła Adama Sengebuscha.

Czy są jakieś zastrzeżenia?

Nie widzę.

Uznaję, że te kandydatury zostały przyjęte.

Imienną listę posłów będzie odczytywać z mównicy pan poseł Andrzej Potocki, a pomagać mu będzie poseł Adam Sengebusch.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Wysoka Izba tę propozycję przyjmuje.

Bardzo proszę wyczytanych panów posłów.

Zgodnie z art. 16 ust. 2 i art. 79 ust. 1 tymczasowego regulaminu Sejm wybiera wicemarszałków Sejmu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ogólnej liczby posłów.

Stwierdzam, że w posiedzeniu bierze udział wymagana liczba posłów. To nie budzi wątpliwości.

Chciałem zapytać, czy wszyscy posłowie posiadają karty do głosowania podpisane imieniem i nazwiskiem? Czy jest ktoś, kto nie ma karty?

Nie widzę.

Gdyby potrzebna była rezerwowa karta, gdyby czyjaś karta uległa zniszczeniu, to proszę oddać ją w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu i tam będzie można otrzymać nową kartę.

Na karcie do głosowania należy skreślić co najmniej trzy nazwiska kandydatów. Wybieramy pięciu z ośmiu kandydatów. Karty bez skreśleń oraz z mniejszą liczbą skreśleń, względnie nie podpisane imieniem i nazwiskiem głosującego posła, są nieważne.

Marszałek

Jeszcze jedna propozycja, w sprawie której będziemy musieli zająć stanowisko. Proponuję, aby w przypadku gdy Sejm w pierwszym głosowaniu nie wybierze wszystkich wicemarszałków, tzn. gdy któryś z kandydatów nie uzyska bezwzględnej większości głosów, w następnym głosowaniu wykluczyć jego kandydaturę.

Czy są inne propozycję?

Proszę bardzo, tylko prosiłbym o przedstawienie się.

Poseł Stefan Pastuszewski:

Stefan Pastuszewski. Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Składam inny wniosek, aby po pierwszej turze głosowania, z uwagi na trudną sytuację budżetu państwa, miejsca, na które kandydaci nie uzyskają bezwzględnej większości głosów pozostawić wakujące.

Marszałek:

Proszę państwa, została przyjęta uchwała w sprawie liczby wicemarszałków, więc przyjęcie tego wniosku zmieniałoby tę uchwałę.

(*Poseł Janusz Korwin-Mikke:* Stanowisko będzie, tylko nie obsadzone.)

Proszę państwa, ponieważ jest tego rodzaju wniosek, to poddaję go pod głosowanie.

Proszę bardzo, pan poseł, później pan poseł.

Poseł Zbigniew Dyka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zbigniew Dyka, ZChN. Myślę, że ten wniosek, który był przed chwilą państwu przedstawiony, jest przedwczesny. Nie przesądzajmy faktów, które jeszcze nie zaistniały. Nad tym będzie czas się zastanawiać wtedy, kiedy będą wakaty. Nie można zakładać czegoś, co jest niewiadome i niepewne co do skutków w przyszłości. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* W tej sprawie, jeśli można.)

Marszałek:

Tak, tak, za chwilę. To wszystko w tej sprawie.

Poseł Janusz Szymański:

Panie Marszałku! Panie i Panowie! Chcę po prostu stwierdzić odpowiedzialnie, że wniosek przedstawiony przez — przepraszam, że nie znam nazwiska, nauczymy się jeszcze naszych nazwisk — pana posła Pastuszewskiego jest wnioskiem prawnie niedopuszczalnym. Otóż Sejm rozstrzygnął, że wybiera pięciu wicemarszałków i w związku z tym musimy głosować i wybrać pięciu wicemarszałków, chyba że wyniki wyborów zachęcą nas do zmiany tej decyzji. Wniosek jest jednak jasny i rozstrzygnięcie Sejmu w tej sprawie — oczywiste: Prezydium Sejmu tworzą marszałek i pięciu wicemarszałków. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Jeszcze poproszę pana posła.

Poseł Janusz Korwin-Mikke:

Janusz Korwin-Mikke, Unia Polityki Realnej. Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mnie się wydaje, że wniosek dotyczył nieobsadzenia już utworzonego stanowiska, a co do wniosku czcigodnego kolegi, to chciałem jako brydżysta zwrócić uprzejmie uwagę, że najpierw, przed rozdaniem kart trzeba ustalić, czy piki są starsze od kierów, czy odwrotnie, a nie po ich rozdaniu. (*Oklaski*)

Marszałek:

Proszę bardzo.

Poseł Marek Borowski:

Marek Borowski, Sojusz Lewicy Demokratycznej. Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nawiązując do tego, o czym tutaj powiedział pan poseł Korwin-Mikke i do tego przykładu brydżowego, to chyba nikt się nie zdziwi, jeżeli przypomnę, że piki są starsze od kierów. Dziękuję. (*Oklaski, wesołość na sali*)

Marszałek:

Proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Król:

Zgłaszałem wniosek formalny o zamknięcie dyskusji.

Marszałek:

Proszę państwa, proszę o spokój. Chciałbym żebyśmy już skończyli tę dyskusję i podjęli...

Proszę jeszcze pana posła Lecha Pruchno-Wróblewskiego, a pan poseł Król będzie następny.

Poseł Lech Pruchno-Wróblewski:

Dziękuję. Lech Pruchno-Wróblewski, Unia Polityki Realnej. Pozwoli pan, panie pośle, że jeszcze powiem dwa zdania.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Spróbuję znaleźć taki sposób, który pozwoli nam przyjąć ten wniosek w sposób bezkolizyjny. Mianowicie może pozostawilibyśmy te wakaty, jeśli one się pojawią, (*wesołość na sali*) do ewentualnego obsadzenia. Przypominam wszystkim tu zebranym, że mamy przed sobą uchwalenie budżetu państwa, a wiemy dobrze o tym, jaki jest wymiar deficytu. Wcześniej ponadto musimy rozstrzygnąć kwestię budżetu Sejmu. (*Oklaski*) Może jeżeli się okaże, że pieniędzy nam wystarczy, to obsadzimy te wakaty. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Proszę państwa, mamy wniosek, który wysuwam jako pierwszy. W razie gdyby Sejm w pierwszym głosowaniu nie wybrał wszystkich wicemarszałków, w każdym następnym głosowaniu wykluczyć proponuję tego kandydata, który uzyska najmniejszą liczbę głosów.

Może poddam pod głosowanie ten wniosek. Później, o ile on nie przejdzie, poddam pod głosowanie drugi wniosek, bo musimy je przegłosować, choćby właśnie dlatego żeby później móc ukonstytuować Prezydium Sejmu i zająć się tymi ważniejszymi sprawami.

Czy są jakieś wątpliwości? Chodzi o to, że w razie gdyby w pierwszym głosowaniu nie zostali wybrani wszyscy wicemarszałkowie — z uwagi na brak bezwzględnej większości — to wtedy spośród tych nie wybranych pominiemy tego, który uzyska najmniej głosów. Oczywiście głosowanie trzeba będzie ponowić , bo wcale nie mamy gwarancji, że w trakcie następnego głosowania te osoby uzyskają bezwzględną większość głosów.

Kto jest za przyjęciem tego wniosku, proszę o podniesienie ręki i naciśnięcie przycisku.

Kto jest przeciw?

Kto wstrzymał się od głosowania?

Wniosek został przyjęty.

Za wnioskiem głosowało 322 posłów, przeciw — 32, a 76 posłów wstrzymało się od głosowania.

W związku z tym, proszę państwa, przystępujemy do głosowania.

Proszę posłów powołanych do przeprowadzenia głosowania o zbliżenie się do urny i podjęcie procedury. Proszę posła Andrzeja Potockiego o odczytywanie nazwisk, a posłów o podchodzenie do urny i wrzucanie swoich kart. Bardzo proszę.

Poseł Andrzej Potocki:

Abramski Paweł Stanisław
Adamczyk Zbigniew Andrzej
Adamowicz Andrzej Stanisław
Adamski Władysław Roman
Aleksandrowicz Eugeniusz Michał
Andrysiak Andrzej
Andrzejczak Andrzej Jan
Andrzejewski Roman Marian
Anusz Andrzej Karol
Arendarski Andrzej Jan
Arkuszewski Wojciech Marian
Aszyk Piotr
Bajołek Andrzej Feliks
Bajor Bronisława
Balazs Artur Krzysztof
Balicki Marek Zbigniew
Bańkowska Anna Danuta
Bańkowski Tomasz
Baran Stanisław
Baraniecki Andrzej Zbigniew
Barciński Piotr Czesław
Barczyk Kazimierz
Bartosz Ryszard Władysław
Bartosz Waldemar Józef
Bartoszcze Roman Bolesław
Barucka Maria Teresa
Bastek Erhard Alwin
Bazała Teresa
Bąk Henryk
Bąk Józef
Bentkowski Aleksander
Berdychowski Zygmunt Władysław
Białobrzewski Witold
Biały Leszek Tadeusz
Bielecki Jan Krzysztof
Bielewicz Antoni
Bień Tadeusz
Biliński Tadeusz
Blajerski Włodzimierz Jan
Blida Barbara
Błaszczeć Józef Stanisław
Błażejczyk Krzysztof Janusz
Boba Bogumiła Maria
Bober Andrzej
Bocheń Irmindo
Boguski Dariusz
Bogusz Ryszard

Poseł Potocki

Boni Michał Jan
Boral Marek Tadeusz
Borowski Andrzej
Borowski Marek Stefan
Borusewicz Bogdan Michał
Brach Tomasz Wiesław
Braun Juliusz Jan
Brylka Georg Rochus
Brzycki Zbigniew Józef
Bubel Leszek Henryk
Bugaj Leszek
Bugaj Ryszard
Bujak Jacek
Bujak Zbigniew
Bury Jan
Chabiński Sławomir
Chałoński Michał Hubert
Chełstowski Kazimierz
Chmiel Andrzej
Choina Bogusław Jerzy
Choiński Janusz Tomasz
Chrzanowski Wiesław Marian
Ciemniewski Jerzy
Cimoszewicz Włodzimierz
Cinal Józef
Czajka Antoni
Czarnecki Piotr Paweł
Czarnecki Ryszard
Czechoński Stanisław Andrzej
Czernecki Andrzej
Czykwin Eugeniusz
Czyż Barbara
Dąbrowski Marek Paweł
Dmochowska Maria
Domański Zdzisław Kazimierz
Domin Marek
Drzewiecki Mirosław Michał
Dubiella Zdzisław Andrzej
Dudkiewicz Anna Teresa
Dutka Bronisław
Dyka Zbigniew Stanisław
Dzierżyński Antoni
Dziewulski Jerzy
Dziubek Marek Józef
Eysmont Zbigniew Antoni
Eysymontt Jerzy
Fabian Jan Willibald
Fogler Piotr Stanisław
Frasyniuk Władysław
Frączek Barbara Franciszka
Frączek Józef
Frost Zbigniew Stanisław
Furtak Antoni Jan
Gadomski Witold Jarosław
Gaj Bożena
Gajda Tadeusz Stanisław
Galek Zbigniew
Gawlik Radosław Jakub
Gąsienica-Makowski Andrzej Tadeusz
Geremek Bronisław
Gil Mieczysław Władysław
Glapiński Adam
Godlewski Tadeusz
Golba Leszek Antoni
Goryszewski Henryk Józef
Gorzelańczyk Zbigniew
Góralska Helena Teresa
Górczyk Tadeusz Józef
Grabowski Mariusz Krzysztof
Gutowski Józef
Halber Adam
Hall Aleksander Jan
Handzlik Stanisław
Hardej Sławomir Janusz
Hardy Andrzej
Hennelowa Józefa Maria
Hermanowicz Józef
Hniedziewicz Stanisław Przemysław
Holc Tomasz
Hrybacz Jerzy Zbigniew
Ibisz Krzysztof
Iwaniec Kazimierz
Iwiński Tadeusz
Jagieliński Roman
Janas Zbigniew Piotr
Janiszewski Michał
Jankowski Jerzy
Janowski Gabriel
Janowski Wiesław
Janowski Zbigniew Tadeusz
Jaskiernia Jerzy
Jastrzębski Ryszard
Jedynak Tadeusz Janusz
Jędryka Waldemar Zbigniew
Jędrzejczak Tadeusz
Jurek Marek
Kaczmarek Filip Andrzej
Kaczmarek Wiesław Władysław
Kaczyński Jarosław Aleksander
Kaczyński Lech Aleksander
Kalemba Stanisław
Kaleta Józef
Kamiński Krzysztof
Kania Józef
Kaniewski Zbigniew Waldemar
Karwowski Tomasz Jerzy
Kazimierski Grzegorz Marek
Kern Andrzej Piotr
Kępka Marian
Kielek Eugeniusz

Poseł Potocki

Kisiliczyk Jan Wacław
Klata Henryk
Klimczak Feliks
Klisiewicz Wiesław
Kłoczko Marek Franciszek
Knysok Anna Maria
Kocjan Stanisław
Koczwara Marek Leszek
Kołodziej Bartłomiej Antoni
Kołodziejczyk Dariusz
Komorowski Bronisław Maria
Kopania Jerzy Marian
Korwin-Mikke Janusz Ryszard
Kost Antoni Maciej
Kostarczyk Andrzej Stanisław
Kośla Zbigniew
Kotlarski Paweł Jerzy
Kowalczyk Józef Karol
Kowalczyk Paweł
Kowalczyk Tadeusz s. Franciszka
Kowalczyk Tadeusz s. Piotra
Kowalczyk Zofia
Kowalik Jan
Koza Janusz
Kozak Brunon
Kozakiewicz Mikołaj
Kozłowski Marian
Krasowski Edmund
Kraus Janina
Krawczuk Aleksander
Kropiwnicki Jerzy Janusz
Król Henryk Fabian
Król Jan Władysław
Król Krzysztof Jakub
Król Stefan Władysław
Krutul Piotr
Krzyżanowska Olga
Kufel Zygmunt
Kulas Jan Edward
Kurczewski Jacek Maria Antoni
Kuroń Jacek Jan
Kwaśniewski Aleksander
Kwiatkowski Wojciech Eugeniusz
Labuda Barbara
Lasocki Tadeusz
Lasota Marek Wojciech
Lech Zbigniew Mirosław
Lewandowski Janusz Antoni
Lewandowski Mirosław Robert
Lewandowski Tadeusz Stefan
Libicki Marcin
Lipiński Adam Józef
Lipowicz Irena Ewa
Liszcz Teresa
Lityński Jan
Liwak Władysław
Ładosz Zbigniew
Łączkowski Paweł Julian
Łenyk Zygmunt Stanisław
Łochowski Józef
Łopuszański Jan Edward
Łuczak Aleksander
Łukasiewicz Bogdan
Łukomski Adam
Łybacka Krystyna Maria
Macierewicz Antoni
Maćkowiak Janusz
Majewski Jan
Majewski Wit Wiktor
Maksymiuk Janusz Roman
Małachowski Aleksander
Manicki Maciej
Marasek Mariusz Wojciech
Markiewicz Marek Sławomir
Martyniuk Wacław Andrzej
Matuszczak Adam Jerzy
Matyjek Jerzy Zbigniew
Maziarski Jacek Kazimierz
Mazowiecki Tadeusz
Mazurkiewicz Andrzej Tadeusz
Mazurkiewicz Marek Karol
Mażewski Lech Władysław
Meisel Józef
Merkel Jacek
Michalak Elżbieta Barbara
Michalak Jerzy Józef
Michalak Zenon
Michalik Marek Wojciech
Mierzwa Zbigniew
Miller Leszek
Mizikowski Jan
Mochnaczewski Piotr
Moczulski Leszek
Modzelewski Waldemar
Mogiła-Lisowski Zygmunt Leopold
Mojzesowicz Wojciech
Moszczyński Marek Jacek
Müller Edward Ryszard
Musioł Paweł Andrzej
Muszyński Marek Paweł
Niczyperowicz Jerzy
Niesiołowski Stefan
Niewiarowski Ireneusz
Niewiarowski Wacław
Nowacka Irena Maria
Nowak Czesław
Nowak Kazimierz Jan
Nowina-Konopka Halina Maria
Nowina-Konopka Piotr
Oleksy Józef

Poseł Potocki

Olszewski Jan Ferdynand
Onyszkiewicz Janusz
Opilo Henryk Andrzej
Orłowski Jerzy Klemens
Orzeł Józef
Osiatyński Jerzy
Pamuła Jan Tadeusz
Panek Sławomir
Pastusiak Longin
Pastuszewski Stefan
Pawelec Józef Jacek
Pawlak Józef
Pawlak Mieczysław
Pawlak Waldemar
Pawłowski Andrzej
Październik Helmut
Pelc Waldemar Lech
Pęgiel Wojciech
Pękała Kazimierz Mieczysław
Piasecki Cezary Roman
Piątkowski Jan
Piechociński Janusz
Piechota Jacek Jan
Piechowicz Adam
Pieczka Feliks Bronisław
Pietrzyk Alojzy
Pietrzyk Katarzyna Agnieszka
Pilarczyk Jerzy Józef
Pilarski Bohdan
Piłka Marian
Piskorski Jan
Piskorski Paweł Bartłomiej
Pokrywka Tadeusz
Polczyński Waldemar Krzysztof
Polmański Piotr Marek
Popęda Krzysztof Maciej
Potocki Andrzej Tadeusz
Pruchno-Wróblewski Lech Roman
Przybyłowicz Marcin Albert
Putra Krzysztof Jakub
Puzyna Włodzimierz
Pycak Wincenty
Raiter Władysław Jan
Raj Andrzej
Rakoczy Stanisław
Reichelt Władysław
Rewiński Janusz
Rogucki Sławomir
Rokita Jan Maria
Rospara Henryk
Rostek Kazimierz Andrzej
Różycka Barbara
Rudnicka Jadwiga Julia
Rulewski Jan
Rychlik Andrzej Jan
Rzepka Edward
Rzymełka Jan
Saletra Wojciech Jarosław
Samborski Marek Stanisław
Schreiber Grzegorz Zenon
Seferowicz Elżbieta
Sekuła Ireneusz Ludwik
Sengebusch Adam Piotr
Serafin Władysław
Setnik Ryszard
Siedlecki Henryk
Sielańczyk Andrzej Wiesław
Siemiątkowski Zbigniew
Sienkiewicz Stanisław Kazimierz
Sierakowska Izabella Antonina
Sikora Waldemar Mieczysław
Sikora Wanda
Siwek Sławomir Adam
Siwiec Marek
Siwiec Marek Maciej
Skorecki Zbigniew Jan
Słomka Adam
Smirnow Andrzej
Smolarek Ryszard
Sobański Stanisław
Sobierajski Czesław
Sobotka Zbigniew Jerzy
Sokołowska Wanda Zofia
Sońta Dariusz Jacek
Soska Jacek
Sośnicki Mirosław Wojciech
Spychalska Ewa Teresa
Srebro Maciej Edward
Staniszewska Grażyna
Staniuk Władysław
Stańdo Stanisław Władysław
Staręga-Piasek Joanna Małgorzata
Starownik Marian Roman
Stefaniuk Franciszek Jerzy
Steinhoff Janusz Wojciech
Sterkowicz Czesław Józef
Strębska Halina Bronisława
Strzelecki Henryk
Suchocka Hanna
Suchora Henryk
Sumara Włodzimierz Ryszard
Synowiec Jerzy Wojciech
Syryjczyk Tadeusz Andrzej
Sytek Przemysław Wojciech
Sytek Tadeusz
Szablewski Alojzy Antoni
Szafraniec Herbert
Szańkowski Stefan Tadeusz
Szarawarski Andrzej Stanisław
Szatkowski Sławomir Kazimierz

Poseł Potocki

Szczepaniak Jan
Szczepuła Tomasz
Szczygielski Kazimierz Marian
Szmajdziński Jerzy Andrzej
Szreder Bogumił Edward
Szymańczak Tadeusz
Szymański Janusz Henryk
Szyszko Tomasz
Śledzińska-Katarasińska Iwona Elżbieta
Śleziak Czesław
Świtka Jan Eugeniusz
Świtoń Kazimierz
Taylor Jacek Edward
Tchórzewski Krzysztof Józef
Terlecki Andrzej Różan
Then Artur Paweł
Tokarczuk Antoni Justyn
Tokarzewski Michał Jan
Tromski Robert
Turczyński Jacek
Turko Ludwik
Tusk Donald Franciszek
Tuszyński Zdzisław
Twaróg Bolesław
Tyrakowski Antoni
Ujazdowski Kazimierz Michał
Ulatowski Jarosław Tomasz
Ulicki Ryszard Jan
Urbaniak Cezary Roman
Urbanowicz Anna Maria
Urbański Andrzej Janusz
Usakiewicz Aleksander
Walerych Piotr Rafał
Waniek Danuta
Wardacki Wojciech Piotr
Wartak Jarosław
Wądołowski Stanisław
Wąsik Stanisław
Wesołowski Mariusz Stefan
Węglarz Stanisław
Węgłowski Stanisław
Wiatr Jerzy Józef
Wielowieyski Andrzej Jan
Wiertek Włodzimierz
Wierzbicka Danuta
Wierzbicki Roman Władysław
Wilk Kazimierz
Witt Zenon Włodzimierz
Włodarczyk Wojciech Józef
Wojtyła Andrzej Franciszek
Woroszczak Józef Zbigniew
Woźniak Jarosław Józef
Wójcik Dariusz
Wójcik Gwidon
Wójcik Piotr Wojciech
Wójcik Tadeusz
Wójcik Wiesław Stanisław
Wrona Władysław
Wujec Henryk
Wyrowiński Jan
Zając Stanisław
Zajączkowska Maria
Zakrzewska Iwona Bożena
Zakrzewski Andrzej Janusz
Zalewski Maciej Aleksander
Zalewski Paweł Ksawery Jerzy
Zarębski Andrzej Mirosław
Zarzycki Wojciech Szczęsny
Zdrada Jerzy
Zemke Janusz Władysław
Zieliński Marek Grzegorz
Ziemiński Adam Marek
Ziółkowska Wiesława Joanna
Zych Bogumił
Zych Józef
Zylber Jan
Żabiński Krzysztof Jan
Żabiński Władysław
Żelichowski Stanisław
Żenkiewicz Marian
Żochowski Ryszard Jacek
Żółtowska Maria Zofia
Żurowski Stanisław

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Czy wszyscy obecni posłowie oddali karty do głosowania?

Dziękuję.

Proszę powołanych posłów o obliczenie wyników głosowania.

Za chwilę zarządzę 45-minutową przerwę, ale jeszcze wcześniej poproszę pana posła Marka Domina o odczytanie komunikatu.

Poseł Marek Domin:

Klub Poselski Partii „X" informuje, że posiedzenie klubu odbędzie się w starym Domu Poselskim zaraz po zarządzeniu przerwy.

Marszałek:

Zarządzam 45-minutową przerwę. Spotkamy się o godz. 20.40.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 19 min 55 do godz. 21 min 30)

Marszałek:

Przepraszam, że przerwa tak się przeciągnęła, ale okazało się, że obliczenie to było ze względu na liczbę osób dość uciążliwe.

Ogłaszam teraz wyniki głosowania.

W głosowaniu wzięło udział 450 posłów. Głosów nieważnych oddano 7. Większość bezwzględna wynosi 222 posłów. Poszczególni kandydaci otrzymali następujące liczby głosów:

Henryk Bąk — 249 głosów
Włodzimierz Cimoszewicz — 72 głosy
Adam Halber — 17 głosów
Andrzej Kern — 310 głosów
Jacek Kurczewski — 297 głosów
Aleksander Małachowski — 160 głosów
Dariusz Wójcik — 249 głosów
Józef Zych — 331 głosów*)

W związku z tym stwierdzam, że do Prezydium Sejmu wybrani zostali bezwzględną większością głosów posłowie: Henryk Bąk, Andrzej Kern, Jacek Kurczewski, Dariusz Wójcik, Józef Zych. (*Oklaski*)

Informuję, że do Sejmu wpłynęły: pismo prezesa Rady Ministrów w sprawie ustąpienia rządu, pismo prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie dymisji rządu oraz sprawozdanie Państwowej Komisji Wyborczej o wynikach wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. Sprawozdanie to Prezydium Sejmu skieruje do Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich, którą Sejm powoła na tym posiedzeniu.

Chcę jeszcze poinformować, że bezpośrednio po tej części posiedzenia, po zarządzeniu przerwy, proszę nowo wybranych wicemarszałków na krótkie posiedzenie Prezydium Sejmu do gabinetu, a jutro o godz. 11 odbędzie się już formalne posiedzenie Konwentu Seniorów.

Obecnie proszę pana posła Marka Domina o przeczytanie komunikatów.

Poseł Marek Domin:

Zebranie Klubu Parlamentarnego Unia Demokratyczna odbędzie się zaraz po ogłoszeniu przerwy w sali kinowej.

Jutro, tj. 26 listopada, o godz. 13 w sali nr 18 odbędzie się posiedzenie Klubu Parlamentarnego Sojuszu Lewicy Demokratycznej. (*Głosy z sali:* 118.)

Przepraszam, w sali nr 118.

I komunikat Kancelarii Sejmu. Jutro, tj. 26 listopada, o godz. 10 w sali kolumnowej będą wydawane legitymacje poselskie.

Marszałek:

Obecnie zarządzam przerwę w obradach do jutra, tj. do 26 listopada 1991 r., do godz. 15.

*) Imienny wykaz wyników głosowania – w załączniku nr 2.

(*Przerwa w posiedzeniu o godz. 21 min 35*)

(Wznowienie posiedzenia o godz. 15 min 05)

(Na posiedzeniu przewodniczy marszałek Sejmu Wiesław Chrzanowski)

Marszałek:

Proszę państwa, otwieram drugą część pierwszego posiedzenia Sejmu pierwszej kadencji.

Wznawiam obrady.

W imieniu Prezydium Sejmu – po porozumieniu z Konwentem Seniorów – proponuję następujący porządek dzienny:

3. Wybór sekretarzy Sejmu.

4. Wybór składu osobowego Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich.

Równocześnie proponuję, aby pismo pana prezesa Rady Ministrów w sprawie ustąpienia rządu Sejm rozpatrzył w trzeciej części pierwszego posiedzenia Sejmu, w dniu 5 grudnia br. Sprawa ta była przedmiotem porozumienia na posiedzeniu Konwentu Seniorów i takie stanowisko zostało przyjęte. Chodzi o to, że zarówno ja, jak i Konwent Seniorów podejmiemy próbę przeprowadzenia pewnych rozmów dla wyjaśnienia sprawy stanowiska pana prezydenta. Państwo znają list prezydenta w tej sprawie.

W tym samym dniu, 5 grudnia, Sejm dokona wyboru Trybunału Stanu. Byłaby to trzecia część pierwszego posiedzenia ze względu na to, że w tej chwili nie mamy jeszcze wszystkich danych dotyczących ewentualnych kandydatów. Zasada podziału została ustalona na posiedzeniu Konwentu Seniorów. Istnieje poza tym konieczność sprawdzenia pewnych wymogów formalnych przewidzianych w ustawie o Trybunale Stanu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Sejm propozycję przyjął.

Czy ktoś się zgłasza w tej sprawie?

Nie widzę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 3 porządku dziennego: Wybór sekretarzy Sejmu.

Wniosek Prezydium Sejmu w tej sprawie zawarty jest w doręczonym posłankom i posłom druku sejmowym nr 2.

Ponieważ projekt uchwały Sejmu Rzeczypospolitej w sprawie wyboru sekretarzy Sejmu został doręczony, nie będziemy go odczytywać.

Czy w tej sprawie ktoś z posłanek i posłów pragnie zabrać głos?

(*Głosy z sali:* Nie otrzymaliśmy jeszcze druków.)

Są dopiero w tej chwili rozdawane, przepraszam. To może chwilę poczekamy. To jest projekt uzgodniony na posiedzeniu Konwentu Seniorów.

Zdaje się, że już wszyscy z państwa otrzymali projekt uchwały.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w sprawie listy kandydatów na sekretarzy?

Czy jeszcze może ktoś jej nie otrzymał?

W takim razie chciałbym przypomnieć, że Sejm, zgodnie z art. 21 ust. 1 tymczasowego regulaminu Sejmu, wybiera 14 sekretarzy w głosowaniu łącznym, naturalnie jeśli została uzgodniona lista kandydatów.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z posłanek i posłów jest za przyjęciem przedstawionego projektu uchwały w sprawie wyboru sekretarzy Sejmu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Stwierdzam, że dokonany został wybór sekretarzy Sejmu większością 396 głosów, przy 3 posłach głosujących przeciw i 5 wstrzymujących się.

Na sekretarzy dzisiejszego posiedzenia powołuję panów posłów Marka Domina i Andrzeja Potockiego.

Protokół i listę mówców prowadzić będzie pan poseł Andrzej Potocki.

Proszę posłów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 4 porządku dziennego: Wybór składu osobowego Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich.

Wniosek Prezydium Sejmu w sprawie wyboru składu osobowego komisji zawarty jest w doręczonym państwu druku nr 3. Z tym że chcę wyjaśnić,

Marszałek

że dodatkowo został zgłoszony poseł Jan Kulas przez klub poselski „Solidarności", natomiast został wycofany wniosek o powołanie pana posła Lecha Mażewskiego z Klubu Liberalno-Demokratycznego.

Czy ktoś z posłanek i posłów pragnie zabrać głos w tej sprawie?

Proszę bardzo.

Poseł Jacek Soska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Poseł Jacek Soska. Jestem troszeczkę zdziwiony, nie wiem, jakie były dokładne ustalenia Konwentu Seniorów, natomiast kandydatów z PSL jest dwóch, z Kongresu Liberalno-Demokratycznego – trzech, i z KPN – trzech, a te ugrupowania mają mniejszą liczbę posłów. Przepraszam bardzo, mam wyraźnie napisane: KPN – nr 21, 22, 23. I chyba tu jest KL-D, to jest Kongres Liberalno-Demokratyczny, a nie klub...

(*Głosy z sali:* Przed chwilą zrezygnował.) Przepraszam.

Marszałek:

Chciałem powiedzieć, że o ile chodzi o KL-D, przed chwilą podałem do wiadomości, że jest wycofany z listy pan poseł Lech Mażewski, więc pozostaje dwóch...

Proszę, pan poseł chciał zabrać głos.

Poseł Bogdan Borusewicz:

Bogdan Borusewicz, „Solidarność". Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na posiedzeniu Konwentu Seniorów przyjęliśmy zasady, które miały być zastosowane przy głosowaniu nad tą sprawą. Otóż te zasady wyglądały następująco. Kluby, które liczą powyżej 50 posłów, miały mieć możliwość zgłoszenia trzech kandydatów do Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich, kluby, które liczą od 30 do 49 członków, miały możliwość zgłoszenia dwóch kandydatów, poniżej 30 – po jednym kandydacie. Z tym że jeżeli liczba posłów wynosiła więcej niż 10, miało być zaokrąglenie w górę. Ponieważ te zasady nie zostały zastosowane, proszę pana marszałka o wyjaśnienie.

Marszałek:

W jakim zakresie?

Poseł Bogdan Borusewicz:

Z ZChN jest trzech kandydatów. Prosiłbym pana...

(*Głosy z sali:* Z KPN.) (*Głos z sali:* Przedstawiciel „piątki".)

Marszałek:

Nie, z ZChN jest rzeczywiście trzech kandydatów.

Poseł Bogdan Borusewicz:

Rozumiem. Prosiłbym pana marszałka o wyjaśnienie tej sprawy.

Marszałek:

Proszę państwa, jest tutaj rzeczywiście pomyłka, bo nawet klub zawiadomił, że skreślił posła Włodzimierza Blajerskiego, bo to były wstępne... to jest pomyłka Kancelarii Sejmu. Natomiast jeśli chodzi o KPN, to jest to uzasadnione, bo klub ten liczy w tej chwili powyżej 50 członków.

Poseł Bogdan Borusewicz:

Nie brałem oczywiście pod uwagę KPN. Chodziło mi o ZChN. To wyjaśnienie mnie satysfakcjonuje.

Marszałek:

Dziękuję.

Poseł Krzysztof Król:

Przepraszam, panie marszałku, jest jedna rzecz do wyjaśnienia. Z ław Unii Demokratycznej słyszałem bardzo wyraźne głosy, że KPN zachowuje się nieuczciwie. Chciałbym wobec tego oświadczyć, iż klub KPN liczy 51 posłów i mam nadzieję, że Kancelaria Sejmu będzie prowadziła zaktualizowany wykaz klubów z aktualną liczbą członków, żeby nie narażać nas wszystkich na tym podobne zarzuty. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Proszę państwa, chcę powiedzieć, że z przedstawionej listy zostały dwa nazwiska: Lecha Maże-

Marszałek

wskiego i Włodzimierza Blajerskiego, natomiast dopisane zostało nazwisko posła Jana Kulasa z klubu „Solidarności". Zatem jest propozycja wybrania komisji w składzie 24-osobowym.

Czy w tej sprawie jeszcze ktoś chciałby zabrać głos?

Proszę bardzo.

Poseł Roman Jagieliński:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Roman Jagieliński. W imieniu Parlamentarnego Klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego informuję, że klub liczy 50 posłów. W związku z tym proponowałbym krótką przerwę, żebyśmy mogli spośród nas wytypować jeszcze jednego członka komisji regulaminowej .

(*Poseł Bronisław Geremek*: Musi być 51.) Przepraszam, kolega z „Solidarności" mówił, że kluby liczące od 50 członków typują po 3 posłów. (*Poseł Bogdan Boruszewicz*: Powyżej 50.)

Marszałek:

Proszę Państwa! Rzeczywiście zaistniały pomyłki, sekretariat wcześniej nie skreślił jednego posła, ale wydawało się, że sprawa na posiedzeniu Konwentu Seniorów była ustalona i te zasady zostały zachowane.

Czy jeszcze w tej sprawie ktoś z państwa prosi o głos?

Jeśli nie, poddam wniosek pod głosowanie według normalnego trybu.

Kto z posłanek i posłów jest za przyjęciem projektu uchwały w sprawie składu Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Stwierdzam, że uchwała została przyjęta większością 414 głosów przy 6 posłach głosujących przeciw i 13 wstrzymujących się.

Proszę posła sekretarza o odczytanie komunikatu.

Sekretarz poseł Marek Domin:

Posiedzenie Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich odbędzie się w dniu dzisiejszym o godzinie 19.30 w sali nr 101.

Marszałek:

Zarządzam przerwę w obradach do czwartku, tj. do 5 grudnia 1991 r., do godziny 10.

(Przerwa w posiedzeniu o godz. 15 min 25)

(Wznowienie posiedzenia o godz. 10 min 05)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Wiesław Chrzanowski oraz wicemarszałek Józef Zych)

Wicemarszałek Józef Zych:

Wznawiam pierwsze posiedzenie Sejmu.

Na sekretarzy powołuję posłów Adama Sengebuscha i Piotra Wójcika.

Protokół i listę mówców prowadzić będzie poseł Piotr Wójcik.

Proszę posłów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

Ustalony przez Prezydium Sejmu porządek dzienny posiedzenia został posłankom i posłom doręczony.

Czy ktoś z posłanek i posłów pragnie zabrać głos w sprawie porządku dziennego posiedzenia?

Proszę, poseł Andrzej Borowski.

Poseł Andrzej Borowski:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! W trakcie tego posiedzenia w ubiegłym tygodniu Sejm podjął uchwałę, że obecny regulamin Sejmu będzie obowiązywał nas przez najbliższe dwa miesiące, do czasu gdy uchwalimy nowy regulamin Sejmu. Zgodnie z obowiązującym nas tymczasowym regulaminem Sejmu, art. 35, Prezydium Sejmu ma obowiązek każdy projekt ustawy dostarczyć posłom w terminie 10 dni przed jego rozpatrywaniem. Nie tylko ja, lecz, jak sądzę, większość Wysokiej Izby projekt ustawy konstytucyjnej o powoływaniu i odwoływaniu rządu oraz innych zmianach dotyczących najwyższych organów państwa otrzymała wczoraj. Jest to projekt zmian konstytucji, a dokładniej jej fundamentów, projekt zmian ustrojowych naszego państwa. Pytam zatem szanowne Prezydium Sejmu i Wysoką Izbę: czy tak ma być tworzone prawo przez Sejm Rzeczypospolitej wybrany w wolnych wyborach?

Regulamin Sejmu mówi również w art. 46, że w wypadku nadzwyczajnym proponowana przez Prezydium Sejmu procedura jest możliwa. Uważam, iż w tym wypadku takie okoliczności nie miały miejsca. Gdyby zaistniały takowe okoliczności, inicjator tego projektu, pan prezydent, inauguracyjne posiedzenie Sejmu zwołałby w pierwszym tygodniu po wyborach, a nie w czwartym.

Biorąc zatem pod uwagę powyższe uzasadnienie, składam wniosek formalny o przesunięcie pierwszego czytania tego projektu ustawy na następne posiedzenie Sejmu.

Wicemarszałek Józef Zych:

Dziękuję.
Proszę, panie pośle.

Poseł Władysław Serafin:

Poseł Serafin. Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Parlamentarnego Klubu PSL Sojusz Programowy chciałem prosić o wprowadzenie do porządku dziennego obrad punktu dotyczącego powołania Komisji Konstytucyjnej. Wydaje się niezbędne, aby Sejm wybrany w pierwszych wolnych wyborach rozpoczął z dniem pierwszego posiedzenia pracę nad przygotowaniem i uchwaleniem Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Wicemarszałek Józef Zych:

Dziękuję.
Proszę, panie pośle.

Poseł Bolesław Twaróg:

Bolesław Twaróg, Porozumienie Centrum. Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Chciałbym złożyć wniosek przeciwny do wniosku pana posła, wnio-

Poseł Twaróg

sek o rozpatrzenie w pierwszym czytaniu projektu konstytucji na obecnym posiedzeniu Sejmu. Chciałbym powiedzieć, że art. 46 regulaminu Sejmu nie mówi, że Sejm przystępuje do pierwszego czytania niezwłocznie po otrzymaniu przez posłów projektów w wypadkach nadzwyczajnych. Mówi, że jest taka możliwość, ale nie odnosi tego do sytuacji nadzwyczajnej.

W związku z tym, ponieważ istnieje pilna potrzeba — dla dobra państwa, dla dobra Polski — abyśmy podjęli istotne decyzje w sprawach dotyczących funkcjonowania rządu, parlamentu oraz prezydenta, proszę, aby Sejm zechciał wniosek pana posła oddalić. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Józef Zych:

Dziękuję.

Czy w sprawie wniosku zgłoszonego przez posła Borowskiego i wniosku w sprawie powołania Komisji Konstytucyjnej jeszcze ktoś chciałby zabrać głos?

Nikt się nie zgłasza.

Wysoki Sejmie! W porządku obrad w punkcie dziewiątym przewidziane jest pierwsze czytanie projektu tzw. małej konstytucji przedstawionego przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Prezydium Sejmu, w porozumieniu z Konwentem Seniorów, zaproponowało taki przebieg obrad w dniu dzisiejszym i jutrzejszym. Natomiast poseł Borowski zgłosił wniosek, aby punkt dziewiąty został przesunięty na następne posiedzenie. Odmienne stanowisko w tej sprawie zostało zaprezentowane przed chwilą.

Wobec powyższego poddaję pod głosowanie wniosek posła Borowskiego w sprawie przesunięcia pierwszego czytania projektu przedstawionego przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, dotyczącego tzw. małej konstytucji, na przyszłe posiedzenie.

Przepraszam, widzę, że zgłasza się jeszcze pan poseł Soska. Przepraszam, panie pośle, czy pan pragnie zabrać głos w sprawie porządku dziennego?

Poseł Jacek Soska:

Tak. Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chcę zabrać głos w sprawie punktu szóstego — pismo prezesa Rady Ministrów w sprawie ustąpienia rządu. Ponieważ tekstu tego pisma posłowie do dziś nie otrzymali, składam wniosek... (*Poruszenie na sali*) Składam wniosek formalny, ażeby treść przemówienia prezesa Rady Ministrów, pana Jana Krzysztofa Bieleckiego, była dostarczona wszystkim posłom i na ten temat była łączna dyskusja, żeby nie zdarzyło się tak, jak poprzednio, gdy dyskusję na temat ustępującego rządu pana premiera Tadeusza Mazowieckiego ograniczono tylko do wystąpień klubowych.

Składam wniosek formalny, ażeby była możliwość dyskusji nad pismem przedstawionym przez ustępujący rząd pana Jana Krzysztofa Bieleckiego i złożonym raportem o stanie państwa.

Wicemarszałek Józef Zych:

Proszę państwa, jeżeli chodzi o treść pisma pana premiera zgłaszającego dymisję rządu, to zostało ono doręczone paniom posłankom i panom posłom, a niezależnie od tego w punkcie szóstym pismo to zostanie jeszcze odczytane.

Natomiast zupełnie innym zagadnieniem, o którym mówił przed chwilą poseł Soska, jest sprawa raportu o stanie państwa. (*Poseł Jacek Soska*: Przemówienie pana premiera.)

Panie pośle, sądzę, że pan premier zadecyduje, czy w pkt. 6, kiedy przystąpimy do rozpatrzenia sprawy dymisji rządu, zechce zabrać głos w tej sprawie.

W tej chwili przystępujemy do głosowania nad wnioskiem pana posła Andrzeja Borowskiego, który proponuje, aby pkt. 9 przenieść z obecnego posiedzenia na kolejne posiedzenie. Głosujemy przez naciśnięcie przycisków i podniesienie ręki.

Kto jest za wnioskiem pana posła Andrzeja Borowskiego, proszę o podniesienie ręki i naciśnięcie przycisku. (58)

Kto jest przeciwny? (301)

Kto się wstrzymał od głosowania? (49)

Stwierdzam, że większością 301 głosów Sejm odrzucił wniosek pana posła Borowskiego dotyczący pkt. 9 porządku obrad. Porządek obrad będzie więc realizowany według propozycji przedstawionej przez Prezydium Sejmu.

Wysoki Sejmie! Przystępujemy zatem do realizacji obecnego porządku dziennego. Pragnę poinformować, że do ślubowania poselskiego zgłosili się posłowie: pani Barbara Labuda i pan Zbigniew Lech. Dotychczas nie złożyli oni ślubowania. Proszę panią poseł i pana posła o zbliżenie się do stołu prezydialnego w celu złożenia ślubowania.

Proszę o powstanie. Odczytam rotę ślubowania:

(*Zebrani wstają*)

„Ślubuję uroczyście jako poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej rzetelnie i sumiennie wykonywać obowiązki wobec Narodu, strzec suwerenności

Wicemarszałek Zych

Ojczyzny i dobra obywateli, przestrzegać porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej".

Pani posłanka Barbara Labuda.

Poseł Barbara Labuda:

Ślubuję.

Wicemarszałek Józef Zych:

Pan poseł Zbigniew Lech.

Poseł Zbigniew Lech:

Ślubuję.

Wicemarszałek Józef Zych:

Dziękuję.

Stwierdzam, że posłanka Barbara Labuda i poseł Zbigniew Lech złożyli ślubowanie poselskie.

Przepraszam państwa, ale nie ustosunkowałem się do wniosku pana posła Władysława Serafina w sprawie powołania Komisji Konstytucyjnej. Proponuję, abyśmy do tego zagadnienia powrócili po posiedzeniu Konwentu Seniorów, wtedy kiedy będzie rozpatrywana sprawa dotycząca w ogóle powołania stałych komisji Sejmu. Konwent Seniorów musi się jeszcze zebrać, gdyż nie zgłoszono jeszcze wszystkich wniosków.

Panie pośle, czy możemy tak sprawę potraktować?

Poseł Władysław Serafin:

Tak, przecież to jest wniosek formalny daleko idący, ale...

Wicemarszałek Józef Zych:

Proponuję, żebyśmy rozważyli ten wniosek przy punkcie dotyczącym powoływania komisji.

(*Poseł Władysław Serafin*: Tak.)

Dziękuję.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 5 porządku dziennego: Informacja Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich o sprawozdaniu Państwowej Komisji Wyborczej z przeprowadzonych w dniu 27 października 1991 r. wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (druk nr 1).

W tej sprawie proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Zbigniewa Dykę.

Poseł Zbigniew Dyka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja Regulaminowa i Spraw Poselskich po wysłuchaniu przedstawiciela Państwowej Komisji Wyborczej w osobie zastępcy jej przewodniczącego pana Andrzeja Wróblewskiego, a następnie po uzyskaniu informacji od prezesa Sądu Najwyższego Jana Wasilkowskiego, zwraca się do Wysokiej Izby, aby raczyła przyjąć do wiadomości sprawozdanie Państwowej Komisji Wyborczej z wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 27 października 1991 roku. W doręczonym państwu druku nr 1 stwierdzono, że wybory zostały przeprowadzone zgodnie z przepisami prawa wyborczego.

Komisja Regulaminowa i Spraw Poselskich po rozpatrzeniu przez Sąd Najwyższy wszystkich protestów, których dotychczas łącznie jest 140, i po wydaniu orzeczenia, w którym będzie zawarta opinia Sądu Najwyższego w sprawie poszczególnych protestów, złoży Wysokiej Izbie, zgodnie z przepisem art. 3 tymczasowego regulaminu Sejmu, stosowne sprawozdanie dotyczące oceny i wniosków w odniesieniu do wszystkich protestów wyborczych.

Wicemarszałek Józef Zych:

Dziękuję panu posłowi.

Czy ktoś z posłanek i posłów chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Nikt się nie zgłasza.

Wysoki Sejmie! Chciałbym przypomnieć, że w zasadzie nie jest to całkowite i końcowe załatwienie sprawy, gdyż komisja przedkłada nam jedynie informację z uwagi na to, iż Sąd Najwyższy rozpatruje protesty.

Komisja Regulaminowa i Spraw Poselskich przedstawia zatem Sejmowi propozycję, aby przyjął do wiadomości sprawozdanie Państwowej Komisji Wyborczej z wyborów w dniu 27 października 1991 r., zawierające stwierdzenie, że wybory zostały przeprowadzone zgodnie z przepisami prawa wyborczego.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę, a zatem przyjęliśmy zgłoszoną propozycję.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 6 porządku dziennego: Pismo prezesa Rady Ministrów w sprawie ustąpienia rządu.

Przypomnę, że prezes Rady Ministrów skierował do Sejmu pismo następującej treści:

Wicemarszałek Zych

„Warszawa, dnia 25 listopada 1991 r.

Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

W związku z rozpoczęciem kadencji Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, na podstawie art. 37 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, zgłaszam Wysokiej Izbie dymisję Rady Ministrów.

Jan Krzysztof Bielecki"

W tej sprawie, jak państwu wiadomo, prezydent Rzeczypospolitej Polskiej przekazał list, który został posłankom i posłom doręczony w dniu 26 listopada 1991 roku. Prezydium Sejmu, po porozumieniu z Konwentem Seniorów, proponuje, aby Sejm w debacie wysłuchał oświadczeń klubowych w tej sprawie. Poszczególne oświadczenia, zdaniem Prezydium Sejmu i Konwentu Seniorów, nie powinny trwać dłużej niż 10 minut, ewentualne wystąpienia posłów nie zrzeszonych w klubach nie powinny przekraczać 5 minut.

Jeżeli w tej sprawie nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Nie ma sprzeciwu, wobec tego...

(*Poruszenie na sali*)

Jest sprzeciw. Proszę, panie pośle.

Poseł Jacek Soska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wyrażam sprzeciw i nie zgadzam się z decyzją Konwentu Seniorów i Prezydium Sejmu. Jeszcze raz ponawiam wniosek formalny, który zgłosiłem na początku obrad, w sprawie porządku dziennego obecnego posiedzenia Sejmu, ażeby przedstawiony przez premiera Jana Krzysztofa Bieleckiego raport o stanie państwa został posłom doręczony. Wnoszę również o to, aby nie ograniczać czasu wystąpień do 5 minut. Ustapienie rządu jest istotną sprawą. Przypominam, że nie mieliśmy możliwości rzetelnej i dokładnej oceny poprzedniego rządu. Teraz w tym demokratycznym Sejmie powinniśmy mieć to prawo.

Proszę o przegłosowanie mojego wniosku.

Wicemarszałek Józef Zych:

Panie pośle, chciałbym tylko zauważyć, że nie jest to decyzja, ale, jak powiedziałem, była taka propozycja Prezydium Sejmu i Konwentu Seniorów. Najlepszy dowód, że taką formę wystąpienia dopuszczamy.

Czy w tej sprawie ktoś chciałby jeszcze zabrać głos?

Nikt się nie zgłasza.

Proszę państwa, wobec sprzeciwu pana posła Soski, poddaję pod głosowanie jego wniosek, aby w debacie, oprócz wystąpień klubowych i posłów nie zrzeszonych, mogli wystąpić także indywidualni posłowie. Czy taki jest wniosek, panie pośle? (*Poseł Jacek Soska*: Tak!) Dziękuję.

Kto wobec tego jest za tym, aby debata odbywała się bez ograniczeń, to znaczy z możliwością indywidualnych wystąpień posłów, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk. (91)

Kto jest przeciwny? (258) (*Oklaski*)

Kto się wstrzymał od głosowania? (44)

Proszę Państwa! Zgodnie z wynikiem głosowania, propozycja Prezydium Sejmu i Konwentu Seniorów została przyjęta, a zatem debata zostanie ograniczona do oświadczeń klubowych oraz posłów nie zrzeszonych.

Przystępujemy zatem do debaty nad wnioskiem prezesa Rady Ministrów w sprawie ustąpienia rządu.

Jako pierwszego proszę o zabranie głosu pana posła Bronisława Geremka z Klubu Parlamentarnego Unia Demokratyczna. Następnym mówcą będzie pan poseł Aleksander Kwaśniewski.

Poseł Bronisław Geremek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Gdy rządy dochodzą do władzy, mówi się o przełomach, o przyrzeczeniach. Gdy odchodzą, nie powinny odchodzić w milczeniu, powinny odchodzić w atmosferze krytycznej refleksji. Rząd pana Jana Krzysztofa Bieleckiego dochodził do władzy po kampanii wyborczej, w której, jak to zwykle w kampaniach wyborczych, przyrzeczeń było wiele, co nieco także demagogii. Potem święto się skończyło i trzeba było przejść do realizacji.

Rząd zdołał podtrzymać to, co stanowi niewątpliwe osiągnięcie ostatnich lat, mianowicie politykę zduszenia inflacji, politykę uruchamiania mechanizmów rynkowych i definitywnego wyjścia z gospodarki niedoboru. Wreszcie zdołał wejść w struktury integracji europejskiej. Jednocześnie w tym czasie rosła recesja i małą pociechą jest to, że rosła nie tylko u nas, ale także u sąsiadów. Rosło bezrobocie i wiemy także to, że był to koszt niezbędny. Bardziej niepokojące jest to, że w ramach układu bezrobocia znaleźli się także ci, którzy do zasiłku dla bezrobotnych praw nie mieli. Narastały pewne zjawiska, które można traktować jako zjawiska gospodarczej patologii, przeróżnego typu nadużycia, niekiedy afery.

Wreszcie budżet państwa został przy końcu tego roku rozbity. Brakowało realizmu, który obecny był przy jego układaniu, a który towarzyszył

Poseł Geremek

odmowie podjęcia rewizji budżetu przez rząd w maju i czerwcu. Doprowadziło to do sytuacji, która nie może nie budzić zaniepokojenia.

I wreszcie brak poczucia bezpieczeństwa obywateli. Poczucia bezpieczeństwa w każdym sensie tego słowa. Można się zastanawiać, czy nie jest tak, że jest tu rozziew między rzeczywistą sytuacją gospodarki, która z wolna się zmienia i wiemy, że idzie we właściwym kierunku, i w której z wolna i stopniowo odnosi się sukcesy, a społecznym odczuciem, którym jest przekonanie, że jest źle, że jest gorzej, że jest malejąca nadzieja. Sądzę, że nikt z nas nie ma jakby prawa powiedzieć, że to myli się społeczeństwo, a statystyka ma rację. Bo jeżeli tak jest, że społeczeństwo źle ocenia własną sytuację, to nie tylko my, zgromadzenie parlamentarne, ale zwłaszcza rząd ma obowiązek myśleć o tym.

Chcę powiedzieć, że rząd jest zatem odpowiedzialny zarówno za pozytywny bilans przemian, które się w kraju naszym dokonały, jak i za bilans negatywny. W takim momencie jak dzisiejszy może dobrze jest spokojnie, jasno, bez zachwytu myśleć o tym, gdzie są punkty krytyczne. A zatem myśleć bardziej o negatywach niż o osiągnięciach, bo to będzie służyć nowemu rządowi. O kilku z nich chciałbym powiedzieć.

Po pierwsze, mam wrażenie, że w polityce rządu był strach przed rozsądnym działaniem w zakresie gospodarki państwowej. Wytworzyło się takie przekonanie, jakby tu gdzieś, na tej przestrzeni panowała zaraza. A przecież okres przejścia od gospodarki komunistycznej do gospodarki rynkowej z konieczności jest okresem współistnienia i gospodarki państwowej, i gospodarki prywatnej. I musi być zasada, że słabe przedsiębiorstwa państwowe powinny padać, ale te, które mają szansę, powinny uzyskiwać ze strony rządu poparcie. Tak nie było wystarczająco często. Co więcej, ograniczanie samodzielności przedsiębiorstw państwowych także nie sprzyjało normalnemu, zdrowemu, a nie patologicznemu przystosowywaniu się przedsiębiorstw państwowych do rynku.

Po drugie, strach przed prywatyzacją. Bilans roku w tym zakresie nie jest bilansem pozytywnym i nie jest bilansem radosnym. Przyspieszenia procesu prywatyzacji niemal zdawały się chwilą, natychmiast po nich następowały zahamowania. Niezborne programy występowały jeden obok drugiego. Słabą pociechą jest, że poruszamy się po terenie, na którym nie ma gotowych recept. No, bo po prostu od tego przecież zależy przyszłość kraju. Pewne rozprzężenie tego procesu nie daje się zbilansować pozytywnie, nawet zważywszy przyspieszenie dokonane w ciągu ostatnich miesięcy. Poza rządem pojawiają się nawet głosy, że proces prywatyzacji w ogóle trzeba odłożyć na później. Najpierw go porządnie przygotować. Otóż wydaje się, i dotyczy to zarówno tego rządu, jak i rządu przyszłego, że czas obecny jest czasem dla odważnych.

Po trzecie, problem obcych inwestycji nie jest problemem ideologicznym, a jest problemem pragmatycznym. Są one nam potrzebne, są niezbędne. Potrzebne jest rozbudzanie aktywności gospodarczej. To wymaga polityki, w której jednocześnie obok siebie byłaby otwartość naszej gospodarki i rozumna ochrona interesów narodowych. Ale to wymaga jednocześnie jasnych reguł podatkowych i jasnych reguł celnych. Wymaga to jasnych reguł gry gospodarczej, które nie byłyby zmieniane często czy pochopnie. To w tej sprawie trzeba powiedzieć, że zastrzeżenia budzi zarówno to, że do tej pory jasny system podatkowy — z podatkiem od wartości dodanej na czele — nie został wprowadzony, jak i to, że słaby nadal jest dozór skarbowy, który sprawia, że skąpe są dochody państwa — i to także tłumaczy kryzys budżetu.

Po czwarte, słabość zmian systemowych, zapowiadanych ustawicznie w programach, słabość zmian w takich dziedzinach, w których właśnie obciążenie budżetu jest największe i niepokoi. Dotyczy to służby zdrowia. Nie wystarczy mówić o tym, że nie ma pieniędzy na służbę zdrowia, ale trzeba mówić w kategoriach tego, jak systemowo służbę zdrowia zmienić — i to można zrobić. Jak zmienić system oświatowy — i to także można zrobić. Budownictwo mieszkaniowe, należące ustawicznie do priorytetów rządowych, ale w praktycznych realizacjach słabo obecne. Nowoczesny system ubezpieczeń społecznych — stale postulowany, stale pozostający w sferze dyskusji.

Po piąte, wskazać trzeba także na niepokojąco malejącą sprawność państwa, brak reformy administracji państwowej, zahamowanie reformy samorządowej, jednej z zasadniczych ustrojowych reform, które podjęły rządy po 1989 r. Utrzymywanie starych struktur, a niekiedy także i starych personalnych klik lokalnych, podtrzymuje poczucie braku pewności społeczeństwa co do kierunków zmian. A jednocześnie pojawiały się i takie zjawiska, jak polityzacja administracji państwowej. Zamiast tego, ażeby urzędnik państwowy był jakby strukturą pewności, do której się ma zaufanie i nie szuka się znaku przynależności partyjnej, pojawiały się decyzje, których motywacje były tylko partyjne i polityczne. Dotyczy to w pierwszym rzędzie wojewodów i z niepokojem myśleć można o tym, że grozi to spadkiem autorytetu tych wysokich urzędników. Dotyczy to także braku jasności w sprawie obecności urzędników państwowych

Poseł Geremek

w spółkach gospodarczych. Sądzimy, że w tej kwestii doświadczenie, także doświadczenie II Rzeczypospolitej, jest jasne. Trzeba wytworzyć zasadę, która byłaby zasadą oczywistą i taką, przy której uczciwość nie mogłaby być zbyt często wystawiana na zbyt trudne próby.

I wreszcie po szóste, w działaniu rządu były elementy niespójności, wewnętrznego skonfliktowania, gdy premier mówił co innego niż niektórzy ministrowie i niektórzy ministrowie mówili co innego niż premier. Były także elementy braku kontaktu z opinią publiczną. To jest ta sprawa czy zarzut, który powtarza się często, dotyczy wszystkich instytucji państwa, a który w młodych demokracjach ma pewnie znaczenie większe niż gdziekolwiek indziej. Dotyczy to także spraw takich, w których niezborność i niespójność wychodziły na jaw — jak sprawa cen leków czy dodatków rodzinnych, raz usuwanych, później przywracanych. Społeczeństwo chce mieć poczucie, iż rząd robi to, co robić powinien, w przekonaniu, że to jest jedyna i właściwa droga.

Unia Demokratyczna będzie głosować za przyjęciem dymisji rządu zgłoszonej przez pana premiera Jana Krzysztofa Bieleckiego. Jednocześnie pragniemy wyrazić nadzieję, że rząd zapewni kontynuację prac do czasu utworzenia nowego gabinetu, nie będzie zaś zarządem komisarycznym. Chcemy powiedzieć, że w tej chwili istnieje potrzeba rządu, który byłby rządem porządku i zmian, takim rządem, który będzie podnosił poczucie gospodarczej pewności bez groźby inflacji, który będzie zapewniał prawo gwarantujące wolność jednostki i bezpieczeństwo własności prywatnej, który będzie wytwarzał bezpieczeństwo oszczędności i bezpieczeństwo inwestycji. Także rządu, który zapewni budżet zrównoważony, bez rozrzutności państwowej i bez drukowania pustych pieniędzy. Polskie państwo takiego rządu potrzebuje. Wyrażając poparcie dla powierzenia pełnienia w dalszym ciągu misji rządowi pana Jana Krzysztofa Bieleckiego do czasu powołania nowego rządu, chcemy wyrazić nadzieję, że już teraz ten rząd będzie realizował takie zasady. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Józef Zych:

Dziękuję panu posłowi.

Obecnie proszę o zabranie głosu pana posła Aleksandra Kwaśniewskiego z Klubu Parlamentarnego Sojusz Lewicy Demokratycznej. Kolejnym mówcą będzie pan poseł Leszek Moczulski z Konfederacji Polski Niepodległej.

Poseł Aleksander Kwaśniewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Klub Parlamentarny Sojusz Lewicy Demokratycznej przyjmuje fakt podania się do dymisji rządu Jana Krzysztofa Bieleckiego jako rzecz zrozumiałą, w sposób naturalny wynikającą z zasad demokracji parlamentarnej. Dobre obyczaje parlamentarne wymagają jednak, aby dokonać oceny rezultatów pracy ludzi, którzy wzięli na siebie odpowiedzialność za stan spraw w naszym kraju. Nie dysponujemy niestety raportem o stanie państwa, brak także samooceny rządu. Ubolewamy nad tym, gdyż rząd miał, jak się wydaje, dostatecznie dużo czasu, aby dokumenty te Sejmowi dostarczyć. Sądzimy jednak, że mimo to istnieją wystarczające dane, aby sformułować opinię o pracy ustępującego gabinetu. Ze względu na krótki czas wystąpienia, opinię tę ograniczamy do spraw gospodarczych, gdyż właśnie w stanie gospodarki kryje się największe zagrożenie dla demokracji i reform.

Pan premier Bielecki mówił w swoim oświadczeniu wygłoszonym w Sejmie 5 stycznia 1991 r.: „liczyć się będą nie słowa, lecz czyny i namacalne dowody". Dziś porównajmy więc zamierzenia rządowe i ich realizację.

W założeniach polityki społeczno-gospodarczej, potwierdzonych później w liście intencyjnym i memorandum rządu polskiego do Międzynarodowego Funduszu Walutowego, zawarto zamierzenia wskazujące wyraźnie na chęć odwrócenia negatywnych zjawisk, jakie z dużą siłą wystąpiły w 1990 r. Przede wszystkim zapowiedziano przyrost dochodu narodowego, który w 1990 r. obniżył się aż o 12%. Na 1991 r. przewidywano jego wzrost o 4%. Dziś możemy powiedzieć, że 1991 r. będzie kolejnym rokiem spadku dochodu narodowego. Optymistyczne prognozy mówią o spadku o co najmniej 7%, najbardziej pesymistyczne, że może być to nawet 16%.

Zakładano, że produkcja przemysłowa wzrośnie o 5,5%. Po 10 miesiącach produkcja przemysłowa jest jednak niższa od produkcji ubiegłorocznej o 13%.

Nie było specjalnych założeń co do produkcji rolnej, dziś jednak możemy powiedzieć na podstawie tegorocznych wskaźników, że sektor rolny poniósł zbyt wysokie koszty polityki rządu. Nastąpił bezprecedensowy spadek dochodów rolników. Nieliczne, pozytywne dla rolnictwa decyzje, jak wprowadzenie ceł ochronnych i skromne kredyty na modernizację, podejmowane były z opóźnieniem i tylko na skutek desperackich protestów chłopskich.

Jednym z ważnych elementów programu rządu była zapowiedź ograniczenia wzrostu cen do 32%.

Poseł Kwaśniewski

Dzisiaj wiemy, że założenia te nie zostaną zrealizowane — wskaźnik wzrostu cen będzie około dwukrotnie wyższy niż zakładano. W walce z inflacją rząd nie chciał uznać faktów wskazujących, że nadmierne dochody przestały już stanowić generator inflacji i dalsze jej obniżanie nie nastąpi bez wzrostu produkcji i wydajności pracy, a do tego potrzeba innych niż tylko monetarne narzędzi.

Kolejne optymistyczne założenia dotyczyły inwestycji. Przewidywano, że inwestycje wzrosną o 5 do 20%, podczas gdy do dzisiaj spadły o 10%. Jest to zjawisko bardziej niepokojące niż spadek produkcji, bowiem tylko poprzez inwestycje i modernizację polska gospodarka może zwiększyć wydajność i konkurencyjność, czyli realizować to, co jest rzeczywistym celem wszystkich naszych reform.

Zakładano utrzymanie liczby bezrobotnych w granicach 1,6 — 2 mln osób. Na koniec października liczba 2 mln została już przekroczona i niestety nadal wzrasta, a przecież tysiące ludzi przebywających na urlopach bezpłatnych lub otrzymujących pół- i ćwierćpensje to faktycznie również bezrobotni.

Wszystkie te niepowodzenia znalazły odbicie w stanie budżetu. Jak wiadomo, mimo sceptycyzmu posłów poprzedniego Sejmu rząd zakładał praktycznie zrównoważony budżet. Budżet, jaki jest, widzimy. Również ostatnie przewidywania rządu, te z sierpnia i września, okazują się zbyt optymistyczne. Trzeba się liczyć z większym deficytem budżetowym, niż zakładano jeszcze dwa miesiące temu. Jest to rezultat niezwykłego wprost fiskalizmu wobec przedsiębiorstw państwowych, zbytniej restrykcyjności systemu kredytowego i braku ochrony rynku wewnętrznego. Wszystkie te czynniki doprowadziły do spadku produkcji, a co za tym idzie dochodów budżetu państwa.

Panie i Panowie Posłowie! Nie sposób nie postawić pytania o przyczynę tak wielkich różnic między zapowiedziami a ich realizacją. Tym razem nie da się ich przecież złożyć wyłącznie na karb przeszłości. Ze strony rządu pada na dobrą sprawę jedno tylko wyjaśnienie: zapaść rynku wschodniego. Niestety, teza ta nie wytrzymuje krytyki. Z memorandum rządu polskiego do Międzynarodowego Funduszu Walutowego jasno wynika, że groźba rozpadu rynków wschodnich była rządowi dobrze znana i zacytowane wyżej dodatnie wskaźniki wzrostu gospodarczego w pełni ją uwzględniały. Gdyby nie to, zapewne te wskaźniki byłyby jeszcze wyższe. Tak więc przyczyną tak głębokiego spadku produkcji i dochodu narodowego były i są głównie czynniki wewnętrzne, związane z polityką gospodarczą rządu.

Gdyby na początku bieżącego roku dokonano rzetelnej analizy przyczyn lawinowego spadku produkcji i zdecydowanie zbyt wysokiego wzrostu cen w 1990 r, gdyby wyciągnięto właściwe wnioski z faktu gwałtownego obniżania się wskaźnika rentowności przedsiębiorstw państwowych, powiększania się zatorów płatniczych, gdyby krytycznie spojrzano na żywiołowy wzrost importu dóbr konsumpcyjnych, i to na ogół nie pierwszej potrzeby, gdyby wreszcie przeanalizowano sytuację w rolnictwie, wówczas albo przyjęto by inne założenia, albo zostałyby podjęte inne, skuteczniejsze działania.

Jeżeli teraz ponowimy pytanie o przyczyny rozbieżności między założeniami a ich realizacją, to z logicznego punktu widzenia pozostaną dwie możliwości: albo rząd świadomie przedstawił optymistyczne wskaźniki docelowe, aby w ten sposób kontynuować ubiegłoroczną politykę mimo wyraźnego zakwestionowania jej przez społeczeństwo w wyborach prezydenckich, albo rzeczywiście miał dobre intencje, ale nie potrafił ich przełożyć na instrumenty polityki gospodarczej. Zdajemy sobie sprawę, że wybór między tymi dwoma możliwościami nie jest ani przyjemny, ani wygodny dla rządu, taka jest jednak wymowa faktów.

Wysoka Izbo! W swoim styczniowym oświadczeniu pan premier zawarł także inne ważne zapowiedzi. Mówił: „Chcemy oczyścić pole dla ludzkiej energii i pomysłowości to jest podstawa naszej filozofii gospodarczej". Zgadzamy się, bez ludzkiej energii i pomysłowości i bez inicjatyw podejmowanych przez miliony Polaków nie będzie lepiej, ale przecież miliony Polaków pracują przede wszystkim w sektorze państwowym. Trzeba odpowiedzieć na pytanie, czy ci ludzie także mają prawo do inicjatyw i pomysłowości, czy o nich pan premier również myślał wypowiadając te słowa. Sądzę, że tak. A zatem, jakie stworzono im warunki? Ten, kto chciał lub musiał zostać w przedsiębiorstwie państwowym, a przecież zdecydowana większość nie mogła otworzyć własnego zakładu, nie miał i nie ma nadal szans. Dla takich ludzi pozostaje bezrobocie albo wegetacja w zakładzie duszonym dywidendą, popiwkiem, ograniczeniami kredytowymi, mamionym kolejnymi nie dopracowanymi wariantami prywatyzacji pozbawionymi długofalowej perspektywy.

Zdaniem naszego klubu o niepowodzeniu polityki gospodarczej rządu zadecydował właśnie stosunek do sektora państwowego. Ten stosunek najpełniej przejawił się w znanej, ale niestety niezbyt przemyślanej, nieprawdziwej wypowiedzi szefa rządu na konferencji w Davos. Za tą wypowiedzią poszły czyny, a ściślej brak czynów.

Poseł Kwaśniewski

Zamiast zastanowić się, jak w ramach rozsądnej polityki przemysłowej łączyć ochronę sektora publicznego, prawie jedynego źródła dochodów budżetowych, z jednoczesnym przekształcaniem i prywatyzowaniem jego najbardziej chorych i nieefektywnych fragmentów, wybrano wariant budowania na zgliszczach. Wszelkie zastrzeżenia i propozycje były oddalane. Dwukrotnie uchwały Sejmu, w których domagano się wprowadzenia korekt do polityki gospodarczej rządu, zostały zlekceważone. Trzy poważne propozycje zgłoszone przez Parlamentarny Klub Lewicy Demokratycznej w czerwcu br. dotyczące zniesienia dywidendy obligatoryjnej, wprowadzenia kontraktów menedżerskich oraz polityki prywatyzacyjnej zostały odrzucone. Dziś w wypowiedziach poszczególnych ministrów padają propozycje identyczne bądź zbieżne z tymi, które nie tak dawno wysuwali posłowie lewicy. Stracono jednak cenny czas, którego nie żałowano na konstruowanie coraz bardziej zawiłych i biurokratycznych koncepcji powszechnej prywatyzacji.

W tej ostatniej sprawie powiedziano już wiele, dlatego niech jedynie za komentarz posłuży wypowiedź pana Alana Waltersa, doradcy pani Margaret Thatcher: „Kraje Europy Wschodniej martwią się za bardzo o prawa własności, a za mało o dobre funkcjonowanie ich przedsiębiorstw". Dobrze jest czasami słuchać porad byłej pani premier, zwłaszcza że bardzo lubi ich udzielać, ale dla równowagi dobrze jest też niekiedy posłuchać jej doradców. (*Oklaski*)

Wielokrotnie domagaliśmy się aktywnej walki z bezrobociem, która wzorem innych, bardziej doświadczonych krajów powinna polegać m.in. na różnego rodzaju preferencjach finansowych dla inwestycji w okręgach zagrożonych dużym bezrobociem. Pan premier Bielecki zapowiedział w swoim styczniowym oświadczeniu tworzenie tzw. specjalnych stref przedsiębiorczości. Później zapadła długa cisza i dopiero w kampanii wyborczej pomysł ten wrócił do łask, niestety znowu tylko jako obietnica.

Wysoka Izbo! Gospodarka jest w gorszym stanie, niż była. Nie postępują procesy modernizacyjne, spada produkcja i dochód narodowy. Obniżają się możliwości eksportowe, rośnie bezrobocie. Dochody budżetu państwa uległy zupełnej erozji, w związku z czym obcina się wydatki na oświatę, zdrowie, naukę, kulturę, bezpieczeństwo publiczne, armię. W Polsce dokonuje się cywilizacyjny regres. Powstał wielki konflikt na tle emerytur. Wśród ludzi dominuje apatia i brak wiary w przyszłość. Tego obrazu nie zmieniają nieliczne jasne punkty na ciemnym tle. Zaliczyć do nich można częściową redukcję zadłużenia zagranicznego, parafowanie umowy o stowarzyszeniu z Europejską Wspólnotą Gospodarczą, wejście do Rady Europy, stopniowe rozwijanie instytucji rynkowych, giełd kapitałowych, towarowych itp. Doceniamy znaczenie tych faktów. Będą one jednak procentować dopiero w dalszej przyszłości. Tymczasem, jak mawiał klasyk ekonomii Keynes: „Korzyści na długą metę są ważne, ale najpierw trzeba tych czasów dożyć".

Cechą charakterystyczną rządu Jana Krzysztofa Bieleckiego było wewnętrzne rozdarcie między liberalną doktryną a wymogami praktyki, między potrzebą kontynuacji a pragnieniem przełomu, między wewnątrzrządową dyscypliną a partyjnymi partykularyzmami i samowolą.

Chciałbym raz jeszcze odwołać się do słów pana premiera, który w styczniu mówił: „Będziemy przeciwdziałać nastrojom apatii w naszym kraju. Nikt nie może czuć się osamotniony i zagubiony. Bezrobotni muszą mieć szansę znalezienia nowego miejsca pracy. Pracownicy muszą mieć realne szanse lepszej płacy za lepszą pracę i pewność godnej egzystencji po przejściu na emeryturę. Przedsiębiorcy muszą mieć atrakcyjne możliwości inwestowania". Komentarz do tych obietnic dopisało życie. To wszystko, niestety, jest ciągle przed nami. Dlatego też nie tylko ze względu na obyczaj demokratyczny, ale i z powodu krytycznej, konsekwentnie przez lewicę przedstawianej oceny działań rządu Klub Parlamentarny Sojusz Lewicy Demokratycznej będzie głosował za przyjęciem dymisji gabinetu pana premiera Jana Krzysztofa Bieleckiego. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Józef Zych:

Proszę o zabranie głosu pana posła Leszka Moczulskiego z Konfederacji Polski Niepodległej. Kolejnym mówcą będzie pan Roman Jagieliński z Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Poseł Leszek Moczulski:

Proszę Państwa! Klub Parlamentarny Konfederacji Polski Niepodległej z uznaniem przyjmuje fakt złożenia dymisji przez rząd pana prezesa Rady Ministrów. Z uznaniem dlatego, że, jak państwu wiadomo, trwały dyskusje, czy rząd powinien podać się do dymisji, czy też nie powinien. Nie ma przecież żadnego wyraźnego przepisu konstytucyjnego czy też innego przepisu prawnego, który nakazywałby rządowi w takiej sytuacji podawać się do dymisji. Jest to po prostu sprawa tylko dobrego obyczaju politycznego. Z wielkim uznaniem chce-

Poseł Moczulski

my przyjąć ten fakt, że rząd pana Bieleckiego, po raz kolejny zresztą, pokazał, jak bardzo ceni dobre obyczaje polityczne.

Rząd, który po kilku tylko miesiącach oddaje się do dyspozycji parlamentu składając dymisję, jest zawsze w trudnej sytuacji, ponieważ krótki okres na ogół bywa wystarczający, żeby popełnić trochę błędów, a bardzo często niewystarczający, żeby móc pocieszyć się jakimiś wyraźniejszymi osiągnięciami. W takiej sytuacji, jaka panowała w Polsce i panuje ciągle jeszcze w bieżącym roku, rząd ten stanął przed rzeczywiście wyjątkowo trudnymi zadaniami. Pamiętać należy przecież, że był to rząd powołany na bardzo krótki okres przejściowy, do wyborów parlamentarnych planowanych na wiosnę, i, jak łatwo sobie wyobrazić, zaplanował on swoją pracę na tak krótki okres. Przedłużenie tego terminu, przecież nie z inicjatywy rządu, spowodowało na pewno wiele problemów i kłopotów. I trzeba przyznać, że rząd pana Bieleckiego z zadań wynikłych z tej nowej sytuacji znacznie dłuższego czasu trwania pracy wywiązał się w sposób należyty. Nie jest to przecież jedyne osiągnięcie tego rządu w ostatnich miesiącach. Tych osiągnięć, i to niemałych, można by było wskazać więcej. Równocześnie nie ma wątpliwości, że w pracy tego rządu w czasie kadencji wystąpiła niejedna nieprawidłowość i to niejedna poważna nieprawidłowość. Sądzę, że może najbardziej wymagałyby pewnego krytycznego spojrzenia nie te dziedziny, w których rząd pana Bieleckiego zainicjował nowe działania, ale przede wszystkim te, w których ten rząd z tych czy innych powodów kontynuował wcześniejszą politykę bądź też był skazany na kontynuację. Widzimy to przecież bardzo wyraźnie w polityce gospodarczej rządu, która, niestety, nie doprowadziła do zlikwidowania najbardziej istotnych źródeł inflacji i równocześnie zapanowania nad coraz to większą recesją. Na pewno innym niedostatkiem występującym w pracy tego rządu jest kwestia przekształceń własnościowych, też przecież odziedziczona, które są dokonywane w warunkach, kiedy nie ma, przynajmniej formalnie, właściciela prywatyzowanego majątku, a mianowicie instytucji skarbu państwa, co też może bardzo często sprawiać wrażenie, że nikt w sposób należyty nie troszczy się o interes skarbu państwa.

Sądzę, że dalsza krytyka tego rządu mogłaby dotyczyć dwóch resortów, w których w sposób raczej niezadowalający była kontynuowana wcześniejsza polityka. Mam na myśli resort spraw wewnętrznych, niesłychanie odporny, jak widać, na zmiany, na bardzo potrzebne zmiany. Ten resort do dzisiaj nie potrafił stworzyć żadnego systemu, potrzebnego do zapewnienia bezpieczeństwa obywatelom na ulicach, ścigania coraz bardziej rozwijającej się przestępczości, zwłaszcza mafijnej, przestępczości gospodarczej. Równocześnie ten resort, z godnym jakiegoś szczególnego — nazwijmy to — uznania zapałem, broni pewnych starych struktur, broni pewnych starych ludzi i pewnych starych metod. Drugi resort, w którym nie było żadnych zmian, a jeżeli były, to zmiany tylko na gorsze, to Ministerstwo Obrony Narodowej (*wesołość na sali, oklaski*), resort który w ciągu kilku ostatnich lat doprowadził do sytuacji całkowitego otwarcia naszej granicy wschodniej na ziemi, a zwłaszcza w powietrzu. (*Poruszenie na sali*) Doprowadził do tego w sposób, który, jak się wydaje, będzie może wymagał już niestosowania procedur politycznych, parlamentarnych, ale procedur prawnych. Wreszcie kolejny resort, do którego można mieć zastrzeżenia, to resort spraw zagranicznych, jakkolwiek tutaj mamy od niedawna bardzo jasny punkt, a mianowicie szybkie uznanie Ukrainy, za co, myślę, rządowi należy się szczególne uznanie. Jest to może zapowiedź nowej, aktywnej polityki, jeżeli tak, to świetnie.

Proszę Państwa! Wreszcie ostatnia sprawa. Nasz klub uważa, że należy przyjąć dymisję rządu. Nasz klub uważa, że rząd powinien kontynuować swoje prace aż do czasu powołania nowego rządu. Jesteśmy przekonani, że ten rząd, zgodnie z kulturą polityczną i dobrymi obyczajami, o których mówiłem, nie będzie podejmował żadnych istotnych inicjatyw, zwłaszcza dotyczących spraw zagranicznych, spraw przenoszenia własności majątku państwowego i niektórych równie ważnych. Jest to stanowisko Konfederacji Polski Niepodległej. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Józef Zych:

Dziękuję panu posłowi.

Obecnie proszę o zabranie głosu pana posła Romana Jagielińskiego z Polskiego Stronnictwa Ludowego. Kolejnym mówcą będzie pan poseł Jarosław Kaczyński z Porozumienia Centrum.

Poseł Roman Jagieliński:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Premierze! Zgodnie z procedurą znaną demokracjom parlamentarnym podejmiemy dziś decyzję w sprawie dymisji rządu. Nie przesądzając w tej chwili o tym, jaka będzie decyzja, pragnę podkreślić normalność tej procedury, jej rutynowy charakter. Z tego względu źle się stało, że odłożyliśmy ją o tydzień. Dało to powód do niepotrzebnych do-

Poseł Jagieliński

mysłów i komentarzy, zbędnych przypuszczeń, że są w Polsce siły, które chciałyby odstąpić od reguł znanych demokracjom parlamentarnym. Dobrze więc, że dzisiaj wróciliśmy do tej sprawy i podejmiemy ostateczną decyzję.

Rząd premiera Jana Krzysztofa Bieleckiego powstał w okolicznościach nietypowych. Na przełomie roku urząd obejmował pierwszy po wojnie prezydent wybrany w wolnych, demokratycznych wyborach. Równocześnie do dymisji podał się rząd premiera Tadeusza Mazowieckiego. Należało więc utworzyć nowy rząd, o którym było wiadomo, że będzie rządem przejściowym, powołanym na okres do najbliższych wyborów parlamentarnych. Już wtedy mieliśmy do wyboru dwie możliwości: utworzyć rząd oparty na większości parlamentarnej, bądź też rząd autorski oparty przede wszystkim na autorytecie prezydenta. Polskie Stronnictwo Ludowe w pełni świadome wszystkich słabości tamtego parlamentu opowiadało się za pierwszym wariantem. Staliśmy bowiem i stoimy na stanowisku, że najtrwalszym fundamentem demokracji są właściwe relacje i harmonijne współdziałanie władzy wykonawczej i ustawodawczej. Prezydenta postrzegaliśmy i postrzegamy przede wszystkim jako wielki autorytet polityczny i moralny, zdolny do minimalizowania i usuwania napięć, jakie muszą powstawać pomiędzy równoprawnymi organami władzy. Nie posłuchano naszych sugestii. Wykorzystując tezę o kontraktowym charakterze tamtego Sejmu, utworzono rząd mniejszościowy, zwany autorskim, nazywany „od kreski do kreski", słabo osadzony w układzie politycznym Sejmu. Powstające napięcia przedstawiano łatwo jako skutek niejednakowego statusu politycznego obu organów władzy. Naszym zdaniem interpretacje te były z gruntu fałszywe. Widać to szczególnie wyraźnie dzisiaj, kiedy zasiadamy w ławach jako posłowie wybrani w wolnych, demokratycznych wyborach, a dylemat, przed którym stoimy, pozostał taki sam jak na początku roku. Jak wiadomo Parlamentarny Klub PSL Sojusz Programowy odnosił się do rządu Jana Krzysztofa Bieleckiego krytycznie. Tak było w okresie jego tworzenia, tak było w maju, kiedy grupa naszych posłów zgłosiła wniosek o wotum nieufności. Tak było i później, kiedy pozytywnie odnieśliśmy się do prośby premiera o udzielenie rządowi dymisji. Działania te spotykały się nierzadko z krytyką. Byliśmy oskarżani o partykularyzm czy wręcz nieodpowiedzialność. Z perspektywy roku widać jednak spójność naszych działań. Nie działaliśmy koniunkturalnie, nie szukaliśmy także poklasku. Sprzeciwiając się, chcieliśmy pokazać w działalności rządu to, z czym dzisiaj nie możemy się pogodzić. Nie akceptowaliśmy i nie akceptujemy lekceważącego stosunku rządu i poszczególnych jego członków do Sejmu, nie mieszczącego się w normach znanych demokracjom parlamentarnym, polityki gospodarczej, która nie doprowadziła do rozwiązania żadnego z poważnych problemów, przed którymi stoi nasz kraj, a wszystkie winy za własne niepowodzenia zrzuca na minione 45-lecie. Nie akceptujemy polityki rolnej, która grozi krajowi utratą suwerenności żywnościowej, a wsi i rolnikom nędzą i poniżeniem. Upolitycznienie administracji jest widoczne w czystkach personalnych nie mniejszych od tych, które stosowali tak krytykowani obecnie poprzednicy.

Nawiązując do krytycznej oceny poszczególnych resortów, Parlamentarny Klub PSL Sojusz Programowy powinien szczególnie odnieść się do krytycznej oceny resortu rolnictwa. Nie będziemy jednak tego czynić, żeby nie posądzono nas, że zabiegamy o ten resort. O tym, że nie byliśmy odosobnieni w swoich sądach, świadczą wyniki wyborów parlamentarnych. Po raz kolejny dowiedzieliśmy się, że społeczeństwo myśli inaczej niż stara się to przedstawić rządowa propaganda. Frekwencja wyborcza a także rozkład głosów są kolejnym wołaniem o politykę skrojoną na miarę rzeczywistych potrzeb społecznych, a nie na miarę życzeń i wyobrażeń świeżo upieczonych polityków i ich zagranicznych doradców. (*Oklaski*)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Parlamentarny Klub PSL Sojusz Programowy będzie głosował za przyjęciem dymisji rządu premiera Jana Krzysztofa Bieleckiego. Uczynimy tak nie tylko dla wykazania konsekwencji i poparcia dla postawy naszych poprzedników. Dziś, gdy opadły emocje, dostrzegamy także pozytywy. Widzimy je m.in. w polityce celnej. Na tym przykładzie widać, że możliwa jest współpraca rządu z Sejmem. Można jedynie żałować, że zbyt późno trafiały do przekonania nasze argumenty. Niezbędne zmiany w polityce celnej można było wprowadzić wcześniej, a ich pozytywne skutki byłyby widoczne jeszcze wyraźniej.

Za dymisją rządu będziemy głosowali w przekonaniu, że stać nas na lepszy rząd. Rząd, którego skład odzwierciedli wyniki wyborów, a tym samym będzie miał mocne oparcie w większości parlamentarnej.

W ciągu minionego miesiąca wiele wyjaśniło się na politycznej scenie. Lepiej znamy dziś programy polityczne i gospodarcze poszczególnych partii. Okazuje się, że różnice nie są takie wielkie. Podstawowy dylemat, przed którym stoimy, zawiera się w pytaniu, czy dalej wprowadzać przekształcenia systemowe, ryzykując dalszą recesją, spad-

Poseł Jagieliński

kiem stopy życiowej, a w konsekwencji wybuchem społecznym, czy też spowolnić przemiany i najbliższy czas wykorzystać na podciągnięcie tyłów, na zmniejszenie kosztów nie kwestionowanych przez nas przemian. Jest to dylemat realny. Nie można go ukryć w politycznej retoryce i rozliczeniach przeszłości.

Polskie Stronnictwo Ludowe uważa, że stosując się do reguł parlamentarnych jesteśmy w stanie rozwiązać ten dylemat i pogodzić to, co konieczne, z tym, co możliwe. W tym przekonaniu Parlamentarny Klub PSL Sojusz Programowy przychyli się do wniosku premiera Jana Krzysztofa Bieleckiego. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Józef Zych:

O zabranie głosu proszę pana posła Jarosława Kaczyńskiego z Porozumienia Centrum. Kolejnym mówcą będzie pan poseł Donald Tusk z Klubu Liberalno-Demokratycznego.

Poseł Jarosław Kaczyński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jest rzeczą normalną, że w momencie złożenia przez rząd dymisji dokonuje się jego oceny. Nasza partia, Porozumienie Centrum, dokonywała jednak różnego rodzaju ocen, krytyk, przedstawiała propozycje korekt polityki rządowej w ciągu ostatnich miesięcy, w ciągu całego roku funkcjonowania rządu. W związku z tym czujemy się zwolnieni od powracania do tych wszystkich spraw. Dla nas decyzja dotycząca dymisji rządu jest przede wszystkim decyzją dotyczącą kształtu polskiej demokracji. Ta właśnie sprawa była i jest w tej chwili przedmiotem sporu. Mówiono tu o konieczności kontynuacji czy proponowano kontynuację misji rządu premiera Bieleckiego, bez uwzględnienia faktu odbycia wolnych wyborów, bez uwzględnienia faktu, że mamy dzisiaj nowy, demokratycznie wybrany parlament.

Nasza ocena rządu Jana Krzysztofa Bieleckiego jest pod niejednym względem inna niż te, które sformułowano już tutaj na tej sali, choć cieszy nas, że niektórzy nasi krytycy, którzy atakowali Porozumienie Centrum za krytyczne oceny niektórych posunięć rządu, dziś się z nami zgadzają. Niemniej jeśli dziś będziemy głosować za przyjęciem dymisji rządu pana premiera Bieleckiego, to nie ze względu na jego ocenę, a ze względu na konieczność zbudowania w Polsce systemu demokratycznego, ze względu na konieczność stworzenia układu, w którym większość parlamentarna rządzi, a mniejszość jako opozycja polityczna kontroluje. Dzisiaj jest szansa zbudowania takiego układu. My wraz z innymi partiami w tej szansie, w budowie tej szansy uczestniczymy i z tego przede wszystkim względu będziemy głosować za przyjęciem dymisji rządu Jana Krzysztofa Bieleckiego. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Józef Zych:

Obecnie głos zabierze poseł Donald Tusk. Kolejnym mówcą będzie poseł Jan Rulewski z NSZZ „Solidarność".

Poseł Donald Tusk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Rozpatrujemy dziś dymisję złożoną przez rząd Jana Krzysztofa Bieleckiego. Wszyscy pamiętamy okoliczności powołania i funkcjonowania ustępującej Rady Ministrów. Miał to być rząd krótkiego dystansu 4 miesięcy, do przewidywanych wówczas na maj wyborów. Tymczasem niedługo minie rok rządów Bieleckiego.

Ten rok w ocenie Klubu Liberalno-Demokratycznego nie był czasem zmarnowanym. Mimo doraźnej formuły rządu i atmosfery tymczasowości, mimo trudnej, a momentami bardzo trudnej współpracy z poprzednim Sejmem, co bezpośrednio wpływało na skuteczność pracy ministrów, mimo ogromnych trudności finansowych rząd Bieleckiego nie pozwolił zdryfować polskim reformom. Z całą pewnością udało się utrzymać zasadniczy kierunek polskiej reformy gospodarczej, udało się też przenieść, przynajmniej po części, jej ciężar z polityki stabilizacji na przekształcenia i restrukturyzacje poprawiające efektywność polskiej gospodarki. Utrzymano stabilność złotego w stosunku do głównych walut zachodnich, przy równoczesnym ponaddwukrotnym obniżeniu stopy inflacji. Wydajnie zwiększono zakres i tempo prywatyzacji. Niezależnie od negatywnych ocen tego procesu i mimo faktu, że liberałów z całą pewnością to tempo nie satysfakcjonuje, to nie ulega wątpliwości, że jest to tempo nieporównywalnie większe niż w roku poprzednim. Równocześnie udało się ten proces zdecentralizować, m.in. przez wprowadzenie bardzo różnorodnych metod prywatyzacji. Gospodarce w tym procesie przemian zapewniono względnie stabilne wsparcie z zagranicy, m.in. dzięki podpisaniu trzyletniego porozumienia z Międzynarodowym Funduszem Walutowym, które przywróciło Polsce, mającej do

Poseł Tusk

niedawna opinię bankruta, wiarygodność finansową. Udało się też otworzyć, przynajmniej potencjalnie, dla polskich producentów rynek europejski i amerykański. Stworzono też względnie stabilne podstawy naszego bezpieczeństwa w stosunkach międzynarodowych, głównie dzięki aktywności politycznej, przez dobrosąsiedzkie uregulowania ze wszystkimi praktycznie sąsiadami. Jesteśmy też już bardzo zaawansowani w procesie włączania Polski do europejskich struktur bezpieczeństwa i współpracy międzynarodowej.

Rząd premiera Bieleckiego mimo swojej tymczasowej formuły, mimo braku zaplecza parlamentarnego, działając w warunkach wzmagających się problemów okresu przejściowego i przy nasilającej się w ostatnich miesiącach kampanii przedwyborczej, mimo wielu konfliktów społecznych i obiektywnie ciężkiej sytuacji gospodarczej uniknął protestów na masową skalę. Naszym zdaniem było to niewątpliwie zasługą osobistych umiejętności politycznych premiera Bieleckiego, który potrafi układać sobie stosunki praktycznie ze wszystkimi partnerami na zasadach pragmatycznych, a nie ideologicznych. Duże znaczenie miała tutaj umiejętność bardzo dobrej współpracy tego rządu, a premiera w szczególności, z prezydentem Wałęsą. Wielkie uznanie w oczach liberałów, ale myślę, że także szerszej publiczności, zyskał ten rząd również za postawę w trakcie kampanii wyborczej. Premier Bielecki nie pozwolił na koniunkturalne posunięcia, na wykorzystywanie pozycji rządu w grze wyborczej. Nie podjęto żadnej decyzji obliczonej na poklask elektoratu i sądzę, że właśnie wyborcy docenili to najbardziej.

Kongres Liberalno-Demokratyczny i jego parlamentarzyści należeli przez te miesiące do najbardziej krytycznych, choć z oczywistych względów życzliwych recenzentów prac rządu. Dzisiaj również nie chcemy wręczać ani premierowi, ani ministrom laurek. Nasza ocena dobrej skuteczności pracy premiera nie jest pozytywną oceną sytuacji gospodarczej i sytuacji społecznej w kraju. Widzimy mniej więcej dokładnie to, co wszyscy parlamentarzyści. Liczymy na to, podobnie jak pozostałe kluby, że nowy rząd, a także cała opinia publiczna, otrzyma stosowne informacje o stanie państwa od ustępującej Rady Ministrów. Tym bardziej że szacunek, jaki zjednał sobie Jan Krzysztof Bielecki, to przecież w dużej mierze szacunek dla umiejętności mówienia prawdy, nawet tej najtrudniejszej.

Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Liberałowie wielokrotnie publicznie wskazywali na słabe strony ustępującego rządu. Nie chcemy jednak dzisiaj dołączać do chóru pryncypialnych krytyków. Klub Liberalno-Demokratyczny poczuwa się do miłego obowiązku podziękowania premierowi i całej ustępującej Radzie Ministrów za służbę, za naprawdę ciężką służbę.

Szczególne podziękowania należą się naszemu klubowemu koledze, premierowi Janowi Krzysztofowi Bieleckiemu, który, naszym zdaniem, okazał się dobrym gospodarzem, a właśnie dobrzy gospodarze, jak sądzę, są Polsce najbardziej potrzebni.

Klub Liberalno-Demokratyczny wstrzyma się od głosowania nad dymisją rządu, wyrażając w ten właśnie sposób uznanie dla pracy rządu Jana Krzysztofa Bieleckiego. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Józef Zych:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu pana posła Jana Rulewskiego z NSZZ „Solidarność". Kolejnym mówcą będzie pan poseł Henryk Król z Klubu Parlamentarnego Mniejszości Niemieckiej.

Poseł Jan Rulewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przystępując do oceny pisma ustępującego premiera i rządu Klub Parlamentarny NSZZ „Solidarność" pragnie zwrócić uwagę, że nie brał udziału w żaden sposób — ani pośredni, ani bezpośredni — w tworzeniu tego rządu. Nie uczestniczył również w kontroli prac tego rządu i dlatego też ma pewne podstawy do otwartości i szczerości. Przystoi to bowiem instytucji, jaką jest NSZZ „Solidarność", żeby wypowiadać się w sposób szczery i odpowiedzialny, bez koniunkturalnych zagrywek, jakie zdarzają się na tej sali.

Zresztą na mojej wypowiedzi zaważyły kontakty niemalże codzienne i conocne z rządem (*wesołość na sali, oklaski*) pana premiera Bieleckiego. Dziękuję za uznanie dla anegdoty. Były to stosunki jednak nie spełnionych nadziei, powiem więcej (*wesołość na sali, oklaski*) — nie wykorzystanych szans.

Po chwili rozluźnienia i po chwili grozy, jaką powiało na tej sali, warto zacząć mówić z powagą.

Jako związek mieliśmy świadomość ograniczeń działań tego rządu: wewnętrznych i zewnętrznych, politycznych i gospodarczych. W szczególności mieliśmy świadomość, że przejął on dziedzictwo 45-letniej gospodarki, która w pewnym okresie była zwana szóstą potęgą przemysłową świata, ale

Poseł Rulewski

która nie potrafiła wyprodukować dobrej pasty do zębów.

Trzeba też jednak wspomnieć o sytuacjach sprzyjających. Jedną z nich był wybór i osoba prezydenta. Sytuacją sprzyjającą był również parasol „Solidarności" rozwarty nad reformami. Ten parasol był trzymany w miejscach najtrudniejszych: w fabrykach i urzędach.

W naszej ocenie podstawowym błędem polityki rządu premiera Bieleckiego był brak równowagi między wymogami reform gospodarczych a społecznymi możliwościami i uwarunkowaniami. Innymi słowy, forsownemu tempu reform nie towarzyszyła klarowna polityka społeczna. Do wielu polskich domów zajrzała realna groźba biedy, bezdomności, bezrobocia, bezbronności przed chorobą.

Poważnym obciążeniem dla braku równowagi stały się nie znane do tej pory co do jakości i wielkości patologie gospodarcze, społeczne i kulturowe. Gwałtownemu ich rozrostowi nie przeciwdziałało skutecznie ani nie modyfikowane prawo, ani też same instytucje rządowe odpowiedzialne za wdrażanie nowego ustroju gospodarczego.

Właśnie na kanwie dziurawych granic celnych, paraliżu prokuratury i NIK wyrosły na obrzeżach miast belwedery nierzadko otoczone światowymi osiągnięciami techniki motoryzacyjnej i elektronicznej. Bynajmniej nie przemawiam z zawiści bądź z zazdrości. Podkreślam, że w sposób nieuzasadniony w bardzo krótkim czasie i odwrotnie proporcjonalnie do możliwości wyrastały gigantyczne majątki.

W niektórych środowiskach powiada się, że jest to nieuchronność bądź skutki okresu eksperymentowania. Coraz rzadziej napomyka się o naukowych sukcesach reformy. Wypada zaś w tym miejscu spytać również weteranów pracy poselskiej, jak to się stało, że zapomniano o dość pospolitej i powszechnej w każdym ustroju polityce podatkowej. Była ona selektywna, obliczana z komputerową dokładnością i realizowana pod nadzorem sądowym w stosunku do niektórych grup pracowniczych, a skrót jej zawiera się w określeniu: popiwek; pozostałe zaś obrzeża pozbawione były w ogóle jakichkolwiek działań podatkowych. Ów popiwek to dodatkowy element niestabilności politycznej, społecznej i gospodarczej. W moim przekonaniu była to karykatura karykatury innego podziału, który nam zafundowano parenaście lat temu. Partyjny, bezpartyjny zmieniło się na formułę: praca w jednostce państwowej i praca w jednostce prywatnej.

W tym miejscu musimy postawić zarzut rządowi, że mimo uzgodnień ze wszystkimi związkami zawodowymi do dzisiaj nie podjęto skutecznej próby eliminacji tego czynnika konfliktów w kraju. Nie wyciągnięto wniosków z wielu akcji protestacyjnych, których uwieńczeniem była powszechna akcja protestacyjna „Solidarności" 22 maja.

Oczywiście z przyczyn czasowych, jak i mając na uwadze powtarzalność niektórych zarzutów nie będziemy podkreślać wszystkich błędów. Artykułujemy tylko te, które dzisiaj mogą stać się podstawą destabilizacji, a proces narodzin nowego rządu, proces startu nowego parlamentu może być obciążony hipoteką wystąpień ulicznych, głodówek czy też innych akcji protestacyjnych.

Wysoka Izbo! Wniosek o dymisję rządu zakłada jednak jego przejściowe urzędowanie. Nie może to jednak oznaczać przyzwolenia na bezwiedne kontynuowanie dotychczasowych wysiłków rządu. Oczekujemy interwencyjnych działań na rzecz osłony socjalnej pracowników państwowego przemysłu zbrojeniowego, złagodzenia procesu cięć budżetowych w służbie zdrowia i oświacie, również w zakresie technicznej operacji ich wdrażania, gwarancji finansowych i socjalnych dla rzeczywistych reformatorów i zarazem ofiar przemian ustrojowych, to jest bezrobotnych.

Właśnie w tej chwili, gdy wysłuchiwaliśmy z uwagą wszystkich moich przedmówców, zawieszono wypłatę dla wielu gałęzi gospodarki bądź nawet zasiłków dla bezrobotnych. Uważamy również, że w ramach dopuszczalności ustawy o zaopatrzeniu w renty i emerytury rząd powinien dokonać niezbędnych korekt, zwłaszcza w rentach i emeryturach pracowniczych.

Wreszcie oczekujemy, że rząd przedstawi czytelny raport o stanie państwa będący podstawą do oceny rzeczywistych dokonań, który posłuży społeczeństwu jako temat do obywatelskiej refleksji nad jego miejscem i dalszą drogą.

Klub Parlamentarny NSZZ „Solidarność" będzie głosował za przyjęciem dymisji rządu i dalszym sprawowaniem funkcji do czasu powołania nowego rządu, jednakże ze zobowiązaniem rządu do rozwiązania konfliktów i napięć, o których mówiłem wcześniej. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Józef Zych:

Dziękuję.

Obecnie o zabranie głosu proszę pana posła Henryka Króla z Klubu Parlamentarnego Mniejszości Niemieckiej. Kolejnym mówcą będzie pan poseł Paweł Łączkowski z Partii Chrześcijańskich Demokratów.

Poseł Henryk Król:

Panie Marszałku! Panie i Panowie! Klub Parlamentarny Mniejszości Niemieckiej będzie głosował za przyjęciem dymisji rządu. Ukształtowany zwyczaj parlamentarny wymaga, aby rząd podał się do dymisji po wyborach i pełnił swe obowiązki do czasu powołania nowego rządu. Taki rząd działa jednak w warunkach tymczasowości, dlatego też traci motywację do działania. Uważamy, że okresu tymczasowości nie należy przedłużać. Wyrażamy ten pogląd jako klub, który nie bierze udziału w formowaniu rządu. Pozwala nam to na obiektywne ustosunkowanie się do dymisji starego rządu i formowania nowego.

Chcielibyśmy składającemu dymisję rządowi wyrazić uznanie za jego dotychczasową konsekwencję w reformowaniu Polski, jak również za stworzenie warunków do działania naszych niemieckich towarzystw społeczno-kulturalnych.

Wysoka Izbo! Jesteśmy wybrani z Ziemi Śląskiej. Tam fachowość działania w każdej dziedzinie jest najwyżej ceniona. Jako przedstawiciele mieszkańców Śląska uważamy, że fachowość winna być w szczególności cechą ludzi pełniących najwyższe funkcje w administracji państwowej. Dlatego opowiadamy się za koncepcją formowania rządu fachowców. Taki rząd mógłby zyskać uznanie zdecydowanej większości parlamentarnej i gwarantowałby stabilność zarządzania państwem, stabilność, która państwu w okresie przebudowy jest niezbędna. Miejsce w tym rządzie widzimy dla tych, którzy w dotychczasowym kierowaniu resortami wykazali się fachowością. Jesteśmy przeciwni karuzeli stanowisk li tylko ze względu na reprezentowaną opcję polityczną, gdyż to przynosi budżetowi dodatkowe obciążenia, a administracji zagrożenie niesprawnością działania. Jesteśmy zatem za stabilizacją i fachowością kadr i tego oczekujemy od nowego rządu. To, iż mniejszości mają swoich reprezentantów w parlamencie jest efektem pierwszych w powojennej Polsce prawdziwie wolnych i demokratycznych wyborów. Proces demokratyzacji poczynił duże postępy. Naszym zaś największym życzeniem jest, by nie zawracać z drogi budowy nowoczesnego państwa prawa. (*Oklaski*)

Marszałek Józef Zych:

Dziękuję.

Proszę pana posła Pawła Łączkowskiego z Klubu Parlamentarnego Partii Chrześcijańskich Demokratów. Kolejnym mówcą będzie pan poseł Ryszard Bugaj z Parlamentarnego Klubu „Solidarność Pracy".

Poseł Paweł Łączkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawiono już tutaj tyle uwag, wypowiedziano tyle życzeń, że chciałbym się zatrzymać tylko na jednej bardzo drobnej kwestii, ale chciałbym ją dość dobitnie podkreślić.

Zacznę jednak od tego, iż Klub Parlamentarny Partii Chrześcijańskich Demokratów opowiada się za przyjęciem dymisji rządu pana premiera Bieleckiego i zwróceniem się do niego z prośbą, aby do uformowania nowego rządu zechciał nadal pełnić swoje obowiązki.

Jesteśmy przekonani, że zarówno ustępujący dziś gabinet, jak i jego poszczególni członkowie zostaną w przyszłości rzetelnie ocenieni i ocena ta wolna będzie od elementów gry wyborczej i międzygrupowej rywalizacji.

Jest faktem nie podlegającym dyskusji, że premier Bielecki wykonywał swą funkcję w skrajnie trudnych warunkach, w których, obok czynników zewnętrznych, katastrofalnego stanu gospodarki i społecznych nastrojów wyczekiwania, wyjątkowo niekorzystną rolę odgrywały przedwyborcze napięcia wśród elit politycznych. Cały czas pracy tego rządu to czas nieprzerwanej kampanii wyborczej, której uczestnicy nie zawsze chcieli respektować realia. Atmosfera rywalizacji wyraźnie zaciążyła również nad pracą Sejmu i warunkami współpracy rządu z parlamentem. Te napięcia i emocje nadal jeszcze całkowicie nie wygasły. Dlatego na sprawiedliwą ocenę rządu pana premiera Bieleckiego trzeba jeszcze poczekać.

Już dziś konieczne jest jednak wyciągnięcie pewnych wniosków. Na przykładzie pracy rządu premiera Bieleckiego widać jasno, jak wielkie znaczenie dla sprawnego funkcjonowania państwa ma dobra współpraca rządu z parlamentem i jakie skutki może mieć brak tej współpracy, jak szkodliwe efekty przynosi długotrwałe utrzymywanie napięć przedwyborczych. Uczymy się nowych reguł gospodarczych, uczymy się funkcjonowania w ramach demokratycznego państwa. Cena tej nauki zależy od tego, na ile potrafimy wyciągać wnioski z najnowszych doświadczeń. Dotyczy to zarówno nowego rządu, jak i tego parlamentu.

Na zakończenie wreszcie chciałbym podziękować panu premierowi Bieleckiemu i jego gabinetowi za, jak to słusznie chyba nazywał w swoich licznych wystąpieniach, służbę dla Polski. Dziękujemy, panie premierze! (*Oklaski*)

Marszałek Józef Zych:

Dziękuję.

Proszę pana posła Ryszarda Bugaja z Parlamentarnego Klubu „Solidarność Pracy". Kolejnym mówcą będzie poseł Janusz Korwin-Mikke z Unii Polityki Realnej.

Poseł Ryszard Bugaj:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nasz klub także przyłącza się do stanowiska tych klubów, które opowiedziały się za przyjęciem dymisji rządu Jana Krzysztofa Bieleckiego. Chciałbym się także przyłączyć do tego, co powiedział pan poseł reprezentujący Konfederację Polski Niepodległej i wyrazić uznanie dla rządu Jana Krzysztofa Bieleckiego, że wniosek o dymisję rządu został zgłoszony, mimo sugestii nieczynienia tego.

Nasze poparcie wniosku o dymisję rządu nie wynika jednak tylko z chęci uszanowania parlamentarnego obyczaju i nie tylko z chęci utorowania drogi dla formowania rządu następnego. Wniosek ten popieramy jednak także ze względu na merytoryczny bilans dokonań rządu Jana Krzysztofa Bieleckiego. Sugestia zawarta w piśmie pana prezydenta, by wniosek odrzucić, zawiera także argumentację, iż w sprawach gospodarczych bilans rządu jest dodatni. Trudno nam zgodzić się z tym stanowiskiem. Doceniamy oczywiście ogromne wysiłki i ogromną pracę całego tego rządu. Myślę, że mogą to docenić szczególnie posłowie, którzy byli obecni w parlamencie w poprzedniej kadencji i mieli możliwość obserwowania tego z bliska. Jak sądzę, rozumiemy także bardzo dobrze rozliczne trudności, przed którymi stanął ten rząd, także trudności natury obiektywnej, mające swoje źródło również poza granicami naszego kraju.

Dostrzegamy także, i chcielibyśmy bardzo wyraźnie pokwitować, sukcesy tego rządu. Wydaje się nam, iż największym sukcesem tego rządu jest porozumienie, jakie udało się Polsce zawrzeć w sprawie redukcji zadłużenia. Sądzę, że powinno to być wyraźnie powiedziane.

Zarazem jednak równie wyraźnie chcielibyśmy powiedzieć, iż łączny bilans, naszym zdaniem, jest jednak negatywny. Nie czas dzisiaj na szczegółową ocenę. Myślę, że wniosek, który był tu zgłaszany dzisiaj przez pana posła Soskę, będzie oczywiście zrealizowany w przyszłości. Będziemy debatować nad raportem, który rząd przedłożył. Wtedy będzie czas na szczegółowy rozbiór argumentacji, na szczegółową ocenę tych dokonań, ale także tego, co uczynić należy w przyszłości.

Nie chciałbym także szczegółowo uzasadniać tej tezy dlatego, że wielu mówców już zabierało głos w tej sprawie. W szczególności, jak sądzę, możemy się zgodzić z większością tego, co powiedział pan poseł Geremek. Przyjmujemy, zresztą z wielkim zadowoleniem, iż Klub Parlamentarny Unia Demokratyczna bilansując doświadczenia z ostatnich dwóch lat, biorąc pod uwagę przemiany gospodarcze, już w kampanii wyborczej zaznaczył nieco inne stanowisko, pewne przewartościowanie ocen i podtrzymuje je obecnie. Witamy to z zadowoleniem, ponieważ tego typu oceny formułujemy od dawna.

Wysoka Izbo! Kilka rzeczy jednak, by nie być gołosłownym, trzeba powiedzieć. Otóż trzeba powiedzieć, że w momencie dymisji rządu Jana Krzysztofa Bieleckiego sytuacja polskiej gospodarki jest naprawdę dramatyczna. Jest to sytuacja dużo gorsza od tej, którą rząd ten zastał przejmując rolę po rządzie poprzednim i jest to niestety sytuacja, mówię to z całą goryczą, gorsza od tej, jaka była w końcu 1989 roku.

Następny rząd, ktokolwiek go nie sformułuje, stanie przed niesłychanie trudnymi problemami. Jeszcze ciągle nie doceniamy, jak sądzę, jak bardzo dramatyczna jest sytuacja. W szczególności nie doceniamy, jak ogromne jest w tej chwili zagrożenie inflacyjne, którego źródła tkwią przede wszystkim w niesłychanie głębokiej recesji.

Następny rząd z tym problemem będzie się musiał zmierzyć i będzie musiał, obawiam się, zapłacić rachunek także za te wcześniejsze dokonania, tej wcześniejszej polityki.

Druga sprawa, która oczywiście wymaga tu bardzo wyraźnego określenia, to to, że ruina budżetu państwa jest praktycznie prawie bezprecedensowa.

Wysoka Izbo! Realny spadek wpływów budżetu państwa w tym roku przekroczy prawdopodobnie 30% w stosunku do wpływów roku ubiegłego, którego budżet był przecież już budżetem bardzo skromnym, zaplanowanym skromnie. Ten fakt będzie wyznaczał w długim okresie, w okresie kilku lat, niesłychanie trudną sytuację, niesłychanie wielkie usztywnienie polityki gospodarczej.

Sprawa trzecia, o której jednak trzeba wspomnieć, a o której mówili już moi przedmówcy, to zjawisko narastającego raka korupcji w polskiej gospodarce. Jest to zjawisko systemu finansowego, który działa niesłychanie selektywnie, który jest bezwzględny, twardy w stosunku do jednego sektora gospodarczego, a całkowicie liberalny w stosunku do innego sektora gospodarczego. To można rozumieć także inaczej, w ten sposób, że jest to system, który jest surowy dla uboższych grup ludności w Polsce i bardzo pobłażliwy dla

Poseł Bugaj

najbardziej zamożnych grup ludności w Polsce. Ten problem, mimo wielokrotnego sygnalizowania go w poprzedniej kadencji Sejmu, niestety, raczej narasta niż maleje w miarę upływu czasu.

Sprawa następna, która jest równie groźna, to, jak sądzę, jest postępujący rozkład aparatu państwa, ministerstw. Obserwowaliśmy niedawno spektakularny pokaz jego nieudolności w momencie wprowadzania odpłatności za leki. Chciałbym krytycznie zauważyć, że chyba źle zrobił nasz klub w poprzednim parlamencie, że nie przychylił się do wniosku o dymisję pana ministra Sidorowicza. To, co się tutaj działo, jest znamienne także dla innych działań.

I sprawa ostatnia, rząd Jana Krzysztofa Bieleckiego był rekomendowany jako rząd fachowców.

Wysoka Izbo! Fachowość manifestuje się przede wszystkim w gospodarce, fachowość manifestuje się nie w globalnych wyborach, nie w globalnych decyzjach, politycznych w istocie rzeczy, takich na przykład, czy podjąć problem szokowej terapii, czy rozkładać to w czasie – to wybór polityczny, nie profesjonalny – fachowość manifestuje się w innych obszarach, w tym na przykład, czy rząd potrafi zbudować projekt budżetu państwa, który nie zostanie unieważniony przez rzeczywistość po miesiącu. Niestety, w tym roku mieliśmy trzy kolejne przypadki (*oklaski*), w których się okazywało, że takiej zdolności rządowi brakuje. Myślę, że to nie jest krytyka pod adresem konkretnych ministrów, to jest zwrócenie uwagi na fakt, że aparat rządowy jest niesłychanie słaby i słabnie. I to także będzie ograniczać w przyszłości możliwość jego konstruktywnego działania w gospodarce.

Wysoka Izbo! Sądzimy, że źródłem wszystkich tych i innych, o których tu nie mówiłem, negatywnych zjawisk, jest przede wszystkim sztywna, dogmatyczna postawa ekipy rządowej. Niechęć do słuchania argumentów, niechęć do pragmatycznego zachowania, do poszukiwania pragmatycznych rozwiązań. Ten fakt, to stanowisko, które może być wielką cnotą na seminariach naukowych, w realnej polityce gospodarczej bardzo łatwo prowadzi do wielkich błędów.

Wysoka Izbo! Na zakończenie chciałbym powiedzieć rzecz następującą. Sądzę, iż dymisja, którą dzisiaj parlament przyjmie, wiele na to wskazuje po wypowiedziach klubów, otwiera drogę do szybkiego sformowania nowego rządu. Myślę, że to formowanie nowego rządu naprawdę powinno być szybkie, że powinniśmy się zwrócić do pana prezydenta, by ten proces mógł być przyspieszony.

Myślę, że my, którzy nie aspirujemy do obecności w rządowej większości, mamy prawo zwrócić się do tych, którzy aspirują do takiej obecności, by także byli skłonni swoje prace przyspieszyć. Od wyborów minęło już prawie półtora miesiąca. Te grupy polityczne, które aspirują do sformowania rządu, nie przedstawiły jednak dotąd opinii publicznej żadnego zarysu swojego programu. Nie wiemy, czy panowie jesteście w stanie taki program generować, czy nie. (*Oklaski*) I to także hamuje proces formowania rządu. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Józef Zych:

Dziękuję.

Obecnie głos ma pan poseł Janusz Korwin-Mikke z Unii Polityki Realnej. Kolejnym mówcą będzie pan poseł Antoni Czajka z Partii „X".

Poseł Janusz Korwin-Mikke:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie dyskutujemy nad absolutorium dla rządu, dyskutujemy nad jego dymisją. Dyskusja jest bezprzedmiotowa. Oczywiście, nasz klub będzie za, bo albo się do rządu ma zaufanie, a w takim razie jego prośbę o dymisję trzeba przyjąć, albo się nie ma do niego zaufania, a w takim razie im prędzej odejdzie, tym lepiej. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Nasze pretensje do rządu biorą się głównie stąd, że rząd okłamuje nas, że prowadzi politykę liberalną, że prowadzi drogą do kapitalizmu. Symbolem tzw. liberalizmu rządu, śmiesznym może, ale charakterystycznym, są te sławione pasy bezpieczeństwa, natomiast znacznie ważniejszą (*wesołość na sali*) sprawą są wyczyny rządu w dziedzinie gospodarki. Obcięcie wydatków na wojsko i obcięcie wydatków na policję, w wyniku czego nasze drogi są niebezpieczne i granice nie są bezpieczne, przy równoczesnym wypłacaniu zasiłków dla bezrobotnych, co powoduje, że ludzie zamiast pracować w fabrykach np. zbrojeniowych, zbijają bąki i handlują na bazarach. (*Wesołość na sali*) Nasze czołgi w armii irackiej zostały rozbite w ciągu pierwszych godzin wojny, a więc nasze czołgi to nie czołgi T-72, tylko czołgi T-55, które nadają się najwyżej do wywalania bram w fabrykach. (*Poruszenie na sali*)

Co ma wspólnego z liberalizmem kontrola cen, np. kontrola ceny dolara, którą to rząd ustala z dokładnością do 9 zł dziennie. Jest to o tyle zabawne, że jest to rząd, który grobnął się o głupie 40 bln zł w układaniu budżetu państwa. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Poseł Korwin-Mikke

Co ma wspólnego z liberalizmem kontrola cen nośników energii, w tym benzyny, która zamiast kosztować jakieś 2, czy 2 i pół tysiąca, kosztuje 5 i 5 i pół tysiąca zł, bo rząd pobiera na granicy horrendalny podatek; przy czym pan premier Bielecki, który podobno nie uprawiał demagogii w czasie kampanii wyborczej, na spotkaniach jak mi doniesiono, mówił, że na pytanie, czy to prawda, że w Ameryce benzyna jest po 2 tysiące, odpowiedział, że w Ameryce nie sprzedaje się benzyny na litry, tylko na galony i na tym skończył. (*Wesołość na sali, oklaski*) Co ma wspólnego z liberalizmem podwyżka wszelkich ceł (*wesołość na sali*), w dodatku bezprawna w wielu wypadkach? Co ma wspólnego z liberalizmem potworny fiskalizm; nie monetaryzm – monetaryzm pana Balcerowicza jest w porządku – fiskalizm pana Balcerowicza jest niedopuszczalny, w tym osławiony „popiwek"? W żadnym kraju, nawet nieliberalnym, nie słyszano o takim wynalazku. Jest to nasz twórczy wkład w dziedzinę, że tak powiem, podatkologii. (*Wesołość na sali*)

Emerytów, proszę państwa, przez lata okradano, okradano potwornie ten fundusz, obecnie się ich rabuje, sprzedając, niejednokrotnie za bezcen, majątek państwowy i nie przekazując części na fundusz emerytalny. Fundusz emerytalny znika, niedługo zniknie wszelka podstawa do tworzenia tego funduszu. Zarobki emerytów, ta część, która była odprowadzana na fundusz emerytalny, były topione w przemyśle państwowym. Z chwilą, kiedy cały sprzedamy, nie będzie z czego, że tak powiem, płacić emerytom, jeżeli skasujemy ten system emerytalny i przejdziemy na liberalizm. Innymi słowy, od dwóch właściwie lat postępuje w Polsce socjalizm, staje się coraz większy i oczywiście jest coraz gorzej, zwłaszcza biednym, bo, jak mówił hrabia Aleksander Fredro: „Socjalizm każdemu równo nosa utrze, bogatych zdusi jutro, a biednych pojutrze". (*Wesołość na sali*)

Do tego doszły jeszcze na forum zagranicznym sprawy EWG. Jak wiadomo, poszczególne partie socjalistyczne przegrywają kolejne wybory w krajach zagranicznych, natomiast, jak słusznie podkreśla w naszym organie „Najwyższy Czas" Stanisław Michalkiewicz, mają przewagę w 3/4 w parlamencie europejskim i dlatego starają się nas wciągnąć.. I to w tej chwili oni nas wciągają na siłę do tego EWG po to, żeby na gruncie ponadnarodowym załatwić to, czego się nie udało im załatwić na gruncie państwowym. Pani Thatcher rękami i nogami broni się przed wciągnięciem Wielkiej Brytanii do tej Europy socjalistycznej, podczas gdy pan Bielecki z jej poparciem wciąga nas na siłę do tejże Europy. (*Oklaski*)

Rząd wykazał zupełną nieodpowiedzialność, o czym mówiono, w przejęciu majątku i praw po poprzedniej epoce. W pojęciu obywateli słowo „liberalizm" oznacza, że: „znaczitsa – wolno kraść". W tej sprawie zgłosimy po przerwie, jak sądzę, i po dymisji rządu konkretne rezolucje, ale to potem.

Chcę zwrócić uwagę Wysokiej Izby, że to Sejm, a nie rząd, jest winien temu, co się dzieje, ponieważ to Sejm jest naszym organem wykonawczym. Oczywiście to nie obchodzi Sejmu tej kadencji, ale to Sejm jest odpowiedzialny za to. To szef jest odpowiedzialny za to, co robią jego pracownicy. My nie mówimy o współdziałaniu Sejmu z rządem, tylko o podporządkowaniu rządu Sejmowi. To jest naszym pierwszym obowiązkiem, który będziemy musieli spełnić. (*Oklaski*)

Państwo może nie zdają sobie sprawy, szanowne koleżanki i szanowni koledzy, z tego, co oznacza wejście do EWG na obecnych warunkach. Jeśli czytamy w „Rzeczpospolitej", że będą ujednolicone podatki, to to oznacza, że Polskę czeka los taki, jak NRD, że polski obywatel będzie musiał płacić niejako na emerytury na poziomie takim, jak w krajach Zachodu, z tym tylko że NRD dostało 40 mld marek na początek, a my tych 40 mld marek nie dostaniemy.

A teraz, ponieważ dyskutujemy nad dymisją rządu – to była ocena niejako rządu – o sprawach taktycznych. Zastanówmy się, co się stanie, gdy ją przyjmiemy. Na mocy konstytucji pan prezydent może powołać prezesa Rady Ministrów, ale konstytucja nie zawiera żadnej prewizji na temat tego, co się stanie, gdy go nie powoła. I może go nie powoływać dowolnie długo. W tym stanie rzeczy nie będziemy mieli rządu. Oczywiście, gospodarka sobie świetnie da radę bez rządu. Im mniej ministrów działa, tym lepiej. (*Oklaski*) Natomiast jest niedobrze, gdy bez osłony zostanie Ministerstwo Obrony Narodowej i Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Unia Polityki Realnej nie jest za kolektywizmem, tylko za indywidualizmem i wolelibyśmy, jeśli byłoby to do przyjęcia przez Wysoką Izbę, żeby poszczególni ministrowie kolejno składali wnioski o dymisję i żeby te dwa ministerstwa zostały jednak jako ministerstwa, a nie jako p.o., co by dawało im mocniejszą pozycję. W obecnej sytuacji międzynarodowej, bardzo napiętej, nie stać nas, moim zdaniem, na to, żeby w tej sprawie była tymczasowość.

Chciałem zwrócić uwagę odnośnie do tego, co powiedziałem o innych ministerstwach, że jest zupełnie źle zrozumiany plan Balcerowicza. Pan Sachs, który przyjechał do Polski, tłumaczył, że tak naprawdę to jest w Polsce dobrze, bo sklepy są pełne, a to co mówi rocznik statystyczny, jest bez znaczenia. Pan Sachs ma rację, tylko zdajmy sobie

Poseł Korwin-Mikke

sprawę z jednej rzeczy: który sektor działa dobrze, a który źle. Sektor państwowy działa beznadziejnie. Dlaczego, bo on się musi, czy chce czy nie chce, stosować do planu Balcerowicza. Dobrze działa ten sektor, który się nie stosuje do planu Balcerowicza, który przemyca (*wesołość na sali*), nie płaci podatków, (*oklaski*) więc działa dobrze. Tak że zawdzięczamy nasz względny dobrobyt nie planowi Balcerowicza, tylko temu, że go nie przestrzegamy, i chwała Bogu. (*Wesołość na sali*)

Dlatego też powtarzam, wnioskujemy tak, jak wnioskujemy, najchętniej za indywidualnym przyjęciem dymisji a jeśli nie, to będziemy oczywiście głosowali za przyjęciem dymisji rządu en block. Natomiast musimy kontrolować ten rząd w zakresie zobowiązań, które on przyjmuje, np. jeżeli próbuje on zobowiązać nas do tego żebyśmy przez kilka lat pobierali 35% cła na samochody — jest to rabowaniem każdego posiadacza samochodu z iluś tam milionów złotych — to nie ma on do tego żadnych uprawnień i my tego nie będziemy honorować. Czy będziemy honorować to, jeżeli rząd się zobowiąże, że przez 200 lat będzie cło na samochody wysokości 100%? To nas nie zobowiązuje do niczego i musimy jasno to powiedzieć naszym zagranicznym kontrahentom. Albo rząd próbuje oszukać nas, albo swoich kontrahentów.

W wielu innych sprawach również będziemy musieli kontrolować rząd, bo to my ponosimy odpowiedzialność, a nie rząd. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Józef Zych:

Proszę o zabranie głosu pana posła Antoniego Czajkę z Partii „X". Kolejnym mówcą będzie pani posłanka Wiesława Ziółkowska, nie zrzeszona.

Poseł Antoni Czajka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jakie są rezultaty rocznych rządów ekipy pana premiera Bieleckiego? Spróbujmy sobie odpowiedzieć na to pytanie. Każdy rząd należy oceniać według konkretnych rezultatów jego pracy. Jakie są rezultaty blisko rocznej działalności rządu kierowanego przez pana premiera Bieleckiego? Według budżetu uchwalonego na rok 1991 deficyt budżetowy miał wynieść 4,4 bln zł. Tymczasem już po 8 miesiącach rządów ekipy pana premiera Bieleckiego musiano przedłożyć Sejmowi projekt zmian ustawy budżetowej przewidujący zwiększenie deficytu budżetu naszego państwa do 24 bln zł. Faktycznie okazać się on może jeszcze większy. Można więc stwierdzić, że polityka rządu pana premiera Bieleckiego doprowadziła do ruiny budżet państwa i, podkreślam to jeszcze raz, musiało to pociągnąć za sobą ruinę wszystkich dziedzin życia naszego narodu, które z zasobów państwa czerpią środki na swą działalność, a więc wojska, policji, służby zdrowia, oświaty, kultury i opieki społecznej.

Monetarystyczna polityka pana wicepremiera Balcerowicza doprowadziła do ruiny tak znaczną część polskiej gospodarki, że wpłaty przedsiębiorstw i innych jednostek gospodarczych zmalały w stosunku do planowanych na początku 1991 r. o prawie 63 bln zł. Według przedłożonego Sejmowi w sierpniu br. projektu budżetu faktycznie spadek wpłat do budżetu może być jeszcze większy. Równocześnie stopa bezrobocia, która na początku 1991 r., gdy rząd pana Bieleckiego obejmował władzę w Polsce, wynosiła 6,5%, już we wrześniu br. przekroczyła 10,4%, a obecnie nadal rośnie w zastraszającym tempie. Przeciętne realne wynagrodzenia w Polsce, które już w 1990 r. pod rządami pana Mazowieckiego i pana Balcerowicza obniżyły się według oficjalnych danych GUS o ponad 25%, w pierwszym półroczu rządów pana Bieleckiego i pana Balcerowicza, według danych Centralnego Urzędu Planowania, obniżyły się o ponad 8%, a w drugim półroczu mogą spaść jeszcze bardziej. Według informacji Centralnego Urzędu Planowania wolumen produkcji przemysłowej w pierwszym kwartale br. pod rządami premiera pana Bieleckiego był niższy niż przed rokiem o 5,9%, a w drugim kwartale br. o 13,1%. W drugim półroczu rządów pana Bieleckiego spadek ten będzie prawdopodobnie jeszcze większy. Równocześnie rosną zapasy wyrobów gotowych. Również według oficjalnych danych Centralnego Urzędu Planowania realny, to jest uwzględniający wzrost cen, poziom wypracowanego zysku w przedsiębiorstwach państwowych był w I półroczu br. ponad czterokrotnie niższy niż przed rokiem. Równocześnie o ponad 10 pkt zwiększył się udział kosztów w przychodach, osiągając 87,5%. W ten sposób nakręcana jest inflacja kosztowa. Wzrosło też o 33,2 pkt. średnie obciążenie zysku przedsiębiorstw państwowych podatkami na rzecz budżetu państwa. To właśnie w ten woluntarystyczny sposób ustalane podatki doprowadzają do ruiny nasze przedsiębiorstwa, sprzedawane następnie za bezcen krajowym i zagranicznym amatorom łatwych zysków, którzy najczęściej bynajmniej nie zamierzają inwestować w naszą gospodarkę. Nic więc dziwnego, że w I półroczu rządów ekipy pana Bieleckiego nakłady inwestycyjne były o 13% niższe niż w analogicznym okresie r. ub., kiedy zresztą również nie były zbyt wysokie. Ta ruina polskiej gospodarki, do której doszło przez niecały rok

Poseł Czajka

rządów pana Bieleckiego, ma być rzekomo ceną za zahamowanie inflacji i utrzymanie wymienialności polskiej waluty przy stosunkowo niskim kursie dolara. Otóż jest prawdą, że inflacja w 1991 r. znacznie zmalała w stosunku do r. ub., ale nie jest jeszcze wcale taka mała, gdyż w I półroczu br. spadek cen detalicznych towarów i usług konsumpcyjnych wg danych Centralnego Urzędu Planowania wyniósł 177,1. Jeżeli zaś chodzi o niski kurs dolara przy równoczesnym stosunkowo wysokim oprocentowaniu kont złotówkowych, to umożliwia on „syfonowanie" dolarów i ich wypływ za granicę. Jakie są skutki tej polityki rządu pana premiera Bieleckiego powiedział w swym wywiadzie („Express" nr 151) doc. Mirosław Dakowski z Centralnego Urzędu Planowania: „Na terenie Rzeczypospolitej Polskiej i poza jej granicami działają zorganizowane grupy przestępcze dokonujące systematycznej grabieży pieniądza, w szczególności dewiz wymienialnych, na szkodę państwa polskiego, a także innych podmiotów gospodarczych, krajowych i zagranicznych. Grabież ta ma rozmiary osiągające kwoty wielu miliardów dolarów". Równocześnie ulega osłabieniu NIK, PIH, a także pion gospodarczy MSW. To wszystko ułatwia działanie wspomnianym grupom przestępczym. To wszystko są plony rządów ekipy pana Bieleckiego. Ta ekipa, i jej szef, nie mogła już dłużej rządzić Polską — i to podkreślam — gdyż doprowadziłaby ją do całkowitej ruiny gospodarczej, politycznej, także w sferze bezpieczeństwa oraz obronności kraju. Dlatego Partia „X", której jestem posłem, jest zdecydowanie przeciwna udzieleniu wotum zaufania rządowi pana Bieleckiego. Ekipa pana premiera Bieleckiego nie powinna już ani dnia dłużej rządzić naszą ojczyzną, wniosek zaś pana prezydenta o pozostawienie steru rządów naszego kraju w rękach tej ekipy nie wymaga w tej sytuacji komentarza. Klub Poselski Partii „X" stawia wniosek o odwołanie rządu premiera Bieleckiego, funkcje zaś szefów resortów do czasu powołania nowego rządu mogą sprawować pierwsi wicepremierowie, wiceministrowie, zgodnie z tradycją Polski niepodległej.

Panie Premierze! Będąc na pana miejscu powiedziałbym wszystkim i narodowi — dziękuję wam za pracę. Szkoda pana zdrowia.

Wicemarszałek Józef Zych:

Dziękuję.

Obecnie głos zabierze pani posłanka Wiesława Ziółkowska, nie zrzeszona.

Poseł Wiesława Ziółkowska:

Nie zrzeszona, z Wielkopolskiej Unii Socjaldemokratycznej.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Chcę krótko przedstawić dwie kwestie: merytoryczną i jedną sprawę formalną nie związaną z odwołaniem rządu. Przy czym dodam, że czuję się zwolniona z szerszego omawiania kwestii dymisji rządu, ponieważ z tej trybuny i nie tylko z tej trybuny, niejednokrotnie zabierałam głos w imieniu własnym i grupy posłów w sprawie polityki gospodarczo-społecznej rządu pana premiera Bieleckiego.

A więc kwestia pierwsza. Ubolewam nad tym, że omawiamy dzisiaj problem dymisji rządu bez konkretnego, rzetelnego raportu. Nie ma co prawda takiego wymogu konstytucyjnego, aby rząd, ustępujący rząd, przedstawiał raport, ale niejednokrotnie z ust pana premiera Bieleckiego słyszałam uwagi krytyczne pod adresem pana premiera Mazowieckiego, że takiego raportu nie przedstawiono i od takiego raportu nie rozpoczął swojego urzędowania. Taki raport byłby konieczny z bardzo wielu powodów, nie tylko dla celów rozliczeniowych, po to, aby prawidłowo zdiagnozować aktualną sytuację gospodarczą i społeczną. Prawidłowa diagnoza warunkuje prawidłowość rozwiązań w przyszłym programie gospodarczo-społecznym, o którym wkrótce zapewne będziemy mówić.

Po drugie, taka ocena byłaby również konieczna dlatego, żeby uniknąć nadmiernej ogólnikowości wypowiedzi. Ogólnikowości, która doprowadziła do tego, że w jednej z wypowiedzi padła uwaga całkowicie sprzeczna z tym, co dana partia głosiła w trakcie kampanii wyborczej. Mianowicie w trakcie kampanii wyborczej ostro krytykowała ona rząd, a w tej chwili wchodzi na trybunę i jak już siedzi w Sejmie to mówi, że właściwie to ten rząd spełnił jej oczekiwania. (*Oklaski*)

Ponadto, proszę państwa, gdybyśmy konkretnie dyskutowali nad konkretnym raportem, to myślę, że uniknęlibyśmy pewnego rozmijania się z faktami. Chcę tutaj przytoczyć tylko jeden fakt, ponieważ zostało to zawarte w wypowiedzi pana posła Moczulskiego i pana posła Tuska, to muszę, niestety, odnieść się do tego jako osoba, która w momencie powoływania rządu pana premiera Bieleckiego w wystąpieniu klubowym jednoznacznie stawiała tę sprawę. Mianowicie chodzi o czas trwania tamtego rządu, rządu pana premiera Bieleckiego. Wtedy, z tej trybuny wnioskowałam o to, aby jasno określić na jaki czas jest ten rząd powoływany. Niestety, ani pan premier Bielecki, ani pan prezydent, ani Sejm się na to nie zdecydowali. Odsyłam panów do dokumentacji, do stenogramu

Poseł Ziółkowska

z poprzedniej kadencji Sejmu, z posiedzenia, na którym powoływano rząd pana premiera Bieleckiego, a więc nieprawdą jest, że był to rząd powoływany na 4-5 miesięcy, tym bardziej że exposé pana premiera zakładało rozwiązania, które mogły być osiągnięte tylko w dłuższym okresie.

Druga kwestia merytoryczna, bez żadnej satysfakcji, a wręcz ze smutkiem, z rozżaleniem, jako osoba, która niejednokrotnie z tej trybuny w imieniu własnym i wielu posłów domagała się podjęcia działań antyrecesyjnych, w tej chwili, muszę powiedzieć „a nie mówiłam", ponieważ, niestety, procesy recesyjne nie zostały zatrzymane, deficyt budżetowy natomiast z miesiąca na miesiąc się pogłębia. A im gorsza sytuacja, tym niestety pole manewru jest mniejsze i tym trudniej będzie z tej trudnej sytuacji gospodarczo-społecznej wyjść. I mimo to jednak, mimo że współpraca moja i grupy posłów z panem premierem Bieleckim układała się różnie, bardzo burzliwie, zarówno panu, jak i panu premierowi Balcerowiczowi i całemu rządowi bardzo dziękuję.

Kwestia trzecia, formalna, nie związana z dymisją rządu. W imieniu grupy posłów uprzejmie proszę pana marszałka Sejmu jak również panów wicemarszałków, aby w momencie, kiedy prowadzą obrady i zwracają się do Wysokiej Izby, czynili to w pozycji stojącej. Wydaje mi się, że wymaga tego szacunek dla Wysokiej Izby, jak również tradycja, a tej tradycji, moim zdaniem, nie należy odrzucać. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Józef Zych:

Dziękuję.

Obecnie głos zabierze pan poseł Jan Świtka, nie zrzeszony.

Poseł Jan Świtka:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Wyznaję publicznie, że z pewnym niesmakiem wysłuchałem wypowiedzi niektórych posłów, którzy bez rzeczowego uzasadnienia tu, w tej Izbie, stawiali ciężkie zarzuty rządowi. Tak nie wolno. Nie wolno rozbijać termometru, który wskazuje wysoką gorączkę, ani lustra, które ukazuje naszą brzydotę, bo one naprawdę są niewinne. To pierwsze.

A drugie — rozum praktyczny mówi — nie sądź nikogo do czasu, kiedy nie zajmiesz jego miejsca. (*Wesołość na sali*) Kraj, w tym gospodarka, jest bardzo zaniedbany, w stanie znacznego wyniszczenia. Obiektywne warunki są takie, że zmiany in plus w każdej dziedzinie są bardzo utrudnione. Przypominam wszystkim, a krytykom rządu w szczególności, o niekwestionowanej prawdzie, która nas obowiązuje; czego nie mogę, tego nie powinienem. Nie ma przeto obowiązku czynienia rzeczy niemożliwych. Bez możliwości nie ma powinności i nie ma odpowiedzialności. Nie można przeto stawiać zarzutu nie wykazując innych możliwości rządu, nie stwierdzając, czy rzeczywiście ten rząd miał inną możliwość. Non possumus w ogóle, a zwłaszcza w Sejmie, gdzie należy mówić tak, jakby się pisało testament. Słowo bowiem jest lekkie dla tego, kto je rzuca, ciężkie dla tego, kto je podnosi i waży, dla rządu, na którym spoczywa wielka odpowiedzialność.

Panie i Panowie Posłowie! Bądźmy przeto ostrożni w sądzeniu. Surowi w stosunku do okoliczności pewnych, rozsądni i ostrożni względem faktów wątpliwych, a to wszystkim wyjdzie na dobre. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Józef Zych:

Dziękuję panu posłowi.

W ten sposób debata nad wnioskiem prezesa Rady Ministrów w sprawie dymisji rządu dobiegła końca. Z debaty naszej, i w czasie tej debaty, zgłoszone zostały dwa wnioski. Pierwszy przez panią poseł Ziółkowską i pana posła Soskę — wniosek ten dotyczy przedstawienia przez rząd raportu o stanie państwa. Rozumiemy, że jest to niemożliwe do zrealizowania dzisiaj, wobec tego informuję Wysoką Izbę, iż wniosek ten przedstawię na Konwencie Seniorów, aby Konwent mógł zastanowić się nad sposobem i terminem zrealizowania tego wniosku.

I druga sprawa, w wystąpieniach klubowych większość wypowiadała się za, albo zgłaszała wręcz wniosek albo deklarowała, iż dymisję rządu poprze z równoczesnym powierzeniem temuż rządowi pełnienia obowiązków do czasu powołania nowego składu Rady Ministrów.

Wobec powyższego Prezydium Sejmu proponuje podjęcie przez Sejm następującej uchwały...

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Wiesława Ziółkowska:

Przepraszam, ale nie składałam żadnego wniosku formalnego o to, aby rząd w tej chwili przedstawił raport, ponieważ mam świadomość, że taki wniosek spowodowałby odsunięcie sprawy.

Wicemarszałek Józef Zych:

Proszę państwa, ja doskonale zrozumiałem. Myślę, pani poseł, że zaistniało nieporozumienie, bo powołałem się na wniosek pana posła Soski i pani. Był to wniosek uzupełniający. Ja wyjaśniam tylko — pan poseł Soska wnosił, żeby to odbyło się w czasie tego posiedzenia. Zatem bardzo przepraszam, że byłem w tym wypadku nieprecyzyjny. Wniosek w tej części był wnioskiem pana posła Soski.

Prezydium Sejmu proponuje podjęcie przez Sejm następującej uchwały:

„Sejm Rzeczypospolitej Polskiej przyjmuje zgłoszone przez prezesa Rady Ministrów ustąpienie rządu. Sejm powierza równocześnie rządowi dalsze pełnienie obowiązków do czasu powołania Rady Ministrów w nowym składzie".

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął. (*Gwar na sali*)

Proszę bardzo.

Poseł Henryk Goryszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jest niewiele politycznych decyzji — podejmowanych przez Sejm lub jakąkolwiek izbę parlamentarną — bardziej ważnych i bardziej znamiennych dla losu narodu niż powołanie rządu lub przyjęcie jego dymisji. Tego nie można robić w sposób pośpieszny, na zasadzie: nie widzę sprzeciwu.

Wnoszę, nie tylko w swoim imieniu — nie mogłem tego skonsultować z całym klubem, ale wnoszę w imieniu grupy najbliższych mi kolegów z mojego klubu — o to, żeby odbyło się głosowanie jawne i to głosowanie jawne imienne. (*Poruszenie na sali*)

Wicemarszałek Józef Zych:

Proszę państwa, pragnę wyjaśnić, iż propozycja... (*Głosy z sali*: Przez podniesienie ręki)

Poseł Henryk Goryszewski:

Przepraszam bardzo, przez podniesienie ręki.

Wicemarszałek Józef Zych:

Proszę państwa, pragnę wyjaśnić, iż wniosek Prezydium Sejmu był zgodny z regulaminem, natomiast — skoro pojawił się sprzeciw — oczywiście przeprowadzimy głosowanie.

Proszę bardzo.

Poseł Antoni Czajka:

Wysoki Sejmie! Wysoka Izbo! Przepraszam bardzo — Panie Marszałku! Zostaliśmy wybrani przez cały naród i w naszych domach oglądają nas w telewizji nie tylko rodziny, ale i ci, którzy powierzyli nam mandaty. W związku z tym chcę powiedzieć, że to jest poważna chwila, to dotyczy całego państwa i całego narodu, i każdy wniosek postawiony przez Prezydium Sejmu powinien być oddzielnie poddany pod głosowanie.

Ja mówię wyraźnie — jeżeli nie spełniam roli dyrektora na terenie zakładu, to dziękuję załodze i wychodzę z podniesioną głową. I ta załoga będzie długo mnie pamiętała i ceniła. Jeżeli rząd nie zdał chociaż w tym krótkim okresie — ja nie winię samego pana premiera Balce..., przepraszam, Bieleckiego (*wesołość na sali*) — jeżeli nie zdał egzaminu w okresie rocznym, to niech się określi, konkretnie sam pan premier, do kiedy chce tę funkcję pełnić. Musi się określić. Pomożemy pełnić 4 lata. I kończę na tym. (*Gwar na sali*)

Wicemarszałek Józef Zych:

Wysoki Sejmie! Zarówno w tradycji, jak i regulaminowo była i jest przyjęta dotychczas zasada, iż jeżeli udziela się dymisji ustępującemu rządowi, można mu powierzyć pełnienie obowiązków do czasu powołania nowej Rady Ministrów. Jest to zasada racjonalna, bo przecież państwo w tym momencie nie może pozostać bez rządu. Sądzę, że tę zasadę powinniśmy uhonorować.

Na skutek sprzeciwu przechodzimy do głosowania.

Pragnę przypomnieć, że zgodnie z art. 31 i 79 tymczasowego regulaminu, Sejm odwołuje rząd bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ogólnej liczby posłów.

Stwierdzam, że w posiedzeniu bierze udział wymagana liczba posłów.

Będziemy głosować przez podniesienie ręki i bez użycia urządzenia do obliczania głosów. W związku z koniecznością przeprowadzenia takiego głosowania zarządzam obliczanie głosów przez sekretarzy.

Poseł Janusz Korwin-Mikke:

Panie marszałku, to właśnie zostało przed chwilą odrzucone — głosowanie imienne. Nie powinno być imienne głosowanie.

Wicemarszałek Józef Zych:

To nie jest głosowanie imienne, ale przez podniesienie ręki. Przez imienne głosowanie rozumieliśmy zawsze wydruk na karteczce, na której każdy z nas wpisywał nazwisko i imię. Oczywiście jeżeli podnoszę rękę, to w pewnym sensie jest to głosowanie imienne, bo się ujawniam, ale w rozumieniu regulaminu sejmowego imienne głosowanie to głosowanie za pomocą kartki.

(*Poseł Janusz Korwin-Mikke*: Przepraszam bardzo).

(*Poseł Stefan Niesiołowski*: Tak zarządził pan marszałek).

Wysoki Sejmie! Ponieważ to głosowanie przez podniesienie ręki, zgodnie z uprawnieniami prowadzącego, zostało zarządzone, proszę o honorowanie.

A zatem proszę posłów sekretarzy: Piotra Mochnaczewskiego, Tadeusza Jędrzejczaka, Marka Domina, Jana Kulasa, Radosława Gawlika, Adama Potockiego, Dariusza Sońtę, Dariusza Kołodziejczyka, Filipa Kaczmarka oraz Waldemara Modzelewskiego, aby przystąpili do obliczania głosów w poszczególnych sektorach.

Proszę posłów sekretarzy o podejście do stołu prezydialnego w celu pobrania protokółów do głosowania, a następnie o zajęcie miejsc w poszczególnych sektorach.

Proszę Państwa! Bardzo proszę, aby w czasie głosowania trzymać podniesioną rękę tak długo, aby umożliwić sekretarzom obliczenie wyników.

Proponuję podjęcie przez Sejm następującej uchwały:

„Sejm Rzeczypospolitej Polskiej przyjmuje zgłoszone przez prezesa Rady Ministrów ustąpienie rządu. Sejm powierza równocześnie rządowi dalsze pełnienie obowiązków do czasu powołania Rady Ministrów w nowym składzie".

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem zaproponowanego tekstu uchwały, zechce podnieść rękę.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Obecnie proszę panów posłów sekretarzy Piotra Wójcika i Adama Sengebuscha o obliczenie wyników głosowania.

Ogłaszam wyniki głosowania.

W głosowaniu udział wzięło 417 posłów. Większość bezwzględna wynosi 209 posłów. Za uchwałą w sprawie dymisji rządu głosowało 375 posłów, przeciwko uchwale — 1 poseł i wstrzymało się od głosowania 41 posłów. W ten sposób dymisja rządu została przyjęta.

Wysoki Sejmie! Za chwilę o dalsze przewodniczenie obrad, poproszę pana marszałka Chrzanowskiego. Chciałbym przeprosić za pierwsze potknięcia i nieścisłości, przyrzekam, że w przyszłości się poprawię. (*Oklaski*)

Marszałek:

Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Chcę poinformować, że prezydent Rzeczypospolitej Polskiej przekazał pismo w sprawie kandydata, wniosek o powołanie prezesa Rady Ministrów z ważnością od chwili przyjęcia dymisji rządu pana premiera Bieleckiego. Odczytam to pismo.

„Na podstawie art. 32 ust. 1, pkt 6 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, przedstawiam Sejmowi Rzeczypospolitej Polskiej wniosek o powołanie pana Jana Olszewskiego na stanowisko prezesa Rady Ministrów." (*Oklaski*)

Pan Jan Olszewski jest kandydatem pięciu partii politycznych. Prezydent uznając ten wybór, chce podkreślić, że zamierza honorować zasady demokracji. (*Oklaski*)

Proszę państwa, przed kontynuowaniem obrad chcę wyjaśnić tryb prowadzenia Sejmu. Ta sprawa była przedmiotem ustalenia Prezydium Sejmu, mianowicie bardzo zależy nam na tworzeniu pewnych tradycji Sejmu III Rzeczypospolitej. Zostaliśmy poinformowani, zresztą niektórzy z nas o tym wiedzieli, że ta forma prowadzenia, poza określonymi oświadczeniami, jest stosowana w parlamentach państw europejskich, wielu państw europejskich. I dlatego przyjęliśmy tego rodzaju formę, co nie oznacza wcale jakiegokolwiek niewłaściwego stosunku, nieuznawania godności Izby, w której imieniu przecież kierujemy tymi obradami. Przedstawimy tę sprawę jeszcze na Konwencie Seniorów, chcemy żeby w tym zakresie istniał consensus. W tej chwili jednak obowiązuje mnie zasada ustalona przez Prezydium Sejmu.

Proszę Państwa! W związku z wpłynięciem pisma i w związku z tym, że w dalszym ciągu nie zostały przez kluby zgłoszone wszystkie kandydatury do poszczególnych komisji, mimo to że Konwent Seniorów ustalił zasady w tym zakresie obowiązujące — za chwilę ogłoszę przerwę do godziny 16. Po tej przerwie, w związku z zaistniałą sytuacją, ze zmianami, pan prezydent przedstawi swoją inicjatywę ustawodawczą. A sprawy związane, poza dyskusją itd., z powołaniem komisji, będziemy musieli przesunąć, dlatego że nie jesteśmy jeszcze w stanie przedstawić ich paniom i panom posłom.

W związku z nową sytuacją sprawa ustalenia ewentualnych zmian w porządku obrad, to jest w tej chwili propozycja, będzie przedmiotem obrad Konwentu Seniorów, który odbędzie się zgodnie

Marszałek

z zapowiedzią o godzinie 14. Poproszę pana posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

Sekretarz poseł Adam Sengebusch:

Bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy odbędą się spotkania klubów parlamentarnych: w sali nr 101 Klubu Liberalno-Demokratycznego, w sali nr 179 Parlamentarnego Klubu Porozumienia Centrum, w sali nr 217 Parlamentarnego Klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego, w sali konferencyjnej nowego Domu Poselskiego Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego; zebranie posłów Sojuszu Lewicy Demokratycznej w sali nr 106, Parlamentarnego Klubu Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność" o godz. 13 w górnej palarni, Klubu Parlamentarnego Unia Demokratyczna w sali nr 118, bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy.

I jeszcze jeden komunikat. Posłowie Koła Parlamentarzystów Śląska Opolskiego proszeni są przez panią senator Simonides o przybycie do holu nowego Domu Poselskiego, bezpośrednio po przerwie.

Marszałek:

Proszę państwa, zarządzam przerwę do godziny 16.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 12 min 30 do godz. 16*)

Marszałek:

Proszę państwa, proszę o zajmowanie miejsc. Pan prezydent jest już na sali.

Wznawiam obrady.

Chciałem poinformować, że Prezydium Sejmu, w porozumieniu z Konwentem Seniorów, zaproponowało wprowadzenie zmian w porządku obrad. Za chwilę przystąpimy do pierwszego czytania przedłożonego przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy konstytucyjnej o powoływaniu i odwoływaniu rządu oraz innych zmianach dotyczących najwyższych organów państwa.

Później, po krótkiej przerwie – ponieważ jest propozycja, żeby dzisiaj nie było oświadczeń klubowych, tylko jutro rano – będziemy kontynuować debatę nad tym punktem porzadku dziennego, następnie przystąpimy do wyboru Trybunału Stanu. Jutro, po oświadczeniach klubowych w sprawie tego projektu, o którym na początku mówiłem i po ewentualnym wybraniu Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia tego projektu, najpierw rozpatrzymy wniosek pana prezydenta o powołanie pana Jana Olszewskiego na stanowisko prezesa Rady Ministrów, a następnie przystąpimy do ostatniego punktu porządku obrad – powołanie składu stałych komisji sejmowych.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 9 porządku dziennego: Pierwsze czytanie przedstawionego przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy konstytucyjnej o powoływaniu i odwoływaniu rządu oraz innych zmianach dotyczących najwyższych organów państwa (druk nr 6).

Proszę pana prezydenta o zabranie głosu w sprawie tego projektu.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Wałęsa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jestem przekonany, że jeśli nie damy większych kompetencji władzy wykonawczej, to po prostu nie zdążymy. Społeczeństwo tego nie wytrzyma, i słusznie. To, co się działo przez ostatnie 2 lata, można zrozumieć, nie było dokończonej demokracji, ale teraz jest i musi być skuteczna.

Sejm Ustawodawczy II Rzeczypospolitej uchwalił Małą konstytucję w ciągu 10 dni. Sejm ten zyskał miano polskiej konstytuanty. Tak pracowali nasi przodkowie. Sądzę, że i my naszych 10 dni nie zmarnowaliśmy. Za nami posiedzenie Konwentu Seniorów, zebrania klubów, moje rozmowy z przedstawicielami frakcji parlamentarnych i konsultacje z reprezentantami nauk prawnych. Te 10 dni dowiodło raz jeszcze, że sprawą najpilniejszą dla Sejmu i państwa jest porządek prawny, a rzeczywistość nagli.

Państwo musi funkcjonować i rozwijać się, czy jednak ma się to odbywać wedle norm prawnych o stalinowskim rodowodzie? Podział kompetencji między władzą ustawodawczą a wykonawczą jest nieprecyzyjny. Rozmywa się odpowiedzialność za decyzje wagi państwowej, niektórych w ogóle nie udaje się podjąć. Stoimy w miejscu, a działać trzeba szybko.

System stary legł w gruzach, ale krępuje nas jego prawo. Nowy system jeszcze nie powstał. Istnieje niebezpieczna dla państwa szara strefa. Trudno jest powołać rząd, a jak łatwo podważać jego autorytet. Nie ma też prawnej możliwości wyposażenia go w szersze kompetencje – stanowienie prawa. Bez nich nie uda się przyspieszyć koniecznych przemian, zwłaszcza gospodarczych.

Prezydent RP Wałęsa

Potrzebny jest budżet, przyspieszenie reprywatyzacji, szerokiej prywatyzacji, zmniejszenie bezrobocia, walka z recesją i restrukturyzacja, zwiększenie bezpieczeństwa i likwidacja korupcji.

Główną intencją złożonego przeze mnie projektu „małej konstytucji" jest stworzenie takich ram prawnych, w których rząd byłby silny poparciem i prezydenta, i parlamentu. Niezależnie od przyjętych rozwiązań konstytucyjnych suwerenem pozostaje naród, bo w Rzeczypospolitej władza zwierzchnia należy do narodu. Instytucje państwowe działają tylko w jego imieniu. Dyskusja wokół projektu zmian konstytucyjnych nie powinna przesłonić tej najistotniejszej zasady ustrojowej.

Prezydent robotnik nie chce zaszczytów, nie chce władzy dla siebie. Moją troską jest los Polski. Reformy są konieczne, już na wczoraj – dajmy im szansę. Wspólnie otwórzmy im drogę.

Wierzę, że pierwszy Sejm III Rzeczypospolitej zapisze się w historii jako Sejm reformatorski i skuteczny już od zaraz. Będzie tym podobny do tamtego Sejmu, zwanego konstytuantą.

Wyrażam głęboką nadzieję, że pan marszałek, oraz Wysoka Izba, podzieli argumentację zawartą w załączonym do projektu uzasadnieniu i uchwali proponowaną ustawę konstytucyjną. Dziękuję za uwagę. (*Długotrwałe oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu prezydentowi.

Obecnie ogłaszam 5-minutową przerwę.

Po przerwie przystąpimy do następnego punktu porządku dziennego.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 16 min 10 do godz. 16 min 15)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 7 porządku dziennego: Wybór Trybunału Stanu.

Wniosek Prezydium Sejmu, uzgodniony z Konwentem Seniorów, w sprawie wyboru Trybunału Stanu zawarty jest w druku nr 7. Wszystkie panie posłanki i panowie posłowie druk ten otrzymali.

Przypominam, że Trybunał Stanu wybierany jest przez Sejm spoza grona posłów na pierwszym posiedzeniu Sejmu na okres jego kadencji. Zgodnie z art. 33b Konstytucji RP przewodniczącym Trybunału Stanu jest z urzędu pierwszy prezes Sądu Najwyższego. Sejm natomiast dokonuje wyboru jednego zastępcy przewodniczącego, 22 członków oraz 5 zastępców członków.

Ustawa o Trybunale Stanu przewiduje, że w skład Trybunału Stanu mogą być wybrani jedynie obywatele polscy, korzystający z pełni praw obywatelskich, nie karani sądownie i nie zatrudnieni w organach administracji państwowej. Co najmniej połowa członków Trybunału Stanu powinna składać się z osób posiadających kwalifikacje wymagane do zajmowania stanowiska sędziego.

Stwierdzam, że przedstawione kandydatury odpowiadają powyższym wymaganiom.

Czy w tej sprawie ktoś z posłanek i posłów pragnie zabrać głos?

Nikt się nie zgłasza.

Przypominam, że zgodnie z art. 31 i 79 tymczasowego regulaminu Sejm wybiera osoby wchodzące w skład Trybunału Stanu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ogólnej liczby posłów.

Zgodnie z art. 30 ust. 2 tymczasowego regulaminu Sejmu wybór odbywa się łącznie, chyba że Sejm postanowi inaczej.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm postanowił głosować łącznie zgłoszone kandydatury.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z posłanek i posłów jest za wyborem składu Trybunału Stanu zgodnie z propozycjami Prezydium Sejmu zawartymi w druku nr 7, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Stwierdzam, że 396 głosami Sejm dokonał wyboru Trybunału Stanu w proponowanym składzie. 2 posłów głosowało przeciw, a 5 wstrzymało się od głosowania.

Na tym kończymy rozpatrywanie punktów porządku dziennego w dniu dzisiejszym.

Pan poseł sekretarz odczyta jeszcze komunikaty. Proszę bardzo.

Sekretarz poseł Adam Sengebusch:

Są trzy komunikaty.

Bezpośrednio po zakończeniu obrad odbędą się:

– posiedzenie Klubu Parlamentarnego Unia Demokratyczna w sali nr 118;

– posiedzenie Klubu Parlamentarnego PSL Sojusz Programowy w sali nr 217;

– posiedzenie Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich w sali nr 67 w starym Domu Poselskim.

Marszałek:

Zarządzam przerwę do jutra, tj. 6 grudnia 1991 r., do godz. 9.

Przypominam, że w pierwszym punkcie będą oświadczenia klubów w sprawie zgłoszonego projektu ustawy konstytucyjnej przez prezydenta Rzeczypospolitej.

(Przerwa w posiedzeniu o godz. 16 min 20)

(Wznowienie posiedzenia o godz. 9 min 05)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Wiesław Chrzanowski oraz wicemarszałek Andrzej Kern)

Marszałek:

Wznawiam posiedzenie.

Na sekretarzy powołuję posłów Tadeusza Jędrzejczaka i Mariusza Grabowskiego.

Protokół i listę mówców prowadzić będzie poseł Tadeusz Jędrzejczak.

Proszę posłów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

Wysoka Izbo! Prezydium Sejmu, po porozumieniu z Konwentem Seniorów, proponuje dodanie nowego, 11 punktu porządku dziennego w brzmieniu: Wniosek prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o powołanie prezesa Rady Ministrów.

Równocześnie Prezydium Sejmu proponuje, żeby punkt 8 porządku dziennego, sprawę wyboru składów osobowych komisji sejmowych, rozpatrzył Sejm na końcu posiedzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 9 porządku dziennego: Pierwsze czytanie przedłożonego przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy konstytucyjnej o powoływaniu i odwoływaniu rządu oraz innych zmianach dotyczących najwyższych organów państwa (druk nr 6).

Przypominam, że w dniu wczorajszym wysłuchaliśmy wystąpienia prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej dotyczącego projektu tej ustawy.

Prezydium Sejmu, po porozumieniu z Konwentem Seniorów, proponuje, aby Sejm w debacie wysłuchał oświadczeń klubowych. Przy drugim czytaniu będzie ogólna debata. Poszczególne oświadczenia, według przyjętych uzgodnień, nie powinny trwać dłużej niż 10 minut, a ewentualne wystąpienia posłów nie zrzeszonych w klubach nie powinny przekraczać 5 minut.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm tę propozycję przyjął.

Proszę, panie pośle.

Poseł Władysław Adamski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Uważam, że wypowiedzi dotyczące kwestii tak istotnej, jak uchwalenie nowej konstytucji, nie powinny być ograniczone tylko do wystąpień klubowych; chcę zgłosić wniosek o umożliwienie posłom zgłaszania uwag w trybie indywidualnym i wzięcia udziału w dyskusji.

Myślę, że istota demokracji polega na tym, że demokratycznie wybrani przedstawiciele narodu winni mieć możność wypowiadania się, i to nie od jakiegoś momentu prac nad konstytucją, ale od początku i przez cały czas. (*Oklaski*)

Marszałek:

Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos? Proszę, pan poseł Henryk Wujec.

Poseł Henryk Wujec:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na posiedzeniu Konwentu Seniorów wcześniej uzgodniono czas wystąpień dużych klubów do 20 minut, a średnich lub małych do 15. Tak więc nasze wystąpienie zostało przygotowane nieco dłuższe. Chciałbym uprzedzić i prosić o to, żeby można było je wygłosić w tym czasie, w jakim zostało przygotowane.

Marszałek:

Dłuższym niż 20 minut?

(*Poseł Henryk Wujec*: Nie, 15 minut.)

Proszę państwa, ta sprawa była omawiana na posiedzeniu Konwentu Seniorów, chodziło o zróżnicowanie długości wypowiedzi w zależności od

Marszałek

wielkości klubów. Ostatecznie jednak, jak pamiętam, przyjęto jednomyślnie, żeby wszystkie wystąpienia były tej samej długości, ponieważ decyduje meritum, że tak powiem, sprawy. Z tym że to nie znaczy, że będę przestrzegał tego w sposób bardzo surowy.

Natomiast został zgłoszony wniosek dotyczący pełnej, że tak powiem, debaty. Stanowisko Konwentu Seniorów było takie, że debata oczywiście się odbędzie, lecz powinna odbyć się przy drugim czytaniu. Ale wniosek został zgłoszony. Wobec tego poddam go pod głosowanie.

Kto jest za przyjęciem tego wniosku, proszę podnieść...

(*Głos z sali*: Jakiego wniosku?)

Wniosku w sprawie przeprowadzenia w tej chwili ogólnej debaty, nie tylko oświadczeń, lecz po oświadczeniach również dopuszczenie indywidualnych wystąpień.

Kto jest za przyjęciem tego wniosku, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk. (86)

Kto jest przeciw? (229) (*Oklaski*)

Kto się wstrzymał od głosowania? (61)

Proszę państwa, wniosek zdecydowaną większością głosów nie został przyjęty.

Wobec tego przystępujemy do oświadczeń klubowych.

Jako pierwszy w imieniu Klubu Parlamentarnego Unia Demokratyczna zgłosił się pan poseł Jan Rokita. Proszę o zabranie głosu.

Poseł Jan Rokita:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Wzmocnić skuteczność i możliwości działania władzy wykonawczej w Polsce — tak prezentuje nadrzędną intencję swojej inicjatywy ustawodawczej prezydent Lech Wałęsa. Pragnę oświadczyć na samym wstępie, że podobna intencja przyświecała Unii Demokratycznej od momentu jej powstania, ilekroć zabieraliśmy głos lub podejmowaliśmy inicjatywy w sprawach konstytucyjnych. Wspieraliśmy zmierzające do tego celu projekty już w trakcie poprzedniej kadencji parlamentu. Niestety, spotkały się one wówczas z niezrozumieniem, by nie powiedzieć obojętnością wielu najważniejszych czynników politycznych w państwie. Porzucając jednak spory i konflikty z tamtego czasu, dziś jesteśmy gotowi tak samo uczestniczyć we wszystkich wysiłkach na rzecz usprawnienia państwa. Tym bardziej że dziś dostrzegamy jeszcze więcej niż wtedy zagrożeń dla zdolności państwa do skutecznego działania: słaba i rozchwiana administracja, zdezintegrowany państwowy aparat gospodarczy, nowe, niepokojące nas tak samo jak tamte dawne, konflikty na górze, a przede wszystkim zawiniony, niestety, zawiniony w znacznej mierze przez polityków dramatyczny spadek zaufania obywateli do państwa. Chcę podkreślić: Unia Demokratyczna w żadnych okolicznościach nikomu nie odmówi współdziałania w próbach przezwyciężenia tego stanu rzeczy, tym bardziej że wciąż jesteśmy przekonani, że owo przezwyciężenie jest jeszcze możliwe.

Zależy nam więc najpierw na ustabilizowanym rządzie. Choć wszystko wskazuje na to, że zajmiemy obecnie w Izbie krzesła spokojnej i racjonalnie działającej opozycji, chcemy utrudnić w stosunku do tego, co jest obecnie, możliwość odwoływania rządu. Sądzimy, że można by tu nawet pójść trochę dalej niż proponuje prezydent. Uważalibyśmy za rozsądne wprowadzenie do polskiego prawa zasady konstruktywnego sejmowego wotum nieufności dla rządu. (*Oklaski*) Uznajemy także, tak jak uznawaliśmy w Sejmie poprzedniej kadencji, zasadę przyznającą rządowi rozsądnie ograniczone prawo do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy. Wątpliwość nasza w tej mierze dotyczy tylko faktu, czy istotnie zakres pełnomocnictw Rady Ministrów w tej mierze nie powinien być wyznaczany przez parlament odrębną ustawą o randze konstytucyjnej. Przedstawiony Izbie projekt nie odpowiada bowiem na najistotniejsze problemy praktyczne związane ze sprawą pełnomocnictw, na przykład: jak uniknąć dublowania rządowych i poselskich projektów ustawodawczych, jak winna przebiegać procedura potwierdzenia, konfirmacji owych rozporządzeń przez parlament. Będziemy zatem proponować, aby kwestie te wraz z zakresem i okresem obowiązywania upoważnień dla Rady Ministrów określiła odrębna ustawa konstytucyjna wtedy, gdy nowy rząd będzie w stanie sam jasno określić także swoje intencje w tej sprawie.

Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Unia Demokratyczna jest jednak przekonany, że najważniejszymi czynnikami gwarantującymi skuteczność działania rządu są czynniki pozaprawne: po pierwsze — zaufanie Sejmu, po drugie — polityczne wsparcie prezydenta. Nie ukrywamy, że obawiamy się powtórzenia konfliktu pomiędzy rządem i prezydentem, a obserwujemy pierwsze niepokojące symptomy takiej możliwości.

Unia Demokratyczna chciała także i chce nadal silnej prezydentury. Chcieliśmy i chcemy, aby prezydent Rzeczypospolitej był tak dla obywateli naszego kraju, jak i dla państw obcych gwarantem stabilności i nieodwracalności reform w Polsce, tak w dziedzinie gospodarczej, jak i politycznej. Tak

Poseł Rokita

widzimy rolę prezydenta Wałęsy. Aby to jednak było możliwe, prezydent potrzebuje konstytucyjnych uprawnień. Dlatego Unia Demokratyczna uważa, że niezbędna jest aktywna rola prezydenta przy powoływaniu rządu. Akceptujemy zatem takie rozwiązanie, w którym prezydent powołuje i odwołuje Radę Ministrów, Sejm zaś operuje wyłącznie mechanizmem udzielania rządowi wotum zaufania bądź wotum nieufności. Chcieliśmy i chcemy, aby prezydent był zdolny skutecznie rozwiązywać najpoważniejsze konflikty, jakie zrodzić może parlamentarny system rządzenia krajem. Z tego punktu widzenia Unia Demokratyczna akceptuje rozsądne rozszerzenie prawa głowy państwa do rozwiązywania obu izb, w takich jednak sytuacjach, w których ostry konflikt pomiędzy Sejmem i rządem nie rokuje nadziei ani na rozwiązanie, ani na ukształtowanie się nowej większości zdolnej popierać nowy rząd. Uprawnienie to dodatkowo, naszym zdaniem, uzasadnia groźba takiej sytuacji, w której większość rządowa może być wewnętrznie zróżnicowana i podzielona w ocenie najbardziej zasadniczych spraw państwa, na przykład jego bezpieczeństwa zewnętrznego, stosunków z sąsiadami, a zwłaszcza preferowanego modelu gospodarczego. Obserwowaliśmy przecież symptomy takiej możliwości już wczoraj podczas debaty nad polityką starego rządu.

Chcę jednak z całym naciskiem podkreślić, Wysoka Izbo, że naszym zdaniem nie byłby dobry taki system rządów, w którym wyłącznie od prezydenta zależałoby zarówno istnienie rządu, jak i parlamentu. Trudno się zgodzić, aby prezydent miał pełną swobodę w odwoływaniu bądź podtrzymywaniu kolejnych rządów, nawet wbrew woli Sejmu, swobodnie rozwiązując bądź nie rozwiązując parlamentu w konfliktowych sytuacjach. Taka sytuacja nie służyłaby ani państwu, ani — co bardzo ważne — samej prezydenturze. To głowa państwa musiałaby wówczas ponosić pełnię odpowiedzialności za bieżące sprawy państwa. W polskich warunkach ustrojowych znaczyłoby to, że w zależności od zmieniających się koalicji parlamentarnych prezydent miałby prowadzić chyba raz taką, a raz inną politykę, albo — jeśliby miał istotnie pozostać czynnikiem ciągłości — wynik wyborów parlamentarnych musiałby zostać oderwany od bieżącej polityki państwa. I pierwsza, i druga sytuacja degraduje w istocie na dłuższą metę znaczenie samej prezydentury.

Panie i Panowie Posłowie! Takie stanowisko ustrojowe Unii Demokratycznej nie wypływa z żadnej bieżącej koniunktury politycznej. Jesteśmy elastyczni i gotowi do kompromisu w kwestiach szczegółowych. W sprawach zasadniczych zachowujemy jednak i zachowywać będziemy jasność i przejrzystość naszych poglądów. Bez względu zatem na aktualny układ sojuszów politycznych opowiadamy się przeciw tzw. Sejmowi rządzącemu i za wzmocnieniem władzy wykonawczej z jednej strony, z drugiej zaś przeciw koncentracji władzy w jakimkolwiek ręku.

Wysoka Izbo! Chcę na koniec podnieść jeszcze jedną wątpliwość w kwestii proponowanej ustawy konstytucyjnej. Oto bowiem wobec faktu desygnowania przez prezydenta kandydata na prezesa Rady Ministrów postawić trzeba pytanie: czy nadal stoimy wobec konieczności natychmiastowego przyjęcia bardzo wąskiej ustawy regulującej zasady powoływania i odwoływania rządu, wyłącznie to regulującej? Czy zatem Komisja Nadzwyczajna, którą Izba zapewne powoła dla rozpatrzenia prezydenckiej inicjatywy, nie powinna rozszerzyć tego projektu tak, aby istotnie przybrał on kształt „małej konstytucji" i uregulował inne palące, a wciąż nie rozwiązane problemy ustrojowe Polski, choćby sprawę konfliktowej regulacji stosunków między Sejmem i Senatem, zagrażającej ciągle tak zwanym patem legislacyjnym, albo kwestie niezbędnej przecież kontrasygnaty rządowej aktów prezydenckich i zakresu wyłączeń spod wymogu kontrasygnaty? Unia Demokratyczna skłonna będzie optować w Komisji Nadzwyczajnej za takim właśnie rozwiązaniem, które rzecz jasna nie powinno opóźnić uchwalenia ustawy o więcej niż jeden lub o dwa tygodnie.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Unia Demokratyczna wnoszę o skierowanie przez Izbę prezydenckiego projektu ustawy konstytucyjnej do powołanej przez Izbę Komisji Nadzwyczajnej. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Teraz poproszę pana posła Aleksandra Kwaśniewskiego, który zabierze głos w imieniu Klubu Parlamentarnego Sojusz Lewicy Demokratycznej. Przygotuje się pan poseł Leszek Moczulski.

Proszę bardzo.

Poseł Aleksander Kwaśniewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ponad miesiąc od wyborów, po raz pierwszy zajmujemy się zasadniczą kwestią dotyczącą przyszłości Polski, bowiem wczorajsza debata dotyczyła oceny działań ustępującego rządu, a więc także już historii. To określa wagę naszej rozmowy oraz podjętych decyzji, na

Poseł Kwaśniewski

ile sprostamy społecznym oczekiwaniom i na ile to, co zostanie przez Wysoką Izbę przyjęte, będzie odpowiadało zgłaszanym — i w wyborach, i przed wyborami, a także i dzisiaj — przez zmęczonych i pełnych niewiary ludzi oczekiwaniom.

Chcę powiedzieć, że Klub Parlamentarny Sojusz Lewicy Demokratycznej bardzo wnikliwie przeanalizował propozycje — bardzo je sobie cenimy — zgłoszone przez pana prezydenta w dniu wczorajszym. Pan prezydent Lech Wałęsa na zaproszenie klubu, odbył z nami dyskusję. Dzięki niej mogliśmy bliżej poznać motywy, którymi powodował się, kierując projekt do Wysokiej Izby. Z dyskusji tej wynika zgoda co do tych kierunków, za którymi opowiada się pan prezydent, a więc dążenia do pełnej demokracji, normalności, a jednocześnie zapewnienia skuteczności władzy. Z satysfakcją i zadowoleniem przyjęliśmy słowa pana prezydenta uznające miejsce i rolę demokratycznej lewicy w pluralistycznym systemie jako ważnego elementu równowagi i stabilności politycznej. W tych słowach i w samym spotkaniu znajdujemy dowód pragmatyzmu i realizmu głowy państwa respektującego istnienie rzeczywistej lewicy z demokratycznie uzyskanym mandatem parlamentarnym, cieszącej się poparciem znaczącej części społeczeństwa, otwartej na współpracę. Tym bardziej ze zdumieniem przyjmujemy wyrażane przez niektórych polityków pełne zacietrzewienia i zawodu stwierdzenia o utęsknionym oczekiwaniu na powstanie pożądanej w ich rozumieniu lewicy, jak sądzę, najlepiej wyłonionej z rodzinnego grona. (*Oklaski*)

Rozumiemy presję czasu, rozumiemy nastroje społeczne i dlatego chciałbym, nie komentując szczegółowo projektu, poruszyć trzy zasadnicze kwestie dotyczące zgłoszonej propozycji.

Kwestia pierwsza jest natury zasadniczej. Otóż w kampanii wyborczej w naszym programie zawartym w Deklaracji Wyborczej Sojuszu Lewicy Demokratycznej opowiadaliśmy się zdecydowanie za systemem parlamentarnym, za równowagą między władzą ustawodawczą i wykonawczą. Dlatego nie możemy zaakceptować tych elementów projektu, które wyraźnie zmniejszają rolę parlamentu, które doprowadzają do możliwości rozwiązania Sejmu, gdyby przedłużała się procedura wotum nieufności, które sprawiają, iż kandydat na prezesa Najwyższej Izby Kontroli zgłaszany jest przez prezydenta w sytuacji, kiedy Najwyższa Izba Kontroli jest organem Sejmu władnym do kontrolowania władzy wykonawczej. Sądzimy więc, że należy szukać takich rozwiązań, które potwierdzą równowagę między władzą ustawodawczą i wykonawczą i które nie będą w sposób nagły, na podstawie tego projektu ustawy konstytucyjnej, przenosić nas do innego systemu ustrojowego — władzy prezydenckiej. Jesteśmy więc przeciwni koncentracji nadmiernych uprawnień w jednej instytucji, a za zachowaniem niezbędnej równowagi i systemu wzajemnej kontroli instytucji publicznych.

Po drugie, opowiadamy się zdecydowanie, mówiliśmy o tym także w swoim programie wyborczym, za skuteczną władzą wykonawczą. Dlatego uważamy za sensowne rozpatrzenie propozycji konstruktywnego wotum nieufności dla rządu, aby uniknąć sytuacji, kiedy pod presją chwili bądź emocji stawiane są wnioski o dymisjonowanie rządu, nie poparte odpowiednią większością głosów poselskich.

Uważamy, iż uprawnienia dotyczące zatwierdzania ministrów mogłyby znajdować się w gestii prezydenta, który czyniłby to na wniosek szefa Rady Ministrów z zachowaniem, oczywiście, możliwości zgłaszania przez Sejm wotum nieufności wobec działań poszczególnych ministrów.

Jesteśmy zdania, że należy poważnie rozpatrzyć możliwość wyposażenia rządu w prawo wydawania rozporządzeń z mocą ustawy. Powinno ono jednak dotyczyć wyraźnie określonych dziedzin z wyłączeniem takich obszarów, jak: zmiana konstytucji, uchwalenie budżetu, sprawy dotyczące podstawowych praw i obowiązków obywatelskich. Powinien być również przewidziany mechanizm kontrolny Sejmu, na przykład zatwierdzanie dekretów w formie uchwały nie podlegającej wetu prezydenta.

Zdecydowanie opowiadamy się za skuteczną władzą, ale jednocześnie uważamy, i to wyraźnie wypowiedzieliśmy wczoraj dyskutując nad oceną ustępującego rządu, iż nieskuteczność wielu działań rządu, administracji państwowej nie wynika z braku odpowiedniego prawa, lecz z braku kompetentnych rozwiązań, z braku konsekwencji działania. W ramach i dziś obowiązującego prawa można było skutecznie rozwiązywać problemy bezrobocia, prywatyzacji, restrukturyzacji gospodarki czy walki z korupcją.

Przestrzegamy także przeciwko wierze w magiczną moc dekretów oraz w to, iż samo wyposażenie w możliwość wydawania rozporządzeń z mocą ustaw rozwiąże także liczne problemy gospodarcze, liczne problemy społeczne, przed którymi stoimy.

Raz jeszcze podkreślam: Sojusz Lewicy Demokratycznej widzi konieczność skutecznej władzy wykonawczej, która jest wyposażona we właściwe instrumenty działania.

Trzecia kwestia dotyczy relacji między propozycją ustawy konstytucyjnej a konstytucją. Otóż w poprzedniej kadencji pracowała Komisja Konstytucyjna, na której czele stał pan poseł Bronisław

Poseł Kwaśniewski

Geremek. Były zgłaszane rozliczne projekty autorskie różnych grup wybitnych prawników, a także ugrupowań politycznych. Mówiliśmy wielokrotnie, że ten Sejm powinien być Sejmem, który wypracuje kształt nowej Konstytucji III Rzeczypospolitej. A więc zasadnicza wątpliwość, jaka dziś się rodzi, to pytanie, w jakim trybie powinno się pracować nad nową konstytucją i czy przyjęte rozwiązania prowizoryczne nie oddalą tak potrzebnej nam, jako państwu, jako społeczeństwu, pracy nad konstytucją. Stawiam tę kwestię nie po to, żeby wywoływać jakiekolwiek kompleksy, bo nie ma do tego powodów. Przypominam, iż nowe konstytucje zostały przyjęte w Rumunii, Bułgarii, na Węgrzech, gdzie sytuacja przecież nie była ani mniej skomplikowana, ani bardziej ustabilizowana.

Sądzę więc, iż niezależnie od prac nad propozycją pana prezydenta należy rozpatrzyć natychmiastowe powołanie Komisji Konstytucyjnej, która rozpoczęłaby pracę nad całościowym kształtem nowoczesnej Konstytucji III Rzeczypospolitej. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę teraz pana posła Leszka Moczulskiego, który wystąpi w imieniu Klubu Parlamentarnego Konfederacji Polski Niepodległej. Następnym mówcą będzie pan poseł Aleksander Łuczak.

Poseł Leszek Moczulski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Konfederacja Polski Niepodległej z wielkim zadowoleniem, wręcz z radością przyjęła prezydencki projekt ustawy o „małej konstytucji". Jednym z głównych punktów programu politycznego Konfederacji, programu rozwijanego i realizowanego od kilkunastu lat, było doprowadzenie do zasadniczych zmian ustrojowych. Więcej, było doprowadzenie do zmiany państwa, do odrzucenia państwa, które zostało nam narzucone, i przywrócenia niepodległej Rzeczypospolitej.

Nie można tworzyć nowego państwa opierając się na starej konstytucji, stąd też nasze zgłaszane od wielu lat postulaty, aby albo przywrócić legalną, ciągle jeszcze legalną konstytucję z 23 kwietnia 1935 roku, ewentualnie z pewnymi zmianami, albo też zastosować nowe rozwiązanie konstytucyjne. W sytuacji politycznej, która istnieje w kraju, to drugie rozwiązanie jest rozwiązaniem realnym i dlatego od pewnego czasu, od mniej więcej dwóch, trzech lat, opowiadaliśmy się raczej za tym drugim rozwiązaniem i żądanie tych zmian konstytucyjnych, przypomnę Wysokiej Izbie, było jedną z osi programu wyborczego, mojego osobistego, sprzed roku w kampanii prezydenckiej i mojego wspólnego z Konfederacją programu w październikowych wyborach. W tym kontekście nie powinno nikogo dziwić wielkie nasze zadowolenie, że prezydent podjął inicjatywę, którą my zresztą mu wcześniej zgłaszaliśmy, że przypomnę tylko pakiet projektów ustaw złożony w Belwederze przeze mnie osobiście na wiosnę tego roku.

Proszę Państwa! Potrzebna nam jest w tej chwili „mała konstytucja" nie dlatego, że nie stać nas na konstytucję stałą. Konfederacja Polski Niepodległej ma własny projekt konstytucji, dawno opracowany, dawno opublikowany. I nie tylko Konfederacja. Takich w pełni opracowanych projektów dużej konstytucji jest sporo. Teoretycznie rzecz biorąc można byłoby powiedzieć, że wystarczy taki projekt zgłosić do Sejmu, odesłać na tydzień czy dwa do komisji, przegłosować i już mamy dużą konstytucję. Wydaje się, że nie byłoby to postępowanie należyte. Duża konstytucja musi powstawać tak, aby równocześnie rodziła się w świadomości społecznej, aby debata nad konstytucją, znacznie szersza niż debata sejmowa i znacznie szersza niż debata tylko sejmowa i tylko senacka, przez wystarczająco długi okres trwała w społeczeństwie. Tak, żeby to była konstytucja nie tylko skonsultowana, ale żeby to była konstytucja, która w sposób wyraźny zacznie wnikać w nasze życie społeczne, zanim naciśniemy tutaj przyciski do głosowania.

Uważamy, że nie należy spieszyć się z uchwalaniem stałej konstytucji, że powinniśmy na to poświęcić rok, a może 2 lata. Na ten okres potrzebna nam jest „mała konstytucja", konstytucja, która wychodzi jakby z zupełnie innych założeń. Konstytucja stała musi być konstytucją, która będzie działała w najrozmaitszych sytuacjach, miejmy nadzieję, przez długie pokolenia. „Mała konstytucja" będzie konstytucją na czas kadencji tego Sejmu, na czas kadencji tego prezydenta, a być może, co daj Panie Boże, na okres rządów jednego tylko gabinetu. A więc musi to być konstytucja bardzo wyraźnie zahaczona o naszą dzisiejszą realność, także o naszą dzisiejszą realność parlamentarną.

Rzecz jasna, sama konstytucja nie wystarcza. Konstytucja, ustawy nie rozwiązują problemów, które się piętrzą przed nami. Te problemy wymagają licznych działań, działań, które też konstytuują rzeczywistość polityczną.

Sądzę, że ten Sejm mimo krótkiego okresu trwania i mimo tak, powiedziałbym nawet, obsesyjnie głoszonych dla niego złych perspektyw, mimo tej krytyki, która zaczęła się znacznie wcześniej, niż

Poseł Moczulski

ta Izba została wybrana, mimo tych wszystkich najgorszych zapowiedzi, już konstytuuje coś i wyraźnie czyni to bardzo konstruktywnie. Po tych bardzo niewielu naszych posiedzeniach mamy już zdolną do rządzenia wyraźną większość , większość, która nie tai różnic między jej uczestnikami, ale która połączona jest przede wszystkim poczuciem wspólnego obowiązku wobec Rzeczypospolitej. Mamy też spokojną i rozsądną opozycję. Budujemy więc wartość nie prawną, nie konstytucyjną, ale wartość rzeczywistą, wartość polityczną: Sejm, który będzie w stanie wykonywać powierzone funkcje. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Proszę obecnie pana posła Aleksandra Łuczaka, który zaprezentuje stanowisko Parlamentarnego Klubu PSL.

Poseł Aleksander Łuczak:

Panie Marszałku! Panie i Panowie! Wczorajsza debata nad wnioskiem premiera o dymisję rządu była debatą rutynową. Dzisiejsza daleka jest już od rutyny. Oto bowiem, niejako z marszu, przyszło nam rozważać fundamentalne sprawy naszego ustroju politycznego. Trudno nie zauważyć, że tego pośpiechu nie uzasadnia ani sytuacja w kraju, ani waga podejmowanych spraw. Grozi nam natomiast, że po raz kolejny fundamentalne z punktu widzenia przyszłości kraju decyzje będziemy rozpatrywać — jak to się mówi — na kolanie, że po raz kolejny okaże się, że Polak jest mądry po szkodzie.

Wysoki Sejmie! Przedmiotem naszych decyzji mają być wzajemne relacje trzech organów władzy: głowy państwa, Sejmu i rządu. Trzeba na wstępie powiedzieć, że w tym zakresie nie ma rozwiązań jednoznacznie pozytywnych i jednoznacznie negatywnych. Wśród najwyżej rozwiniętych krajów świata znalazły się monarchie konstytucyjne, państwa, których ustrój oparty jest na silnej prezydenturze albo na silnym parlamencie. Nie ma więc żadnych powodów i uzasadnień, aby w rozstrzygnięciach ustrojowych kierować się doświadczeniami zagranicznymi. Trzeba przede wszystkim dostosować system polityczny do własnych tradycji oraz do aktualnego układu sił politycznych w państwie. System polityczny nie jest krzyżówką, którą można rozwiązać według znanych skądinąd wzorów. Jest on wypadkową układu sił politycznych w państwie i jako taki nie poddaje się dowolnym przekształceniom.

Projekt zmian w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej przedstawiony przez pana prezydenta przewiduje daleko posunięte korektury w kompetencjach prezydenta, Sejmu i rządu. Ujmując rzecz najogólniej, pan prezydent proponuje, aby w zasadniczy sposób zwiększyć uprawnienia prezydenta w zakresie kreowania rządu, zmniejszyć natomiast odpowiednie kompetencje Sejmu. W zakresie stanowienia prawa wzmocnieniu uległyby kompetencje rządu, kosztem Sejmu.

Parlamentarny Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego uważa, że obie te sprawy trzeba rozpatrywać oddzielnie, a pozytywnej bądź negatywnej decyzji w każdej z nich nie należy łączyć.

Zacznijmy od pierwszej sprawy — czy istnieją przesłanki do radykalnego wzmocnienia pozycji prezydenta w zakresie kreowania rządu. Uważamy, że dotychczasowy tryb powoływania Rady Ministrów i poszczególnych jej członków nie jest doskonały. W projekcie konstytucji przygotowanym przez nasze Stronnictwo zapisaliśmy, że poszczególnych ministrów będzie powoływał prezydent na wniosek premiera. Przewidzieliśmy tam także instytucję wotum nieufności dla rządu i poszczególnych ministrów obligujące prezydenta do odwoływania ich ze składu rządu. Przewidzieliśmy również wydawanie rozporządzeń z mocą ustaw, ale w ściśle określonym zakresie spraw. Mówię o tym, by pokazać, że idea poszerzenia kompetencji prezydenta była nam bliska, gdy Lech Wałęsa nie był jeszcze głową państwa. Z tych propozycji nie zamierzamy się wycofać i w ramach, jakie one tworzą, będziemy otwarci na szerszą dyskusję.

Równocześnie jednak jesteśmy zdecydowanie przeciwni czynieniu z prezydenta organu władzy, w praktyce mającego pełnię władzy w tym zakresie. Przeciwko takiemu rozwiązaniu przemawiają tradycje historyczne naszego państwa. Na ogół rozwijaliśmy się w systemach dalece zdemokratyzowanych. Nie tutaj miejsce i pora, by oceniać procesy historyczne. Z perspektywy dnia dzisiejszego istotniejsze jest to, że jako naród nie nauczyliśmy się żyć z silną głową państwa, nie wypracowaliśmy stosownych instytucji i nawyków. Nie wydaje się, by zaległości te można było odrobić z dnia na dzień. Do tych wniosków upoważnia dodatkowo najnowsze, ponad dwuletnie doświadczenie z urzędem prezydenta. Trzeba z żalem stwierdzić, że nie nauczyliśmy się — wszyscy — szanować tego urzędu, nie dostarczyliśmy też dostatecznej liczby powodów, by urząd ten mógł być szanowany. Z jeszcze większą przykrością można zauważyć, że są siły polityczne, które niejako z zamiłowania specjalizują się w obniżeniu rangi tego urzędu niezależnie od tego, kto by ten urząd sprawował.

Reasumując, zdaniem Polskiego Stronnictwa Ludowego nie ma historycznych ani współczesnych

Poseł Łuczak

przesłanek do proponowanych w projekcie prezydenckim zmian w zakresie uprawnień prezydenta związanych z powoływaniem rządu.

Panie Marszałku! Panie i Panowie! Odrębnym i bardzo ważnym zagadnieniem są zmiany kompetencji w zakresie stanowienia prawa. Dotychczasowa praktyka w tej mierze jest naznaczona piętnem przeszłości. Wzajemne relacje kompetencji Sejmu i rządu nie miały istotniejszego znaczenia w okresie, gdy podstawowe decyzje podejmowane były poza Sejmem i poza rządem, gdy oba te organy władzy były w istocie organami wykonawczymi wobec władz partyjnych. Przemiany, jakie dokonały się w 1989 r., zlikwidowały ubezwłasnowolnienie rządu wobec partii, pozostało natomiast w mocy ubezwłasnowolnienie wobec Sejmu. Trzeba to zlikwidować. Można to jednak zrobić w ściśle określonych warunkach, to znaczy wtedy, gdy Sejm zachowa swoją dotychczasową rolę polityczną w tworzeniu rządu.

W dniu dzisiejszym trudno byłoby przewidzieć, które z partii wejdą do rządu, które zaś zostaną w opozycji. Niezależnie od tego wspólnym naszym zadaniem jest tworzenie przejrzystego układu, w którym rząd każdorazowo znajduje oparcie w większości parlamentarnej i jako taki ma prawo oczekiwać od Sejmu daleko idącej samodzielności w procesie stanowienia prawa. Do rozważenia pozostaje jedynie, jaka większość parlamentarna mogłaby rządowi takie uprawnienia przekazać.

Panie Marszałku! Na zakończenie chciałbym powiedzieć, że Parlamentarny Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego docenia inicjatywę pana prezydenta, jednakże jesteśmy — jak wynika to z tekstu, który przedstawiłem — za całkowitym rozwiązaniem spraw konstytucyjnych. Dlatego uważamy za niezbędne podjęcie przez Sejm na dzisiejszym posiedzeniu uchwały w sprawie powołania Komisji Konstytucyjnej, która niezwłocznie przystąpiłaby do prac nad całościowym projektem Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Konstytucji, która byłaby nie tylko na dziś, ale która stanowiłaby wyzwanie dla przyszłości i która mogłaby stanowić oparcie dla przyszłości narodu i pomyślności naszego państwa. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę zabranie głosu pana posła Stefana Niesiołowskiego z Klubu Parlamentarnego Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego. Następnym mówcą będzie pan poseł Marek Dziubek.

Poseł Stefan Niesiołowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe z wielką satysfakcją odnotowuje i popiera całą filozofię polityczną, która została przedstawiona przez pana prezydenta w projekcie i w uzasadnieniu projektu ustawy konstytucyjnej. Cieszymy się także z tego, że ten kierunek myślenia i ta filozofia polityczna spotyka się z dosyć powszechnym poparciem na tej sali. Nie kierujemy się tutaj żadnymi względami taktycznymi ani sytuacją obecną, żadnymi racjami personalnymi ani chwilowymi emocjami, które przeminą. Uważamy, że racje są zasadnicze, a także istnieją pewne względy praktyczne. Obecna sytuacja, jeśli chodzi o relację rząd — parlament — prezydent, jest, delikatnie mówiąc, w wysokim stopniu niezadowalająca, niejasna, a miejscami nawet prowadzi do rozwiązań paradoksalnych. Uważamy więc, że wzmocnienie władzy rządu jest absolutną koniecznością chwili i Polska tego wymaga. Uważamy także, że niedopuszczalna jest sytuacja, kiedy jeden poseł albo jedna posłanka składa wniosek o wotum nieufności i wywołuje tym samym kryzys w państwie. Takie sytuacje powtarzać się nie mogą. Z tego też powodu popieramy bez żadnych w zasadzie zastrzeżeń pierwsze trzy artykuły ustawy prezydenckiej, wprowadzając tylko w niektórych punktach konieczne zmiany.

I tak na przykład uważamy, że rząd powinien pełnić swoje funkcje dopiero od momentu uzyskania wotum zaufania w Sejmie, aby nie popełniać tego błędu, jaki popełniono w II Rzeczypospolitej, w której istniały rządy kilkudniowe. III Rzeczpospolita nie powinna popełniać błędów II Rzeczypospolitej, natomiast powinna brać z jej tradycji wszystko to, co najlepsze. Uważamy ponadto, że w kwestii udzielenia dymisji rządowi przez prezydenta zachodzi jakby niebezpieczeństwo zachwiania pewnej równowagi i pewnej zasady kreacji rządu przez parlament. Także w tym punkcie proponujemy więc skreślenie tego przedstawionego rozwiązania, natomiast dajemy oczywiście prezydentowi prawo do składania w Sejmie wniosku o wotum nieufności. Dostrzegamy możliwość oddziaływania prezydenta również w sensie negatywnym na funkcjonowanie rządu, natomiast jesteśmy przeciwni odrywaniu podstaw funkcjonowania rządu od parlamentu. Podobnie w kwestii rozwiązywania Sejmu doceniamy możliwości działania prezydenta w tym zakresie, ale jednak boimy się, aby te kompetencje nie szły zbyt daleko, i tak jak tu już koledzy z innych klubów zgłaszali pewne obiekcje, tak i Klub Parlamentarny Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego przygotowuje rozwiązania łagodzące nieco ten akapit projektu pre-

Poseł Niesiołowski

zydenckiego. Proponujemy np., aby prezydent mógł rozwiązywać Sejm, ale dopiero w sytuacji, kiedy np. Sejm uchwali trzykrotnie w ciągu jednego roku wotum nieufności dla rządu. Tu możliwe są również różne rozwiązania szczegółowe.

W sprawie ogólnej zasady Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe stanowczo opowiada się przeciwko wiązaniu tego pakietu rozwiązań z ogólną ustawą konstytucyjną. Dostrzegamy w tym pewną tendencję do przedłużania przyjmowania tych rozwiązań, a nawet ich blokowania. Nie widzimy możliwości, żeby powiązać te dwie sprawy, ze względu na konieczność szybkiego uchwalenia przede wszystkim tego pakietu, o który zwraca się do Izby pan prezydent.

Proponujemy także, aby nie łączyć rozwiązań ustawy konstytucyjnej w zasadzie z żadnymi innymi sprawami poza kwestią relacji rządu, prezydenta i parlamentu. A więc, nie wdając się w ocenę merytoryczną, nie wdając się w żadną inną ocenę, jedynie ze względu na jakby estetykę tego projektu, a także ze względu na możliwość łatwiejszego wtedy i szybszego uchwalenia pakietu — bo to, na co nasza partia zwraca szczególnie uwagę, to jest konieczność jego szybkiego uchwalenia — proponujemy wykreślenie punktu o powoływaniu prezesa NIK, a także o referendum. To — uważam — nie w tym miejscu, natomiast ze względów wyłącznie politycznych i jakby historycznych jesteśmy za podtrzymaniem artykułu mówiącego o zmianie nazwy Komitetu Obrony Kraju na Radę Bezpieczeństwa Narodowego. Komitet Obrony Kraju jest reliktem stanu wojennego. Uważamy, że tych reliktów w życiu dzisiejszej Polski jest stanowczo zbyt dużo.

Kończąc, chciałem jeszcze zwrócić uwagę, że Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe z wielką satysfakcją odnotowuje projekt pełnomocnictw nadzwyczajnych dla rządu, który w całości popieramy — z pewnymi ograniczeniami, a mianowicie z wyłączeniem zmian dokonywanych w tym trybie w konstytucji, a także w ustawie budżetowej. Nie boimy się o to — jak to było prezentowane w środkach przekazu czy w tej Izbie, że na tej drodze możliwe jest ograniczenie czy nawet złamanie demokracji w Polsce. Zresztą nasza partia od dawna, i w poprzedniej kadencji również, popierała koncepcję pełnomocnictw nadzwyczajnych, ponieważ uważa, że leży to w interesie społeczeństwa, które oczekuje szybkich rozwiązań, szybkich decyzji, daleko szybszego działania, jakby nakręcenia tej machiny państwa, która jest zła nie z winy Sejmu, ale po prostu często niemożliwa do uruchomienia bez tych pełnomocnictw. I tu nawiązujemy do tradycji, do pełnomocnictw dla rządu Władysława Grabskiego, o które zwracał się w grudniu 1924 r. (*poseł Jarosław Kaczyński*: w 1923 r.), i to jest ta tradycja, a ten lęk przed złamaniem demokracji w Polsce w tym momencie prezentowany jest często przez obrońców demokracji bardzo świeżej daty i bardzo podejrzanego koloru. (*Oklaski*)

Na zakończenie chciałem zapowiedzieć, Klub Parlamentarny Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego w pełni, jak mówię, popierając możliwe ograniczenie i jak najszybsze uchwalenie tego projektu, wnioskuje o odesłanie go do Komisji Nadzwyczajnej, o powołanie takiej komisji oczywiście przez Sejm; zapowiada także wniesienie w najbliższym czasie ustawy o trybie zmiany Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Marka Dziubka z Parlamentarnego Klubu Porozumienia Centrum, jako kolejny będzie mówił pan poseł Lech Mażewski.

Poseł Marek Dziubek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Propozycja wzmocnienia władzy wykonawczej, którą przedstawiono w projekcie ustawy konstytucyjnej o powoływaniu i odwoływaniu rządu oraz o innych zmianach dotyczących najwyższych organów władzy, nie jest propozycją nową. Tego typu propozycje miały miejsce w Sejmie X kadencji. Były one zgłaszane zarówno przez pana prezydenta, pana premiera, jak i z inicjatywy poselskiej. Ta inicjatywa wzmocnienia władzy wykonawczej nie dziwi nas. Jest ona cenna. Uważamy, że zwłaszcza w skomplikowanej, trudnej, dramatycznej sytuacji gospodarczej i politycznej tego typu inicjatywę należy rozważyć. Niemniej ta propozycja, którą otrzymaliśmy, wymaga modyfikacji. Mam nadzieję, że w dniu dzisiejszym Sejm powoła Komisję Nadzwyczajną do oceny i wypracowania modelu komplementarnego w układzie władzy pomiędzy instytucjami prezydenta, premiera i parlamentu. Myślę, że na tej komisji, którą w dniu dzisiejszym powołamy, spocznie niezwykła odpowiedzialność, obowiązek opracowania właśnie modelu „małej konstytucji" i jednocześnie wskazania perspektyw rozwoju ustrojowego państwa polskiego.

Myślę, że w dniu dzisiejszym właśnie z tego powodu, że na posiedzeniu Konwentu Seniorów zapadła decyzja o tym, że w imieniu klubów

Poseł Dziubek

wypowiadamy się tylko w formie oświadczeń i że ten projekt powinien przede wszystkim być skierowany do komisji, zasadnicza debata odbędzie się podczas drugiego czytania. Kończąc więc chciałbym odwołać się do słów pana prezydenta: „Wierzę, że pierwszy Sejm III Rzeczypospolitej zapisze się w historii jako Sejm reformatorski i skuteczny już od zaraz". Myślę, że ten projekt, który opracuje Komisja Nadzwyczajna i który zostanie zaakceptowany przez Sejm, da możliwość właśnie sprawnego działania układu, tak jak już mówiłem, komplementarnego pomiędzy instytucjami prezydenta, premiera i parlamentu i że jednocześnie pozwoli Sejmowi III Rzeczypospolitej wziąć współodpowiedzialność za to, co się będzie działo w państwie. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana posła Lecha Mażewskiego z Klubu Liberalno-Demokratycznego. Następnym mówcą będzie pan poseł Gabriel Janowski.

Poseł Lech Mażewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Skierowany do Sejmu przez pana prezydenta projekt ustawy konstytucyjnej traktujemy jako ponowne otwarcie debaty na temat ustroju Polski. Na początku tej debaty chcemy przedstawić stanowisko Kongresu Liberalno-Demokratycznego w takim bardzo ogólnym sensie, dotyczącym sposobu tworzenia ustroju Polski i głównych rysów, w których ten ustrój miałby się wyrażać. Jest tu kilka dylematów, które chciałem przedstawić, chciałem przedstawić również stanowisko Kongresu w tych sprawach.

Pierwszy dylemat, który już pan prezydent w swojej propozycji rozstrzygnął, polega na tym, czy dzisiaj możemy stanowić pełną konstytucję, czy też skazani jesteśmy na prowizorium konstytucyjne. Zdecydowanie zgadzamy się tutaj z poglądem pana prezydenta, że pełnej konstytucji dziś nie jesteśmy w stanie uchwalić ze względu na to, że Polska znajduje się na początku procesu przemian. Do końca tego procesu zapewne jeszcze bardzo dużo zdarzeń nas czeka, w związku z tym musimy przyjąć jakieś prowizorium konstytucyjne. Propozycja pana prezydenta zapewne by ten warunek spełniała. Jednocześnie mamy świadomość, że to, co przyjmiemy, czy to, co pan prezydent proponuje, a my przyjmiemy, musi być elementem budowy pełnego ustroju konstytucyjnego Polski, tzn. nie wolno rozpatrywać tej propozycji tylko i wyłącznie w perspektywie dzisiejszej, taktycznie, jako rozwiązywanie problemów, które dzisiaj przed nami stoją. To musi być budulec przyszłego trwałego ładu konstytucyjnego. Po wtóre, w tym właśnie prowizorium konstytucyjnym musi być rozwiązany najistotniejszy problem, który w tej chwili przed Polską, w sensie ustrojowym, stoi, problem wzmocnienia władzy wykonawczej. Propozycja silnej władzy wykonawczej jest w tym projekcie zawarta. Za chwilę jeszcze się odniosę jakoś do tego, powiem, jak to oceniamy. Istotne jest, że w tym projekcie jest podniesiona najważniejsza sprawa. Po trzecie, to prowizorium konstytucyjne, o którym tutaj mówimy, musi spełniać jeszcze jeden warunek, mianowicie w sposób wyraźny musi zerwać z ciągłością PRL. To prowizorium musi sprawić, że będziemy, choćby tymczasowo, znajdowali się w porządku konstytucyjnym III Rzeczypospolitej. (*Oklaski*)

Odnosząc się teraz do meritum propozycji prezydenckich, mianowicie do sprawy wzmocnienia władzy wykonawczej, chcę powiedzieć, że ta propozycja, którą składa pan prezydent, wyrasta z logiki ustrojowej, wynikającej z powszechnych wyborów prezydenckich, na którą to logikę w zeszłym roku się zgodziliśmy. Zgadzamy się z tą logiką, aczkolwiek dostrzegamy, że byłyby konieczne w tym projekcie pewne korekty gwarantujące, że byłaby to silna, ale kontrolowana i ograniczona, władza. Co do szczegółów, to myślę, że będzie się nimi zajmowała Komisja Konstytucyjna i tam nasze stanowisko byśmy przedstawili.

I wreszcie ostatnia sprawa. Celem Kongresu Liberalno-Demokratycznego jest, aby w Polsce istniała silna, ale ograniczona władza. I ta silna, ale ograniczona władza powinna mieć trzy aspekty. Bardzo często utożsamia ją się z porządkiem autorytarnym czy z dyktaturą. To jest pomyłka. W sensie społecznym ta silna władza musi wyrastać czy opierać się na realnie istniejących siłach społecznych, siłach proreformatorskich, w których interesie jest zmiana cywilizacyjnego kształtu Polski, i które dążą tego. W sensie politycznym tę silną władzę w Polsce zapewni współpraca większości sejmowej z prezydentem, dla których to czynników pomostem jakby czy łącznikiem będzie rząd. Być może nie będzie możliwe stworzenie rządu większościowego. Będziemy musieli opierać się na rządach mniejszościowych. Tym większa będzie wówczas rola prezydenta, który będzie formował te koalicje i tworzył większości w Sejmie.

I wreszcie po trzecie, w sensie ustrojowym ta silna, ale ograniczona władza oznacza państwo zdecentralizowane, państwo, w którym funkcjonu-

Poseł Mażewski

je samorząd terytorialny na dwóch poziomach, gminy i powiatu, w którym funkcjonuje inaczej pomyślane województwo. Być może, oznacza to też regionalizację Polski.

Konkludując, konstytucja ma być ramą tej silnej, ale ograniczonej władzy, rozpatrywana zaś przez nas propozycja pana prezydenta, to prowizorium konstytucyjne, ma być istotnym elementem budowy tego nowego ładu konstytucyjnego, który chcemy dla Polski ustanowić. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Obecnie głos zabierze pan poseł Gabriel Janowski z Klubu Parlamentarnego Porozumienie Ludowe. Następnym mówcą będzie pan poseł Marek Markiewicz.

Poseł Gabriel Janowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z woli wyborców, jako posłowie wolnego Sejmu I kadencji III Rzeczypospolitej, stajemy obarczeni wielką odpowiedzialnością za najważniejsze sprawy naszej ojczyzny. Niewątpliwie do tych spraw należy konieczność uchwalenia ustawy o powoływaniu i odwoływaniu rządu. Ustawą tą mamy zagwarantować dwie rzeczy: bezzwłocznie dać Polsce system sprawnej władzy wykonawczej, odpowiedni rząd, a zarazem rozpocząć pracę nad stworzeniem nowej ustawy zasadniczej, konstytucji. Z tych powodów przygotowanie owej krótkiej, przejściowej konstytucji, wymaga szczególnej uwagi i zastanowienia. Kiedy myślimy o powoływaniu rządu, mamy, ja mam, przed oczyma mocno zapisane w pamięci niedawne wybory, ostatnie dwa lata, czas „Solidarności", minione 40-lecie, naszą dramatyczną historię jakże często doświadczanej ludzkiej nadziei.

Mam świadomość, że ludzka cierpliwość i zaufanie mają swoje granice. Nasz kraj czeka na rozwiązania, które nie łudzą łatwym sukcesem, ale dają jasne perspektywy pozwalające uwierzyć w lepszą przyszłość. Do tego potrzebny jest sprawny rząd, którego zasady powoływania i działania mamy określić właśnie w tej „małej konstytucji". Jest na świecie wiele rozwiązań, systemy prezydenckie, takie jak amerykański czy francuski, lub inne rozwiązania. I trzeba czerpać z tych doświadczeń. Niemniej powinniśmy zbudować własny, niejako polski model władzy, wychodząc od oceny dzisiejszej i spodziewanej sytuacji politycznej oraz pamiętając o tradycjach naszej demokracji i jej osiągnięciach, ale i o porażkach. Jesteśmy przekonani, że dziś potrzebny jest nam system równowagi władzy, system odpowiedzialnego Sejmu, silnego autorytetem prezydenta i sprawnego rządu. W tym niejako kierunku idą też przedstawione nam propozycje.

Dlatego Klub Parlamentarny Porozumienie Ludowe w pełni popiera wniosek o powołanie Komisji Nadzwyczajnej, która rozpatrzy ten projekt i w trybie możliwie pilnym przedstawi go Wysokiej Izbie.

Na zakończenie chciałbym wyrazić zadowolenie i uznanie, że pan prezydent desygnował premiera, co – myślę – znakomicie może przyspieszyć powołanie rządu i jego normalne funkcjonowanie, i jest niejako wyrażeniem i spełnieniem woli naszych wyborców. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Obecnie proszę o zabranie głosu pana posła Marka Markiewicza z Klubu Parlamentarnego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność". O przygotowanie się proszę pana posła Jana Zylbera.

Poseł Marek Markiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny NSZZ „Solidarność" znalazł się w szczególnej sytuacji, gdyż jako pierwszy poznał intencje i motywy, jakimi kierował się pan prezydent, przygotowując projekt „małej konstytucji", co traktujemy jako miły gest o znaczeniu także symbolicznym. Intencje i motywy pana prezydenta – jak się okazało – są bliskie intencjom i motywom związku, istotnie bowiem istnieje potrzeba wzmocnienia władzy wykonawczej, która nie może być – zdaniem naszym – bezradna wobec problemów bezpieczeństwa wewnętrznego kraju, a więc problemów zwalczania recesji, skutków bezrobocia i szybszego wprowadzania rozsądnej prywatyzacji. Intencja pana prezydenta, który powiedział, że kto rządzi, ten winien odpowiadać, jest także nam bliska. Sądzimy, że powinien powstać tryb powoływania rządu, który w swej pracy powinien mieć poczucie stabilności i oparcie we wszystkich organach.

Na te intencje zgoda, te intencje były przez klub potwierdzone. Jednakże między intencjami tak określonymi i tak nam przedstawionymi a tekstem, który dostaliśmy, i aprobatą dla tego tekstu jest pewna droga, jest wiele pytań, na które musimy

Poseł Markiewicz

uzyskać odpowiedź, zanim zgłosimy pełną akceptację dla „małej konstytucji".

Szkoda, że wiele pytań i wniosków, które przedstawiliśmy w czasie naszego spotkania, nie znalazło odbicia w proponowanym nam tekście. Pierwsze pytanie, które zadawaliśmy i to zadawaliśmy z całą mocą, brzmiało: jak długo ma obowiązywać system prowizoryczny, system nie mający w pełni odpowiednika w innych unormowaniach, naszych i obcych. Odwołanie się do rozwoju sytuacji jest za małą gwarancją, dlatego nasz klub proponuje wyraźne określenie czasu obowiązywania „małej konstytucji", by funkcjonowała ona do 31 grudnia 1992 r, co w wystarczającym stopniu może zmobilizować Sejm do wydania porządnej konstytucji określającej wreszcie i ustrój, i zasady funkcjonowania naszego państwa oraz relacje między poszczególnymi władzami.

Rodzą się jednak i inne pytania. Jeżeli się zgodzić z tym, że prerogatywą osobistą prezydenta może być powoływanie prezesa Rady Ministrów, rodzi się pytanie, dlaczego Sejm miałby rezygnować ze swego uprawnienia, jakim jest powoływanie rządu, co przecież bardzo prosto połączyć można z debatą nad wotum zaufania, a nie sądzimy, że pan prezydent obstawałby przy zwykłej większości głosów wobec naszego wniosku o większość bezwzględną.

Równie ciekawe jest pytanie, dlaczego tekst zawiera pewne zastrzeżenia pod adresem Sejmu, przyznając, że milczenie Sejmu przez 30 dni oznaczać ma akurat zgodę na rząd i jego program, a nie brak tej zgody. A może by właśnie w konstytucji wpisać obowiązkowy dla Sejmu konstytucyjny termin 30 dni, którego przekroczenie spowoduje dymisję, a nie powołanie rządu, co jest sprawą nie tylko zapisu, ale filozofii relacji między prezydentem a Sejmem.

Natomiast zdecydowany opór w naszym klubie budzi zarówno wariant pierwszy, jak i drugi pkt. 5 art. 3. Nie widzimy powodu, dla którego można tworzyć taką sytuację, że Sejm podejmując debatę nad wotum nieufności dla rządu, ryzykować musi samorozwiązanie bądź rozwiązanie go, ponieważ ustawa nie precyzuje żadnych po temu warunków, oddając to tylko nieokreślonej decyzji prezydenta. Przeciwko obydwu proponowanym zapisom klub nasz występuje stanowczo.

Podobnie w art. 5 — którego pozorna oczywistość może odwrócić uwagę wielu czytelników — wskazujemy na to, że powinno być tak, iż prezydent odwołuje rząd, powinno być tak, że rząd może ulegać słusznemu gniewowi głowy państwa, dodajemy tylko — w wypadkach przewidzianych ustawą. Wtedy dopiero prawo wyznaczać będzie pożądaną relację między rządem a parlamentem, bez potrzeby specjalnego wprowadzania terminów ocennych.

Chcemy zaproponować — i jesteśmy przygotowani do dyskusji — by w art. 6 wprowadzić zapis o możliwości odwołania odrębnie prezesa Rady Ministrów i członków rządu na wniosek prezesa Rady Ministrów. W innym bowiem wypadku okazywać by się mogło, że prezes Rady Ministrów, uzyskujący w następnym przepisie szczególne uprawnienie, w istocie rzeczy nie jest odpowiedzialny i — by użyć tego słowa — obsługiwać może kilka kolejnych rządów.

Istotny natomiast problem, budzący z naszej strony najwięcej uwagi, rodzi się w art. 7. Jeśli już zdecydować się na to, że właśnie Rada Ministrów ma wydawać akty prawne o randze ustawy, a nie dokonywałby tego prezydent według znanego modelu rozporządzeń prezydenta z mocą ustawy, to rodzi się pytanie, dlaczego „mała konstytucja" ma nie zawierać katalogu spraw, w których takie prerogatywy Rada Ministrów ma uzyskać? Pan prezydent mówił, że chodzi o sprawy bezpieczeństwa państwa, walkę z bezrobociem i prywatyzację. To można wpisać. Byłoby to zapisem o randze konstytucyjnej. Jeżeli nie, klub nasz stanowczo będzie domagać się, aby Sejm był ograniczony w delegowaniu swych uprawnień rządowi takim zapisem, że delegacja ta nie może dotyczyć praw pracowniczych, praw człowieka i konstytucji, gdyż dla poszanowania i obrony tych praw jesteśmy delegowani przez nasz związek i przez społeczeństwo.

Nie rozumiemy, dlaczego prezydent rezygnuje ze swego prawa, jakże ważnego, ogłaszania ustaw w „Dzienniku Ustaw" czy rozporządzeń z mocą ustawy w „Dzienniku Ustaw", czyli dokonywania promulgacji. Proponujemy, by prezes Rady Ministrów podpisywał rozporządzenie z mocą ustawy, natomiast by ogłaszał to rozporządzenie prezydent, co byłoby z jednej strony dodatkowym źródłem kontroli tego aktu, z drugiej zaś wzmacniałoby udział prezydenta w tym procesie.

Co do art. 9 wyrażamy przekonanie, że wystarczyłby prosty zapis o likwidacji Komitetu Obrony Kraju i przejęciu jego kompetencji przez Radę Bezpieczeństwa Narodowego bez powielania pewnego błędu, który może razić prawnika, jakim jest zapis, że Rada Bezpieczeństwa jest organem właściwym w sprawach obronności i bezpieczeństwa państwa, co oznaczać by mogło, że resort obrony i spraw wewnętrznych nie jest właściwy w tychże sprawach. Mogłoby to bowiem frustrować szefów resortu, przeszkadzać we wzmacnianiu rządu.

Poseł Markiewicz

Reasumując można by przedstawić więcej drobnych zastrzeżeń dotyczących istoty i filozofii tego projektu, ale chcę powtórzyć, że klub nasz popiera intencje prezydenta, popiera tendencje do wzmocnienia władzy wykonawczej. Klub nasz gotowy jest do uczestniczenia choćby od dziś w pracach nad tekstem ustawy w przekonaniu, że każda choćby najdrobniejsza legislacja wymaga precyzji, porządku i jasności. Gotowi jesteśmy do tych prac i mamy nadzieję, że „mała konstytucja" szybko wejdzie w życie, a istnieć będzie krótko, bo zostanie zastąpiona dużym i porządnym aktem ustrojowym. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Teraz proszę o zabranie głosu pana posła Jana Zylbera z Parlamentarnego Klubu Polskiego Programu Gospodarczego. Jako następny wystąpi pan poseł Henryk Król.

Poseł Jan Zylber:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przekazać Wysokiej Izbie stanowisko Parlamentarnego Klubu Polski Program Gospodarczy Polskiej Partii Przyjaciół Piwa w przedmiocie tak ważnym dla kraju, jakim jest „mała konstytucja", zmieniająca w sposób istotny obecny system polityczny.

Przemawiam w imieniu klubu, któremu sprawy naszej gospodarki są szczególnie bliskie, w sprawie nie in extenso gospodarczej. Ale gospodarka i polityka to dwie siostry syjamskie, nierozerwalnie ze sobą związane, jeżeli jedna jest chora, to i drugiej rokowania są kiepskie. I właśnie przede wszystkim gospodarce potrzebne są szybkie zmiany i decyzje. Nie wydaje się prawdopodobne, by dotychczasowy system gwarantował te tak niezbędne dla wszelkiej poprawy elementy. Dlatego nasz klub generalnie optuje za propozycją pana prezydenta, ale pozostawia członkom klubu wolną rękę w głosowaniu.

Zwracamy jednak uwagę Wysokiej Izby na nasze poważne wątpliwości. Z powodu braku czasu ograniczamy swoją wypowiedź do dwóch punktów – zasadniczego i szczegółowego.

Po pierwsze, zdajemy sobie sprawę z tego, że de facto ustawa konstytucyjna w razie jej uchwalenia wprowadza ustrój prezydencki, który niesie ze sobą określone niebezpieczeństwa. Czy nie powinniśmy zadać sobie pytania, o czym mówił już mój poprzednik, o czas obowiązywania tej ustawy? W istniejącym zapisie ustawa tego nie precyzuje. Jedynie w uzasadnieniu, które – jak wiemy – nie ma waloru prawnego, określono czas jej obowiązywania do chwili uchwalenia nowej konstytucji.

Wysoka Izbo! Nie jest to określenie zbyt ścisłe. Jak wiemy, Sejm poprzedniej kadencji w czasie swej ponad dwuletniej pracy ustawy zasadniczej nie uchwalił i nie chciałbym tutaj być złym prorokiem, ale i nam może się to nie udać.

Po drugie art. 3 ust. 5 przewiduje wprost nałożenie kary na Sejm za udzielenie dla rządu wotum nieufności i pan prezydent może dokonać wyboru między rządem a Sejmem i krnąbrny Sejm rozwiązać.

Kończąc pragnąłbym wrócić do aspektów gospodarczych tej stricte ustrojowej ustawy. Powtarzam, gospodarka polska, tak jak organizm krwi, potrzebuje szybkich i mądrych decyzji. Uchwalając „małą konstytucją" musimy mieć tę pewność, iż nasze działania, nasza praca do tego właśnie się przyczynią.(*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Teraz proszę o zabranie głosu pana posła Henryka Króla z Klubu Parlamentarnego Mniejszości Niemieckiej.Następnie zabierze głos pan poseł Józef Hermanowicz.

Poseł Henryk Król:

Panie Marszałku! Panie i Panowie! Jesteśmy za wzmocnieniem pozycji prawnoustrojowej prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Uważamy, że mówienie o sprzeczności między wyborem prezydenta w głosowaniu powszechnym a jego niewielkim obecnie zakresem kompetencji jest słuszne. Kwestię tę rozpatrujemy jednak przede wszystkim z punktu widzenia stabilizacji politycznej w Polsce oraz kontynuacji zasadniczych kierunków realizowanych przemian gospodarczych. Rozdrobniony politycznie Sejm może zawodzić jako gwarant tych przemian. Stąd też niewątpliwie porządek konstytucyjny już teraz wymaga modyfikacji. Do każdej propozycji zmiany należy jednak podchodzić z rozwagą oraz z założeniem, że nie będzie ona miała charakteru prowizorycznego, lecz stanie się trwałym elementem przyszłej konstytucji. Przy takich założeniach trzeba się też w miarę możliwości oderwać od kontekstu osobowego, który dominuje

Poseł Henryk Król

również w toczącej się dyskusji konstytucyjnej. To jest oczywiście trudne, gdyż nasza debata dotyczy obecnej sytuacji Polski, obecnego prezydenta oraz parlamentu i rządu.

Przyjmując jednak, że zamierzone zmiany konstytucyjne nie będą miały charakteru prowizorycznego, należy sobie postawić podstawowe pytanie co do zasad podziału władzy w Rzeczypospolitej Polskiej. Podział i równoważenie się poszczególnych władz państwowych jest bowiem fundamentem współczesnego demokratycznego państwa prawa. Projekt ustawy konstytucyjnej dotyczy podziału władzy państwowej między władzę wykonawczą, reprezentowaną przez prezydenta i rząd, a władzę ustawodawczą, to znaczy Sejm. Dotyczy również podziału władzy wewnątrz władzy wykonawczej, a także innych spraw prawnoustrojowych.

Art. 1 — 6 projektu regulują procedurę powoływania i odwoływania rządu. Zgadzamy się z ich koncepcją co do zasady, ale uważamy, że wymaga ona modyfikacji. W tej postaci bowiem doprowadziłaby do zasadniczego ograniczenia kompetencji Sejmu i zachwiałaby równowagę w jego stosunkach z prezydentem.

Jeśli chodzi o uwagi szczegółowe do projektu, to wyrażamy stanowisko przeciwne koncepcji domniemania i udzielania przez Sejm nowo formowanemu rządowi wotum zaufania. Sejm powinien w tej kwestii wyraźnie przedstawić swoją wolę. Należałoby zatem odpowiednio zmienić treść art. 2 ust. 3.

Jeśli idzie o art. 3 projektu, uważamy, że upraszcza on procedurę uchwalania przez Sejm z inicjatywy poselskiej wotum nieufności rządowi. Proponowana większość bezwzględna oraz kworum — 1/2 ustawowego składu Sejmu — zapewnia rządowi niezbędną stabilizację, daje równocześnie Sejmowi szansę uchwalenia takiego wotum nieufności, gdyby rząd utracił poparcie większości posłów.

Ust. 5 art. 3 w obydwu wariantach jest nie do przyjęcia. Uważamy, że po uchwaleniu wotum nieufności prezydent powinien przyjąć dymisję i powierzyć tworzenie nowego rządu politykowi, który uzyska poparcie większości Sejmu dla swego programu.

Art. 5 proponujemy uzupełnić postanowieniem:„ po zatwierdzeniu przez Sejm zwykłą większością głosów stosownego wniosku prezydenta".

Odnośnie do art. 7 w państwie prawa pierwotnym podmiotem władzy prawodawczej jest parlament, który stanowi akty najwyższego rzędu. Punktem centralnym w Polsce jest Sejm. Izba druga, a więc Senat razem z prezydentem pełnią funkcje kontrolne oraz inicjatywne w procesie prawodawczym. Praktyka konstytucyjna zna przypadki przekazywania władzy ustawodawczej do kompetencji rządu. Skrajne rozwiązania były charakterystyczne dla państw totalitarnych. Dlatego też uważamy, że zakres władzy dotyczącej stanowienia rozporządzeń z mocą ustawy, o ile już będzie miał miejsce, powinien być sprecyzowany rzeczowo oraz ograniczony do ściśle wyznaczonych ram czasowych. Sprawy te należy rozstrzygnąć w ustawie konstytucyjnej, a nie przenosić ich do bliżej nie określonej ustawy zwykłej.

Rozwiązania konstytucyjne o wydawaniu rozporządzeń z mocą ustawy traktujemy jako tymczasowe, wynikające z obecnej sytuacji gospodarczej państwa. I pragnęlibyśmy, aby zostały one ograniczone do ściśle nazwanych spraw gospodarczych.

Uważamy za oczywiste, że w trybie rozporządzenia z mocą ustawy nie można zmieniać przepisów konstytucyjnych, ale również konstytucyjnej materii ustawowej. Proponujemy wprowadzić określoną formę kontroli Sejmu nad wydawaniem przez rząd rozporządzeń z mocą ustawy.

Art. 9, w sprawie Rady Bezpieczeństwa Narodowego, wymaga sprecyzowania przynajmniej w zasadniczych jego punktach. Obejmuje on bowiem sprawy załatwiane obecnie w głównej mierze przez resorty spraw wewnętrznych i obrony narodowej. Powstaje więc problem ustrojowoprawny nowego podziału kompetencji na linii prezydent—minister spraw wewnętrznych—minister obrony narodowej.

Jeśli chodzi o propozycję zawartą w art. 10 w sprawie referendum, uważamy, że jest to bardzo skomplikowana i kosztowna forma podejmowania decyzji państwowych. Mamy Sejm wybrany w bardzo demokratycznych wyborach, który jest wiernym odbiciem społeczeństwa. Uważamy zatem, że wynik referendum nie odbiegałby zasadniczo od wyników głosowania w Sejmie. Pozostaje jeszcze problem niepewnej frekwencji w referendum. Stąd też nasze jednoznaczne negatywne stanowisko w tej sprawie.(*Oklaski*)

Jeśli chodzi o art. 11 projektu, uważamy, że należy sprecyzować, które przepisy mają być uchylone, co najmniej jeśli chodzi o przepisy obecnie obowiązującej Konstytucji. Uważamy, że snucie analogii do Sejmu, który w ciągu 10 dni lutego 1919 r. opracował i uchwalił małą konstytucję, nie jest zasadne. Był to inny okres historyczny, a państwo polskie nie miało konstytucji. Władza najwyższa należała do naczelnika państwa. Każdy z 5 punktów tej konstytucji ograniczał w jakiś sposób władzę naczelnika państwa na rzecz Sejmu.

Poseł Henryk Król

Chodziło tam więc o realizację z gruntu przeciwnych celów niż w rozpatrywanym tu projekcie.

Klub Parlamentarny Mniejszości Niemieckiej uważa, że przedstawiony projekt stanowi dobry punkt wyjścia do dyskusji, a następnie uchwalenia ustawy konstytucyjnej wzmacniającej władzę wykonawczą w procesie reformowania Rzeczypospolitej, z równoczesnym zachowaniem pozycji ustrojowej Sejmu.

Zdajemy sobie sprawę, że nasze stanowisko może budzić wątpliwości. Mamy nadzieję, że zostaną one rozstrzygnięte w dalszych pracach legislacyjnych. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu pana posła Józefa Hermanowicza z Klubu Poselskiego Chrześcijańska Demokracja. Jako następny będzie mówił pan poseł Paweł Łączkowski.

Poseł Józef Hermanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Decyzja, którą podejmujemy w stosunku do ustawy konstytucyjnej o powoływaniu i odwoływaniu rządu oraz innych zmian dotyczących najwyższych organów państwa, powinna być, naszym zdaniem, optymalna.

Rozumiejąc intencje pana prezydenta, świadomie dokonujemy tego trudnego wyboru, z wiarą w to, że zmiany w naszej codzienności — zmiany na lepsze — będą służyć wzajemnej konsolidacji społeczeństwa i władzy.

Uważamy, że muszą zostać wyraźnie określone kompetencje Sejmu, prezydenta i premiera, jak też ustanowione ramy czasowe funkcjonowania ustawy. Zastrzeżenia nasze do art. 2, 3, 6 i 7, omawiane już dzisiaj z tej trybuny, przekażemy do Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektu ustawy konstytucyjnej. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Proszę pana posła Pawła Łączkowskiego z Klubu Parlamentarnego Partii Chrześcijańskich Demokratów. Następnie głos zabierze pan poseł Aleksander Małachowski.

Poseł Paweł Łączkowski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Dotychczasowe doświadczenia dotyczące naprawy Rzeczypospolitej dobitnie wskazują na pilną potrzebę dokonania zmian w samych zasadach funkcjonowania państwa. Wbrew początkowym oczekiwaniom niezwykle trudno jest budować nowy ustrój gospodarczy i polityczny w ciasnym gorsecie dotychczasowych przepisów. Niemożliwe okazuje się tworzenie sprawnej i nade wszystko skutecznie działającej władzy państwowej oparte na przepisach uwzględniających w poważnym stopniu fikcję ustrojową i istnienie realnych ośrodków decyzyjnych poza przewidzianymi prawem instytucjami władzy.

Wydaje się, że jednym z błędów popełnianych, czy popełnionych, przez obóz reform, błędów może i usprawiedliwionych, ale zdecydowanie obniżających możliwości działania, było opóźnianie zmian elementarnych w zakresie organizacji i funkcjonowania władzy w państwie. Za nieudane należy uznać próby wypełniania starych struktur i rozwiązań nową treścią. Cierpi na tym autorytet państwa, wpływa to niekorzystnie na tak dziś niezbędną sprawność i skuteczność działania władzy. A wszystko niekorzystnie odbija się na sytuacji naszych obywateli.

Biorąc za punkt wyjścia taką ocenę, Partia Chrześcijańskich Demokratów z zadowoleniem wita fakt, że Sejm I kadencji już na swym pierwszym posiedzeniu przystąpił do prac najważniejszych dla naprawy Rzeczypospolitej.

Wyrażamy również nadzieję, że omawianej dziś ustawie konstytucyjnej towarzyszyć będą niebawem dalsze akty prawne porządkujące funkcjonowanie naczelnych organów władzy oraz poprawiające skuteczność funkcjonowania państwa. Jednocześnie jednak jesteśmy przekonani, że przyjmowane rozwiązania cząstkowe i niezbędne, nie powinny wpływać na tempo prac nad nową konstytucją Rzeczypospolitej.

Przedstawiony Sejmowi przez pana prezydenta projekt ustawy konstytucyjnej w zdecydowanej większości zapisów odpowiada naszym oczekiwaniom. Jestem o tyle w komfortowej sytuacji, iż Partia Chrześcijańskich Demokratów od szeregu miesięcy opowiada się za wzmocnieniem władzy wykonawczej w Polsce. Mieliśmy już parokrotnie okazję występować, także i z tej trybuny, jeszcze jako Koło Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego, w tej właśnie sprawie.

Szczególną wagę przywiązujemy do zapisu art. 7 projektu. Nigdy nie podzielaliśmy obaw o przyznanie rządowi uprawnień w zakresie stanowienia prawa, dostrzegając większe zagrożenie dla demokracji w zbyt powolnym tempie zmian, chaosie i niezaspokajaniu podstawowych potrzeb

Poseł Łączkowski

społecznych. To brak sprawnej i skutecznie działającej władzy wykonawczej jest największym niebezpieczeństwem dla budowanej mozolnie od 2 lat tkanki demokratycznej. Oczekujemy, iż przyznane w przyszłości na mocy art. 7 uprawnienia dotyczyć będą przede wszystkim sfery gospodarczej i będą przez rząd wykorzystywane jako instrument realizacji tego programu gospodarczego, który zechce zatwierdzić w wyniku debaty Wysoka Izba.

Zaproponowany przez pana prezydenta tryb powoływania rządu jest znanym rozwiązaniem konstytucyjnym, że przypomnę tu dwie konstytucje Republiki Czechosłowackiej z 1920 i 1948 r. Czynię to ze szczególną intencją, myśląc tu przede wszystkim o panu pośle Łuczaku, któremu te akurat konstytucje powinny być szczególnie bliskie.

Pewne uwagi może wywoływać treść art. 3. Dotyczyć one mogą zarówno liczby posłów uprawnionych do występowania z wnioskiem o wotum nieufności, jak również konsekwencji nieprzyjęcia przez prezydenta dymisji rządu. Być może właściwsze byłoby przyjęcie podwojonej liczby posłów posiadających prawo inicjatywy ustawodawczej, co oznaczałoby 30 osób w miejsce proponowanych 46. Wydaje się, iż gwarancja zawarta w ust. 3 art. 3 eliminuje i tak możliwość zbyt częstego głosowania wotum nieufności i nie musi być dodatkowo wzmacniana. Opowiadamy się za wariantem pierwszym ust. 5 w art. 3. Uchwalenie bezwzględną większością głosów wotum nieufności dla rządu musi tworzyć sytuację jasną zarówno dla parlamentu, jak i dla prezydenta i nie wydaje się rzeczą wskazaną dopuszczanie do przedłużania kryzysu pomiędzy władzą wykonawczą i parlamentem. Wszelkie działania mediacyjne mogą mieć miejsce w czasie 7 dni, jakie muszą upłynąć — zgodnie z art. 3 ust. 2 — pomiędzy dniem złożenia wniosku o wotum nieufności a głosowaniem. To właśnie rozwiązanie proponowane w art. 3 ust. 5 wydaje nam się słuszne i konsekwentnie wyrażające przekonanie o konieczności wzmocnienia władzy wykonawczej. Wydaje nam się rzeczą zupełnie racjonalną, iż w sytuacji, w której dochodzi do konfliktu pomiędzy rządem a parlamentem, prezydent odwołuje się do woli wyborców i wyborcy bądź przez potwierdzenie wyboru, bądź też przez odmówienie ponownego przyznania mandatów Izbie orzekają, które z realizowanych polityk, które z realizowanych koncepcji są im bliższe. Wydaje nam się to pełnym wyrazem demokracji, znajduje to zresztą zastosowanie w bardzo wielu systemach demokratycznych Europy i pozaeuropejskich.

Opowiadamy się za jak najpilniejszym powołaniem Komisji Nadzwyczajnej, która w trybie szybkim, maksymalnie szybkim przystąpiłaby do prac nad projektem ustawy i opowiadamy się za tym, aby Wysoka Izba zechciała przyjąć już w następnym tygodniu w drugim czytaniu ten właśnie projekt ustawy. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana posła Aleksandra Małachowskiego z Parlamentarnego Klubu „Solidarność Pracy", a następnie pana posła Adama Halbera.

Poseł Aleksander Małachowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mówimy: „mała konstytucja" i tym samym zakładamy, że już niedługo pojawi się duża, ale musimy się też liczyć z tym, że prowizorki bywają trwałe. Trzeba więc zakładać, że możemy jakby mimowolnie uchwalić coś bardzo trwałego. Wydaje mi się więc, że zaproponowane przez pana posła Markiewicza ograniczenie obowiązywania tego dyskutowanego dzisiaj aktu do końca 1992 r. jest celowe. To zmusi parlament jakby do przyspieszenia. W ogóle chcę powiedzieć, że wiele tutaj padło już słów, więc — by nie powtarzać się — gdybyśmy mieli się opowiedzieć za którymś z proponowanych tutaj spojrzeń na tę ustawę, to najbliższe byłoby nam to, które przedstawił Klub Parlamentarny „Solidarność". Te zastrzeżenia i te niepokoje są naszymi niepokojami.

Chcę jednak mówić tutaj troszeczkę o innej sprawie, nie tylko o tych szczegółowych rozwiązaniach, bo o tym powie nasz przedstawiciel w Komisji Nadzwyczajnej, ale o pewnym odbiorze społecznym naszej dyskusji. Trzeba się liczyć bowiem z kolosalnym rozczarowaniem społeczeństwa do reform ustrojowych. Reformy pozbawiły społeczeństwo bezpiecznego jutra, odebrały emerytom, wielkiej części emerytów godną i dostatnią starość, przyniosły ogromne bezrobocie. Historycy rozstrzygną oczywiście, jak dalece są to konsekwencje systemu komunistycznego, a ile tutaj popełniono błędów w ostatnich dwu latach, by do tego rozczarowania społeczeństwa doprowadzić, ale z faktem tego rozczarowania trzeba się liczyć. Zawsze gdy różne kręgi społeczne wyrażały sprzeciw wobec tego co się dzieje, słyszałem w odpowiedzi, iż te wszystkie ograniczenia są ceną płaconą za budowę demokracji, systemu demokratycznego. A teraz nagle okazuje się, że ten system też musi być ograniczony, tym razem dla dobra kraju. Wszystko to dzieje się jakby w obawie przed parlamentem,

Poseł Małachowski

który mógłby zagrozić stabilności i sprawności władzy wykonawczej. Tymczasem doświadczenia poprzedniego Sejmu wskazują na coś innego. Poprzedni Sejm był w większości wypadków dość spolegliwym biurem legislacyjnym rządu. Jeśli mu coś zarzucać, to raczej uległość, nadmierną uległość wobec władzy, a nie skłonność do stawiania na swoim. I nie sądzę, aby ten nasz demokratycznie wybrany Sejm miał się teraz dopuszczać jakichś politycznych szaleństw i blokować prace reformatorskie władzy wykonawczej. Dlatego uważam, iż należy temu Sejmowi okazywać większe zaufanie, a ten dokument nie jest dowodem zaufania władzy wykonawczej wobec Sejmu. W poprzedniej kadencji także starałem się zawsze bronić tej, nie wiem jak to nazwać, ale samodzielności i odpowiedzialności Sejmu za postawione mu zadania. Myślę, że ten Sejm, demokratycznie przecież wybrany, będzie miał jeszcze większe poczucie odpowiedzialności i nie będzie tak nadmiernie uległym biurem legislacyjnym władzy wykonawczej.

W przedłożonym projekcie ustawy proponuje się nam szczególne uprzywilejowanie władzy prezydenta. To, co ma z tego tekstu wyniknąć, to nie jest ustrój parlamentarno-prezydencki, ale ustrój prezydencko-parlamentarny. A przecież europejskie doświadczenie polityczne XX wieku podpowiada nam, że każde zachwianie równowagi niesie zagrożenie nie byle jakie, zagrożenie rządami autorytarnymi. Ktoś przerwie mi w tym momencie i powie: jak to, Wałęsa? Bojownik o demokrację? Zagrożenie autorytarne? A jednak nie tylko ludzie tworzą system, ale także system tworzy ludzi. Poza tym nie mamy pewności, że ta ustawa będzie zawsze tylko w rękach Wałęsy, do którego mamy wszyscy zaufanie, ale przecież może ona trafić w inne ręce i może stać się źródłem różnego rodzaju autorytarnych pomysłów. To zagrożenie ciągle wisi nad nami. Może doświadczenia polityczne XX wieku uczuliły nas, może mamy alergię na to, ale taki jest odbiór społeczny. Klub nasz opowiada się zatem za znacznym zwiększeniem stabilności rządu, ale nie za pozbawieniem parlamentu możliwości sprawowania skutecznej kontroli nad władzą wykonawczą. Optujemy zatem za uniemożliwieniem lekkomyślnego zgłaszania wotum nieufności dla rządu.

Proponujemy także, by w sytuacji, kiedy doszłoby do impasu w sprawie powołania rządu, prezydent uzyskał pewne szczególne uprawnienie, mianowicie prawo samodzielnego powoływania premiera i rządu na okres 6 miesięcy. Gdyby po upływie tego okresu Sejm znowu nie był zdolny do przyjęcia nowej propozycji prezydenta, ten mógłby wtedy dopiero rozwiązać parlament.

Trudno nam natomiast akceptować zawarte w art. 5 prawo prezydenta do odwoływania premiera, jeżeli ma on poparcie parlamentu, gdyż przyznanie takiego prawa naraziłoby premiera na to, iż musiałby się on w swoich poczynaniach orientować przede wszystkim na opinię prezydenta, nie na opinię przedstawicielstwa narodu. To również jest groźne.

Jeśli chodzi o pełnomocnictwa dla rządu, uważam — już w poprzedniej kadencji to deklarowaliśmy — że pełnomocnictwa legislacyjne dla rządu mogą i nawet powinny być udzielone, ale pod następującymi warunkami: znany będzie parlamentowi szczegółowy program reform proponowanych przez rząd; będzie ustalona dokładna lista spraw, których nadzwyczajne pełnomocnictwa mogą dotyczyć, oczywiście z wyłączeniem problematyki ustrojowej; określony będzie dokładnie czas korzystania przez rząd z tych nadzwyczajnych pełnomocnictw.

Nie możemy natomiast akceptować propozycji powoływania prezesa Najwyższej Izby Kontroli na wniosek prezydenta. Jest to tradycyjne uprawnienie Sejmu. Najwyższa Izba Kontroli jest organem parlamentu, organem kontroli parlamentu nad organami władzy wykonawczej. Przyznanie wspomnianej prerogatywy prezydentowi byłoby jakby powrotem do dawnego ministerstwa kontroli państwowej. Są to dwie funkcje i to powinno być w rękach parlamentu. Niepokoi nas relikt złych czasów — Rada Bezpieczeństwa Narodowego. Uznajemy natomiast za celowe, by prezydent mógł zarządzać ogólnokrajowe referendum.

Wysoka Izbo! Jak więc widać z tego, co tu powiedziałem, popieramy daleko idące zmiany, ale nie takie, które miałyby pozbawić parlament najwyższej władzy w kraju. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Obecnie proszę o zabranie głosu pana posła Adama Halbera z Klubu Poselskiego Polskiej Partii Przyjaciół Piwa, a o przygotowanie się do zabrania głosu proszę pana posła Andrzeja Sielańczyka.

Poseł Adam Halber:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Jesteśmy pełni szacunku i zrozumienia dla determinacji, z jaką pan prezydent, zresztą nie po raz pierwszy, dąży do rozszerzenia swoich uprawnień. Ten kęs władzy, ale też odpowiedzialności, jaką weźmie na siebie,

Poseł Halber

stawia go w ryzykownej sytuacji. Co będzie, jeśli rząd, jego program nie uzyskają akceptacji Sejmu? Wojna między prezydentem i Sejmem, w której Sejm jest na słabszej pozycji?

W programie mojej partii często pojawiają się słowa: tolerancja, spolegliwość, dobry polityczny obyczaj. Niestety, każde nawet zbliżenie do autorytarnej władzy musi, przynajmniej w życiu politycznym, usuwać te pojęcia w cień. W działaniach mojej partii przeważa także chęć dogadywania się. Pan prezydent przedstawiając nam projekt ustawy konstytucyjnej zakłada, że możemy się nie dogadać albo że porozumienie będzie bardzo utrudnione. Skąd taki wniosek? Z doświadczeń niedalekiej przeszłości? Z atomizacji Wysokiej Izby? A może to chęć natychmiastowego działania bez tracenia czasu na przekonanie się o tym: dogadamy się albo nie. Rozumiem intencje pana prezydenta, który z reprezentanta narodu chce przedzierzgnąć się w człowieka czynu. Widzimy go w takiej roli, ale przyznanej mu nie za pomocą pospiesznie — tu się zgadzam z panem posłem Łuczakiem — uchwalonej ustawy, lecz za pomocą nowej konstytucji, na której kształt rzutować będą doświadczenia wyniesione ze współpracy z tym nowym, powołanym w innej rzeczywistości, innym od poprzednich Sejmem.

Nie głosowalibyśmy więc za ustawą przedstawioną w tym kształcie, choć niektóre jej fragmenty, jak na przykład artykuł o Radzie Bezpieczeństwa, nie budzą naszych zastrzeżeń. Co jednak zrobić, jeśli spełnią się obawy pana prezydenta, jeśli wystąpią pożałowania godne kłopoty w powołaniu rządu albo trudności we współpracy, jeśli nie dogadamy się choćby i przy kuflu piwa? Wierzymy w mądrość zebranego tu grona, dla którego dobro kraju jest sprawą nadrzędną. Wtedy, jak sądzę, sami zwrócimy się do pana prezydenta, by wziął tyle władzy, ile mu potrzeba. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu pana posła Andrzeja Sielańczyka z Klubu Poselskiego Unii Polityki Realnej, a o przygotowanie się do zabrania głosu proszę pana posła Kazimierza Chełstowskiego.

Poseł Andrzej Sielańczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pan prezydent był uprzejmy przedstawić nam wczoraj projekt pewnej nowelizacji konstytucyjnej. Powiedział nam, że chodzi o rozgraniczenie kompetencji między organami władzy państwowej. O co chodzi? Chodzi o władzę, ale tak się składa, że nie żyjemy na pustyni. Mamy bardzo złą Konstytucję, ale jakaś jest. Art. 20 tej Konstytucji mówi, że najwyższym organem władzy państwowej jest Sejm, Wysoka Izba. W pkt. 4 tego artykułu napisane jest, iż inicjatywę ustawodawczą mają posłowie, Senat, prezydent, Rada Ministrów. Art. 41 Konstytucji omawia bardzo szczegółowo zasady inicjatywy ustawodawczej rządu i właściwie ogranicza ją tylko do jednej — do ustawy budżetowej. Jeżeli państwo przeczytacie ten artykuł, to stwierdzicie, że jest to jedyny przypadek, kiedy rząd może mieć prawo do inicjatywy ustawodawczej. Praktyka ostatnich kilkudziesięciu lat, i ostatnich dwóch lat też, jest dokładnie inna. To rząd rządzi krajem. Sejm zrezygnował ze swojej roli stanowienia prawa i egzekwowania od rządu tego prawa. To rząd ma wykonywać prawo, a Sejm ma rządzić i jest najwyższym organem władzy.

Zmiany w konstytucji, które są w tej chwili przez nas dyskutowane, idą w jednym kierunku: niezaostrzenia różnicy kompetencji pomiędzy organami władzy a rozmydlenia tych kompetencji. Na czym to polega? Zacznę od końca. Proponuje nam się specjalne ustawodawstwo, specjalne uprawnienia dla rządu. Pan de Tocqueville napisał kiedyś, że nie ma takiej zbrodni, której nie popełniłby rząd, gdy zabraknie mu pieniędzy. (*Oklaski*)

Pozostawianie rządowi, jakikolwiek by on był, specjalnych uprawnień powoduje, iż organ, który nie jest wybierany przez naród, jest mianowany, opłacany za wykonywanie określonych technicznych czynności zarządzania państwem, przejmuje władzę ustawodawczą. Musi to nieść olbrzymie, groźne następstwa dla wszystkich. Rzeczywiście sytuacja jest trudna i być może należy uruchomić mechanizm rozporządzeń z mocą ustawy, ale wtedy mamy zaproponowany system, kiedy prezydent ma prawo pozytywne i negatywne, to znaczy może powołać i odwołać rząd. Sejmowi pozostawia się wyłącznie prawo negatywne, może się sprzeciwić woli prezydenta. Jeżeli prezydent ma prawo pozytywne i negatywne, to ponosi odpowiedzialność za rząd. W momencie, kiedy dajemy szczególne uprawnienia rządowi, to cała chwała powołania i odwołania rządu przypada w udziale panu prezydentowi, a odpowiedzialność spoczywa na rządzie, a więc na kimś, kto jest powołany za pieniądze do wykonywania prawa. Rozmydla się odpowiedzialność polityczna, a przecież my stanowimy prawa polityczne. Dlatego też uważam, że inicjatywa podjęta przez pana prezydenta — a więc określenie, kto rządzi w kraju, jaki jest rozdział kom-

Poseł Sielańczyk

petencji — jest niezwykle cenna. Mam nadzieję, że Wysoka Izba powoła Komisję Nadzwyczajną do rozpatrzenia tej sprawy, a komisja przedstawi nam daleko idące wnioski. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu pana posła Kazimierza Chełstowskiego z Partii „X". Przygotuje się do zabrania głosu pan poseł Janusz Szymański.

Poseł Kazimierz Chełstowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawiony przez pana prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekt „małej konstytucji" jest w całości nie do przyjęcia, ponieważ ogranicza rolę Sejmu i to Sejmu po raz pierwszy demokratycznie wybranego. Mała czy stała konstytucja powinna być opracowana nie w trybie przyspieszonym: szybko, na kolanie, lecz w sposób przemyślany i opracowana tak, aby była akceptowana przez naród i była prawem dla wielu pokoleń. Należy zatem powołać Komisję Konstytucyjną, która zajmie się opracowaniem konstytucji.

Przedstawiona przez pana prezydenta „mała konstytucja" to nic innego, jak ograniczenie, a można zaryzykować stwierdzenie, likwidacja rodzącej się demokracji. Partia „X", którą reprezentuję, doświadczyła w wyborach do parlamentu, jak szkodliwe są przepisy wydawane w pośpiechu. Sejm obecnej kadencji wybrany w sposób demokratyczny, powinien ująć sprawy kraju w swoje ręce. Sytuacja gospodarcza kraju jest bardzo złożona i trudna. Najpilniejszą sprawą w dniu dzisiejszym jest wyłonienie rządu, który przedstawi Sejmowi do akceptacji program gospodarczy. Ewentualne rozpatrzenie i nadanie specjalnych uprawnień rządowi może mieć miejsce po przedstawieniu przez niego programu gospodarczego i uzyskaniu akceptacji Sejmu i narodu. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu pana posła Janusza Szymańskiego, nie zrzeszonego. Następnym mówcą będzie pani posłanka Wiesława Ziółkowska; jest to już ostatnie zgłoszenie na liście mówców.

Proszę bardzo.

Poseł Janusz Szymański:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Żałuję bardzo, że debata nad projektem wniesionym przez pana prezydenta odbywa się bez udziału przedstawiciela wysokiego urzędu. Myślę, że warte wysłuchania są uwagi i wszystkich klubów, i wszystkich posłów zabierających głos w tej debacie.

Na wstępie chcę zwrócić uwagę, że na progu kadencji pojawił się bardzo niebezpieczny obyczaj w tej Izbie, polegający na dyskryminacji posłów należących do klubów. Otóż warto w trakcie takich debat, nawet w klubie 60-osobowym, podzielić się na sześćdziesiąt jednoosobowych klubów i przemawiać dowolnie. Myślę, że w ogóle logika postępowania ustawodawczego jest taka, że szeroka debata powinna odbywać się właśnie w trakcie pierwszego czytania, żeby poznać jak gdyby linie podziału przebiegające na tej sali.Nie zawsze przewodniczący, czy wybrany przedstawiciel klubu mogą wypowiedzieć wszystkie uwagi, które dotyczą projektu wniesionego do laski marszałkowskiej.

Dyskutujemy tutaj o, w gruncie rzeczy, przyszłości ustroju politycznego państwa i, jak sądzę, dzielimy się na dwa obozy. Pierwszy obóz to jest obóz zwolenników systemu prezydenckiego. Takie deklaracje z ust przedstawicieli klubów tutaj padły. Drugi obóz opowiada się za systemem parlamentarno-gabinetowym. Żeby nie było wątpliwości, ja jestem zwolennikiem tego drugiego obozu. Jestem za racjonalnym systemem i urządzeniami ustrojowymi, które gwarantują hamulce i równowagę. Debata dotyczy w sumie tego, co to jest mocna, skuteczna władza wykonawcza. Chcę państwu powiedzieć, że nie zależy ona li tylko od zabezpieczeń ustrojowych. Chcę powiedzieć tak, mocna, skuteczna władza ustrojowa to jest władza wykonawcza, to jest władza, która ma dobry program i umie go skutecznie realizować. A nie tak, że ma ona np. rozporządzenia z mocą ustawy, czyli dekrety, jak to się generalnie w publicystyce nazywa. Chcę zaryzykować bardzo mocno wypowiedzianą tezę: gdyby rząd Jana Krzysztofa Bieleckiego miał dobre projekty ustaw, to ustawodawstwo szłoby jak z płatka, jak z płatka, proszę państwa. (*Oklaski*)

Jest wiele sposobów racjonalizacji postępowania ustawodawczego i z pewnością nie tylko rozporządzenia ustawodawcze Rady Ministrów do tych sposobów należą. Myślę, że podstawowym problemem jest tutaj jakość wnoszonych projektów. Krótko mówiąc, przykładem może być sprawa wejścia w życie ustawy o odpłatności za leki, czy to, że ciągle nie ma przepisów do ustawy o powszechnym podatku dochodowym od osób fizycznych, a przypominam, że podatek wchodzi

Poseł Szymański

od 1 stycznia. Te przykłady pokazują nieudolność władzy wykonawczej. Nie jest problemem zabezpieczenie ustrojowe tej władzy osiągnięte przez zagwarantowanie jej nieodwołalności przez pewien czas, ale właśnie program, dobre pomysły i skuteczne ich realizowanie.

Sądzę, że dzisiaj powinniśmy sobie zadać pytanie, czy jesteśmy w stanie dojść do konsensusu czyli mówiąc krótko, uzgodnić w tej Izbie, czy wniesiemy projekt o trybie opracowania i uchwalenia konstytucji. Wedle mnie to jest zasadniczy problem tego Sejmu, a nie problem tej ustawy konstytucyjnej. Pojawił się bardzo dziwny element w tej dyskusji. Mianowicie operuje się terminem „mała konstytucja". Proszę państwa, to nie jest „mała konstytucja", to jest ustawa konstytucyjna, która będzie funkcjonowała obok Konstytucji. O małej konstytucji można mówić tylko wtedy, kiedy nie ma konstytucji, lub uchwala się ją w miejsce konstytucji. A tutaj mamy do czynienia z pewnym fragmentem nowych rozwiązań, z pozostawieniem dawnych przepisów ustawy zasadniczej. Mam w związku z tym pytanie do wysokiego urzędu prezydenckiego. Czy nadal ma obowiązywać art. 20 Konstytucji w brzmieniu: „ust. 1. Najwyższym organem władzy państwowej jest Sejm Rzeczypospolitej Polskiej." Czy nadal ma obowiązywać art. 38 ust. 2: „Rada Ministrów odpowiada i zdaje sprawę ze swojej działalności przed Sejmem". Są to pytania istotne, ważne dla praktyki, przy wykładni również dla Trybunału Konstytucyjnego.

Proszę państwa, chciałbym zasugerować pewne, jak sądzę, racjonalne rozwiązanie. Mamy pewien dorobek konstytucyjny i Komisji Konstytucyjnej z poprzedniej kadencji. Mamy, że tak powiem, przygotowaną do końca spójną, propozycję określenia wzajemnych relacji między władzą wykonawczą a ustawodawczą w postaci trzech rozdziałów wyjętych z projektu Konstytucji.

Marszałek:

Panie pośle, przypominam, że już czas minął. Prosiłbym ...

Poseł Janusz Szymański:

Opowiadam się za tym, żeby projekt skierować do Komisji Nadzwyczajnej, aby go przepracować, wykorzystać uwagi z tej debaty, wykorzystać również dorobek poprzedniej kadencji, żeby ta praca nie została stracona. Ta komisja również powinna rozważyć czy przygotować projekt trybu opracowania i uchwalenia nowej konstytucji. Za tym bardzo mocno w tej Izbie się opowiadam. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Jako ostatniego mówcę w tej debacie proszę o zabranie głosu panią posłankę Wiesławę Ziółkowską.

Poseł Wiesława Ziółkowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałabym z tego miejsca przestrzec przed nadmiernym optymizmem, a nawet jak niektórzy posłowie wyrażali, przed olbrzymią radością, że wystarczy zmienić ustawę zasadniczą, a mamy gwarantowany, mocny i ustabilizowany rząd, mocno ustabilizowaną władzę wykonawczą.

Otóż moim zdaniem, tak samo jak w konstytucji, równie ważne są inne aspekty sprawy, które warunkują stabilizację i umocnienie rządu, władzy wykonawczej. Do nich zaliczam merytoryczną fachowość władzy wykonawczej, sprawność organizacyjną, umiejętność korzystania z dotychczasowych uprawnień, jak również program, a konkretnie poparcie dla programu przez społeczeństwo i przez jego przedstawicieli w Sejmie. Jest nam więc potrzebny szybko nowy rząd. Rząd składający się z ludzi, którzy nie tyle chcą rządzić, co potrafią rządzić, z ludzi, którzy mają gotowe rozwiązania konkretnych kwestii, trudnych, obecnych problemów gospodarczo-społecznych. Rząd, który nie będzie się składał z ludzi, którzy w poprzednich ekipach nie sprawdzili się albo z ludzi tzw. uczniów, którzy dopiero gdy obejmują stanowiska rządowe, zaczynają się uczyć, i nim się czegokolwiek nauczą, to narobią tyle błędów, że trzeba myśleć o wymianie ekipy.

Potrzebny jest również szybko program. Program, który uzyskałby akceptację Wysokiej Izby. Jeśli nie za pierwszym razem, to za drugim razem, ale ta akceptacja powinna być. Taka akceptacja programu powinna być zobowiązująca zarówno dla Sejmu, jak i dla rządu. Powinna być to swoista umowa między Sejmem i rządem. Wtedy uniknęlibyśmy sytuacji bardzo niebezpiecznych, które miały miejsce tak niedawano. Mianowicie z jednej strony takiej sytuacji, że rząd realizuje program inny niż przedstawił społeczeństwu i Sejmowi w momencie, kiedy władzę obejmował, a z drugiej strony Sejm podejmuje uchwały i ustawy, które są sprzeczne z programem. Uważam, że taka akceptacja Sejmu dla programu społeczno-gospodarczego rządu jest podstawowym czynnikiem stabilizacji

Poseł Ziółkowska

każdej władzy wykonawczej. Nie byłoby wtedy prawie albo w ogóle powodów, żeby wnioskować odwołanie rządu. Tak jak to powiedział pan poseł Niesiołowski, wniosek składała jedna posłanka. Żałuję tylko, że choć to miało miejsce tak niedawno, on już zdążył zapomnieć, że wniosek ten był składany w imieniu grupy posłów, no niewiele mniejszej niż pański obecny klub, panie pośle. (*Oklaski*)

(*Poseł Stefan Niesiołowski*: Składała posłanka.)

Był to wniosek głęboko merytorycznie umotywowany i występowały w nim głębokie rozbieżności między tym, co w programie rząd Bieleckiego obiecywał, a tym co realizował. (*Oklaski*)

Chciałabym również przestrzec państwa przed nadmierną wiarą w dekrety. Otóż ta wiara w dekrety oparta jest na bardzo chwytliwym, ale niezwykle uproszczonym rozumowaniu. A mianowicie, że jak będą dekrety, to będzie wszystko i lepiej, że będzie tak, jak prezydent mówi, prawo bezaferowe, że będziemy szybko prywatyzować, szybko reprywatyzować. Jest to rozumowanie uproszczone. Dlaczego? Ponieważ nie uwzględnia ono następujących faktów. Otóż, po pierwsze, tego, że zmiana ustroju z realnego socjalizmu w ustrój o gospodarce rynkowej, to po prostu proces, to nie skok. Po drugie, tego, że nie ma jedynego wzorca prawa, tak jak nie ma jedynego, dobrego wzorca gospodarki rynkowej, jedynego wzorca państwa kapitalistycznego. Że normalną jest rzeczą, iż trzeba zmienić — dokonując zmiany ustroju gospodarczo-społeczno-politycznego — całe prawo, a my jesteśmy w takiej sytuacji, że nie mamy dostatecznej liczby dobrze wykształconych i przygotowanych do tworzenia tego prawa fachowców. Ci, którzy pracowali przy tworzeniu prawa w poprzednim Sejmie, mają tego pełną świadomość. Dowodów na to, że tak jest, mamy bardzo wiele. Mówił tu o tym pan poseł Szymański, a ja przytoczę jeszcze jeden z nich. Mianowicie prawie do każdej ustawy, którą przedkładał rząd Sejmowi, w trakcie pracy nad nią rząd przedstawiał po kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt poprawek, bo dopiero wówczas okazywało się, ile błędów jest w tej ustawie.

W związku z tym wprowadzenie dekretów może faktycznie przyspieszyć wydawanie prawa, ale jednocześnie proszę uwzględnić fakt, że może to spowodować, że będzie to prawo, niestety, gorsze i wymagające częstszych zmian, co może prowadzić do chaosu prawnego.

Opowiadając się za demokracją parlamentarną i jednocześnie za silną władzą wykonawczą, proszę uprzejmie, aby Wysoka Izba uwzględniła poruszone przeze mnie tutaj praktyczne aspekty problemu umacniania władzy wykonawczej. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję pani poseł.

Lista mówców została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

Pragnąłbym przedstawić propozycję Prezydium Sejmu.

Prezydium Sejmu, po porozumieniu z Konwentem Seniorów, proponuje, aby Sejm skierował projekt ustawy konstytucyjnej o powoływaniu i odwoływaniu rządu oraz innych zmianach dotyczących najwyższych organów państwa do powołanej w tym celu Komisji Nadzwyczajnej.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm przyjął propozycję.

Czy ktoś chciałby zabrać głos? Nie widzę.

(*Głosy z sali*: Jest zgłoszenie.)

Proszę bardzo.

Poseł Waldemar Pawlak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu klubu PSL kolega Łuczak składał wniosek o powołanie Komisji Konstytucyjnej. Chciałbym ten wniosek podtrzymać i prosić o to, aby ta sprawa była przedmiotem rozważań Konwentu Seniorów, abyśmy powołali Komisję Konstytucyjną stałą, która zajmie się i tą sprawą, i sprawą konstytucji, przygotowaniem konstytucji przez parlament wyłoniony w wolnych wyborach. Wydaje mi się, że sprawy konstytucji nie musimy rozpatrywać w Komisji Nadzwyczajnej, możemy utworzyć komisję stałą, która zajmie się tą kwestią od początku do końca. (*Oklaski*)

Marszałek:

Proszę bardzo, pan poseł Stefan Niesiołowski.

Poseł Stefan Niesiołowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego chciałem złożyć wniosek przeciwny. On wynika z debaty. Chciałem poprzeć tutaj stanowisko Konwentu Seniorów i Prezydium Sejmu. Myślę, że uzasadnieniem jest sam przebieg debaty, więc ja tego wniosku uzasadniać nie będę. Powiem tylko jedno zdanie: to jest kwestia czasu. Zwracam się przede wszystkim do klubu PSL — to nie jest kwestia żadnej politycznej oceny tej sprawy w tej chwili, tylko kwestia czasu. Uważam, że z różnych powodów, które tu były przedstawiane, ten pakiet propozycji dotyczący relacji rząd — parlament — prezydent powinien być uchwalony możliwie szybko i z tego powodu podtrzymuję wniosek

Poseł Niesiołowski

Prezydium Sejmu i Konwentu Seniorów. Proszę o poddanie tego wniosku w odpowiednim czasie pod głosowanie. (*Oklaski*)

Marszałek:

Są dwa wnioski w tej sprawie: wniosek Prezydium Sejmu, zgłoszony po porozumieniu z Konwentem Seniorów, i wniosek zgłoszony przez pana posła Pawlaka. Wobec tego poddam te wnioski pod głosowanie. Najpierw wniosek pierwszy – w zasadzie te wnioski wykluczają się – zgłoszony przez Prezydium...

(*Głosy z sali*: Najpierw dalej idący.)

Tutaj nie można powiedzieć, który jest dalej idący. One mają charakter równoległy, są dwa rozwiązania. W tej sytuacji...

(*Głosy z sali*: Kolejność zgłoszeń.)

Kolejność zgłoszenia – pierwszy jest wniosek Prezydium Sejmu zgłoszony w porozumieniu z Konwentem Seniorów.

Przystępujemy do głosowania. Kto z posłanek i posłów jest za przyjęciem wniosku pierwszego, dotyczącego skierowania projektu ustawy do Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia ustawy konstytucyjnej o powoływaniu i odwoływaniu rządu oraz innych zmianach dotyczących najwyższych organów państwa, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Stwierdzam, że wniosek przeszedł większością 299 głosów. Przeciw głosowało 70 posłów, wstrzymało się od głosowania 24 posłów. W związku z tym przegłosowanie drugiego wniosku staje się bezprzedmiotowe.

Naturalnie pozostaje drugi problem, powołania Komisji Konstytucyjnej, który będzie zapewne przedmiotem obrad.

Proszę bardzo, pan poseł Oleksy prosił o głos.

Poseł Józef Oleksy:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wniosek drugi tylko częściowo stał się bezprzedmiotowy. Powołaliśmy Komisję Nadzwyczajną, doraźną, do rozpatrzenia konkretnego projektu, który w tej chwili jest na warsztacie. Ale z wczorajszej i dzisiejszej dyskusji wynika motywacja dla wniosku pana posła Pawlaka mówiącego o tym, by Sejm w głosowaniu rozstrzygnął o powołaniu Komisji Konstytucyjnej stałej do podjęcia prac nad nową Konstytucją Rzeczypospolitej. To nie są sprzeczne ze sobą wnioski. Ja podtrzymuję wniosek pana posła Pawlaka, by Izba rozstrzygnęła zasadę, iż powołuje Komisję Konstytucyjną. Bo inaczej musimy odpowiedzieć ludziom, co ze sprawą nowej konstytucji, kiedy, w jakim trybie, poprzez jakie ogniwo nasz Sejm zamierza pracować nad nową Konstytucją Rzeczypospolitej?

Marszałek:

Pan poseł Bronisław Geremek, proszę bardzo.

Poseł Bronisław Geremek:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Najwidoczniej przewodniczący Klubu Parlamentarnego Sojusz Lewicy Demokratycznej nie poinformował swoich członków o ustaleniach Konwentu Seniorów. Na posiedzeniu Konwentu Seniorów mówiono o tym, że potrzebna jest Komisja Konstytucyjna i że trzeba zastosować odpowiednie przepisy regulaminu.

Są dwie możliwości. Jedna – znowelizować regulamin i wprowadzić do komisji. Ale w tym celu trzeba zgłosić wniosek. Zwłaszcza pan poseł Oleksy zna dobrze reguły, wedle których się to czyni. Jeżeli zaś nie, to wówczas powołana zostanie komisja nadzwyczajna, Nadzwyczajna Komisja Konstytucyjna. Mój klub na posiedzeniu Konwentu Seniorów zgłaszał propozycję, ażeby połączyć powołanie Komisji Konstytucyjnej z jednoczesnym wniesieniem do pierwszego czytania ustawy o trybie przygotowania i trybie uchwalania konstytucji. Klub ZChN zajął dzisiaj takie same stanowisko. Jest to również droga, którą możemy postępować.

Są dwie możliwości. Pierwsza wymagałaby regulaminowej drogi i ta nie została zastosowana, druga zaś wymaga odpowiednich decyzji. W każdym wypadku nie jest to sprawa, przed którą stoi Izba w tej chwili.(*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o zabranie głosu pana posła Bogdana Borusewicza.

Poseł Bogdan Borusewicz:

Klub „Solidarności" nie jest przeciwny powołaniu Komisji Konstytucyjnej, ale w tej chwili wydaje się, że doprowadziłoby to do podstawowej sprzeczności. Otóż jeżeli przegłosowalibyśmy powołanie Komisji Konstytucyjnej stałej, to byłby problem, kto ma rozpatrywać zmiany w konstytucji – czy Komisja Nadzwyczajna, czy komisja stała.

Poseł Borusewicz

W związku z tym myślę, że głosowanie nad powołaniem Komisji Konstytucyjnej trzeba rozpatrywać w normalnym trybie. I myślę, że w nieco późniejszym.

(*Głosy z sali*: Nie.)

Marszałek:

Dziękuję.

Proszę państwa, chciałem zwrócić uwagę, że wniosek, który był zgłoszony — ja przynajmniej tak go rozumiałem — był wnioskiem o powołanie komisji, która by rozpatrywała łącznie oba projekty. Jest to wniosek związany z odbytą przed chwilą debatą. I dlatego nikt nie protestował, jak przedstawiłem pogląd, że w tym zakresie wnioski wykluczają się, co oczywiście nie oznacza, że taka Komisja Konstytucyjna w takim czy innym trybie nie zostanie powołana i myślę, że może byśmy uznali, że to będzie przedmiotem...

Proszę bardzo, pan poseł Waldemar Pawlak.

Poseł Waldemar Pawlak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozumiem, że podjęliśmy pewną decyzję i wydaje mi się, że nie ma potrzeby przedłużać tych proceduralnych zabiegów. Taki wniosek formalny do pana marszałka wpłynie, myślę, że może już wpłynął, podpisany przez stosowną liczbę posłów i wobec tego odniesiemy się do tego w późniejszym terminie. Skoro podjęliśmy decyzję, że skierujemy ten projekt do Komisji Nadzwyczajnej, to wydaje mi się, że można w tym momencie tę sprawę zakończyć. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę Państwa! **Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 10 porządku dziennego: Powołanie i wybór składu osobowego Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektu ustawy konstytucyjnej o powoływaniu i odwoływaniu rządu oraz innych zmianach dotyczących najwyższych organów państwa** (druk nr 8).

Prezydium Sejmu, po porozumieniu z Konwentem Seniorów, przedstawia w tej sprawie projekt uchwały zawarty w dostarczonym paniom posłankom i panom posłom druku nr 8.

Czy ktoś z pań posłanek i panów posłów chce zabrać głos w tej sprawie?

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Paweł Musioł:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Sądziłem, że moje pierwsze wystąpienie z tej mównicy będzie merytoryczne, ale niestety będzie tylko retoryczne. Otóż chciałem podziękować Konwentowi Seniorów za to, że zostałem uznany za anioła. Zgłosiłem się do pracy w trzech komisjach, między innymi w tej, która za chwilę ma być powołana i w żadnej nie zostałem przyjęty. Nazywam się Paweł Andrzej Musioł z Ruchu Autonomii Śląska. Przyjechałem tu do roboty, bo tak mnie mama z tatą wychowali i ja nie widzę powodu, żeby Konwent Seniorów stał się kongregacją do spraw cudów, bo ja nie jestem aniołem, jestem żywym człowiekiem i przyjechałem do pracy w Sejmie. Proszę o uwzględnienie mojego głosu.

Dziękuję, panie marszałku, i dziękuję również Konwentowi Seniorów. (*Oklaski*)

Marszałek:

Proszę Państwa!

Proszę bardzo, pan poseł Bogdan Borusewicz.

Poseł Bogdan Borusewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na str. 6 dokumentu... (*głosy z sali*: Nie o to chodzi.) Aha, przepraszam bardzo. (*Wesołość na sali*) Przepraszam najmocniej.

Marszałek:

W tej chwili mówimy wyłącznie o Komisji Nadzwyczajnej. Czy w tej sprawie?

Proszę bardzo, pan poseł Aleksander Bentkowski.

Poseł Aleksander Bentkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kluby uzgadniały między sobą skład Komisji Nadzwyczajnej, bardzo dbając o zachowanie parytetu. Niemniej jednak mimo wszystko w tej komisji znalazło się stosunkowo niewielu prawników i dlatego też pozwolę sobie skorzystać z okazji, że nie ma żadnych zastrzeżeń w umowach międzyklubowych co do posłów nie zrzeszonych. Proponuję też wprowadzenie do tej komisji jeszcze pana posła Szymańskiego, który przed chwilą zabierał głos, a który dał się poznać w poprzedniej kadencji jako bardzo dobry prawnik znający się szczególnie dobrze na prawie konstytucyjnym. (*Oklaski*)

Marszałek:

Proszę państwa, czy jeszcze ktoś z pań posłanek i panów posłów w tej sprawie chciałby zabrać głos?

Nikt się nie zgłasza.

Wobec tego proponuję najpierw przegłosowanie, czy Wysoki Sejm przychyla się do wniosku o wyjście poza...

Proszę bardzo, pan poseł. Czy pan poseł prosił o głos? (*Poseł Bogdan Borusewicz*: Nie).

Jest wniosek o rozszerzenie składu komisji zgłoszonego przez Prezydium Sejmu w porozumieniu z Konwentem Seniorów.

Proszę Państwa! Jest propozycja, aby skład komisji uzupełnić o dwóch panów posłów. Może uznalibyśmy taki tryb, że jeśli nie będzie sprzeciwu, to te dwie osoby dołączymy do składu komisji.

Proszę bardzo, pan poseł.

Poseł Stefan Niesiołowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przepraszam bardzo, ale w tej sprawie jest sprzeciw. Sprawa była wielokrotnie przedmiotem ustaleń Konwentu Seniorów, w skład którego wchodzą przedstawiciele wszystkich klubów i była – również jeśli chodzi o rolę posłów nie zrzeszonych – przedmiotem szerszej debaty, nie tylko odnośnie do tej komisji. To jest w ogóle szerszy problem.

Nie przekonuje nas argument, że jest tam niewielu prawników. To jest decyzja klubów. Nasz klub także może w każdym momencie naruszenia bardzo kruchego parytetu zgłaszać prawników.

Nie chcę się wypowiadać na temat niezrzeszenia pana posła Szymańskiego, ale moim zdaniem on jest dosyć dobrze od dawna i solidnie zrzeszony. (*Oklaski, wesołość na sali*). I z tych powodów jestem przeciwny. Zarówno z powodów personalnych, jak i z powodów parytetu i pewnych zasad jestem za tym, żeby przegłosować skład komisji w kształcie zaproponowanym przez Konwent Seniorów, w skład którego wchodzą przedstawiciele wszystkich, najmniejszych nawet, klubów poselskich. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Pan poseł Janusz Korwin-Mikke.

Poseł Janusz Korwin-Mikke:

Wysoka Izbo! Rozumiem świetnie zastrzeżenia pana Niesiołowskiego. Chciałem jednak podzielić obawy niektórych posłów, nie tylko nie zrzeszonych, ale posłów, po angielsku nazywających się back-benchers, którzy siedzą tam z tyłu i czują, że są manipulowani. Są manipulowani również przez Konwent Seniorów, który próbuje narzucić pewne rozwiązanie. Dlatego demonstracyjnie proponuję kandydaturę pana Pawła Musioła z Ruchu Autonomii Śląska. Wnioskuję rozszerzenie składu komisji o osobę pana Pawła Musioła. Nie może być tak, żeby Konwent Seniorów blokował Sejmowi rozstrzygnięcia personalne i inne. (*Oklaski*)

Marszałek:

Proszę bardzo, pan poseł Marek Jurek.

Poseł Marek Jurek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym zwrócić tylko uwagę na to, co mówił pan poseł Szymański, który w tej chwili kandyduje do tej komisji. Otóż pan poseł Szymański wypowiedział się przeciwko dyskryminacji posłów będących członkami klubów. I jeżeli przyjmiemy taką zasadę, że komisje odzwierciedlają polityczny układ poglądów w Sejmie, nie sił, poglądów po prostu i złamiemy to przyjmując zasadę, że jest pewna grupa, 40 czy 50, czy choćby 20 posłów, może do każdej komisji w sposób dowolny wchodzić tylko dlatego, że się nie zrzeszyła, to po prostu zburzymy porządek pracy w Sejmie. W każdym razie zapowiadam, że jeżeli zostanie podtrzymany ten wniosek, to my rozważymy zgłoszenie również jeszcze trzech prawników z Klubu Parlamentarnego ZChN, żeby walczyć z dyskryminacją posłów zrzeszonych, o której mówił pan poseł Szymański. (*Oklaski*)

Marszałek:

Pan poseł Henryk Goryszewski, proszę.

Poseł Henryk Goryszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym powiedzieć dwa, trzy zdania. Zostałem zmuszony do tego tonem wypowiedzi lidera Klubu Poselskiego Unii Polityki Realnej. Wydaje mi się, że powinniśmy z ostrożnością używać takich słów, jak: manipulacja. Powinniśmy również z ostrożnością używać takich sformułowań, które by dzieliły salę sejmową na „dół" i na „górę". Myślę, panie pośle, że koleżanki i koledzy posłowie siedzący w górnej części sali zauważą, jeżeli będą poddani kiedyś manipulacjom i potrafią się doskonale sami bronić. Są tak samo wybrani przez wyborców i jeśli umieli stawić czoło swoim wy-

Poseł Goryszewski

borcom, podjąć z nimi konfrontację, to będą umieli również stawić czoło organom sejmowym. (*Oklaski*)

Marszałek:

Pan poseł Alojzy Pietrzyk, proszę bardzo.

Poseł Alojzy Pietrzyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wnoszę o zakończenie tych sporów personalnych. Dobrze by było, żebyśmy (*oklaski*) odeszli od zasady, jaka funkcjonowała w Sejmie poprzedniej kadencji. Jest to Sejm wolny, wybrany, jesteśmy obserwowani, w związku z tym przejdźmy od spraw personalnych do problemów. (*Oklaski*)

Marszałek:

Czy mam to traktować jako wniosek formalny o zamknięcie dykusji nad tą sprawą? (*Poseł Alojzy Pietrzyk*: Tak!)

Kto jest, proszę państwa, za przyjęciem wniosku, żeby przerwać tę dyskusję, proszę o podniesienie ręki i naciśnięcie przycisku. (336)

Kto jest przeciw? (2)

Kto się wstrzymał od głosowania? (40)

Wniosek został przyjęty.

Proszę państwa, w takim razie jako pierwszy poddam pod głosowanie wniosek zgłoszony przez Prezydium Sejmu w porozumieniu z Konwentem Seniorów, zaznaczając, że gdyby ten wniosek... (*Gwar na sali*)

(*Poseł Janusz Korwin-Mikke*: Dwa wnioski o uzupełnienie składu o pana Szymańskiego.)

Proszę państwa, w takim razie poddam pod głosowanie wniosek o nieuzupełnianie składu komisji, bo jeszcze nie został on przegłosowany, więc trudno mówić o uzupełnieniu. W każdym razie wniosek o uwzględnienie w składzie komisji pana posła Musioła był pierwszy. Drugi wniosek to wniosek w sprawie włączenia w skład komisji pana posła Janusza Szymańskiego.

W sprawie formalnej? (*Poseł Andrzej Mazurkiewicz*: Tak!) Proszę bardzo.

Poseł Andrzej Mazurkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Andrzej Mazurkiewicz, Konfederacja Polski Niepodległej.

Proszę państwa, wydaje mi się, że najpierw należy rozstrzygnąć sprawę zasady: czy rozszerzamy czy nie rozszerzamy? W związku z tym należy wpierw rozstrzygnąć samą zasadę, a potem dopiero zastanawiać się nad kwestiami personalnymi. (*Oklaski*)

Marszałek:

W takim razie, proszę państwa, poddaję ten wniosek pod głosowanie, czy jest możliwe zgłaszanie dodatkowych kandydatur poza zgłoszonymi przez... (*Poseł Janusz Korwin-Mikke*: W sprawie formalnej, panie marszałku. Dotyczy to tylko dwóch kandydatów, inaczej otworzymy puszkę Pandory.) Jeśli chodzi o zgłoszonych dwóch kandydatów, w tej chwili zostały zgłoszone... (*Gwar na sali*)

Kto jest za przyjęciem tego wniosku, proszę o... (*Gwar na sali*)

Pan poseł Andrzej Mazurkiewicz, proszę.

Poseł Andrzej Mazurkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wydaje mi się, że nie można w ten sposób rozstrzygać tego problemu. Nie możemy ograniczać działania tej zasady do dwóch osób, po prostu musimy rozstrzygnąć, czy przyjmujemy zasadę, że rozszerzamy skład komisji, czy nie. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Janusz Korwin-Mikke, proszę.

Poseł Janusz Korwin-Mikke:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Prosiłbym w ogóle o staranne prowadzenie obrad. Był zgłoszony wniosek o zatwierdzenie komisji sejmowej w takim składzie, jaki jest podany w druku nr 8. Były zgłoszone dwa wnioski, jeden o uzupełnienie składu komisji o posła Szymańskiego, drugi o uzupełnienie o posła Musioła.

Dyskusja została zamknięta. Nie rozumiem, dlaczego marszałek dopuszcza do dalszej dyskusji. Trzeba po prostu to przegłosować. (*Długotrwałe oklaski*) W sprawie formalnej, domagam się przegłosowania, w porządku parlamentarnym, poprawek do zgłoszonego wniosku, a następnie przegłosowania wniosków, w kolejności zgłoszenia. (*Oklaski*)

Marszałek:

Proszę bardzo, pan poseł Aleksander Małachowski.

Poseł Aleksander Małachowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta dyskusja nas troszkę ośmiesza. Chcę przypomnieć, że zgodnie z regulaminem Sejmu każdy poseł ma prawo uczestniczyć w każdej działającej komisji. Problem polega tylko na tym, że nie bierze on udziału w głosowaniu, ale może uczestniczyć w pracach Komisji Nadzwyczajnej bez ograniczeń, na zasadach określonych przez regulamin. Nie ma więc problemu. Nie może tylko głosować i nie ma innej różnicy. (*Oklaski*)

Marszałek:

Proszę państwa, poddaję pod głosowanie wniosek, czy uznajemy, że jest możliwość uzupełnienia zgłoszonego przez Prezydium Sejmu i Konwent Seniorów składu Komisji Nadzwyczajnej.

Kto jest za dopuszczeniem możliwości uzupełnienia, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk. (89)

Kto jest przeciw? (253)

Kto się wstrzymał od głosowania? (52)

Proszę państwa, wniosek w tej sprawie został odrzucony. Przyjęta więc została zasada, że nie przewiduje się uzupełnienia składu komisji ustalonego przez Prezydium Sejmu i Konwent Seniorów.

W takim razie poddaję pod głosowanie wniosek Prezydium Sejmu i Konwentu Seniorów, zatwierdzony przez Konwent Seniorów.

Kto z pań posłanek i panów posłów jest za przyjęciem projektu uchwały o powołaniu i wyborze składu osobowego Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektu ustawy konstytucyjnej o powoływaniu i odwoływaniu rządu oraz innych zmianach dotyczących najwyższych organów państwa, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk. (354)

Kto jest przeciw? (5)

Kto się wstrzymał od głosowania? (37)

Stwierdzam, że skład komisji przedstawiony przez Prezydium Sejmu i Konwent Seniorów został przyjęty.

Jeszcze raz podkreślam to, na co już zwrócił uwagę pan poseł Małachowski, że oczywiście wszyscy posłowie mają prawo uczestniczenia w debacie merytorycznej w tym zakresie. (*Poruszenie na sali*)

W związku z zakończeniem dyskusji nad tym punktem porządku dziennego obrad zarządzam półgodzinną przerwę w obradach.

(*Głos z sali*: Komunikaty, panie marszałku.)

Przepraszam bardzo, jeszcze komunikaty.

(*Głos z sali*: Do której przerwa?)

Ogłaszam przerwę do godz. 12 min 10

Później przystąpimy do rozpatrzenia punktu 11 porządku dziennego.

Sekretarz poseł Mariusz Grabowski:

Posiedzenie Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich odbędzie się bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy w sali nr 67 w starym Domu Poselskim.

Posiedzenie Klubu Poselskiego Chrześcijańska Demokracja odbędzie się w przerwie obrad w sali nr 343 w starym Domu Poselskim.

Zebranie Klubu Parlamentarnego Unia Demokratyczna — po ogłoszeniu przerwy w sali nr 118.

Również bezpośrednio po ogłoszeniu przerwy odbędzie się spotkanie Klubu Parlamentarnego Sojuszu Lewicy Demokratycznej w sali nr 106.

Spotkanie Parlamentarnego Klubu Porozumienia Centrum odbędzie się w przerwie w sali konferencyjnej nowego Domu Poselskiego.

Proszony jest pan poseł Paweł Abramski.

Marszałek:

Dziękuję.

Ogłaszam przerwę w posiedzeniu do godz. 12 min 20.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 11 min 35 do godz. 12 min 20*)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 11 porządku dziennego: Wniosek prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o powołanie prezesa Rady Ministrów.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej przekazał na moje ręce pismo następującej treści:

„Warszawa, 5 grudnia 1991 r.

Pan
Wiesław Chrzanowski
Marszałek Sejmu
Rzeczypospolitej Polskiej

Na podstawie art. 32f ust. 1 pkt 6 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej przedstawiam Sejmowi Rzęczypospolitej Polskiej wniosek o powołanie

Marszałek

pana Jana Olszewskiego na stanowisko prezesa Rady Ministrów.

Pan Jan Olszewski jest kandydatem pięciu partii politycznych.

Prezydent uznając ten wybór chce podkreślić, że zamierza honorować zasady demokracji.

Lech Wałęsa".

Proszę o zabranie głosu kandydata na stanowisko prezesa Rady Ministrów, posła Jana Olszewskiego. (*Oklaski*)

Poseł Jan Olszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z woli pana prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wyrażonej w odczytanym przez pana marszałka tutaj przed chwilą liście staję przed wami, panie i panowie posłowie, prosząc o wasze zaufanie jako kandydat na stanowisko premiera pierwszego rządu, który ma być powołany przez ten pierwszy, po przeszło pół wieku, wolny polski Sejm. (*Oklaski*)

Jest to zaszczyt ogromny i mam poczucie, że przeze mnie nie zasłużony.

Pan prezydent Rzeczypospolitej Polskiej był z pewnością świadom tego, co jest także i moim przekonaniem, że na tej sali i poza nią jest wiele osobistości bardziej ode mnie godnych tego zaszczytu, ale pan prezydent wskazał na moją osobę dlatego, że koalicja pięciu klubów poselskich, która w tym Sejmie stanowi najliczniejsze politycznie ugrupowanie, postanowiła wysunąć moją kandydaturę. Pan prezydent wskazał nam wszystkim na konieczność bezwzględnego przestrzegania reguł demokracji.

Uważam, że to stanowisko jest dla mnie wiążące i dlatego staję przed wami, panie i panowie posłowie, prosząc o wasze zaufanie.

Tutaj, wczoraj na tej sali, pan poseł Bugaj przestrzegał nas przed niedocenianiem trudności, jakie niesie za sobą dramatyczna sytuacja ekonomiczna i społeczna naszego kraju. Mogę poświadczyć tylko słuszność tych ostrzeżeń. W pełni zdaję sobie sprawę, jak dalece dramatyczna i trudna jest sytuacja i jak dalece, jak niewyobrażalnie trudne będą zadania, które staną przed tym rządem, mającym stawić czoło trudnościom. Droga każdego rządu, który zostanie tutaj powołany, i każdego premiera tego rządu, nie będzie drogą usianą różami. To będzie droga cierniowa.

Mam pełną świadomość, że zaszczyt, który mnie spotkał, obciąża mnie równocześnie ogromem odpowiedzialności.

Panie i Panowie Posłowie! W chwili gdy zwracam się do was, a zwracam się do wszystkich ugrupowań na tej sali, wszystkich demokratycznych ugrupowań o poparcie, chciałbym, żebyśmy mieli pełną świadomość tych reguł gry, jakie rząd, który będę się starał stworzyć, uformować, będzie chciał przyjąć za własne.

Sytuacja ekonomiczna kraju jest tego rodzaju, że żaden rząd nie może liczyć na szybkie i łatwe sukcesy. Być może przez pewien czas, może nawet dłuższy, nie może liczyć na żadne sukcesy. My będziemy musieli, i to się odnosi do każdego rządu, który zostanie tu wyłoniony, jeszcze raz apelować do tak już doświadczonego naszego społeczeństwa o dalsze ofiary. Chcielibyśmy, aby te ofiary były jednak rozłożone sprawiedliwie, aby obejmowały one wszystkich, aby nie było tak, że tylko pewne środowiska społeczne są nimi szczególnie obciążone. Myślę tu w pierwszym rzędzie o tym bardzo mi bliskim, także osobiście, środowisku, które poniosło tak wielkie zasługi w naszym zwycięstwie w rozbiciu totalitarnego systemu. Myślę o środowisku robotniczym, zagrożonym dzisiaj bezrobociem, ubóstwem i rzeczą najgorszą – beznadzieją. Myślę o polskich rolnikach, którzy przeżywają w ogromnej większości trudne chwile, a którzy przecież przez dziesiątki lat z taką ofiarnością bronili swojej ziemi, swoich warsztatów, którzy są w całej wschodniej Europie najliczniejszą, najbardziej zwartą i doświadczoną klasą prywatnych przedsiębiorców.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rząd, podkreślam – każdy rząd – który zostanie powołany, jeżeli nie chce się uciekać do łatwych obietnic, niewiele może zapowiadać na najbliższy okres ludziom szczególnie dotkniętym perturbacjami przebudowy naszego ustroju, perturbacjami wychodzenia z komunizmu. Ale dlatego właśnie trzeba, abyśmy mieli całkowitą jasność co do tego, jakie są perspektywy, do czego zmierzamy, czy tylko do budowy takiego wzoru ustrojowego, w którym dobrobyt będzie udziałem niewielkiej części społeczeństwa, czy też do takiego wzoru, do takiego modelu społecznego, który daje szansę wszystkim środowiskom.

Będzie pierwszą zasadą działania rządu, który pragnę stworzyć, aby dać temu społeczeństwu – jeśli nie można na razie niczego więcej – realną nadzieję, realną i wymierną w czasie. Jeżeli uzyskam, panie i panowie posłowie, wasze zaufanie, postaram się przedstawić w tym zakresie stanowisko rządu w exposé, które przedłożę razem ze składem gabinetu. Dzisiaj chciałbym tylko powiedzieć, że od wielu tygodni, od momentu, kiedy koalicja pięciu ugrupowań politycznych tego Sejmu wysunęła moją kandydaturę, i ja, i moi koledzy

Poseł Olszewski

jesteśmy przez ciekawych, przez prasę nieustannie nagabywani o to, jak personalnie sobie ten rząd wyobrażamy, kto jaki fotel zajmie. Chciałbym z tego miejsca powiedzieć, że do tej pory na naszych licznych spotkaniach, podczas wielogodzinnych dyskusji, nawet przez minutę nie rozmawialiśmy ani o tekach, ani o fotelach. Nie chcemy dzielić teczek i nie chcemy, żeby te teczki nas dzieliły. (*Długotrwałe oklaski*)

Jest uzgodnionym stanowiskiem tej koalicji, któremu daliśmy wyraz w publicznym oświadczeniu, że przyszły rząd wyobrażamy sobie jako gabinet ponadpartyjny, chociaż oparty na określonej, stabilnej politycznie bazie, jako gabinet, w ramach którego będą mogli pracować ludzie być może różnej proweniencji politycznej, ale złączeni wspólną, silną wolą podołania tym gigantycznym trudnościom, jakie przed naszym krajem, przed naszą ojczyzną stają. To powinien być rząd autorytetów, autorytetów merytorycznych, fachowych, ale także autorytetów moralnych. To powinien być rząd dysponujący moralną wiarygodnością, bo rząd, który będzie żądał od społeczeństwa, a będzie musiał żądać, nowych ofiar, musi być poza wszelkim podejrzeniem, jeśli chodzi o jego intencje. To musi być rząd przejrzystych intencji i czystych rąk.

Jeżeli panie i panowie posłowie uznacie, że na wasze zaufanie zasłużyłem, będę się starał taki rząd stworzyć. (*Długotrwałe oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Prezydium Sejmu po porozumieniu z Konwentem Seniorów proponuje, aby Sejm przystąpił niezwłocznie do głosowania nad wnioskiem prezydenta, bez przeprowadzania dyskusji. Czy ktoś chce zabrać głos w tej sprawie?

Proszę, pan poseł Krzysztof Król.

Poseł Krzysztof Król:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym prosić pana marszałka — jest to wniosek formalny — o wyjaśnienie całemu Sejmowi zasad głosowania polegającego na uzyskaniu większości bezwzględnej. Wniosek ten jest podyktowany tym, iż wczoraj usłyszałem wypowiedzi przedstawicieli różnych klubów, może niedokładnie przekazane przez środki masowego przekazu, iż jedne kluby będą przeciwko, inne kluby wstrzymają się od głosowania. Z mojej wiedzy i ze znajomości regulaminu wynika, że przy głosowaniu wymagającym uzyskania bezwzględnej większości wstrzymanie się od głosowania jest praktycznie traktowane jako głos przeciw. (*Tekst skreślony ze stenogramu przez marszałka Sejmu na podstawie art 82. ust.1 regulaminu Sejmu*)

Marszałek:

Pan poseł Bronisław Geremek.

Poseł Bronisław Geremek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oczekuję, że pan marszałek to niesłychane oświadczenie poleci wykreślić z protokołu, a pan poseł Król nauczy się, co znaczą słowa w języku polskim. (*Oklaski*)

Marszałek:

Proszę Państwa! Te sprawy określają przepisy rangi ustawowej i dlatego nie może być to przedmiotem żadnych wyjaśnień, dyskusji, bo każdy ma do tych spraw dostęp i każdy podejmuje decyzję zgodnie ze swoim sumieniem i w tym zakresie nie może być to przedmiotem komentarzy na tej sali.

Proszę, panie pośle.

Poseł Władysław Frasyniuk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przypominam, że był wniosek formalny pana profesora Geremka o wykreślenie tych słów z protokołu. (*Oklaski*)

Marszałek:

Po przeanalizowaniu tej sprawy ustosunkuję się do wniosku pana posła Geremka, podejmę decyzję zgodnie z regulaminem.

Ponieważ nie widzę innych zgłoszeń, uważam, że Sejm przyjął propozycję niezwłocznego przystąpienia do głosowania.

Przechodzimy do głosowania.

Przypominam, że zgodnie z art. 31 i 79 tymczasowego regulaminu Sejm powołuje rząd oraz poszczególnych jego członków bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ogólnej liczby posłów.

Stwierdzam, że w posiedzeniu bierze udział wymagana liczba posłów.

Głosujemy jedynie przez podniesienie ręki, bez użycia urządzenia do obliczania głosów.

W związku z głosowaniem wniosku w sprawie powołania prezesa Rady Ministrów zarządzam obliczanie głosów przez sekretarzy Sejmu.

Marszałek

Proszę panów posłów sekretarzy: Piotra Mochnaczewskiego, Adama Sengebuscha, Marka Dominа, Jana Kulasa, Piotra Krutula, Andrzeja Potockiego, Dariusza Sońtę, Dariusza Kołodziejczyka, Filipa Kaczmarka i Waldemara Modzelewskiego, aby po zarządzeniu głosowania dokonali obliczenia głosów w poszczególnych sektorach.

Proszę powołanych posłów o zbliżenie się do stołu prezydialnego w celu pobrania protokołów głosowania, a następnie zajęcie miejsc w wyznaczonych sektorach. (*Gwar na sali*)

Czy panowie posłowie sekretarze są już przygotowani do podjęcia swoich czynności?

Proszę panie posłanki i panów posłów o trzymanie w trakcie głosowania podniesionych rąk dopóty, dopóki wyznaczeni posłowie nie obliczą głosów.

Panów sekretarzy proszę o zajęcie miejsc w wyznaczonych sektorach.

Przystępujemy do głosowania.

Proponuję podjęcie przez Sejm następującej uchwały:

„Sejm Rzeczypospolitej Polskiej na postawie art. 37 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, na wniosek prezydenta przedstawiony w myśl art. 32f ust. 1 pkt 6 Konstytucji, powołuje Jana Olszewskiego na stanowisko prezesa Rady Ministrów i powierza mu przedstawienie wniosków co do składu Rady Ministrów".

Kto jest za przyjęciem tej uchwały, zechce podnieść rękę?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosowania?

(*Pojedyncze gwizdy na sali*)

Teraz proszę panów posłów sekretarzy: Mariusza Grabowskiego i Tadeusza Jędrzejczaka o obliczenie wyników głosowania.

Czekamy na obliczenie wyników głosowania.

Ogłaszam wyniki głosowania. W głosowaniu wzięło udział 404 posłów. Większość bezwzględna wynosi 203 posłów. Za uchwałą głosowało 250 posłów. (*Długotrwałe oklaski*)

(*Wszyscy wstają, prezes Rady Ministrów Jan Olszewski przyjmuje gratulacje od posłów.*)

Przeciw uchwale głosowało 57 posłów. Wstrzymało się od głosowania 107 posłów.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę. (*Oklaski*)

Wysoka Izbo! W tej chwili ogłaszam przerwę do godziny czternastej. Bezzwłocznie po ogłoszeniu przerwy zbierze się Konwent Seniorów. Bardzo proszę o przybycie, bo wiąże się to z pewnymi projektami uchwał.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 12 min 50 do godz. 14 min 10*)

Wicemarszałek Andrzej Kern:

Wznawiam obrady.

Może rozpocznę od pewnej kwestii poza porządkiem obrad, która wymaga wyjaśnienia. Jak państwo pamiętacie, wczoraj pewne kontrowersje wzbudził sposób prowadzenia przez nas obrad. Mianowicie pani poseł zakwestionowała to, że marszałkowie prowadząc obrady cały czas siedzą. Podnosiła, że w Sejmie poprzedniej kadencji marszałkowie prowadzili obrady stojąc.

Odpowiedział na to pan marszałek Sejmu. Pragnę dodać, że istotnie marszałkowie PRL prowadzili obrady na stojąco, ale nie przypuszczam, żeby z tego wynikał szczególny szacunek dla posłów i dla państwa, czyli dla narodu. (*Oklaski*)

Postanowiliśmy tę naszą wątpliwość przekazać autorytetowi najwyższemu, czyli Konwentowi Seniorów, który zgodził się na ten sposób prowadzenia obrad. W tej sytuacji, jeśli państwo nie zgłosicie sprzeciwu, przyjmiemy, że w ten sposób będziemy prowadzili obrady, podkreślając ich roboczy charakter, a równocześnie w niczym nie naruszając zasad szacunku.

Wszyscy marszałkowie, mówię to w ich imieniu i we własnym, hołdują starej rzymskiej zasadzie, że marszałek to primus inter pares, a więc pierwszy między równymi. Jest to zasada powszechnie stosowana w korporacji adwokackiej, która zawsze przypomina nam wybranym, że nie ma powodów, żeby wywyższać się ponad innych. I ten szacunek zawsze państwu będziemy okazywali. (*Oklaski*)

Czy w tej sprawie są jakieś uwagi?

Proszę bardzo, pani poseł Olga Krzyżanowska.

Poseł Olga Krzyżanowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałam tylko w imieniu swoim, bo nie porozumiewałam się z innymi przedstawicielami poprzedniego Prezydium Sejmu, zaprotestować, że byliśmy wyłącznie wicemarszałkami PRL. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Andrzej Kern:

Jest to słuszna uwaga. Ze skruchą muszę przyznać, że istotnie w trakcie poprzedniej kadencji PRL się skończyła. Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Czy jeszcze jakieś uwagi są w tej sprawie?

Jeśli nie będę słyszał głosów sprzeciwu, uznam, że państwo akceptujecie ten sposób prowadzenia obrad.

Powracając do powołania pana prezesa Rady Ministrów, pragnę sprostować pomyłkę pana

Wicemarszałek Kern

marszałka. Pragnę poinformować, że przeciw powołaniu pana Jana Olszewskiego na premiera głosowało 47 posłów, a nie jak poprzednio podano 57 posłów.

Informuję ponadto, że wpłynęły poselskie projekty uchwał w sprawie polskiej emigracji niepodległościowej oraz w sprawie przyjęcia Polski do Rady Europy. Projekty te zostały skierowane do właściwych komisji sejmowych.

Prezydium Sejmu, po porozumieniu z Konwentem Seniorów, proponuje uzupełnienie porządku dziennego o nowy 12 punkt porządku dziennego w brzmieniu: Poselski projekt uchwały w sprawie niepodległości Ukrainy.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm tę propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Dziękuję.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 8 porządku dziennego: Wybór składów osobowych komisji sejmowych.

Prezydium Sejmu, po porozumieniu z Konwentem Seniorów, przedstawia projekt uchwały w sprawie wyboru składów osobowych stałych komisji sejmowych zawarty w doręczonym posłankom i posłom druku nr 9.

Proszę jednakże o dokonanie na drukach, którymi państwo dysponujecie, następujących zmian i uzupełnień. Proszę o wybaczenie nam, że wprowadzamy te dodatkowe uzupełnienia, ale sami państwo widzicie, w jakim tempie przyszło nam pracować. Jesteśmy w okresie organizacji i nim ta nasza sejmowa machina ruszy, na razie trochę skazani jesteśmy na improwizację. Stąd właśnie te zmiany, które wynikają po prostu z tego, że przewodniczący komisji nie dotrzymali terminu i niektóre kandydatury zgłosili z dużym opóźnieniem. (*Głos z sali*: klubów) Oczywiście, przewodniczący klubów.

Zmiany są następujące, proszę wpisać: do składu Komisji Systemu Gospodarczego i Przemysłu (*głos z sali*: strona). Chwileczkę, str. 18, panowie sekretarze będą mi pomagali. Proszę dopisać nazwisko pana posła Adama Halbera z Polskiej Partii Przyjaciół Piwa.

Ze składu Komisji Spraw Zagranicznych proszę skreślić nazwisko, str. 15, posła Krzysztofa Błażejczyka z KPN a dopisać nazwisko poseł Barbary Różyckiej, również z KPN.

Do składu Komisji Kultury i Środków Przekazu, str. 3, proszę dopisać nazwiska posłów: Krzysztofa Błażejczyka z KPN i Bogumiły Boby z ZChN oraz skreślić nazwisko posła Leszka Golby z KPN.

Czy wszyscy państwo zdążyliście? (*Głosy z sali*: Nie.) Za szybko mówię, tak? (*Głosy z sali*: Tak.) To jeszcze raz powtórzę.

Do składu Komisji Kultury i Środków Przekazu proszę dopisać nazwiska posłów: Krzysztofa Błażejczyka z KPN oraz Bogumiły Boby z ZChN a także proszę o skreślenie nazwiska posła Leszka Golby z KPN.

Ze składu Komisji Edukacji, Nauki i Postępu Technicznego, str. 2, proszę o skreślenie nazwiska pana posła Mikołaja Kozakiewicza z PSL.

Ze składu Komisji Obrony Narodowej, str. 7, proszę skreślić nazwisko posła Zdzisława Domańskiego z PSL i dopisać nazwisko posła Ryszarda Jastrzębskiego z PSL.

Ponadto proszę o dopisanie zgłoszonego w terminie, ale pominiętego nazwiska, to już jest nasze przeoczenie, pana posła Pawła Musioła, nie zrzeszonego, do składu Komisji Spraw Zagranicznych, str. 15, oraz nazwiska tego samego pana posła do składu Komisji Samorządu Terytorialnego, str. 14.

Czy wszyscy państwo dokonaliście tego zapisu? To znaczy proponujemy dopisanie nazwiska pominiętego posła Pawła Musioła, nie zrzeszonego, do składu Komisji Spraw Zagranicznych oraz do Komisji Samorządu Terytorialnego.

I kolejne zmiany, już ostatnie. Ze składu Komisji Stosunków Gospodarczych z Zagranicą i Gospodarki Morskiej, str. 17, proszę skreślić nazwisko posła Andrzeja Borowskiego z PSL a dopisać nazwisko posła Zenona Witta z PSL. Powtarzam skreślamy pana Andrzeja Borowskiego z tej komisji, dopisujemy zaś nazwisko posła Zenona Witta z PSL.

Dalej, ze składu Komisji Polityki Przestrzennej, Budowlanej i Mieszkaniowej, str. 10, proszę skreślić nazwisko posła Pawła Abramskiego z Klubu Liberalno-Demokratycznego.

Następnie, w składzie Komisji Młodzieży, Kultury Fizycznej i Sportu, str. 5, proszę dokonać zmiany nazwiska Stefański na Sobański, nastąpiła bowiem pomyłka. To jest pozycja 20 – skreślamy nazwisko Stefański, a wpisujemy prawidłowe brzmienie nazwiska posła, Sobański.

I ostatnia zmiana, w składzie Komisji Zdrowia. Proszę o skreślenie nazwiska poseł Bogumiły Boby z ZChN, str. 20.

I wreszcie, to już naprawdę ostatnia zmiana, proszę o wykreślenie ze składu Komisji Systemu Gospodarczego i Przemysłu, str. 18, nazwiska pana posła Stanisława Barana i wpisanie go do składu Komisji Handlu i Usług, str. 3. Jest to przedstawiciel Klubu Parlamentarnego NSZZ „Solidarność".

Rozumiem, że wszystkie poprawki zostały naniesione.

Wicemarszałek Kern

Do dyskusji w sprawie komisji sejmowych zapisał się pan poseł Andrzej Bajołek z PSL.

Proszę, panie pośle.

Poseł Andrzej Bajołek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Stanowienie prawa, podstawowe zadanie parlamentu, traci sens, gdy nie ma kontroli stosowania stanowionego porządku prawnego. Funkcje kontrolne parlamentu należą, oprócz funkcji legislacyjnych, do jego podstawowych nie tylko zadań, ale i obowiązków. Praktyka działalności parlamentu w ostatnich dziesięcioleciach daje aż nadto dowodów na zaniechanie, a raczej pozbawienie Sejmu możliwości sprawowania kontroli nad całością działalności państwa. Działalność Sejmu ostatnich lat dowiodła, że niesprawowanie kontroli rodzi poczucie bezkarności i nawet u ludzi szanujących porządek prawny może wywoływać chęć do korzystania z możliwości obchodzenia prawa szczególnie w gospodarce, zwłaszcza jeśli dzieje się to bez ponoszenia konsekwencji. Korupcja, przemyt, kolejne afery czekają na swój sądowy epilog, a mechanizmy im sprzyjające — na wyjaśnienie i przeciwdziałanie.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Bardzo wielu z szanownych państwa posłów, ba, nawet całe ugrupowania polityczne, deklarowało w czasie kampanii wyborczej rozliczenie starych afer i przeciwdziałanie powstawaniu nowych. Chcąc umożliwić państwu i sobie dotrzymanie przedwyborczych obietnic, stawiam wniosek o powołanie sejmowej komisji kontroli. Co do nazwy można dyskutować lub nawet się spierać. Funkcje kontrolne i jej uprawnienia powinny być jednak bezsporne, a efekty działania — natychmiastowe i jednoznaczne. Jak powiedziałem, nazwę komisji traktuję hasłowo, może to być komisja interwencji, komisja antykorupcyjna, czy też komisja do zwalczania przestępczości gospodarczej. Nazwę pozostawiam do ustalenia szanownemu Prezydium Sejmu. Mój wniosek poparło 35 posłów. Wniosek ten pozwalam sobie złożyć na ręce pana marszałka, do przemyślenia przez Prezydium Sejmu.

Wicemarszałek Andrzej Kern:

Dziękuję bardzo. Proponuję, aby stanowisko w tej sprawie zająć po rozpatrzeniu tego wniosku na posiedzeniu Prezydium Sejmu i Konwenu Seniorów. Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, taką decyzję podejmiemy.

Czy ktoś z posłanek i posłów pragnie zabrać głos w sprawie wyboru komisji sejmowych? Tak? Proszę bardzo.

Poseł Kazimierz Świtoń:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Proszę o skreślenie mojego nazwiska ze składu Komisji Systemu Gospodarczego i Polityki Przemysłowej, ponieważ w trzech komisjach nie jestem w stanie pracować. (*Gwar na sali.*)

Wicemarszałek Andrzej Kern:

Proszę państwa, mam taką prośbę, i nie tylko ja, ale wszyscy marszałkowie, nim się wszyscy poznamy, żebyście państwo się przedstawiali, bo nie sposób żebym pierwszego dnia (*głos z sali*: Kazimierz Świtoń) naszych obrad wszystkich państwa potrafił wymienić po nazwisku. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Kazimierz Świtoń:

Kazimierz Świtoń. Bardzo proszę Wysoką Izbę o skreślenie mojego nazwiska ze składu Komisji Systemu Gospodarczego i Polityki Przemysłowej. (*Gwar na sali*) Jestem już w składzie dwóch komisji i pomyłkowo zapisałem się do trzeciej. Przepraszam najmocniej.

Wicemarszałek Andrzej Kern:

Myślę, że nie ma przeszkód, żeby uwzględnić prośbę pana posła. Istotnie, uczestniczenie w pracach trzech komisji jest ponad siły. Dlatego też proponuję, żebyśmy skreślili nazwisko pana posła ze składu tej komisji, str. 18.

Jeszcze jedno zgłoszenie? Proszę bardzo

Poseł Zygmunt Mogiła-Lisowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zygmunt Mogiła-Lisowski, Klub Parlamentarny ZChN, chciałem zgłosić swoją kandydaturę do komisji przemysłu i handlu. Jestem inżynierem. (*Głosy z sali*: Do jakiej komisji?) W miejsce kolegi, który ustąpił. (*Wesołość na sali*)

Wicemarszałek Andrzej Kern:

W dniu dzisiejszym wpłynęło jeszcze parę innych wniosków, dlatego proponuję, żeby nie ustalać składu komisji na sali sejmowej. Proponuję,

Wicemarszałek Kern

żeby te osoby, które proszą o dokonanie jakichś zmian albo wpisanie ich do składu określonych komisji, złożyły te wnioski na piśmie do Prezydium Sejmu i Konwentu Seniorów. Wnioski te rozpatrzymy w nieco późniejszym terminie.

Prezydium Sejmu, w porozumieniu z Konwentem Seniorów, proponuje, żeby głosowanie nad składem osobowym wszystkich komisji sejmowych odbyło się en bloc.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, przystąpimy do głosowania.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do głosowania

Kto z posłanek i posłów jest za przyjęciem składów osobowych komisji według projektu, który przed chwilą zreferowaliśmy, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Stwierdzam, że 358 głosami komisje sejmowe w zaproponowanym składzie zostały przez Wysoką Izbę przyjęte, 3 posłów głosowało przeciw, 9 wstrzymało się od głosowania.

Przystępujemy do rozpatrzenia 12 punktu porządku dziennego: Poselski projekt uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie niepodległości Ukrainy.

Ponieważ druk tego projektu uchwały został państwu doręczony dosłownie w ostatniej chwili, odczytam tekst proponowanej uchwały.

„Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wita z zadowoleniem w rodzinie wolnych narodów niepodległą Ukrainę.

Powstanie niepodległego państwa ukraińskiego jest ważnym wydarzeniem nie tylko dla Ukrainy, ale także dla Europy i całego świata. Wierzymy, że niepodległa Ukraina budując demokrację zapewni pełną realizację praw obywatelskich wszystkim swym mieszkańcom, niezależnie od narodowości. Poszanowanie prawa Polaków zamieszkałych na Ukrainie i Ukraińców w Polsce do kultywowania i rozwoju własnej tożsamości narodowej będzie pomostem pomiędzy naszymi narodami.

Dzień 1 grudnia 1991 r. otwiera nową epokę w historii stosunków polsko-ukraińskich. Wyrażamy przekonanie, że będą one oparte na zasadach przyjaznej współpracy.

Życzymy państwu ukraińskiemu uznania i poszanowania jego niepodległości przez wszystkie narody i państwa".

Czy ktoś chciałby zabrać głos w sprawie projektu uchwały?

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Tadeusz Iwiński:

Tadeusz Iwiński, Sojusz Lewicy Demokratycznej. Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Generalnie popieram projekt uchwały Sejmu. Uważam, że jest ona jak najbardziej na miejscu, zwłaszcza w takim momencie, kiedy zmienia się w dużej mierze geopolityka naszego kraju. Natomiast moje dwie uwagi dotyczą w istocie uściślenia pewnych sformułowań.

Po pierwsze, projekt ma nosić tytuł: „Uchwała Sejmu RP w związku z wynikami referendum z dn. 1.12 potwierdzającymi wolę niepodległości narodu Ukrainy". Z uwagi na delikatność materii i w ogóle problemu narodowościowego, uwzględniając fakt, że na Ukrainie wśród tych 52 mln ludzi poza Ukraińcami mieszka 11—12, według różnych danych, milionów Rosjan, a także znaczna mniejszość polska, której liczebność szacuje się na od pół miliona do miliona, proponuję, żeby projekt nosił tytuł: „...potwierdzającymi wolę niepodległości Ukrainy" — bez słowa: „narodu".

I druga uwaga. W tym projekcie wymiennie i nieściśle używa się — co prawda, nie jesteśmy na seminarium naukowym — pojęć: naród i państwo. Sugerowałbym, iżby pierwsze zasadnicze zdanie brzmiało następująco: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wita z zadowoleniem w rodzinie niepodległych państw Ukrainę". Nie: „w rodzinie wolnych narodów", bo to znów by sugerowało jeszcze raz to, że mamy do czynienia jak gdyby z jednym monolitycznym narodem ukraińskim. Drugie zdanie zaś mogłoby brzmieć: „Powstanie tego państwa jest ważnym wydarzeniem ..." itd. Skracałoby to tekst.

Wicemarszałek Andrzej Kern:

Panie pośle, bardzo dziękuję za tę wypowiedź, ale wydaje mi się, że projekt proponowanej uchwały pana intencje absolutnie zawiera. Dokonywanie poprawek w tej chwili byłoby redagowaniem tekstu w zbyt dużym gronie, odraczanie zaś tej sprawy i powoływanie komisji przedłużyłoby po prostu... (*Poseł Tadeusz Iwiński*: Panie marszałku, to są poprawki, ja popieram uchwałę.) (*Poruszenie na sali*)

Oczywiście, jeśli pan będzie się domagał, to ja to poddam pod głosowanie, tylko odnoszę wrażenie, że te sprawy, o które pan wnosi, są zawarte w tej uchwale, może nie są tylko określone z taką precyzją czy z taką ścisłością, jakby pan sobie życzył. (*Poruszenie na sali*).

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Marek Borowski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Marek Borowski, Sojusz Lewicy Demokratycznej. Z uznaniem odnotowuję fakt szybkiej reakcji na wyniki referendum ukraińskiego, na decyzje naszych sąsiadów ze Wschodu, i — tak jak mój przedmówca — jestem za tym, aby przyjąć tę uchwałę, ale i rozważyć poprawki, które zostały zgłoszone. Chciałem jednakże przy tej okazji powiedzieć, że ta, uznania godna, szybkość i to tempo nie dotyczą wszystkich projektów uchwał, które były tutaj już zgłaszane.

25 listopada Polska została przyjęta w skład Rady Europy. Tegoż dnia, reagując szybko i sprawnie, Sojusz Lewicy Demokratycznej przedłożył uchwałę prostą, myślę, niekontrowersyjną, która miałaby dać wyraz temu, iż Sejm wyraża z tego tytułu wielkie zadowolenie. Ta uchwała przechodzi dość dziwne koleje. Ostatnio, dzisiaj właśnie, dowiedzieliśmy się, że została skierowana do komisji, i tam będzie obrabiana. W efekcie podjęcie jej stanie się w ogóle bezprzedmiotowe, bo przecież już wszyscy o tym zapomną, że nas do tej rady przyjęto. Dlatego też myślę, że i w tej sprawie, która na dodatek wydaje się sprawą, jak widać ze zgłoszonych poprawek, troszeczkę bardziej dyskusyjną, trzeba się zastanowić, słowa wyważyć; i mój wniosek jest jednak taki, aby tę uchwałę w normalnym trybie, stosowanym przez Prezydium Sejmu do tej pory, skierować do komisji. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Andrzej Kern:

Dziękuję bardzo.

Informowałem, że te projekty uchwał zostały przekazane do komisji sejmowych.

Wracam do poprzedniej sprawy.

Panie pośle, czy pan podtrzymuje swój wniosek o dokonanie tych poprawek? (*Poseł Tadeusz Iwiński*: Jak najbardziej to podtrzymuję.)

Proszę bardzo, w takim razie będziemy głosowali.

Czy są jeszcze inne poprawki?

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Stefan Pastuszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie chciałbym mnożyć poprawek, ale wydaje mi się, że ostatni akapit jest zbyt słaby w swojej wymowie i jakby kwestionuje się w nim poprzednie akapity: „Życzymy państwu ukraińskiemu uznania poszanowania jego niepodległości przez wszystkie narody i państwa".

Proponowałbym wzmocnić to, nie kwestionować jakoby: „Życzymy państwu ukraińskiemu pomyślności w rozwoju, a wszystkim jego obywatelom pełnej realizacji ich zamierzeń i aspiracji".

Wicemarszałek Andrzej Kern:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, zgłasza się jeszcze ktoś z lewej strony sali. (*Poruszenie na sali*) Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Krzysztof Kamiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Stawiam pierwszy wniosek formalny o zamknięcie dyskusji.

Drugi wniosek — autopoprawka. Mianowicie, tytuł tej uchwały brzmi: nie potwierdzenie woli wyrażonej w referendum, a w związku z odzyskaniem przez Ukrainę niepodległości, żeby nie dzielić kwestii narodu, kwestii państwa i kwestii referendum.

Wicemarszałek Andrzej Kern:

Proszę państwa, dziękuję bardzo, ale czytając projekt uchwały, uwzględniłem autopoprawkę. Projekt nosi tytuł: „Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej w sprawie niepodległości Ukrainy". Tak to państwu odczytałem. Mówiłem już o tym, że druk został doręczony dość późno i nie mogliśmy tej poprawki nanieść.

Proszę bardzo, panie pośle, w takim razie przegłosujemy pana poprawki.

Proszę bardzo, jeszcze pan poseł Marek Borowski.

Poseł Marek Borowski:

Dalej idący jest wniosek o odesłanie tego projektu do komisji. Jeżeli autorzy, którzy się właśnie ujawnili na sali, mają jeszcze poprawki, to trzeba im pozwolić...

Wicemarszałek Andrzej Kern:

Dobrze, czyli podejmiemy następującą procedurę, ponieważ najpierw został zgłoszony wniosek o zamknięcie dyskusji w tej sprawie. (*Poruszenie na sali*)

Proszę bardzo, pani poseł Olga Krzyżanowska:

Poseł Olga Krzyżanowska:

Chciałam zwrócić uwagę, że pod tym projektem brakuje podpisów posłów (*poruszenie na sali*), a teraz okazuje się, że to jest projekt autorski. Prosimy bardzo o wyjaśnienie tej sprawy ze względów czysto formalnych.

Wicemarszałek Andrzej Kern:

Rozumiem. Na oryginale są podpisy. Tak że pod tym względem wszystko jest w porządku. Bez tego nie przedstawilibyśmy państwu projektu tej uchwały.

Przystępujemy do głosowania nad pierwszym wnioskiem.

Kto jest za zamknięciem dyskusji w tej sprawie? (241) (*Głos z sali*: Panie marszałku, jeszcze się ktoś zgłasza). Niestety już przystąpiliśmy do głosowania.

Kto jest przeciw? (22)

Kto się wstrzymał od głosowania? (60)

Stwierdzam, że Sejm 241 głosami postanowił zamknąć dyskusję.

Kolejny wniosek, nad którym będziemy głosowali... (*Poseł Jerzy Osiatyński*: W sprawie formalnej.)

Tak. Proszę bardzo w sprawie formalnej.

Poseł Jerzy Osiatyński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chcę zwrócić uwagę, że przyjęliśmy obowiązujący regulamin Sejmu i jak do tej pory posługujemy się nim.

Otóż otrzymaliśmy projekt, pod którym nie ma podpisów posłów i który jednocześnie nie jest drukiem sejmowym, wobec tego chciałem zapytać: jaki projekt w gruncie rzeczy rozpatrujemy? (*Głos z sali*: Tak jest). (*Oklaski*)

Wicemarszałek Andrzej Kern:

Proszę państwa, wyjaśniam, że projekt złożony został z inicjatywy KPN i ZChN i odpowiadał w pełni wymogom. (*Poruszenie na sali*) Został on przedstawiony na posiedzeniu Konwentu Seniorów, na którym dokonano pewnych uzgodnionych poprawek. Te poprawki zostały przez zespół naniesione i w formie druku państwu doręczone. Proszę mi wierzyć, że wszystko było w porządku. Po to jesteśmy, żeby pilnować przestrzegania pewnych procedur.

Proponuję w tej chwili przegłosowanie wniosku pana posła Borowskiego, żeby projekt uchwały został przekazany do Komisji Spraw... Słucham? (*Głos z sali*: Marka Borowskiego) Pana posła Marka Borowskiego, aby projekt w związku z różnymi zastrzeżeniami redakcyjnymi został przekazany do Komisji Spraw Zagranicznych.

Kto z państwa jest za przyjęciem tego wniosku? (140)

Kto jest przeciw? (186)

Kto się wstrzymał od głosowania? (44)

Większością, 186, głosów postanowiono nie kierować projektu do komisji i rozpatrzyć go w dniu dzisiejszym. Wobec tego proszę pana posła Tadeusza Iwińskiego, żeby zechciał zgłosić kolejno proponowane przez siebie poprawki i je po prostu przegłosujemy.

Poseł Tadeusz Iwiński:

Byłbym wdzięczny panu marszałkowi za przytoczenie aktualnego tytułu, bo ja go nie znam.

Wicemarszałek Andrzej Kern:

Aktualny tytuł brzmi: „Uchwała Sejmu RP w sprawie niepodległości Ukrainy".

Poseł Tadeusz Iwiński:

Pierwsza moja wątpliwość dotycząca tytułu została w ten sposób rozstrzygnięta. Natomiast proponuję, żeby pierwsze zdanie uchwały brzmiało następująco: „Sejm RP wita z zadowoleniem w rodzinie niepodległych państw Ukrainę"; drugie zdanie: „Powstanie tego państwa jest ważnym wydarzeniem..." itd., czyli zamiast: „w rodzinie wolnych narodów niepodległą Ukrainę" – „z zadowoleniem w rodzinie niepodległych państw Ukrainę". Drugi akapit: „Powstanie tego państwa..."

Wicemarszałek Andrzej Kern:

Zaraz, zaraz, panie pośle, nie tak szybko. To trzeba powolutku podyktować. W zdaniu pierwszym pan proponuje następujące brzmienie... powolutku, żeby wszyscy mogli...

Poseł Tadeusz Iwiński:

„Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wita z zadowoleniem w rodzinie niepodległych państw Ukrainę"... „Ukrainę w rodzinie niepodległych państw". Tak byłoby lepiej nawet, jak tu państwo mi podpowiadają.

Wicemarszałek Andrzej Kern:

Czyli ta poprawka brzmiałaby: „Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wita z zadowoleniem Ukrainę w rodzinie wolnych państw". Tak? „W rodzinie niepodległych państw".

Poseł Tadeusz Iwiński:

Państwo wolne jest to termin wieloznaczny w prawie międzynarodowym, a państwo niepodległe jest to termin jednoznaczny.

Wicemarszałek Andrzej Kern:

Dobrze, może na chwileczkę przerwiemy. Proszę uprzejmie, żeby pan poseł zechciał zostać jeszcze albo tam na tym krzesełeczku sobie spocząć.

Natomiast my w tej chwili to przegłosujemy.

Kto z posłanek i posłów jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez pana posła Iwińskiego, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Stwierdzam, że 328 głosami, przeciwko 16, przy 27 wstrzymujących się od głosowania poprawka pana posła Iwińskiego została przyjęta.

Proszę o kolejną poprawkę.

Poseł Tadeusz Iwiński:

Druga poprawka w tym kontekście ma już charakter czysto językowy. Proponuję, żeby drugie zdanie brzmiało następująco: „Powstanie tego państwa — ponieważ w pierwszym zdaniu rozstrzygnęliśmy obecne brzmienie — jest ważnym wydarzeniem..." i dalej tak, jak w tekście.

Wicemarszałek Andrzej Kern:

Czyli druga poprawka pana posła brzmiałaby: „Powstanie tego państwa..." (*Poruszenie na sali*).

Czy wszyscy zdołali zapisać sobie poprawkę pana posła? (*Poruszenie na sali*)

Poseł Tadeusz Iwiński:

Dobrze, to jest zresztą poprawka bez wielkiego znaczenia, tak że proponuję jej wycofanie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Andrzej Kern:

Dziękuję bardzo.

Jeszcze była trzecia poprawka.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Stefan Pastuszewski:

Proponuję ostatnie zdanie w następującym brzmieniu: „Życzymy państwu ukraińskiemu pomyślności w rozwoju, a wszystkim jego obywatelom realizacji ich zamierzeń i aspiracji". (*Poruszenie na sali*)

Wicemarszałek Andrzej Kern:

Dziękuję bardzo.

Czy wszyscy państwo zdążyliście zanotować poprawkę pana posła? Tak? (*Głosy z sali*: Tak, tak) Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez pana posła przed chwilą, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk. (8)

Kto jest przeciw? (322)

Kto się wstrzymał od głosowania? (28)

Stwierdzam, że Sejm tej poprawki nie przyjął.

W tej sytuacji proponuję, żebyśmy głosowali nad całością projektu uchwały z uwzględnieniem poprawki przed chwilą uchwalonej w brzmieniu zaproponowanym przez pana posła Iwińskiego.

Kto jest za uchwaleniem projektu uchwały w tym brzmieniu — z poprawką zgłoszoną przez pana posła Iwińskiego — zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosowania?

Stwierdzam, że uchwała została podjęta większością, 360, głosów, przeciwko 5, przy 16 wstrzymujących się od głosowania. (*Oklaski*)

Przystępujemy do oświadczeń poselskich. Proszę o zabranie głosu pana posła Andrzeja Borowskiego z PSL.

Poseł Andrzej Borowski:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Jako poseł ziemi opolskiej w imieniu zdecydowanej większości mieszkańców naszego województwa chciałbym wyrazić głębokie oburzenie i stanowczy sprzeciw wobec narastającej fali projektów, koncepcji i stanowisk w zakresie regionalizacji kraju i nowego podziału administracyjnego. (*Oklaski*)

Poseł Andrzej Borowski

Ta wzmożona akcja regionalizacyjna nie byłaby tak bulwersująca, gdyby faktycznie pozwolono wypowiedzieć się zgodnie z duchem budującej się u nas demokracji nam, ludziom zamieszkałym w tych województwach. Jednak próby dokonywania przemian i poprawek tu z Warszawy, z centralnych urzędów, niczym dzisiaj nie odbiegają od metod, jakimi posługiwano się w systemie totalitarnym. Przykładem tego jest próba likwidacji wielu instytucji na szczeblu wojewódzkim i planowane przeniesienie ich z Opolszczyzny do województw wrocławskiego i katowickiego, aby w ten sposób przygotować przedpole do likwidacji naszego województwa. Fakty te istotnie zostały potwierdzone w gazecie regionalnej, „Trybunie Opolskiej", w obszernym artykule pt. „Tajny rozbiór Opolszczyzny"; zainteresowanych odsyłam.

Obecnie dotyczy to oddziału okręgowego Państwowego Zakładu Ubezpieczeń, który według centrali musi zostać przeniesiony do Wrocławia, gdyż tak stwierdziła londyńska firma konsultingowa. Drugą instytucją, której agendy mają być przeniesione do Katowic jest Komenda Wojewódzkiej Straży Pożarnej w Opolu. W Katowicach ma powstać komenda-gigant, która ma chronić obszar zamieszkały przez ponad 7 mln ludzi. Podobny los ma spotkać w najbliższym czasie opolską pocztę. Również obecnie powstająca Agencja Państwowych Nieruchomości też nie uwzględnia swej siedziby w Opolskiem, gdzie ponad 40% ziemi jest własnością państwa. Jak z tego widać, rząd Rzeczypospolitej pozwala na powolny demontaż województwa opolskiego.

Panie Marszałku! Chcę bardzo mocno i dobitnie z tej wysokiej trybuny Sejmu Rzeczypospolitej podkreślić, że Śląsk Opolski nie będzie w żadnej koncepcji kartą przetargową dla któregokolwiek z powstałych regionów. Integralność i samodzielność tej ziemi jest politycznie, ekonomicznie i historycznie jak najbardziej uzasadniona.

Jako poseł tej ziemi takiego stanowiska będę wspólnie ze swoimi kolegami parlamentarzystami w sposób zdecydowany bronił. W związku z tym zwracam się do pana marszałka o spowodowanie w trybie natychmiastowym powstrzymania tak zapoczątkowanego procesu destrukcji w państwie, a w tych wskazanych przeze mnie próbach likwidowania instytucji w województwie natychmiastowego ich zaprzestania do czasu przyjęcia przez Wysoką Izbę nowej koncepcji podziału administracyjnego państwa.

Proszę też pana marszałka o możliwie pilne poinformowanie o poczynionych krokach w tej sprawie władz administracyjnych województwa opolskiego i sejmik samorządowy. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Andrzej Kern:

Dziękuję.

Proszę teraz o zabranie głosu pana posła Jana Kowalika z PSL.

Poseł Jan Kowalik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kraj nasz jest wstrząsany informacjami o kolejnych aferach gospodarczych. Jedną z takich afer jest afera tytoniowa. Mówi się o niej od dawna i wydawałoby się, że powinno się z tego wyciągnąć wnioski, a sytuacja w przemyśle tytoniowym wskazuje na coś wręcz odwrotnego. Ten do niedawna dobrze prosperujący i dostarczający znacznych wpływów do budżetu przemysł chyli się ku upadkowi, a niektórym zakładom widmo bankructwa zagląda w oczy. Szczególnie trudna sytuacja jest w tych zakładach, którym narzucono kiedyś, czasem wbrew ich woli, surowcowy charakter. W takiej sytuacji są zakłady tytoniarskie w Lublinie, obejmujące swym zasięgiem województwo zamojskie, największego producenta tytoniu w Polsce. Dzieje się tak na skutek znacznego importu tytoniu przemysłowego. Nikt nie neguje potrzeby importu tytoniu szlachetnego, albowiem stanowi on niezbędny wsad do produkowanych przez nas papierosów. Potrzeby takie wynoszą jednak około 10 tys. ton, a sprowadza się go około 30 tys. ton. Tytoń ten jest w znacznym stopniu dotowany, a poziom dotacji dochodzi w niektórych krajach do 90%. Układ taki powoduje, że polscy producenci oraz fermentownie nie mają szans na zdrową konkurencję.

Odrębnym zagadnieniem jest import papierosów. Odbywa się on w znacznym stopniu nielegalnie. Paradoksem jest fakt, że papierosy sprowadza się również na wagę, co w skrajnych przypadkach powoduje, że cena paczki papierosów wynosi 6 centów. Nie są rzadkością transporty mieszane, tzn. z innymi artykułami. Szacuje się, że liczba transportów oclonych i opodatkowanych wynosi kilka procent. Nie jest żadną tajemnicą fakt, że na jednym kontenerze przemyconych papierosów można zarobić miliard, a niekiedy i dwukrotnie więcej.

Kolejne zagadnienie wpływające na stan przemysłu tytoniowego w Polsce to polityka celna. Podwyższenie stawek celnych na importowane tytonie przemysłowe nie przetworzone, przy jednoczesnym zawieszeniu podwyższonych ceł na cygara, papierosy i tytonie przetworzone, rodzi pytanie: o co w tym wszystkim chodzi i kto stoi za tak podjętymi decyzjami?

Kolejna sprawa rozkładająca tytoniarstwo to polityka kredytowa. Przemysł ten nie korzysta

Poseł Kowalik

z kredytów preferencyjnych. Skupiony od rolników tytoń poddawany jest procesom fermentacji i leżakowania. Procesy te trwają około 15 miesięcy. System kredytowania tych zapasów powoduje, że relacja ceny surowca do ceny wsadu do papierosa wynosi 1:5. Ta sama relacja na świecie wynosi 1:1,3. To jest podstawowy czynnik wysokich cen na tytoń używany do produkcji. Nie są natomiast nimi ceny, jakie płaci się rolnikowi. Polski plantator uzyskuje ceny za 1 kg liści 4, 5 razy niższe od farmera z EWG. W takiej sytuacji dziwi wydawanie licencji na produkcję papierosów dla firm zachodnich. Polski przemysł jest w stanie pokryć zapotrzebowanie na papierosy. Rodzi się pytanie: czy firmy zachodnie, wchodząc na nasz rynek, nie wprowadzą cen dumpingowych i nie rozłożą resztek naszego przemysłu tytoniowego. Tylko pytam: ile wówczas będą kosztowały papierosy?

Zainteresowane przedsiębiorstwa, jak również Krajowy Związek Plantatorów Tytoniu od kilku miesięcy podejmują bezskuteczne interwencje. Kierowane one były do szefów kilku resortów, jak również do pana prezydenta i marszałka Sejmu. Jak dotychczas skutek był niewielki, by nie powiedzieć — żaden. Rosną straty państwa, szacuje się, że są one wyższe od afery alkoholowej. Jednocześnie rolnicy pytają: co z nami? Przecież dla niektórych, szczególnie tych posiadających małe gospodarstwa, było to podstawowym źródłem dochodu. Są to, szczególnie w moim województwie, zamojskim, naprawdę doskonali fachowcy. Tymczasem zbiory w ciągu trzech ostatnich lat spadły trzykrotnie i przewiduje się dalsze ograniczenie, i to znaczne, kontraktacji. Pytam, komu na tym zależy?

Oświadczenie to składam sądząc, że zainteresowani nim wyciągną z niego stosowne wnioski i podejmą odpowiednie decyzje. Jednocześnie stwierdzam, że z chwilą ustabilizowania się sytuacji politycznej będą podejmował dalsze działania mające na celu ratowanie tego przemysłu. Sądzę, że nie będę osamotniony. Do mego oświadczenia dołącza się grupa posłów z Polskiego Stronnictwa Ludowego. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Andrzej Kern:

Dziękuję bardzo.

O złożenie kolejnego oświadczenia proszę pana posła Bogdana Borusewicza z Klubu Parlamentarnego NSZZ „Solidarnośc".

Poseł Bogdan Borusewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Po 10 latach od wprowadzenia stanu wojennego nastały warunki do obiektywnej oceny jego legalności i skutków. Klub Parlamentarny NSZZ "Solidarność" uprzejmie informuje, że podjął inicjatywę poselską wniesienia projektu uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie uznania decyzji o wprowadzeniu stanu wojennego za nielegalną oraz powołania Komisji Nadzwyczajnej. (*Oklaski*)

. Zwracamy się do pań posłanek i panów posłów o poparcie naszej inicjatywy i składanie podpisów pod projektem uchwały. Podpisy przyjmuje sekretariat Klubu Parlamentarnego NSZZ „Solidarność", pokój nr 132. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Andrzej Kern:

Dziękuję bardzo.

Zbliżamy się powoli do końca. Chciałbym państwu odczytać zarządzenie marszałka Sejmu.

„Zarządzam wykreślenie ze stenogramu posiedzenia Sejmu w dniu 6 grudnia 1991 roku słów posła Krzysztofa Króla odnoszących się do sposobu głosowania przez poszczególne kluby nad wnioskiem o powołanie prezesa Rady Ministrów". Zarządzenie podpisał marszałek Sejmu. (*Oklaski*)

Chciałbym również poinformować państwa, że wbrew naszym planom komisje powołane dzisiaj przez Wysoką Izbę nie zbiorą się w dniu dzisiejszym, dlatego że trwają jeszcze rozmowy przewodniczących klubów na temat powołania prezydiów tych komisji. W tej sytuacji komisje te zbiorą się 11 grudnia, tj. w środę, o godz. 15. Harmonogram będzie szczegółowo rozpisany. W tym dniu, tzn. 11 grudnia, komisje dokonają wyboru swoich prezydiów.

Chciałbym również poinformować, że w 30 minut po zakończeniu obrad odbędzie się posiedzenie Konwentu Seniorów.

Proszę pana posła sekretarza Mariusza Grabowskiego o odczytanie pozostałych komunikatów.

Przepraszam, jeszcze chwilę, panie sekretarzu.

Proszę, pani poseł.

Poseł Anna Urbanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ze zdumieniem przyjęłam decyzję Prezydium Sejmu o zaniechaniu dzisiejszych posiedzeń, konstytuowania się komisji, co już było zapowiedziane w dostarczonym nam tekście. Dlaczego ze zdumieniem? Podstawowym miejscem pracy w Sejmie, to dla każdego z państwa jest oczywiste, są komisje. To jest

Poseł Anna Urbanowicz

podstawa pracy posła. Jeżeli odkładamy tę decyzję do 11 grudnia, tym samym ten Sejm nie zaczyna swojej normalnej, merytorycznej pracy. Przecież komisje będą przesłuchiwały kandydatów na poszczególnych ministrów. Kiedy te komisje mają to zrobić? Tuż po ukonstytuowaniu się? Czy też mają mieć czas na to, żeby rozpocząć swoją właściwą pracę. Jeżeli następują jakieś trudności z wyłanianiem prezydiów poszczególnych komisji, to przecież są już komisje, które uzgodnienia takie poczyniły. Zrozumiałam na podstawie dostarczonego nam druku, że właśnie te komisje mają już dokonane uzgodnienia w tym zakresie. (*Głosy z sali*: Nie było uzgodnień.) Jeżeli nie mają, to bardzo źle świadczy o prezydiach poszczególnych klubów. Mogę tylko powiedzieć — i to jest moja osobista uwaga, za co z góry przepraszam — że sądzę, iż po początkowym okresie konstytuowania się tego Sejmu poszczególne prezydia komisji i tym samym przewodniczący klubów trzymają jakby w rezerwie stanowiska przewodniczących komisji, które ewentualnie mogą być uzależnione od decyzji objęcia danej teki, danego ministerstwa. (*Głos z sali*: Co w tym złego?) Niczym innym nie mogę wytłumaczyć opieszałości w konstytuowaniu się podstawowych organów pracy tego Sejmu.

Sprawa druga. Bardzo proszę Prezydium Sejmu, żeby wreszcie skończyło z panującym obecnie bałaganem organizacyjnym. Jest niedopuszczalne, żeby Sejm pracował 20 minut, żeby czekał cały dzień na te 20 minut, po czym rozjeżdżał się, żeby nie wiedział, jakie są ustalenia na następne posiedzenie lub żeby po przerwie decyzja, która była komunikowana przed przerwą, jak to miało dzisiaj miejsce, była już inna. Przecież praca jest nie tylko tutaj w Izbie, praca jest również w terenie.

Do tej pory nie załatwiona jest sprawa biur poselskich. To wszystko się przewleka...

Wicemarszałek Andrzej Kern:

Pani poseł, bardzo przepraszam, ale miało to być wystąpienie w sprawie formalnej. Pani przedłuża wystąpienie.

Poseł Anna Urbanowicz:

To wszystko, panie marszałku, są sprawy formalne. (*Oklaski*) Jeżeli pan marszałek pozwala sobie dyskutować z posłem tutaj z tej trybuny, to poseł ma takie samo prawo do dyskusji. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Andrzej Kern:

Dziękuję.

Proszę państwa, decyzja o tym, żeby komisje wybrały swoje prezydia w środę, tzn. decyzja wydana przez Prezydium Sejmu, zapadła w porozumieniu z Konwentem Seniorów. Po prostu przedstawiciele klubów...

(*Poseł Bronisław Geremek*: Nie, absolutnie nie. Zgłaszam protest!)

Pana posła nie było, natomiast był w pana zastępstwie poseł Wujec.

I w tej sytuacji...

(*Poseł Bronisław Geremek*: Tak samo zgłaszam protest. Konwent Seniorów działa na zasadzie consensusu.)

Nie było w tej sprawie consensusu. W związku z tym zmuszeni zostaliśmy do podjęcia takiej decyzji. (*Wesołość na sali*)

Wiecie państwo doskonale o tym, że wybór władz poszczególnych komisji nie jest zajęciem prostym, wymaga pewnych rozmów, wymaga pewnych konsultacji. I jeżeli przewodniczący większości klubów życzyli sobie tego, nie mogliśmy nie wyjść naprzeciw tej inicjatywie.

Natomiast jeżeli chodzi o sposób pracy Prezydium Sejmu, przyjmuję wszystkie uwagi. Ale weźcie państwo pod uwagę, że Sejm może dopiero wtedy normalnie pracować, kiedy normalnie funkcjonują komisje. (*Oklaski, wesołość na sali*)

Obecnie jest taka sytuacja, że zanim komisje przystąpią do pracy, nie jesteśmy w stanie wszystkiego przewidzieć. Stąd pojawiają się pewne przerwy. Natomiast z tego nie wynika, abyśmy mieli wybrać za wszelką cenę, i w pośpiechu prezydia komisji. Jest to praca zbyt odpowiedzialna, ale skoro życzenie części posłów jest takie, należy to uwzględnić.

Czy pani poseł Anna Urbanowicz życzy sobie, aby jej wniosek dotyczący wyboru prezydiów w dniu dzisiejszym został przegłosowany? (*Głosy z sali*: Tak, tak!)

Proszę bardzo, jest jeszcze jedno zgłoszenie w tej sprawie.

Poseł Elżbieta Michalak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Elżbieta Michalak, KPN. Chciałabym prosić Wysoką Izbę, i składam to jako wniosek formalny, o podtrzymanie decyzji Konwentu Seniorów i Prezydium Sejmu o przesunięciu ukonstytuowania się komisji na dzień 11 grudnia br., ponieważ decyzją Wysokiej Izby zostałam przydzielona do pracy w dwóch komisjach: samorządu terytorialnego oraz zdro-

Poseł Elżbieta Michalak

wia, i te komisje — obie — zbierają się dzisiaj o godz. 20. Obie równocześnie. (*Wesołość na sali*)

Wicemarszałek Andrzej Kern:

Dziękuję bardzo.
Nie widzę zgłoszeń.
Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem pani poseł Anny Urbanowicz. Pani poseł Urbanowicz wnosi...

Poseł Anna Urbanowicz:

Panie Marszałku! Ponieważ zorientowałam się, że atmosfera jest taka, żeby komisje zaczęły pracować dopiero za tydzień, więc nie chcąc przedłużać czasu pracy obecnej sesji — rezygnuję.
(*Głos z sali*: No, nie... To po co było podnosić tę sprawę.)

Wicemarszałek Andrzej Kern:

Dziękuję.
Proszę bardzo.

Poseł Marek Borowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozumiem pewien ton rezygnacji w głosie pani poseł Urbanowicz. Ja może jeszcze nie jestem taki zrezygnowany. Uważam, że powinniśmy to przegłosować. Stawiam ten wniosek formalnie. Trzeba to przegłosować choćby z tego względu, aby nasi rodacy w całym kraju zorientowali się, jakie są układy, kto jest za tym, żeby pracować, a kto jest za tym, żeby czekać. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Wicemarszałek Andrzej Kern:

Dziękuję.
Rozumiem, że wniosek pani poseł Anny Urbanowicz przejął pan poseł Marek Borowski.
Przystępujemy do głosowania.
Kto jest za wnioskiem pana posła Marka Borowskiego, aby wybór prezydiów komisji odbył się w dniu dzisiejszym, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.
Kto jest przeciw? (*Poruszenie na sali, oklaski*)
Kto się wstrzymał od głosowania?
Stwierdzam, że wniosek pana posła Borowskiego o dokonanie wyboru prezydiów komisji w dniu dzisiejszym nie został przyjęty. 117 posłów głosowało za, 196 przeciw, 50 wstrzymało się od głosowania.
Jeszcze jest zgłoszenie. Proszę bardzo. Dopuszczam wystąpienia tylko w sprawie formalnej, panie pośle.

Poseł Marcin Libicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Marcin Libicki z ZChN. Proszę o wykreślenie z protokółu słów użytych przed chwilą przez posła, który chciał, żebyśmy głosowali, kto pracuje, a kto leniuchuje. (Oklaski)

Wicemarszałek Andrzej Kern:

Dziękuję.
Na naszych oczach rozpoczęła swoje życie nowa instytucja. Oczywiście przekażę to marszałkowi Sejmu, do którego gestii należy decyzja w tej sprawie.
Proszę posła sekretarza, Mariusza Grabowskiego o odczytanie komunikatów.

Sekretarz poseł Mariusz Grabowski:

Zebranie Klubu Parlamentarnego Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego odbędzie się bezpośrednio po zakończeniu obrad w górnej palarni.
Zebranie posłów i senatorów Klubu Parlamentarnego Sojuszu Lewicy Demokratycznej odbędzie się w środę, tj. 11 grudnia o godz. 11 w sali nr 106 w gmachu Sejmu.
Posiedzenie Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektu ustawy konstytucyjnej odbędzie się dwie godziny po zakończeniu obrad w sali nr 118.
Spotkanie Parlamentarnego Klubu Porozumienia Centrum odbędzie się w sali konferencyjnej nowego Domu Poselskiego, 30 minut po zakończeniu dzisiejszego posiedzenia.
Klub Liberalno-Demokratyczny zbiera się na posiedzeniu w sali nr 102 bezpośrednio po zakończeniu obrad Sejmu.
Bezpośrednio po zakończeniu posiedzenia Sejmu w sali nr 67 w starym Domu Poselskim odbędzie się spotkanie Klubu Parlamentarnego Konfederacji Polski Niepodległej.

Wicemarszałek Andrzej Kern:

Dziękuję bardzo.
Na tym kończymy posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Wicemarszałek Kern

Protokół posiedzenia będzie wyłożony w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

O terminie następnego posiedzenia Sejmu zostaną posłanki i posłowie poinformowani.

(*Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską*)

(*Koniec posiedzenia o godz. 15 min 10*)

Załącznik nr 1

Imienny wykaz wyników głosowania na stanowisko marszałka Sejmu RP

Imienny wykaz posłów głosujących za wyborem na stanowisko marszałka Sejmu RP posła Wiesława Chrzanowskiego

1 Abramski Paweł Stanisław
2 Adamczyk Zbigniew Andrzej
3 Adamowicz Andrzej Stanisław
4 Aleksandrowicz Eugeniusz Michał
5 Andrysiak Andrzej
6 Andrzejczak Andrzej Jan
7 Andrzejewski Roman Marian
8 Anusz Andrzej Karol
9 Arendarski Andrzej Jan
10 Arkuszewski Wojciech Marian
11 Aszyk Piotr
12 Balazs Artur Krzysztof
13 Bańkowski Tomasz
14 Baran Stanisław
15 Barczyk Kazimierz
16 Bartosz Waldemar Józef
17 Bartoszcze Roman Bolesław
18 Barucka Maria Teresa
19 Bazała Teresa
20 Bąk Henryk
21 Bąk Józef
22 Berdychowski Zygmunt Władysław
23 Bielecki Jan Krzysztof
24 Bielewicz Antoni
25 Bień Tadeusz
26 Blajerski Włodzimierz Jan
27 Błaszczeć Józef Stanisław
28 Błażejczyk Krzysztof Janusz
29 Boba Bogumiła Maria
30 Boguski Dariusz
31 Bogusz Ryszard
32 Boni Michał Jan
33 Borusewicz Bogdan Michał
34 Brach Tomasz Wiesław
35 Brzycki Zbigniew Józef
36 Bubel Leszek Henryk
37 Bujak Jacek
38 Chabiński Sławomir
39 Chmiel Andrzej
40 Choina Bogusław Jerzy
41 Choiński Janusz Tomasz
42 Chrzanowski Wiesław Marian
43 Czarnecki Ryszard
44 Czechoński Stanisław Andrzej
45 Czernecki Andrzej
46 Czyż Barbara
47 Drzewiecki Mirosław Michał
48 Dubiella Zdzisław Andrzej
49 Dyka Zbigniew Stanisław
50 Dzierżyński Antoni
51 Dziewulski Jerzy
52 Dziubek Marek Józef
53 Eysmont Zbigniew Antoni
54 Eysymontt Jerzy
55 Frączek Barbara Franciszka
56 Frączek Józef
57 Frost Zbigniew Stanisław
58 Furtak Antoni Jan
59 Gadomski Witold Jarosław
60 Gaj Bożena
61 Gąsienica-Makowski Andrzej Tadeusz
62 Gil Mieczysław Władysław
63 Glapiński Adam
64 Godlewski Tadeusz
65 Golba Leszek Antoni
66 Goryszewski Henryk Józef
67 Górczyk Tadeusz Józef
68 Grabowski Mariusz Krzysztof
69 Gutowski Józef
70 Hardej Sławomir Janusz
71 Hardy Andrzej
72 Hermanowicz Józef
73 Hniedziewicz Stanisław Przemysław
74 Holc Tomasz
75 Hrybacz Jerzy Zbigniew
76 Janiszewski Michał
77 Janowski Gabriel
78 Janowski Wiesław
79 Jedynak Tadeusz Janusz
80 Jurek Marek
81 Kaczmarek Filip Andrzej
82 Kaczyński Jarosław Aleksander
83 Kaczyński Lech Aleksander
84 Kamiński Krzysztof

85 Kania Józef
86 Karwowski Tomasz Jerzy
87 Kazimierski Grzegorz Marek
88 Kern Andrzej Piotr
89 Kępka Marian
90 Kielek Eugeniusz
91 Klata Henryk
92 Klimczak Feliks
93 Klisiewicz Wiesław
94 Kłoczko Marek Franciszek
95 Knysok Anna Maria
96 Kocjan Stanisław
97 Koczwara Marek Leszek
98 Kołodziej Bartłomiej Antoni
99 Kołodziejczyk Dariusz
100 Korwin-Mikke Janusz Ryszard
101 Kostarczyk Andrzej Stanisław
102 Kośla Zbigniew
103 Kotlarski Paweł Jerzy
104 Kowalczyk Paweł
105 Kowalczyk Tadeusz s.Franciszka
106 Kowalczyk Tadeusz s.Piotra
107 Koza Janusz
108 Krasowski Edmund
109 Kraus Janina
110 Kropiwnicki Jerzy Janusz
111 Król Krzysztof Jakub
112 Król Stefan Władysław
113 Krutul Piotr
114 Kulas Jan Edward
115 Kurczewski Jacek Maria Antoni
116 Lasocki Tadeusz
117 Lasota Marek Wojciech
118 Lewandowski Janusz Antoni
119 Lewandowski Mirosław Robert
120 Lewandowski Tadeusz Stefan
121 Libicki Marcin
122 Lipiński Adam Józef
123 Liszcz Teresa
124 Ładosz Zbigniew
125 Łączkowski Paweł Julian
126 Łenyk Zygmunt Stanisław
127 Łopuszański Jan Edward
128 Łukomski Adam
129 Macierewicz Antoni
130 Marasek Mariusz Wojciech
131 Markiewicz Marek Sławomir
132 Matuszczak Adam Jerzy
133 Matyjek Jerzy Zbigniew
134 Maziarski Jacek Kazimierz
135 Mazurkiewicz Andrzej Tadeusz
136 Mażewski Lech Władysław
137 Merkel Jacek
138 Michalak Elżbieta Barbara
139 Michalak Jerzy Józef
140 Michalak Zenon

141 Michalik Marek Wojciech
142 Mizikowski Jan
143 Moczulski Leszek
144 Modzelewski Waldemar
145 Mogiła-Lisowski Zygmunt Leopold
146 Moszczyński Marek Jacek
147 Müller Edward Ryszard
148 Musioł Paweł Andrzej
149 Muszyński Marek Paweł
150 Niczyperowicz Jerzy
151 Niesiołowski Stefan
152 Niewiarowski Ireneusz
153 Niewiarowski Wacław
154 Nowak Czesław
155 Nowina-Konopka Halina Maria
156 Olszewski Jan Ferdynand
157 Opilo Henryk Andrzej
158 Orłowski Jerzy Klemens
159 Orzeł Józef
160 Pamuła Jan Tadeusz
161 Panek Sławomir
162 Pastuszewski Stefan
163 Pawelec Józef Jacek
164 Pawlak Mieczysław
165 Pelc Waldemar Lech
166 Pęgiel Wojciech
167 Pękała Kazimierz Mieczysław
168 Piasecki Cezary Roman
169 Piątkowski Jan
170 Pieczka Feliks Bronisław
171 Pietrzyk Alojzy
172 Pietrzyk Katarzyna Agnieszka
173 Pilarski Bohdan
174 Piłka Marian
175 Piskorski Paweł Bartłomiej
176 Polczyński Waldemar Krzysztof
177 Popęda Krzysztof Maciej
178 Pruchno-Wróblewski Lech Roman
179 Przybyłowicz Marcin Albert
180 Putra Krzysztof Jakub
181 Pycak Wincenty
182 Raj Andrzej
183 Rakoczy Stanisław
184 Reichelt Władysław
185 Rewiński Janusz
186 Rogucki Sławomir
187 Rospara Henryk
188 Rostek Kazimierz Andrzej
189 Różycka Barbara
190 Rudnicka Jadwiga Julia
191 Rulewski Jan
192 Rychlik Andrzej Jan
193 Rzepka Edward
194 Rzymełka Jan
195 Samborski Marek Stanisław
196 Schreiber Grzegorz Zenon

197 Seferowicz Elżbieta
198 Sengebusch Adam Piotr
199 Sielańczyk Andrzej Wiesław
200 Sikora Waldemar Mieczysław
201 Sikora Wanda
202 Siwek Sławomir Adam
203 Siwiec Marek
204 Skorecki Zbigniew Jan
205 Słomka Adam
206 Smirnow Andrzej
207 Sobański Stanisław
208 Sobierajski Czesław
209 Sońta Dariusz Jacek
210 Sośnicki Mirosław Wojciech
211 Srebro Maciej Edward
212 Staniuk Władysław
213 Stańdo Stanisław Władysław
214 Steinhoff Janusz Wojciech
215 Strębska Halina Bronisława
216 Suchora Henryk
217 Sumara Włodzimierz Ryszard
218 Synowiec Jerzy Wojciech
219 Sytek Przemysław Wojciech
220 Szablewski Alojzy Antoni
221 Szafraniec Herbert
222 Szańkowski Stefan Tadeusz
223 Szymańczak Tadeusz
224 Szyszko Tomasz
225 Świtka Jan Eugeniusz
226 Świtoń Kazimierz
227 Tchórzewski Krzysztof Józef
228 Terlecki Andrzej Różan
229 Then Artur Paweł
230 Tokarczuk Antoni Justyn
231 Tokarzewski Michał Jan
232 Tromski Robert

233 Turczyński Jacek
234 Tusk Donald Franciszek
235 Twaróg Bolesław
236 Tyrakowski Antoni
237 Ulatowski Jarosław Tomasz
238 Urbaniak Cezary Roman
239 Urbański Andrzej Janusz
240 Usakiewicz Aleksander
241 Walerych Piotr Rafał
242 Wardacki Wojciech Piotr
243 Wartak Jarosław
244 Wądołowski Stanisław
245 Wąsik Stanisław
246 Węglarz Stanisław
247 Węgłowski Stanisław
248 Wierzbicka Danuta
249 Wierzbicki Roman Władysław
250 Wilk Kazimierz
251 Włodarczyk Wojciech Józef
252 Wojtyła Andrzej Franciszek
253 Woźniak Jarosław Józef
254 Wójcik Dariusz
255 Wójcik Piotr Wojciech
256 Wójcik Tadeusz
257 Wójcik Wiesław Stanisław
258 Zając Stanisław
259 Zakrzewska Iwona Bożena
260 Zakrzewski Andrzej Janusz
261 Zalewski Maciej Aleksander
262 Zarębski Andrzej Mirosław
263 Zieliński Marek Grzegorz
264 Ziemiński Adam Marek
265 Zylber Jan
266 Żabiński Krzysztof Jan
267 Żółtowska Maria Zofia

Imienny wykaz posłów głosujących za wyborem na stanowisko marszałka Sejmu RP poseł Olgi Krzyżanowskiej

1 Adamski Władysław Roman
2 Balicki Marek Zbigniew
3 Bańkowska Anna Danuta
4 Baraniecki Andrzej Zbigniew
5 Bastek Erhard Alwin
6 Biały Leszek Tadeusz
7 Blida Barbara
8 Bober Andrzej
9 Bocheń Irmindo
10 Boral Marek Tadeusz
11 Borowski Marek Stefan
12 Braun Juliusz Jan
13 Brylka Georg Rochus
14 Chałoński Michał Hubert
15 Ciemniewski Jerzy
16 Cimoszewicz Włodzimierz
17 Czykwin Eugeniusz
18 Dąbrowski Marek Paweł
19 Dmochowska Maria
20 Dudkiewicz Anna Teresa
21 Fabian Jan Willibald
22 Fogler Piotr Stanisław
23 Frasyniuk Władysław
24 Gawlik Radosław Jakub
25 Geremek Bronisław
26 Gorzelańczyk Zbigniew
27 Góralska Helena Teresa
28 Halber Adam
29 Hall Aleksander Jan
30 Handzlik Stanisław
31 Hennelowa Józefa Maria
32 Ibisz Krzysztof

33 Iwaniec Kazimierz
34 Iwiński Tadeusz
35 Janas Zbigniew Piotr
36 Jankowski Jerzy
37 Janowski Zbigniew Tadeusz
38 Jaskiernia Jerzy
39 Jędrzejczak Tadeusz
40 Kaczmarek Wiesław Władysław
41 Kaleta Józef
42 Kaniewski Zbigniew Waldemar
43 Kisiliczyk Jan Wacław
44 Komorowski Bronisław Maria
45 Kopania Jerzy Marian
46 Kost Antoni Maciej
47 Kowalczyk Józef Karol
48 Kozak Brunon
49 Kozłowski Marian
50 Krawczuk Aleksander
51 Król Henryk Fabian
52 Król Jan Władysław
53 Krzyżanowska Olga
54 Kufel Zygmunt
55 Kuroń Jacek Jan
56 Kwaśniewski Aleksander
57 Lipowicz Irena Ewa
58 Lityński Jan
59 Liwak Władysław
60 Łybacka Krystyna Maria
61 Majewski Wit Wiktor
62 Manicki Maciej
63 Martyniuk Wacław Andrzej
64 Mazowiecki Tadeusz
65 Mazurkiewicz Marek Karol
66 Meisel Józef
67 Miller Leszek
68 Mochnaczewski Piotr
69 Nowacka Irena Maria
70 Nowak Kazimierz Jan
71 Nowina-Konopka Piotr
72 Oleksy Józef
73 Onyszkiewicz Janusz
74 Osiatyński Jerzy
75 Pastusiak Longin
76 Pawłowski Andrzej
77 Paździor Helmut
78 Piechota Jacek Jan
79 Piechowicz Adam
80 Pilarczyk Jerzy Józef
81 Piskorski Jan
82 Pokrywka Tadeusz
83 Polmański Piotr Marek
84 Potocki Andrzej Tadeusz
85 Puzyna Włodzimierz
86 Raiter Władysław Jan
87 Rokita Jan Maria
88 Saletra Wojciech Jarosław
89 Sekuła Ireneusz Ludwik
90 Setnik Ryszard
91 Siemiątkowski Zbigniew
92 Sierakowska Izabella Antonina
93 Siwiec Marek Maciej
94 Sobotka Zbigniew Jerzy
95 Sokołowska Wanda Zofia
96 Spychalska Ewa Teresa
97 Staniszewska Grażyna
98 Staręga-Piasek Joanna Małgorzata
99 Sterkowicz Czesław Józef
100 Suchocka Hanna
101 Syryjczyk Tadeusz Andrzej
102 Szarawarski Andrzej Stanisław
103 Szczepuła Tomasz
104 Szczygielski Kazimierz Marian
105 Szmajdziński Jerzy Andrzej
106 Śledzińska-Katarasińska Iwona Elżbieta
107 Śleziak Czesław
108 Taylor Jacek Edward
109 Turko Ludwik
110 Tuszyński Zdzisław
111 Ujazdowski Kazimierz Michał
112 Ulicki Ryszard Jan
113 Urbanowicz Anna Maria
114 Waniek Danuta
115 Wesołowski Mariusz Stefan
116 Wiatr Jerzy Józef
117 Wielowieyski Andrzej Jan
118 Wójcik Gwidon
119 Wujec Henryk
120 Wyrowiński Jan
121 Zajączkowska Maria
122 Zalewski Paweł Ksawery Jerzy
123 Zdrada Jerzy
124 Zemke Janusz Władysław
125 Ziółkowska Wiesława Joanna
126 Zych Bogumił
127 Żenkiewicz Marian
128 Żochowski Ryszard Jacek
129 Żurowski Stanisław

Imienny wykaz posłów głosujących za wyborem na stanowisko marszałka Sejmu RP posła Józefa Zycha

1 Bajołek Andrzej Feliks
2 Bajor Bronisława
3 Barciński Piotr Czesław
4 Bartosz Ryszard Władysław

5 Bentkowski Aleksander
6 Białobrzewski Witold
7 Biliński Tadeusz
8 Borowski Andrzej
9 Bugaj Leszek
10 Bugaj Ryszard
11 Bujak Zbigniew
12 Bury Jan
13 Chełstowski Kazimierz
14 Cinal Józef
15 Czajka Antoni
16 Czarnecki Piotr Paweł
17 Domański Zdzisław Kazimierz
18 Domin Marek
19 Dutka Bronisław
20 Gajda Tadeusz Stanisław
21 Galek Zbigniew
22 Jagieliński Roman
23 Jastrzębski Ryszard
24 Jędryka Waldemar Zbigniew
25 Kalemba Stanisław
26 Kowalczyk Zofia
27 Kowalik Jan
28 Kozakiewicz Mikołaj
29 Kwiatkowski Wojciech Eugeniusz
30 Łochowski Józef
31 Łuczak Aleksander
32 Łukasiewicz Bogdan
33 Maćkowiak Janusz
34 Majewski Jan
35 Maksymiuk Janusz Roman
36 Małachowski Aleksander
37 Mierzwa Zbigniew
38 Mojzesowicz Wojciech
39 Pawlak Józef
40 Pawlak Waldemar
41 Piechociński Janusz
42 Serafin Władysław
43 Siedlecki Henryk
44 Sienkiewicz Stanisław Kazimierz
45 Smolarek Ryszard
46 Soska Jacek
47 Starownik Marian Roman
48 Stefaniuk Franciszek Jerzy
49 Strzelecki Henryk
50 Sytek Tadeusz
51 Szatkowski Sławomir Kazimierz
52 Szczepaniak Jan
53 Szreder Bogumił Edward
54 Szymański Janusz Henryk
55 Wiertek Włodzimierz
56 Witt Zenon Włodzimierz
57 Woroszczak Józef Zbigniew
58 Wrona Władysław
59 Zarzycki Wojciech Szczęsny
60 Zych Józef
61 Żabiński Władysław
62 Żelichowski Stanisław

Załącznik nr 2

Imienny wykaz wyników głosowania na stanowiska wicemarszałków Sejmu RP

Imienny wykaz posłów głosujących za wyborem na stanowisko wicemarszałka Sejmu RP posła Henryka Bąka

1 Abramski Paweł Stanisław
2 Adamczyk Zbigniew Andrzej
3 Adamowicz Andrzej Stanisław
4 Aleksandrowicz Eugeniusz Michał
5 Andrysiak Andrzej
6 Andrzejczak Andrzej Jan
7 Andrzejewski Roman Marian
8 Anusz Andrzej Karol
9 Arendarski Andrzej Jan
10 Aszyk Piotr
11 Balazs Artur Krzysztof
12 Bańkowski Tomasz
13 Barczyk Kazimierz
14 Bartosz Ryszard Władysław
15 Bartoszcze Roman Bolesław
16 Barucka Maria Teresa
17 Bazała Teresa
18 Bąk Henryk
19 Bentkowski Aleksander
20 Bielecki Jan Krzysztof
21 Bielewicz Antoni
22 Bień Tadeusz
23 Blajerski Włodzimierz Jan
24 Błaszczeć Józef Stanisław
25 Błażejczyk Krzysztof Janusz
26 Boba Bogumiła Maria
27 Boguski Dariusz
28 Bogusz Ryszard
29 Brach Tomasz Wiesław
30 Brzycki Zbigniew Józef
31 Bubel Leszek Henryk
32 Bugaj Leszek
33 Bujak Jacek
34 Chmiel Andrzej
35 Choina Bogusław Jerzy
36 Choiński Janusz Tomasz
37 Chrzanowski Wiesław Marian
38 Czarnecki Ryszard
39 Czechoński Stanisław Andrzej
40 Czernecki Andrzej
41 Czyż Barbara
42 Domin Marek
43 Drzewiecki Mirosław Michał
44 Dubiella Zdzisław Andrzej
45 Dutka Bronisław
46 Dyka Zbigniew Stanisław
47 Dzierżyński Antoni
48 Dziewulski Jerzy
49 Dziubek Marek Józef
50 Eysmont Zbigniew Antoni
51 Eysymontt Jerzy
52 Frączek Józef
53 Frost Zbigniew Stanisław
54 Furtak Antoni Jan
55 Gadomski Witold Jarosław
56 Gaj Bożena
57 Gajda Tadeusz Stanisław
58 Gąsienica-Makowski Andrzej Tadeusz
59 Glapiński Adam
60 Godlewski Tadeusz
61 Golba Leszek Antoni
62 Goryszewski Henryk Józef
63 Górczyk Tadeusz Józef
64 Grabowski Mariusz Krzysztof
65 Gutowski Józef
66 Hardej Sławomir Janusz
67 Hardy Andrzej
68 Hniedziewicz Stanisław Przemysław
69 Holc Tomasz
70 Hrybacz Jerzy Zbigniew
71 Janiszewski Michał
72 Janowski Gabriel
73 Janowski Wiesław
74 Jurek Marek
75 Kaczmarek Filip Andrzej
76 Kaczyński Jarosław Aleksander
77 Kaczyński Lech Aleksander
78 Kalemba Stanisław
79 Kamiński Krzysztof
80 Kania Józef
81 Karwowski Tomasz Jerzy
82 Kazimierski Grzegorz Marek
83 Kern Andrzej Piotr
84 Kępka Marian

85 Klata Henryk
86 Klimczak Feliks
87 Kłoczko Marek Franciszek
88 Koczwara Marek Leszek
89 Kołodziej Bartłomiej Antoni
90 Kołodziejczyk Dariusz
91 Korwin-Mikke Janusz Ryszard
92 Kostarczyk Andrzej Stanisław
93 Kośla Zbigniew
94 Kotlarski Paweł Jerzy
95 Kowalczyk Tadeusz s.Franciszka
96 Kowalczyk Tadeusz s.Piotra
97 Kowalczyk Zofia
98 Kowalik Jan
99 Koza Janusz
100 Kozakiewicz Mikołaj
101 Kraus Janina
102 Kropiwnicki Jerzy Janusz
103 Król Krzysztof Jakub
104 Król Stefan Władysław
105 Krutul Piotr
106 Kurczewski Jacek Maria Antoni
107 Kwiatkowski Wojciech Eugeniusz
108 Lasocki Tadeusz
109 Lasota Marek Wojciech
110 Lewandowski Janusz Antoni
111 Lewandowski Mirosław Robert
112 Libicki Marcin
113 Lipiński Adam Józef
114 Łenyk Zygmunt Stanisław
115 Łopuszański Jan Edward
116 Łuczak Aleksander
117 Łukasiewicz Bogdan
118 Łukomski Adam
119 Macierewicz Antoni
120 Majewski Jan
121 Maksymiuk Janusz Roman
122 Marasek Mariusz Wojciech
123 Matuszczak Adam Jerzy
124 Matyjek Jerzy Zbigniew
125 Maziarski Jacek Kazimierz
126 Mazurkiewicz Andrzej Tadeusz
127 Mażewski Lech Władysław
128 Merkel Jacek
129 Michalak Elżbieta Barbara
130 Michalak Jerzy Józef
131 Michalak Zenon
132 Michalik Marek Wojciech
133 Mizikowski Jan
134 Moczulski Leszek
135 Modzelewski Waldemar
136 Mogiła-Lisowski Zygmunt Leopold
137 Mojzesowicz Wojciech
138 Moszczyński Marek Jacek
139 Niesiołowski Stefan
140 Niewiarowski Ireneusz

141 Niewiarowski Wacław
142 Nowak Czesław
143 Nowina-Konopka Halina Maria
144 Olszewski Jan Ferdynand
145 Opilo Henryk Andrzej
146 Orłowski Jerzy Klemens
147 Pamuła Jan Tadeusz
148 Pawelec Józef Jacek
149 Pawlak Józef
150 Pawlak Mieczysław
151 Pawlak Waldemar
152 Pelc Waldemar Lech
153 Pęgiel Wojciech
154 Pękała Kazimierz Mieczysław
155 Piasecki Cezary Roman
156 Piątkowski Jan
157 Piechociński Janusz
158 Pieczka Feliks Bronisław
159 Pietrzyk Katarzyna Agnieszka
160 Pilarski Bohdan
161 Piłka Marian
162 Piskorski Paweł Bartłomiej
163 Polczyński Waldemar Krzysztof
164 Popęda Krzysztof Maciej
165 Przybyłowicz Marcin Albert
166 Putra Krzysztof Jakub
167 Pycak Wincenty
168 Raj Andrzej
169 Rakoczy Stanisław
170 Reichelt Władysław
171 Rewiński Janusz
172 Rospara Henryk
173 Rostek Kazimierz Andrzej
174 Różycka Barbara
175 Rudnicka Jadwiga Julia
176 Rychlik Andrzej Jan
177 Rzymełka Jan
178 Samborski Marek Stanisław
179 Schreiber Grzegorz Zenon
180 Sengebusch Adam Piotr
181 Serafin Władysław
182 Sikora Waldemar Mieczysław
183 Sikora Wanda
184 Siwek Sławomir Adam
185 Siwiec Marek
186 Skorecki Zbigniew Jan
187 Słomka Adam
188 Sobierajski Czesław
189 Sońta Dariusz Jacek
190 Sośnicki Mirosław Wojciech
191 Srebro Maciej Edward
192 Stańdo Stanisław Władysław
193 Starownik Marian Roman
194 Stefaniuk Franciszek Jerzy
195 Strębska Halina Bronisława
196 Strzelecki Henryk
197 Suchora Henryk

198 Sumara Włodzimierz Ryszard
199 Synowiec Jerzy Wojciech
200 Sytek Przemysław Wojciech
201 Sytek Tadeusz
202 Szablewski Alojzy Antoni
203 Szafraniec Herbert
204 Szańkowski Stefan Tadeusz
205 Szatkowski Sławomir Kazimierz
206 Szczepaniak Jan
207 Szymańczak Tadeusz
208 Szyszko Tomasz
209 Świtka Jan Eugeniusz
210 Świtoń Kazimierz
211 Tchórzewski Krzysztof Józef
212 Terlecki Andrzej Różan
213 Then Artur Paweł
214 Tokarczuk Antoni Justyn
215 Tokarzewski Michał Jan
216 Tromski Robert
217 Turczyński Jacek
218 Tusk Donald Franciszek
219 Twaróg Bolesław
220 Ulatowski Jarosław Tomasz
221 Usakiewicz Aleksander
222 Walerych Piotr Rafał
223 Wardacki Wojciech Piotr
224 Wartak Jarosław
225 Wądołowski Stanisław
226 Węgłowski Stanisław
227 Wierzbicka Danuta
228 Wierzbicki Roman Władysław
229 Wilk Kazimierz
230 Witt Zenon Włodzimierz
231 Włodarczyk Wojciech Józef
232 Wojtyła Andrzej Franciszek
233 Woźniak Jarosław Józef
234 Wójcik Dariusz
235 Wójcik Piotr Wojciech
236 Wójcik Tadeusz
237 Wójcik Wiesław Stanisław
238 Wrona Władysław
239 Zając Stanisław
240 Zakrzewska Iwona Bożena
241 Zakrzewski Andrzej Janusz
242 Zalewski Maciej Aleksander
243 Zarębski Andrzej Mirosław
244 Zarzycki Wojciech Szczęsny
245 Ziemiński Adam Marek
246 Zych Józef
247 Zylber Jan
248 Żabiński Krzysztof Jan
249 Żabiński Władysław

Imienny wykaz posłów głosujących za wyborem na stanowisko wicemarszałka Sejmu RP posła Włodzimierza Cimoszewicza

1 Adamski Władysław Roman
2 Bajor Bronisława
3 Bańkowska Anna Danuta
4 Baraniecki Andrzej Zbigniew
5 Bartosz Ryszard Władysław
6 Bąk Józef
7 Biały Leszek Tadeusz
8 Biliński Tadeusz
9 Blida Barbara
10 Bocheń Irmindo
11 Boral Marek Tadeusz
12 Borowski Marek Stefan
13 Cimoszewicz Włodzimierz
14 Czykwin Eugeniusz
15 Domin Marek
16 Dudkiewicz Anna Teresa
17 Gorzelańczyk Zbigniew
18 Halber Adam
19 Ibisz Krzysztof
20 Iwaniec Kazimierz
21 Iwiński Tadeusz
22 Jankowski Jerzy
23 Janowski Zbigniew Tadeusz
24 Jaskiernia Jerzy
25 Jędryka Waldemar Zbigniew
26 Jędrzejczak Tadeusz
27 Kaczmarek Wiesław Władysław
28 Kaleta Józef
29 Kowalczyk Zofia
30 Kozłowski Marian
31 Krawczuk Aleksander
32 Kwaśniewski Aleksander
33 Łybacka Krystyna Maria
34 Majewski Wit Wiktor
35 Maksymiuk Janusz Roman
36 Manicki Maciej
37 Martyniuk Wacław Andrzej
38 Matuszczak Adam Jerzy
39 Mazurkiewicz Marek Karol
40 Miller Leszek
41 Mochnaczewski Piotr
42 Nowacka Irena Maria
43 Nowak Kazimierz Jan
44 Oleksy Józef
45 Piechota Jacek Jan
46 Piechowicz Adam

47 Pilarczyk Jerzy Józef
48 Saletra Wojciech Jarosław
49 Sekuła Ireneusz Ludwik
50 Serafin Władysław
51 Siemiątkowski Zbigniew
52 Sierakowska Izabella Antonina
53 Siwiec Marek Maciej
54 Smolarek Ryszard
55 Sobotka Zbigniew Jerzy
56 Sokołowska Wanda Zofia
57 Spychalska Ewa Teresa
58 Sterkowicz Czesław Józef
59 Szarawarski Andrzej Stanisław
60 Szmajdziński Jerzy Andrzej
61 Szymański Janusz Henryk
62 Śleziak Czesław
63 Świtka Jan Eugeniusz
64 Tuszyński Zdzisław
65 Ulicki Ryszard Jan
66 Waniek Danuta
67 Wiatr Jerzy Józef
68 Zemke Janusz Władysław
69 Ziółkowska Wiesława Joanna
70 Zych Bogumił
71 Żenkiewicz Marian
72 Żochowski Ryszard Jacek

Imienny wykaz posłów głosujących za wyborem na stanowisko wicemarszałka Sejmu RP posła Adama Halbera

1 Barciński Piotr Czesław
2 Bąk Józef
3 Białobrzewski Witold
4 Bugaj Ryszard
5 Czarnecki Piotr Paweł
6 Czykwin Eugeniusz
7 Halber Adam
8 Ibisz Krzysztof
9 Kaczmarek Wiesław Władysław
10 Korwin-Mikke Janusz Ryszard
11 Kwaśniewski Aleksander
12 Osiatyński Jerzy
13 Piechowicz Adam
14 Pruchno-Wróblewski Lech Roman
15 Raiter Władysław Jan
16 Sielańczyk Andrzej Wiesław
17 Staniuk Władysław

Imienny wykaz posłów głosujących za wyborem na stanowisko wicemarszałka Sejmu RP posła Andrzeja Kerna

1 Abramski Paweł Stanisław
2 Adamczyk Zbigniew Andrzej
3 Adamowicz Andrzej Stanisław
4 Aleksandrowicz Eugeniusz Michał
5 Andrysiak Andrzej
6 Andrzejczak Andrzej Jan
7 Andrzejewski Roman Marian
8 Anusz Andrzej Karol
9 Arendarski Andrzej Jan
10 Arkuszewski Wojciech Marian
11 Aszyk Piotr
12 Bajołek Andrzej Feliks
13 Balazs Artur Krzysztof
14 Bańkowski Tomasz
15 Baran Stanisław
16 Barciński Piotr Czesław
17 Barczyk Kazimierz
18 Bartosz Waldemar Józef
19 Bartoszcze Roman Bolesław
20 Barucka Maria Teresa
21 Bastek Erhard Alwin
22 Bazała Teresa
23 Bąk Henryk
24 Bentkowski Aleksander
25 Bielecki Jan Krzysztof
26 Bielewicz Antoni
27 Bień Tadeusz
28 Blajerski Włodzimierz Jan
29 Błaszczeć Józef Stanisław
30 Błażejczyk Krzysztof Janusz
31 Boba Bogumiła Maria
32 Boguski Dariusz
33 Bogusz Ryszard
34 Borowski Andrzej
35 Borusewicz Bogdan Michał
36 Brach Tomasz Wiesław
37 Brylka Georg Rochus
38 Brzycki Zbigniew Józef
39 Bubel Leszek Henryk
40 Bugaj Leszek
41 Bujak Jacek
42 Chabiński Sławomir

43 Chmiel Andrzej
44 Choina Bogusław Jerzy
45 Choiński Janusz Tomasz
46 Chrzanowski Wiesław Marian
47 Cinal Józef
48 Czarnecki Ryszard
49 Czechoński Stanisław Andrzej
50 Czernecki Andrzej
51 Czyż Barbara
52 Domański Zdzisław Kazimierz
53 Domin Marek
54 Drzewiecki Mirosław Michał
55 Dubiella Zdzisław Andrzej
56 Dutka Bronisław
57 Dyka Zbigniew Stanisław
58 Dzierżyński Antoni
59 Dziewulski Jerzy
60 Dziubek Marek Józef
61 Eysmont Zbigniew Antoni
62 Eysymontt Jerzy
63 Fabian Jan Willibald
64 Frączek Barbara Franciszka
65 Frączek Józef
66 Frost Zbigniew Stanisław
67 Furtak Antoni Jan
68 Gadomski Witold Jarosław
69 Gaj Bożena
70 Gajda Tadeusz Stanisław
71 Galek Zbigniew
72 Gąsienica-Makowski Andrzej Tadeusz
73 Gil Mieczysław Władysław
74 Glapiński Adam
75 Godlewski Tadeusz
76 Golba Leszek Antoni
77 Goryszewski Henryk Józef
78 Górczyk Tadeusz Józef
79 Grabowski Mariusz Krzysztof
80 Gutowski Józef
81 Halber Adam
82 Hardej Sławomir Janusz
83 Hardy Andrzej
84 Hermanowicz Józef
85 Hniedziewicz Stanisław Przemysław
86 Holc Tomasz
87 Hrybacz Jerzy Zbigniew
88 Ibisz Krzysztof
89 Janiszewski Michał
90 Janowski Gabriel
91 Janowski Wiesław
92 Jastrzębski Ryszard
93 Jedynak Tadeusz Janusz
94 Jurek Marek
95 Kaczmarek Filip Andrzej
96 Kaczyński Jarosław Aleksander
97 Kaczyński Lech Aleksander
98 Kalemba Stanisław
99 Kamiński Krzysztof
100 Kania Józef
101 Karwowski Tomasz Jerzy
102 Kazimierski Grzegorz Marek
103 Kern Andrzej Piotr
104 Kępka Marian
105 Kielek Eugeniusz
106 Klata Henryk
107 Klimczak Feliks
108 Klisiewicz Wiesław
109 Kłoczko Marek Franciszek
110 Knysok Anna Maria
111 Kocjan Stanisław
112 Koczwara Marek Leszek
113 Kołodziej Bartłomiej Antoni
114 Kołodziejczyk Dariusz
115 Kost Antoni Maciej
116 Kostarczyk Andrzej Stanisław
117 Kośla Zbigniew
118 Kotlarski Paweł Jerzy
119 Kowalczyk Paweł
120 Kowalczyk Tadeusz s. Franciszka
121 Kowalczyk Tadeusz s. Piotra
122 Kowalczyk Zofia
123 Kowalik Jan
124 Koza Janusz
125 Kozak Brunon
126 Kozakiewicz Mikołaj
127 Kraus Janina
128 Kropiwnicki Jerzy Janusz
129 Król Henryk Fabian
130 Król Krzysztof Jakub
131 Król Stefan Władysław
132 Krutul Piotr
133 Kulas Jan Edward
134 Kurczewski Jacek Maria Antoni
135 Lasota Marek Wojciech
136 Lewandowski Janusz Antoni
137 Lewandowski Mirosław Robert
138 Lewandowski Tadeusz Stefan
139 Libicki Marcin
140 Lipiński Adam Józef
141 Ładosz Zbigniew
142 Łączkowski Paweł Julian
143 Łenyk Zygmunt Stanisław
144 Łochowski Józef
145 Łopuszański Jan Edward
146 Łuczak Aleksander
147 Łukasiewicz Bogdan
148 Łukomski Adam
149 Macierewicz Antoni
150 Maćkowiak Janusz
151 Majewski Jan
152 Maksymiuk Janusz Roman
153 Marasek Mariusz Wojciech
154 Markiewicz Marek Sławomir

155 Matuszczak Adam Jerzy
156 Matyjek Jerzy Zbigniew
157 Maziarski Jacek Kazimierz
158 Mazurkiewicz Andrzej Tadeusz
159 Mażewski Lech Władysław
160 Merkel Jacek
161 Michalak Elżbieta Barbara
162 Michalak Jerzy Józef
163 Michalak Zenon
164 Michalik Marek Wojciech
165 Mierzwa Zbigniew
166 Mizikowski Jan
167 Moczulski Leszek
168 Modzelewski Waldemar
169 Mogiła-Lisowski Zygmunt Leopold
170 Mojzesowicz Wojciech
171 Moszczyński Marek Jacek
172 Müller Edward Ryszard
173 Musioł Paweł Andrzej
174 Muszyński Marek Paweł
175 Niczyperowicz Jerzy
176 Niesiołowski Stefan
177 Niewiarowski Ireneusz
178 Niewiarowski Wacław
179 Nowak Czesław
180 Nowina-Konopka Halina Maria
181 Olszewski Jan Ferdynand
182 Opilo Henryk Andrzej
183 Orłowski Jerzy Klemens
184 Pamuła Jan Tadeusz
185 Panek Sławomir
186 Pawelec Józef Jacek
187 Pawlak Józef
188 Pawlak Mieczysław
189 Pawlak Waldemar
190 Paździor Helmut
191 Pelc Waldemar Lech
192 Pęgiel Wojciech
193 Pękała Kazimierz Mieczysław
194 Piasecki Cezary Roman
195 Piątkowski Jan
196 Piechociński Janusz
197 Piechowicz Adam
198 Pieczka Feliks Bronisław
199 Pietrzyk Alojzy
200 Pietrzyk Katarzyna Agnieszka
201 Pilarski Bohdan
202 Piłka Marian
203 Piskorski Paweł Bartłomiej
204 Polczyński Waldemar Krzysztof
205 Popęda Krzysztof Maciej
206 Przybyłowicz Marcin Albert
207 Putra Krzysztof Jakub
208 Pycak Wincenty
209 Raj Andrzej
210 Rakoczy Stanisław

211 Reichelt Władysław
212 Rewiński Janusz
213 Rogucki Sławomir
214 Rospara Henryk
215 Rostek Kazimierz Andrzej
216 Różycka Barbara
217 Rudnicka Jadwiga Julia
218 Rulewski Jan
219 Rychlik Andrzej Jan
220 Rzepka Edward
221 Rzymełka Jan
222 Samborski Marek Stanisław
223 Schreiber Grzegorz Zenon
224 Seferowicz Elżbieta
225 Sengebusch Adam Piotr
226 Siedlecki Henryk
227 Sienkiewicz Stanisław Kazimierz
228 Sikora Waldemar Mieczysław
229 Sikora Wanda
230 Siwek Sławomir Adam
231 Siwiec Marek
232 Skorecki Zbigniew Jan
233 Słomka Adam
234 Smirnow Andrzej
235 Smolarek Ryszard
236 Sobański Stanisław
237 Sobierajski Czesław
238 Sońta Dariusz Jacek
239 Sośnicki Mirosław Wojciech
240 Srebro Maciej Edward
241 Stańdo Stanisław Władysław
242 Starownik Marian Roman
243 Stefaniuk Franciszek Jerzy
244 Steinhoff Janusz Wojciech
245 Strębska Halina Bronisława
246 Strzelecki Henryk
247 Suchora Henryk
248 Sumara Włodzimierz Ryszard
249 Synowiec Jerzy Wojciech
250 Sytek Przemysław Wojciech
251 Sytek Tadeusz
252 Szablewski Alojzy Antoni
253 Szafraniec Herbert
254 Szańkowski Stefan Tadeusz
255 Szatkowski Sławomir Kazimierz
256 Szczepaniak Jan
257 Szreder Bogumił Edward
258 Szymańczak Tadeusz
259 Szymański Janusz Henryk
260 Szyszko Tomasz
261 Świtka Jan Eugeniusz
262 Świtoń Kazimierz
263 Tchórzewski Krzysztof Józef
264 Terlecki Andrzej Różan
265 Then Artur Paweł
266 Tokarczuk Antoni Justyn

267 Tokarzewski Michał Jan
268 Tromski Robert
269 Turczyński Jacek
270 Tusk Donald Franciszek
271 Twaróg Bolesław
272 Tyrakowski Antoni
273 Ulatowski Jarosław Tomasz
274 Urbaniak Cezary Roman
275 Usakiewicz Aleksander
276 Walerych Piotr Rafał
277 Wardacki Wojciech Piotr
278 Wartak Jarosław
279 Wądołowski Stanisław
280 Wąsik Stanisław
281 Węglarz Stanisław
282 Węgłowski Stanisław
283 Wiertek Włodzimierz
284 Wierzbicka Danuta
285 Wierzbicki Roman Władysław
286 Wilk Kazimierz
287 Witt Zenon Włodzimierz
288 Włodarczyk Wojciech Józef
289 Wojtyła Andrzej Franciszek
290 Woroszczak Józef Zbigniew
291 Woźniak Jarosław Józef
292 Wójcik Dariusz
293 Wójcik Piotr Wojciech
294 Wójcik Tadeusz
295 Wójcik Wiesław Stanisław
296 Wrona Władysław
297 Zając Stanisław
298 Zakrzewska Iwona Bożena
299 Zakrzewski Andrzej Janusz
300 Zalewski Maciej Aleksander
301 Zarębski Andrzej Mirosław
302 Zarzycki Wojciech Szczęsny
303 Zieliński Marek Grzegorz
304 Ziemiński Adam Marek
305 Zych Józef
306 Zylber Jan
307 Żabiński Krzysztof Jan
308 Żabiński Władysław
309 Żelichowski Stanisław
310 Żółtowska Maria Zofia

Imienny wykaz posłów głosujących za wyborem na stanowisko wicemarszałka Sejmu RP posła Jacka Kurczewskiego

1 Abramski Paweł Stanisław
2 Adamczyk Zbigniew Andrzej
3 Adamowicz Andrzej Stanisław
4 Aleksandrowicz Eugeniusz Michał
5 Andrysiak Andrzej
6 Andrzejczak Andrzej Jan
7 Andrzejewski Roman Marian
8 Anusz Andrzej Karol
9 Arendarski Andrzej Jan
10 Aszyk Piotr
11 Bajołek Andrzej Feliks
12 Balazs Artur Krzysztof
13 Bańkowski Tomasz
14 Barciński Piotr Czesław
15 Barczyk Kazimierz
16 Bartoszcze Roman Bolesław
17 Barucka Maria Teresa
18 Bastek Erhard Alwin
19 Bazała Teresa
20 Bąk Henryk
21 Bąk Józef
22 Bentkowski Aleksander
23 Białobrzewski Witold
24 Bielecki Jan Krzysztof
25 Bielewicz Antoni
26 Bień Tadeusz
27 Blajerski Włodzimierz Jan
28 Błaszczeć Józef Stanisław
29 Błażejczyk Krzysztof Janusz
30 Boba Bogumiła Maria
31 Boguski Dariusz
32 Bogusz Ryszard
33 Brach Tomasz Wiesław
34 Brylka Georg Rochus
35 Brzycki Zbigniew Józef
36 Bubel Leszek Henryk
37 Bugaj Leszek
38 Bujak Jacek
39 Chabiński Sławomir
40 Chałoński Michał Hubert
41 Chmiel Andrzej
42 Choina Bogusław Jerzy
43 Choiński Janusz Tomasz
44 Chrzanowski Wiesław Marian
45 Cinal Józef
46 Czarnecki Ryszard
47 Czechoński Stanisław Andrzej
48 Czernecki Andrzej
49 Czykwin Eugeniusz
50 Czyż Barbara
51 Dąbrowski Marek Paweł
52 Domin Marek
53 Drzewiecki Mirosław Michał
54 Dubiella Zdzisław Andrzej

55 Dutka Bronisław
56 Dyka Zbigniew Stanisław
57 Dzierżyński Antoni
58 Dziewulski Jerzy
59 Dziubek Marek Józef
60 Eysmont Zbigniew Antoni
61 Eysymontt Jerzy
62 Fabian Jan Willibald
63 Fogler Piotr Stanisław
64 Frączek Józef
65 Frost Zbigniew Stanisław
66 Furtak Antoni Jan
67 Gadomski Witold Jarosław
68 Gaj Bożena
69 Gajda Tadeusz Stanisław
70 Galek Zbigniew
71 Gąsienica-Makowski Andrzej Tadeusz
72 Gil Mieczysław Władysław
73 Glapiński Adam
74 Godlewski Tadeusz
75 Golba Leszek Antoni
76 Goryszewski Henryk Józef
77 Górczyk Tadeusz Józef
78 Grabowski Mariusz Krzysztof
79 Gutowski Józef
80 Halber Adam
81 Hall Aleksander Jan
82 Hardej Sławomir Janusz
83 Hardy Andrzej
84 Hermanowicz Józef
85 Hniedziewicz Stanisław Przemysław
86 Holc Tomasz
87 Hrybacz Jerzy Zbigniew
88 Ibisz Krzysztof
89 Janiszewski Michał
90 Janowski Gabriel
91 Janowski Wiesław
92 Jastrzębski Ryszard
93 Jurek Marek
94 Kaczmarek Filip Andrzej
95 Kaczyński Jarosław Aleksander
96 Kaczyński Lech Aleksander
97 Kalemba Stanisław
98 Kamiński Krzysztof
99 Kania Józef
100 Karwowski Tomasz Jerzy
101 Kazimierski Grzegorz Marek
102 Kern Andrzej Piotr
103 Kępka Marian
104 Kisiliczyk Jan Wacław
105 Klata Henryk
106 Klimczak Feliks
107 Klisiewicz Wiesław
108 Kłoczko Marek Franciszek
109 Knysok Anna Maria
110 Koczwara Marek Leszek

111 Kołodziej Bartłomiej Antoni
112 Kołodziejczyk Dariusz
113 Komorowski Bronisław Maria
114 Kost Antoni Maciej
115 Kostarczyk Andrzej Stanisław
116 Kośla Zbigniew
117 Kotlarski Paweł Jerzy
118 Kowalczyk Tadeusz s. Franciszka
119 Kowalczyk Tadeusz s. Piotra
120 Kowalczyk Zofia
121 Kowalik Jan
122 Koza Janusz
123 Kozak Brunon
124 Kozakiewicz Mikołaj
125 Kraus Janina
126 Kropiwnicki Jerzy Janusz
127 Król Henryk Fabian
128 Król Jan Władysław
129 Król Krzysztof Jakub
130 Król Stefan Władysław
131 Krutul Piotr
132 Kurczewski Jacek Maria Antoni
133 Kwiatkowski Wojciech Eugeniusz
134 Lasocki Tadeusz
135 Lasota Marek Wojciech
136 Lewandowski Janusz Antoni
137 Lewandowski Mirosław Robert
138 Libicki Marcin
139 Lipiński Adam Józef
140 Łączkowski Paweł Julian
141 Łenyk Zygmunt Stanisław
142 Łochowski Józef
143 Łopuszański Jan Edward
144 Łuczak Aleksander
145 Łukasiewicz Bogdan
146 Łukomski Adam
147 Macierewicz Antoni
148 Maćkowiak Janusz
149 Majewski Jan
150 Maksymiuk Janusz Roman
151 Marasek Mariusz Wojciech
152 Matyjek Jerzy Zbigniew
153 Maziarski Jacek Kazimierz
154 Mazurkiewicz Andrzej Tadeusz
155 Mażewski Lech Władysław
156 Merkel Jacek
157 Michalak Elżbieta Barbara
158 Michalak Jerzy Józef
159 Michalak Zenon
160 Michalik Marek Wojciech
161 Mierzwa Zbigniew
162 Mizikowski Jan
163 Moczulski Leszek
164 Modzelewski Waldemar
165 Mogiła-Lisowski Zygmunt Leopold
166 Moszczyński Marek Jacek

167 Musioł Paweł Andrzej
168 Niesiołowski Stefan
169 Niewiarowski Ireneusz
170 Niewiarowski Wacław
171 Nowak Czesław
172 Nowina-Konopka Halina Maria
173 Olszewski Jan Ferdynand
174 Opilo Henryk Andrzej
175 Orłowski Jerzy Klemens
176 Pamuła Jan Tadeusz
177 Pawelec Józef Jacek
178 Pawlak Mieczysław
179 Pawlak Waldemar
180 Paździor Helmut
181 Pelc Waldemar Lech
182 Pęgiel Wojciech
183 Pękała Kazimierz Mieczysław
184 Piasecki Cezary Roman
185 Piątkowski Jan
186 Piechociński Janusz
187 Piechowicz Adam
188 Pieczka Feliks Bronisław
189 Pietrzyk Katarzyna Agnieszka
190 Pilarski Bohdan
191 Piłka Marian
192 Piskorski Jan
193 Piskorski Paweł Bartłomiej
194 Polczyński Waldemar Krzysztof
195 Popęda Krzysztof Maciej
196 Przybyłowicz Marcin Albert
197 Putra Krzysztof Jakub
198 Pycak Wincenty
199 Raj Andrzej
200 Rakoczy Stanisław
201 Reichelt Władysław
202 Rewiński Janusz
203 Rospara Henryk
204 Rostek Kazimierz Andrzej
205 Różycka Barbara
206 Rudnicka Jadwiga Julia
207 Rychlik Andrzej Jan
208 Rzepka Edward
209 Rzymełka Jan
210 Samborski Marek Stanisław
211 Schreiber Grzegorz Zenon
212 Sengebusch Adam Piotr
213 Serafin Władysław
214 Siedlecki Henryk
215 Sienkiewicz Stanisław Kazimierz
216 Sikora Waldemar Mieczysław
217 Sikora Wanda
218 Siwek Sławomir Adam
219 Siwiec Marek
220 Skorecki Zbigniew Jan
221 Słomka Adam
222 Sobierajski Czesław

223 Sońta Dariusz Jacek
224 Sośnicki Mirosław Wojciech
225 Srebro Maciej Edward
226 Staniuk Władysław
227 Stańdo Stanisław Władysław
228 Starownik Marian Roman
229 Stefaniuk Franciszek Jerzy
230 Steinhoff Janusz Wojciech
231 Strębska Halina Bronisława
232 Strzelecki Henryk
233 Suchocka Hanna
234 Suchora Henryk
235 Sumara Włodzimierz Ryszard
236 Synowiec Jerzy Wojciech
237 Syryjczyk Tadeusz Andrzej
238 Sytek Przemysław Wojciech
239 Sytek Tadeusz
240 Szablewski Alojzy Antoni
241 Szafraniec Herbert
242 Szańkowski Stefan Tadeusz
243 Szatkowski Sławomir Kazimierz
244 Szczepaniak Jan
245 Szczygielski Kazimierz Marian
246 Szreder Bogumił Edward
247 Szymańczak Tadeusz
248 Szyszko Tomasz
249 Świtka Jan Eugeniusz
250 Świtoń Kazimierz
251 Tchórzewski Krzysztof Józef
252 Terlecki Andrzej Różan
253 Then Artur Paweł
254 Tokarczuk Antoni Justyn
255 Tokarzewski Michał Jan
256 Tromski Robert
257 Turczyński Jacek
258 Tusk Donald Franciszek
259 Twaróg Bolesław
260 Ujazdowski Kazimierz Michał
261 Ulatowski Jarosław Tomasz
262 Urbaniak Cezary Roman
263 Usakiewicz Aleksander
264 Walerych Piotr Rafał
265 Wardacki Wojciech Piotr
266 Wartak Jarosław
267 Wądołowski Stanisław
268 Węgłowski Stanisław
269 Wiertek Włodzimierz
270 Wierzbicka Danuta
271 Wierzbicki Roman Władysław
272 Wilk Kazimierz
273 Witt Zenon Włodzimierz
274 Włodarczyk Wojciech Józef
275 Wojtyła Andrzej Franciszek
276 Woroszczak Józef Zbigniew
277 Woźniak Jarosław Józef
278 Wójcik Dariusz

279 Wójcik Piotr Wojciech
280 Wójcik Tadeusz
281 Wójcik Wiesław Stanisław
282 Wrona Władysław
283 Wyrowiński Jan
284 Zając Stanisław
285 Zakrzewska Iwona Bożena
286 Zakrzewski Andrzej Janusz
287 Zalewski Maciej Aleksander
288 Zalewski Paweł Ksawery Jerzy

289 Zarębski Andrzej Mirosław
290 Zarzycki Wojciech Szczęsny
291 Ziemiński Adam Marek
292 Zych Józef
293 Zylber Jan
294 Żabiński Krzysztof Jan
295 Żabiński Władysław
296 Żelichowski Stanisław
297 Żurowski Stanisław

Imienny wykaz posłów głosujących za wyborem na stanowisko wicemarszałka Sejmu RP posła Aleksandra Małachowskiego

1 Arkuszewski Wojciech Marian
2 Balicki Marek Zbigniew
3 Bańkowska Anna Danuta
4 Baran Stanisław
5 Baraniecki Andrzej Zbigniew
6 Bartosz Ryszard Władysław
7 Bartosz Waldemar Józef
8 Bartoszcze Roman Bolesław
9 Bastek Erhard Alwin
10 Białobrzewski Witold
11 Biały Leszek Tadeusz
12 Biliński Tadeusz
13 Blida Barbara
14 Bober Andrzej
15 Bocheń Irmindo
16 Borowski Marek Stefan
17 Borusewicz Bogdan Michał
18 Braun Juliusz Jan
19 Brylka Georg Rochus
20 Bugaj Ryszard
21 Bujak Zbigniew
22 Chałoński Michał Hubert
23 Ciemniewski Jerzy
24 Cimoszewicz Włodzimierz
25 Czarnecki Piotr Paweł
26 Czykwin Eugeniusz
27 Dąbrowski Marek Paweł
28 Fabian Jan Willibald
29 Fogler Piotr Stanisław
30 Frasyniuk Władysław
31 Frączek Barbara Franciszka
32 Gawlik Radosław Jakub
33 Gąsienica-Makowski Andrzej Tadeusz
34 Geremek Bronisław
35 Gil Mieczysław Władysław
36 Gorzelańczyk Zbigniew
37 Góralska Helena Teresa
38 Gutowski Józef
39 Halber Adam
40 Hall Aleksander Jan
41 Handzlik Stanisław
42 Hermanowicz Józef
43 Ibisz Krzysztof
44 Janas Zbigniew Piotr
45 Jankowski Jerzy
46 Janowski Zbigniew Tadeusz
47 Jaskiernia Jerzy
48 Jedynak Tadeusz Janusz
49 Kaczmarek Wiesław Władysław
50 Kaleta Józef
51 Kielek Eugeniusz
52 Kisiliczyk Jan Wacław
53 Klisiewicz Wiesław
54 Kocjan Stanisław
55 Komorowski Bronisław Maria
56 Kost Antoni Maciej
57 Kowalczyk Józef Karol
58 Kowalczyk Paweł
59 Kowalczyk Tadeusz s.Franciszka
60 Kozak Brunon
61 Kozłowski Marian
62 Krawczuk Aleksander
63 Król Henryk Fabian
64 Król Jan Władysław
65 Krzyżanowska Olga
66 Kufel Zygmunt
67 Kulas Jan Edward
68 Kuroń Jacek Jan
69 Kwaśniewski Aleksander
70 Kwiatkowski Wojciech Eugeniusz
71 Lewandowski Tadeusz Stefan
72 Lipowicz Irena Ewa
73 Ładosz Zbigniew
74 Łybacka Krystyna Maria

75 Majewski Wit Wiktor
76 Małachowski Aleksander
77 Markiewicz Marek Sławomir
78 Martyniuk Wacław Andrzej
79 Matuszczak Adam Jerzy
80 Mazowiecki Tadeusz
81 Mazurkiewicz Marek Karol
82 Meisel Józef
83 Miller Leszek
84 Müller Edward Ryszard
85 Muszyński Marek Paweł
86 Niczyperowicz Jerzy
87 Nowacka Irena Maria
88 Nowak Kazimierz Jan
89 Nowina-Konopka Piotr
90 Oleksy Józef
91 Olszewski Jan Ferdynand
92 Onyszkiewicz Janusz
93 Osiatyński Jerzy
94 Panek Sławomir
95 Pawłowski Andrzej
96 Październior Helmut
97 Piechota Jacek Jan
98 Piechowicz Adam
99 Pietrzyk Alojzy
100 Pilarski Bohdan
101 Piskorski Jan
102 Pokrywka Tadeusz
103 Polmański Piotr Marek
104 Potocki Andrzej Tadeusz
105 Puzyna Włodzimierz
106 Raiter Władysław Jan
107 Rewiński Janusz
108 Rogucki Sławomir
109 Rokita Jan Maria
110 Rulewski Jan
111 Saletra Wojciech Jarosław
112 Seferowicz Elżbieta
113 Setnik Ryszard
114 Siemiątkowski Zbigniew
115 Sierakowska Izabella Antonina
116 Siwiec Marek Maciej
117 Smirnow Andrzej
118 Smolarek Ryszard
119 Sobański Stanisław
120 Sokołowska Wanda Zofia
121 Spychalska Ewa Teresa
122 Staniszewska Grażyna
123 Staniuk Władysław
124 Staręga-Piasek Joanna Małgorzata
125 Sterkowicz Czesław Józef
126 Suchocka Hanna
127 Suchora Henryk
128 Syryjczyk Tadeusz Andrzej
129 Szczepuła Tomasz
130 Szczygielski Kazimierz Marian
131 Szymański Janusz Henryk
132 Śledzińska-Katarasińska Iwona Elżbieta
133 Śleziak Czesław
134 Taylor Jacek Edward
135 Turko Ludwik
136 Tuszyński Zdzisław
137 Tyrakowski Antoni
138 Ulicki Ryszard Jan
139 Urbaniak Cezary Roman
140 Waniek Danuta
141 Wąsik Stanisław
142 Wesołowski Mariusz Stefan
143 Węglarz Stanisław
144 Wiatr Jerzy Józef
145 Wielowieyski Andrzej Jan
146 Wójcik Gwidon
147 Wujec Henryk
148 Wyrowiński Jan
149 Zajączkowska Maria
150 Zalewski Paweł Ksawery Jerzy
151 Zdrada Jerzy
152 Zemke Janusz Władysław
153 Zieliński Marek Grzegorz
154 Ziółkowska Wiesława Joanna
155 Zych Bogumił
156 Zylber Jan
157 Żenkiewicz Marian
158 Żochowski Ryszard Jacek
159 Żółtowska Maria Zofia
160 Żurowski Stanisław

Imienny wykaz posłów głosujących za wyborem na stanowisko wicemarszałka Sejmu RP posła Dariusza Wójcika

1 Abramski Paweł Stanisław
2 Adamczyk Zbigniew Andrzej
3 Adamowicz Andrzej Stanisław
4 Aleksandrowicz Eugeniusz Michał
5 Andrysiak Andrzej
6 Andrzejczak Andrzej Jan
7 Andrzejewski Roman Marian
8 Anusz Andrzej Karol

9 Arendarski Andrzej Jan
10 Aszyk Piotr
11 Bajołek Andrzej Feliks
12 Balazs Artur Krzysztof
13 Bańkowski Tomasz
14 Barciński Piotr Czesław
15 Barczyk Kazimierz
16 Bartosz Ryszard Władysław
17 Bartoszcze Roman Bolesław
18 Barucka Maria Teresa
19 Bazała Teresa
20 Bąk Henryk
21 Bentkowski Aleksander
22 Bielecki Jan Krzysztof
23 Bielewicz Antoni
24 Bień Tadeusz
25 Blajerski Włodzimierz Jan
26 Błaszczeć Józef Stanisław
27 Błażejczyk Krzysztof Janusz
28 Boba Bogumiła Maria
29 Boguski Dariusz
30 Bogusz Ryszard
31 Brach Tomasz Wiesław
32 Brzycki Zbigniew Józef
33 Bubel Leszek Henryk
34 Bugaj Leszek
35 Bujak Jacek
36 Chabiński Sławomir
37 Chmiel Andrzej
38 Choina Bogusław Jerzy
39 Choiński Janusz Tomasz
40 Chrzanowski Wiesław Marian
41 Cinal Józef
42 Czarnecki Ryszard
43 Czechoński Stanisław Andrzej
44 Czerńecki Andrzej
45 Czyż Barbara
46 Drzewiecki Mirosław Michał
47 Dubiella Zdzisław Andrzej
48 Dutka Bronisław
49 Dyka Zbigniew Stanisław
50 Dzierżyński Antoni
51 Dziewulski Jerzy
52 Dziubek Marek Józef
53 Eysmont Zbigniew Antoni
54 Eysymontt Jerzy
55 Frączek Józef
56 Frost Zbigniew Stanisław
57 Furtak Antoni Jan
58 Gadomski Witold Jarosław
59 Gaj Bożena
60 Gajda Tadeusz Stanisław
61 Galek Zbigniew
62 Glapiński Adam
63 Godlewski Tadeusz
64 Golba Leszek Antoni
65 Goryszewski Henryk Józef
66 Górczyk Tadeusz Józef
67 Grabowski Mariusz Krzysztof
68 Gutowski Józef
69 Hardej Sławomir Janusz
70 Hardy Andrzej
71 Hniedziewicz Stanisław Przemysław
72 Holc Tomasz
73 Hrybacz Jerzy Zbigniew
74 Janiszewski Michał
75 Janowski Gabriel
76 Janowski Wiesław
77 Jastrzębski Ryszard
78 Jurek Marek
79 Kaczmarek Filip Andrzej
80 Kaczyński Jarosław Aleksander
81 Kaczyński Lech Aleksander
82 Kalemba Stanisław
83 Kamiński Krzysztof
84 Kania Józef
85 Karwowski Tomasz Jerzy
86 Kazimierski Grzegorz Marek
87 Kern Andrzej Piotr
88 Kępka Marian
89 Klata Henryk
90 Klimczak Feliks
91 Koczwara Marek Leszek
92 Kołodziej Bartłomiej Antoni
93 Kołodziejczyk Dariusz
94 Kostarczyk Andrzej Stanisław
95 Kośla Zbigniew
96 Kotlarski Paweł Jerzy
97 Kowalczyk Tadeusz s. Franciszka
98 Kowalczyk Tadeusz s. Piotra
99 Kowalik Jan
100 Koza Janusz
101 Kozakiewicz Mikołaj
102 Kraus Janina
103 Kropiwnicki Jerzy Janusz
104 Król Krzysztof Jakub
105 Król Stefan Władysław
106 Krutul Piotr
107 Kurczewski Jacek Maria Antoni
108 Kwiatkowski Wojciech Eugeniusz
109 Lasota Marek Wojciech
110 Lewandowski Janusz Antoni
111 Lewandowski Mirosław Robert
112 Libicki Marcin
113 Lipiński Adam Józef
114 Łenyk Zygmunt Stanisław
115 Łochowski Józef
116 Łopuszański Jan Edward
117 Łuczak Aleksander
118 Łukasiewicz Bogdan
119 Łukomski Adam
120 Macierewicz Antoni

121 Maćkowiak Janusz
122 Majewski Jan
123 Marasek Mariusz Wojciech
124 Matuszczak Adam Jerzy
125 Matyjek Jerzy Zbigniew
126 Maziarski Jacek Kazimierz
127 Mazurkiewicz Andrzej Tadeusz
128 Mażewski Lech Władysław
129 Merkel Jacek
130 Michalak Elżbieta Barbara
131 Michalak Jerzy Józef
132 Michalak Zenon
133 Michalik Marek Wojciech
134 Mizikowski Jan
135 Moczulski Leszek
136 Modzelewski Waldemar
137 Mogiła-Lisowski Zygmunt Leopold
138 Moszczyński Marek Jacek
139 Niesiołowski Stefan
140 Niewiarowski Ireneusz
141 Niewiarowski Wacław
142 Nowak Czesław
143 Nowina-Konopka Halina Maria
144 Olszewski Jan Ferdynand
145 Opilo Henryk Andrzej
146 Orłowski Jerzy Klemens
147 Pamuła Jan Tadeusz
148 Pawelec Józef Jacek
149 Pawlak Józef
150 Pawlak Mieczysław
151 Pawlak Waldemar
152 Pelc Waldemar Lech
153 Pęgiel Wojciech
154 Pękała Kazimierz Mieczysław
155 Piasecki Cezary Roman
156 Piątkowski Jan
157 Piechociński Janusz
158 Pieczka Feliks Bronisław
159 Pietrzyk Katarzyna Agnieszka
160 Pilarski Bohdan
161 Piłka Marian
162 Piskorski Paweł Bartłomiej
163 Polczyński Waldemar Krzysztof
164 Popęda Krzysztof Maciej
165 Przybyłowicz Marcin Albert
166 Putra Krzysztof Jakub
167 Pycak Wincenty
168 Raj Andrzej
169 Rakoczy Stanisław
170 Reichelt Władysław
171 Rewiński Janusz
172 Rospara Henryk
173 Rostek Kazimierz Andrzej
174 Różycka Barbara
175 Rudnicka Jadwiga Julia
176 Rychlik Andrzej Jan

177 Rzymełka Jan
178 Samborski Marek Stanisław
179 Schreiber Grzegorz Zenon
180 Sengebusch Adam Piotr
181 Serafin Władysław
182 Siedlecki Henryk
183 Sienkiewicz Stanisław Kazimierz
184 Sikora Waldemar Mieczysław
185 Sikora Wanda
186 Siwek Sławomir Adam
187 Siwiec Marek
188 Skorecki Zbigniew Jan
189 Słomka Adam
190 Sobierajski Czesław
191 Sońta Dariusz Jacek
192 Sośnicki Mirosław Wojciech
193 Srebro Maciej Edward
194 Staniuk Władysław
195 Stańdo Stanisław Władysław
196 Starownik Marian Roman
197 Stefaniuk Franciszek Jerzy
198 Strębska Halina Bronisława
199 Strzelecki Henryk
200 Sumara Włodzimierz Ryszard
201 Synowiec Jerzy Wojciech
202 Sytek Przemysław Wojciech
203 Sytek Tadeusz
204 Szablewski Alojzy Antoni
205 Szafraniec Herbert
206 Szańkowski Stefan Tadeusz
207 Szatkowski Sławomir Kazimierz
208 Szymańczak Tadeusz
209 Szyszko Tomasz
210 Tchórzewski Krzysztof Józef
211 Terlecki Andrzej Różan
212 Then Artur Paweł
213 Tokarczuk Antoni Justyn
214 Tokarzewski Michał Jan
215 Tromski Robert
216 Turczyński Jacek
217 Tusk Donald Franciszek
218 Twaróg Bolesław
219 Ulatowski Jarosław Tomasz
220 Usakiewicz Aleksander
221 Walerych Piotr Rafał
222 Wardacki Wojciech Piotr
223 Wartak Jarosław
224 Wądołowski Stanisław
225 Węgłowski Stanisław
226 Wiertek Włodzimierz
227 Wierzbicka Danuta
228 Wierzbicki Roman Władysław
229 Wilk Kazimierz
230 Witt Zenon Włodzimierz
231 Włodarczyk Wojciech Józef
232 Wojtyła Andrzej Franciszek

233 Woroszczak Józef Zbigniew
234 Woźniak Jarosław Józef
235 Wójcik Piotr Wojciech
236 Wójcik Tadeusz
237 Wójcik Wiesław Stanisław
238 Wrona Władysław
239 Zając Stanisław
240 Zakrzewska Iwona Bożena
241 Zakrzewski Andrzej Janusz

242 Zalewski Maciej Aleksander
243 Zarębski Andrzej Mirosław
244 Zarzycki Wojciech Szczęsny
245 Ziemiński Adam Marek
246 Zych Józef
247 Żabiński Krzysztof Jan
248 Żabiński Władysław
249 Żelichowski Stanisław

Imienny wykaz posłów głosujących za wyborem na stanowisko wicemarszałka Sejmu RP posła Józefa Zycha

1 Abramski Paweł Stanisław
2 Adamczyk Zbigniew Andrzej
3 Adamowicz Andrzej Stanisław
4 Adamski Władysław Roman
5 Aleksandrowicz Eugeniusz Michał
6 Andrysiak Andrzej
7 Andrzejczak Andrzej Jan
8 Andrzejewski Roman Marian
9 Anusz Andrzej Karol
10 Arendarski Andrzej Jan
11 Aszyk Piotr
12 Bajołek Andrzej Feliks
13 Bajor Bronisława
14 Balazs Artur Krzysztof
15 Bańkowska Anna Danuta
16 Bańkowski Tomasz
17 Baraniecki Andrzej Zbigniew
18 Barciński Piotr Czesław
19 Barczyk Kazimierz
20 Bartosz Ryszard Władysław
21 Barucka Maria Teresa
22 Bazała Teresa
23 Bąk Henryk
24 Bąk Józef
25 Bentkowski Aleksander
26 Białobrzewski Witold
27 Biały Leszek Tadeusz
28 Bielecki Jan Krzysztof
29 Bielewicz Antoni
30 Bień Tadeusz
31 Biliński Tadeusz
32 Blajerski Włodzimierz Jan
33 Blida Barbara
34 Błaszczeć Józef Stanisław
35 Błażejczyk Krzysztof Janusz
36 Boba Bogumiła Maria
37 Bober Andrzej
38 Bocheń Irmindo
39 Boguski Dariusz
40 Bogusz Ryszard
41 Boral Marek Tadeusz
42 Borowski Andrzej
43 Borowski Marek Stefan
44 Brach Tomasz Wiesław
45 Brzycki Zbigniew Józef
46 Bubel Leszek Henryk
47 Bugaj Leszek
48 Bujak Jacek
49 Chabiński Sławomir
50 Chełstowski Kazimierz
51 Chmiel Andrzej
52 Choina Bogusław Jerzy
53 Choiński Janusz Tomasz
54 Chrzanowski Wiesław Marian
55 Cimoszewicz Włodzimierz
56 Cinal Józef
57 Czajka Antoni
58 Czarnecki Piotr Paweł
59 Czarnecki Ryszard
60 Czechoński Stanisław Andrzej
61 Czernecki Andrzej
62 Czykwin Eugeniusz
63 Czyż Barbara
64 Domański Zdzisław Kazimierz
65 Domin Marek
66 Drzewiecki Mirosław Michał
67 Dubiella Zdzisław Andrzej
68 Dudkiewicz Anna Teresa
69 Dutka Bronisław
70 Dyka Zbigniew Stanisław
71 Dzierżyński Antoni
72 Dziewulski Jerzy
73 Dziubek Marek Józef
74 Eysmont Zbigniew Antoni
75 Eysymontt Jerzy
76 Frączek Józef
77 Frost Zbigniew Stanisław
78 Furtak Antoni Jan
79 Gadomski Witold Jarosław
80 Gaj Bożena

81 Gajda Tadeusz Stanisław
82 Galek Zbigniew
83 Gawlik Radosław Jakub
84 Glapiński Adam
85 Godlewski Tadeusz
86 Golba Leszek Antoni
87 Goryszewski Henryk Józef
88 Gorzelańczyk Zbigniew
89 Górczyk Tadeusz Józef
90 Grabowski Mariusz Krzysztof
91 Hardej Sławomir Janusz
92 Hardy Andrzej
93 Hermanowicz Józef
94 Hniedziewicz Stanisław Przemysław
95 Holc Tomasz
96 Hrybacz Jerzy Zbigniew
97 Iwaniec Kazimierz
98 Iwiński Tadeusz
99 Janas Zbigniew Piotr
100 Janiszewski Michał
101 Jankowski Jerzy
102 Janowski Gabriel
103 Janowski Wiesław
104 Janowski Zbigniew Tadeusz
105 Jaskiernia Jerzy
106 Jastrzębski Ryszard
107 Jędryka Waldemar Zbigniew
108 Jurek Marek
109 Kaczmarek Filip Andrzej
110 Kaczyński Jarosław Aleksander
111 Kaczyński Lech Aleksander
112 Kalemba Stanisław
113 Kaleta Józef
114 Kamiński Krzysztof
115 Kania Józef
116 Karwowski Tomasz Jerzy
117 Kazimierski Grzegorz Marek
118 Kern Andrzej Piotr
119 Kępka Marian
120 Klata Henryk
121 Klimczak Feliks
122 Kłoczko Marek Franciszek
123 Koczwara Marek Leszek
124 Kołodziej Bartłomiej Antoni
125 Kołodziejczyk Dariusz
126 Kostarczyk Andrzej Stanisław
127 Kośla Zbigniew
128 Kotlarski Paweł Jerzy
129 Kowalczyk Józef Karol
130 Kowalczyk Tadeusz s. Piotra
131 Kowalczyk Zofia
132 Kowalik Jan
133 Koza Janusz
134 Kozakiewicz Mikołaj
135 Kozłowski Marian
136 Kraus Janina

137 Krawczuk Aleksander
138 Kropiwnicki Jerzy Janusz
139 Król Krzysztof Jakub
140 Król Stefan Władysław
141 Krutul Piotr
142 Kurczewski Jacek Maria Antoni
143 Kwaśniewski Aleksander
144 Kwiatkowski Wojciech Eugeniusz
145 Lasocki Tadeusz
146 Lasota Marek Wojciech
147 Lewandowski Janusz Antoni
148 Lewandowski Mirosław Robert
149 Libicki Marcin
150 Lipiński Adam Józef
151 Lipowicz Irena Ewa
152 Łenyk Zygmunt Stanisław
153 Łochowski Józef
154 Łopuszański Jan Edward
155 Łuczak Aleksander
156 Łukasiewicz Bogdan
157 Łukomski Adam
158 Łybacka Krystyna Maria
159 Macierewicz Antoni
160 Maćkowiak Janusz
161 Majewski Jan
162 Majewski Wit Wiktor
163 Maksymiuk Janusz Roman
164 Marasek Mariusz Wojciech
165 Martyniuk Wacław Andrzej
166 Matyjek Jerzy Zbigniew
167 Maziarski Jacek Kazimierz
168 Mazurkiewicz Andrzej Tadeusz
169 Mazurkiewicz Marek Karol
170 Mażewski Lech Władysław
171 Meisel Józef
172 Merkel Jacek
173 Michalak Elżbieta Barbara
174 Michalak Jerzy Józef
175 Michalak Zenon
176 Michalik Marek Wojciech
177 Mierzwa Zbigniew
178 Miller Leszek
179 Mizikowski Jan
180 Mochnaczewski Piotr
181 Moczulski Leszek
182 Modzelewski Waldemar
183 Mogiła-Lisowski Zygmunt Leopold
184 Mojzesowicz Wojciech
185 Moszczyński Marek Jacek
186 Niesiołowski Stefan
187 Niewiarowski Ireneusz
188 Niewiarowski Wacław
189 Nowacka Irena Maria
190 Nowak Czesław
191 Nowak Kazimierz Jan
192 Nowina-Konopka Halina Maria

193 Oleksy Józef
194 Opilo Henryk Andrzej
195 Orłowski Jerzy Klemens
196 Pamuła Jan Tadeusz
197 Pawelec Józef Jacek
198 Pawlak Józef
199 Pawlak Mieczysław
200 Pawlak Waldemar
201 Pelc Waldemar Lech
202 Pęgiel Wojciech
203 Pękała Kazimierz Mieczysław
204 Piasecki Cezary Roman
205 Piątkowski Jan
206 Piechociński Janusz
207 Pieczka Feliks Bronisław
208 Pietrzyk Katarzyna Agnieszka
209 Piłka Marian
210 Piskorski Paweł Bartłomiej
211 Pokrywka Tadeusz
212 Polczyński Waldemar Krzysztof
213 Polmański Piotr Marek
214 Popęda Krzysztof Maciej
215 Przybyłowicz Marcin Albert
216 Putra Krzysztof Jakub
217 Puzyna Włodzimierz
218 Pycak Wincenty
219 Raj Andrzej
220 Rakoczy Stanisław
221 Reichelt Władysław
222 Rospara Henryk
223 Rostek Kazimierz Andrzej
224 Różycka Barbara
225 Rudnicka Jadwiga Julia
226 Rychlik Andrzej Jan
227 Rzymełka Jan
228 Saletra Wojciech Jarosław
229 Samborski Marek Stanisław
230 Schreiber Grzegorz Zenon
231 Sengebusch Adam Piotr
232 Serafin Władysław
233 Siedlecki Henryk
234 Siemiątkowski Zbigniew
235 Sienkiewicz Stanisław Kazimierz
236 Sierakowska Izabella Antonina
237 Sikora Waldemar Mieczysław
238 Sikora Wanda
239 Siwek Sławomir Adam
240 Siwiec Marek
241 Siwiec Marek Maciej
242 Skorecki Zbigniew Jan
243 Słomka Adam
244 Smolarek Ryszard
245 Sobierajski Czesław
246 Sokołowska Wanda Zofia
247 Sońta Dariusz Jacek
248 Soska Jacek

249 Sośnicki Mirosław Wojciech
250 Spychalska Ewa Teresa
251 Srebro Maciej Edward
252 Stańdo Stanisław Władysław
253 Starownik Marian Roman
254 Stefaniuk Franciszek Jerzy
255 Sterkowicz Czesław Józef
256 Strębska Halina Bronisława
257 Strzelecki Henryk
258 Sumara Włodzimierz Ryszard
259 Synowiec Jerzy Wojciech
260 Sytek Przemysław Wojciech
261 Sytek Tadeusz
262 Szablewski Alojzy Antoni
263 Szafraniec Herbert
264 Szańkowski Stefan Tadeusz
265 Szatkowski Sławomir Kazimierz
266 Szczepaniak Jan
267 Szczepuła Tomasz
268 Szczygielski Kazimierz Marian
269 Szreder Bogumił Edward
270 Szymańczak Tadeusz
271 Szymański Janusz Henryk
272 Szyszko Tomasz
273 Świtka Jan Eugeniusz
274 Tchórzewski Krzysztof Józef
275 Terlecki Andrzej Różan
276 Then Artur Paweł
277 Tokarczuk Antoni Justyn
278 Tokarzewski Michał Jan
279 Tromski Robert
280 Turczyński Jacek
281 Turko Ludwik
282 Tusk Donald Franciszek
283 Tuszyński Zdzisław
284 Twaróg Bolesław
285 Ulatowski Jarosław Tomasz
286 Ulicki Ryszard Jan
287 Urbaniak Cezary Roman
288 Usakiewicz Aleksander
289 Walerych Piotr Rafał
290 Waniek Danuta
291 Wardacki Wojciech Piotr
292 Wartak Jarosław
293 Wądołowski Stanisław
294 Wesołowski Mariusz Stefan
295 Węgłowski Stanisław
296 Wiatr Jerzy Józef
297 Wielowieyski Andrzej Jan
298 Wiertek Włodzimierz
299 Wierzbicka Danuta
300 Wierzbicki Roman Władysław
301 Wilk Kazimierz
302 Witt Zenon Włodzimierz
303 Włodarczyk Wojciech Józef
304 Wojtyła Andrzej Franciszek

305 Woroszczak Józef Zbigniew
306 Woźniak Jarosław Józef
307 Wójcik Dariusz
308 Wójcik Gwidon
309 Wójcik Piotr Wojciech
310 Wójcik Tadeusz
311 Wójcik Wiesław Stanisław
312 Wrona Władysław
313 Zając Stanisław
314 Zajączkowska Maria
315 Zakrzewska Iwona Bożena
316 Zakrzewski Andrzej Janusz
317 Zalewski Maciej Aleksander
318 Zarębski Andrzej Mirosław
319 Zarzycki Wojciech Szczęsny
320 Zemke Janusz Władysław
321 Ziemiński Adam Marek
322 Ziółkowska Wiesława Joanna
323 Zych Bogumił
324 Zych Józef
325 Zylber Jan
326 Żabiński Krzysztof Jan
327 Żabiński Władysław
328 Żelichowski Stanisław
329 Żenkiewicz Marian
330 Żochowski Ryszard Jacek
331 Żurowski Stanisław

Wykaz posłów, którzy oddali głosy nieważne w głosowaniu imiennym nad wyborem wicemarszałków Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

1 Bury Jan
2 Jagieliński Roman
3 Hennelowa Józefa
4 Kopania Jerzy Marian
5 Liwak Władysław
6 Pastusiak Longin
7 Urbanowicz Anna Maria

TREŚĆ
1 posiedzenia Sejmu w dniach 25 i 26 listopada oraz 5 i 6 grudnia 1991 r.

(*Obrady w dniu 25 listopada*)

łam

Otwarcie 1 posiedzenia Sejmu RP 1 kadencji
marszałek senior 5
Wystąpienie prezydenta RP Lecha Wałęsy . 5
Powitanie gości przybyłych na posiedzenie Sejmu
marszałek senior 12
Wystąpienie marszałka seniora Wiesława Chrzanowskiego 13
Ślubowanie poselskie
marszałek senior 14
Stwierdzenie złożenia ślubowania

(*Przerwa w posiedzeniu*)

Wybór marszałka Sejmu — **punkt 1 porządku dziennego**
poseł Gabriel Janowski 24
„ Mazowiecki 25
„ Waldemar Pawlak 27

(*Przerwa w posiedzeniu*)

Głosowanie nad punktem 1 porządku dziennego
marszałek senior 30
Komunikat

(*Przerwa w posiedzeniu*)

Stwierdzenie wyboru marszałka Sejmu posła Wiesława Chrzanowskiego
Wystąpienie marszałka Sejmu 41

(*Przerwa w posiedzeniu*)

Ślubowanie posła Waldemara Pelca
marszałek 45
Stwierdzenie złożenia ślubowania
Wnioski posłów w sprawie tymczasowego regulaminu Sejmu
poseł Kern 45
„ Bentkowski 46
„ Pruchno-Wróblewski 47
„ Geremek 47
„ Ryszard Bugaj 48
„ Pastuszewski 49
„ Szymański 49
„ Łopuszański 50
„ Korwin-Mikke 51
„ Wesołowski 51

łam

Podjęcie uchwały w sprawie tymczasowego regulaminu Sejmu
poseł Braun 52
„ Niesiołowski 53
Podjęcie uchwały w sprawie zmiany tymczasowego regulaminu Sejmu dotyczącej zwiększenia liczby wicemarszałków do pięciu
Wybór wicemarszałków Sejmu — **punkt 2 porządku dziennego**
poseł Ryszard Bugaj 54
„ Zbigniew Bujak 55
„ Bańkowski 55
„ Ibisz 55
„ Dziubek 56
„ Kwaśniewski 57
„ Tusk 57
„ Waldemar Pawlak 58
„ Gabriel Janowski 58
„ Krzysztof Król 59
„ Małachowski 60
„ Zbigniew Bujak 60
„ Krzysztof Król 61
„ Kośla 62
„ Wiesław Kaczmarek 62
„ Bentkowski 62
Zaprezentowanie się kandydatów na wicemarszałków Sejmu
poseł Halber 63
„ Kern 64
„ Cimoszewicz 64
„ Kurczewski 64
„ Józef Zych 64
„ Henryk Bąk 64
„ Dariusz Wójcik 64
„ Małachowski 64
Komunikat

(*Przerwa w posiedzeniu*)

Głosowanie nad punktem 2 porządku dziennego
marszałek 66
poseł Pastuszewski 67
„ Dyka 67
„ Szymański 67
„ Korwin-Mikke 68
„ Marek Borowski 68
„ Krzysztof Król 68
„ Pruchno-Wróblewski 69
Komunikat

(*Przerwa w posiedzeniu*)

łam

Stwierdzenie wyboru wicemarszałków Sejmu: Henryka Bąka, Andrzeja Kerna, Jacka Kurczewskiego, Dariusza Wójcika, Józefa Zycha

Komunikat

(*Przerwa w posiedzeniu*)

(*Obrady w dniu 26 listopada*)

łam

Wznowienie posiedzenia

Porządek dzienny 1 posiedzenia Sejmu
marszałek Sejmu 81

Zatwierdzenie porządku dziennego

Wybór sekretarzy Sejmu — **punkt 3 porządku dziennego**
marszałek 81

Stwierdzenie dokonania wyboru sekretarzy

Wybór składu osobowego komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich — **punkt 4 porządku dziennego**
marszałek 82
poseł Soska 83
„ Borusewicz 83
„ Krzysztof Król 84
„ Jagieliński 85

Podjęcie uchwały w sprawie składu Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich

Komunikat

(*Przerwa w posiedzeniu*)

(*Obrady w dniu 5 grudnia*)

łam

Wznowienie posiedzenia

Powołanie sekretarzy

Porządek dzienny 1 posiedzenia Sejmu
wicemarszałek Józef Zych 87
poseł Andrzej Borowski 87
„ Serafin 88
„ Twaróg 88
„ Soska 89

Zatwierdzenie porządku dziennego

Ślubowanie posłów Barbary Labudy i Zbigniewa Lecha
wicemarszałek Józef Zych 90

Stwierdzenie złożenia ślubowania

Informacja komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich o sprawozdaniu Państwowej Komisji Wyborczej z przeprowadzonych w dniu 27 października 1991 r. wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej — **punkt 5 porządku dziennego**
poseł sprawozdawca Dyka 92

Propozycja przyjęcia do wiadomości sprawozdania Państwowej Komisji Wyborczej
wicemarszałek Józef Zych 92

Przyjęcie propozycji

Pismo prezesa Rady Ministrów w sprawie ustąpienia rządu — **punkt 6 porządku dziennego**
wicemarszałek Józef Zych 93
poseł Soska 93
„ Geremek 94
„ Kwaśniewski 98
poseł Moczulski 102
„ Jagieliński 104
„ Jarosław Kaczyński 107
„ Tusk 108
„ Rulewski 110
„ Henryk Król 113
„ Łączkowski 114
„ Ryszard Bugaj 115
„ Korwin–Mikke 118
„ Czajka 121
„ Ziółkowska 124
„ Świtka 125
„ Ziółkowska 126

Propozycja Prezydium Sejmu podjęcia przez Sejm uchwały w sprawie ustąpienia rządu
wicemarszałek Józef Zych 127
poseł Goryszewski 127
„ Czajka 128
„ Korwin–Mikke 128

Podjęcie uchwały w sprawie dymisji rządu i powierzenia mu pełnienia obowiązków do czasu powołania Rady Ministrów w nowym składzie

Pismo prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie powołania Jana Olszewskiego na stanowisko prezesa Rady Ministrów
marszałek 130

Komunikat

(*Przerwa w posiedzeniu*)

łam

Pierwsze czytanie przedstawionego przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projektu ustawy konstytucyjnej o powoływaniu i odwoływaniu rządu oraz innych zmianach dotyczących najwyższych organów państwa — **punkt 9 porządku dziennego**
prezydent Wałęsa 132

(*Przerwa w posiedzeniu*)

Wybór Trybunału Stanu — **punkt 7 porządku dziennego**
marszałek 133
Stwierdzenie dokonania wyboru Trybunału Stanu
Komunikat

(*Przerwa w posiedzeniu*)

(*Obrady w dniu 6 grudnia*)

Wznowienie posiedzenia
Powołanie sekretarzy
Propozycja Prezydium Sejmu uzupełnienia porządku dziennego
marszałek 137

Dyskusja nad punktem 9 porządku dziennego
poseł Adamski 138
„ Wujec 138
„ Rokita 139
„ Kwaśniewski 142
„ Moczulski 145
„ Łuczak 147
„ Niesiołowski 150
„ Dziubek 152
„ Mażewski 153
„ Gabriel Janowski 155
„ Markiewicz 156
„ Zylber 159
„ Henryk Król 160
„ Hermanowicz 163
„ Łączkowski 164
„ Małachowski 166
„ Halber 168
„ Sielańczyk 169
„ Chełstowski 171
„ Szymański 172
„ Ziółkowska 174

Propozycja Prezydium Sejmu skierowania projektu ustawy konstytucyjnej do Komisji Nadzwyczajnej
marszałek 176
poseł Waldemar Pawlak 176
„ Niesiołowski 176
„ Oleksy 177
„ Geremek 178
„ Borusewicz 178
„ Waldemar Pawlak 179

Powołanie i wybór składu osobowego Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektu ustawy konstytucyjnej o powoływaniu i odwoływaniu rządu oraz innych zmianach dotyczących najwyższych organów państwa — **punkt 10 porządku dziennego**
poseł Musioł 180
„ Borusewicz 180
„ Bentkowski 180
„ Niesiołowski 181
„ Korwin-Mikke 181
„ Jurek 182
„ Goryszewski 182
„ Pietrzyk 183
„ Mazurkiewicz 183
„ Korwin-Mikke 184
„ Małachowski 185

Podjęcie uchwały o powołaniu i wyborze składu osobowego Komisji Nadzwyczajnej
Komunikat

(*Przerwa w posiedzeniu*)

Wniosek prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o powołanie prezesa Rady Ministrów — **punkt 11 porządku dziennego**
marszałek 186
poseł Olszewski 187
„ Krzysztof Król 189
„ Geremek 190
„ Frasyniuk 190

Głosowanie nad punktem 11 porządku dziennego
Podjęcie uchwały w sprawie powołania Jana Olszewskiego na stanowisko prezesa Rady Ministrów i powierzenia mu przedstawienia wniosków co do składu Rady Ministrów

(*Przerwa w posiedzeniu*)

Propozycja Konwentu Seniorów o sposobie prowadzenia obrad
wicemarszałek Kern 192
poseł Krzyżanowska 192
Propozycja Prezydium Sejmu uzupełnienia porządku dziennego

łam

wicemarszałek Kern 193

Wybór składów osobowych komisji sejmowych — **punkt 8 porządku dziennego**

wicemarszałek Kern 193

poseł Bojołek 195

„ Świtoń 196

„ Mogiła-Lisowski 196

Stwierdzenie wyboru składu osobowego komisji sejmowych

Poselski projekt uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie niepodległości Ukrainy — **punkt 12 porządku dziennego**

poseł Tadeusz Iwiński 198

„ Marek Borowski 199

„ Pastuszewski 199

„ Kamiński 200

„ Marek Borowski 200

„ Krzyżanowska 201

„ Osiatyński 201

„ Iwiński 202

„ Pastuszewski 204

Podjęcie uchwały

łam

Oświadczenia

poseł Andrzej Borowski 204

„ Kowalik 206

„ Borusewicz 208

Informacja w sprawie posiedzeń komisji sejmowych

wicemarszałek Kern 208

poseł Anna Urbanowicz 208

„ Elżbieta Michalak 210

„ Anna Urbanowicz 211

„ Marek Borowski 211

„ Libicki 212

Komunikat

Zapowiedź wyłożenia do przejrzenia protokołu 1 posiedzenia Sejmu

Zamknięcie posiedzenia

Załącznik nr 1 — Imienny wykaz wyników głosowania na stanowisko marszałka Sejmu RP

Załącznik nr 2 — Imienny wykaz wyników głosowania na stanowiska wicemarszałków Sejmu RP

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Skład, łamanie: „GP-BIT" Druk: Pracownia Poligraficzna Kancelarii Sejmu. Nakład 1050 egz. PL ISSN 0867-2768